



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Ewaluacja działalności i otoczenia normatywnego
sędziów orzekających w sprawach karnych
w polskim wymiarze sprawiedliwości, ze szczególnym
uwzględnieniem możliwych kierunków reformy

dr Jan Kil
dr hab. Michał Kaczmarczyk
dr Aleksander Kwaśniak



Prawo karne i kryminologia
Warszawa 2023

Spis treści

Wykaz skrótów	5
I. Wprowadzenie	7
1. Istota i komponenty prawa do sądu	9
2. Formy udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości	17
3. Czynniki społeczne w innych systemach prawnych	27
II. Historyczny rozwój regulacji dotyczących udziału czynnika społecznego w rozstrzyganiu spraw karnych	31
1. Dwudziestolecie międzywojenne	31
2. Polska Rzeczpospolita Ludowa	38
3. Zmiany normatywne po 1989 r.	43
III. Aktualnie obowiązujący stan normatywny	47
1. Regulacja ustrojowa	47
1.1. Regulacja konstytucyjna	47
1.2. Wymogi stawiane kandydatom na ławników	55
1.3. Procedura powoływania ławników	62
1.4. System szkoleń ławników	73
1.5. Rady ławnicze	78
1.6. Przydział spraw	80
1.7. Przestanki i procedura odwołania ławnika	87
2. Regulacja procesowa	100
2.1. Postępowanie karne przed sądami powszechnymi	100
2.2. Postępowanie karne przed sądami wojskowymi	102
2.3. Udział ławników w procesie cywilnym	103
IV. Czynniki społeczne w doktrynie i orzecznictwie	108
1. Udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w poglądach doktryny	108
2. Orzecznictwo dotyczące czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości	118

2.1. Sąd Najwyższy i sądy powszechne	118
2.2. Trybunał Konstytucyjny	119
2.3. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej	122
2.4. Europejski Trybunał Praw Człowieka	125
V. Badania ankietowe	128
1. Założenia i metodologia badań własnych o charakterze empirycznym	128
2. Wnioski z badań empirycznych	131
VI. Postulaty <i>de lege ferenda</i> oraz możliwe kierunki reformy	155
VII. Podsumowanie	174
Bibliografia	177

Wykaz skrótów

Kodeks wyborczy	Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 365)
Konstytucja RP, ustawa zasadnicza	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.c.	Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071)
k.k.	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
k.p.a.	Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.)
k.p.c.	Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.)
k.p.k.	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
p.p.s.a.	Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 935 ze zm.)
p.u.s.p.	Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.)
p.u.s.w.	Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2250 ze zm.)
EKPCz	Europejska Konwencja Praw Człowieka
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej
MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ
NGO	Non-Governmental Organization
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny

PDPCz	Powszechna Deklaracja Praw Człowieka
Regulamin urzędowania sądów powszechnych	Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 867 ze zm.)
Regulamin urzędowania sądów wojskowych	Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 2006 r. w sprawie organizacji sądów wojskowych oraz ustalenia Regulaminu wewnętrznego urzędowania tych sądów (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1455)
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny

I. Wprowadzenie

„Stan adwokacki jest równie stary jak sąd, równie szlachetny jak cnota, równie potrzebny jak sprawiedliwość. Podczas gdy najznamienitsze zawody są najbardziej zależne, on jeden pośród wszystkich innych trwa przy swojej szczęśliwej i niewzruszalnej niezawisłości” – pisał Henri François d’Aguesseau, francuski urzędnik państwowy i polityk, w latach 1717–1750 kanclerz Francji. Mimo że słowa d’Aguesseau odnoszą się do przymiotów obrońcy w procesie karnym, znakomicie oddają także istotę służby ławnika jako reprezentanta społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości. Instytucja ławnika jest równie stara jak sąd, sięga bowiem swoją genezą czasów starożytnych, gdy na skutek reform ustrojowych Solona w strukturze organów władzy w Atenach utworzono heliaję (gr. Ἡλιαία, ἄλῖα) – sąd ludowy o charakterze sądu przysięgłych. Wśród cech ławników wymienić można szlachetność, prawość, przyzwoitość i etyczność, wszak osoby wybrane na ten urząd *de iure* powinny legitymować się przymiotem nieskazitelnego charakteru i szczególnymi cechami osobistymi, predestynującymi je do prawidłowego i efektywnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Ponadto ławnik powinien godnie reprezentować, z oddaniem, zaangażowaniem, niezawisłe i w poczuciu społecznej misji i odpowiedzialności za sprawy wspólnoty, obywateli w realizacji jednej z najważniejszych funkcji państwa – wykonywaniu władzy sądowniczej. Jest przy tym gwarantem niezależności sądów i sprawiedliwości proceduralnej, łącznikiem pomiędzy judykaturą a społeczeństwem, źródłem dodatkowych zasobów kompetencyjnych podnoszących wartość orzekania, a także „kontrolerem” jakości i uczciwości procesów sądowego stosowania prawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wprowadza w art. 182 zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Realizacji tej zasady służy instytucja ławnika sądowego. Ławnicy, uczestnicząc w rozpoznawaniu określonych rodzajów spraw w pierwszej instancji, mają równe prawa z sędziami, służąc im pomocą i wsparciem, w szczególności w ocenie stanu faktycznego. Ławnicy powoływani są do sądów powszechnych, sądów wojskowych, izb morskich i Sądu Najwyższego (w tym ostatnim czynnik społeczny „wprowadzono” w 2017 r.). Uczestnictwo obywateli w sądownictwie stanowi jeden

z filarów demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, gdyż gwarantuje suwerenowi realny i bezpośredni wpływ na funkcjonowanie organów władzy sądowniczej, w tym na realizację przez tę władzę jej najważniejszej funkcji – rozstrzygania sporów o prawo. Obywatele, poprzez udział w wymierzaniu sprawiedliwości, aktywnie uczestniczą w rządzeniu państwem, stosowaniu prawa, rozwiązywaniu istotnych problemów wspólnoty i kontrolowaniu władzy, co przyczynia się z kolei do urzeczywistniania zasady zwierzchnictwa narodu – rudymen tarnej reguły ustrojowej, z której wywodzą się inne zasady naczelne ustawy zasadniczej, w tym zasada demokratycznego państwa prawnego, zasada sprawiedliwości społecznej czy zasada trójpodziału władzy.

Niniejsza praca poświęcona będzie analizie instytucji ławnika jako elementu ustroju polskiego wymiaru sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem roli przedmiotowej instytucji w postępowaniu karnym. Autorzy podejmą próbę charakterystyki modelu udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości od stron podmiotowej i przedmiotowej, opisanie jego założeń doktrynalnych, podstaw normatywnych i praktyki funkcjonowania. Istotnym elementem prowadzonych rozważań będzie przedstawienie postulatów odnośnie do możliwych kierunków reformy sądów ławniczych, które powinny stanowić inspirację dla ustawodawcy zainteresowanego zwiększeniem poziomu efektywności i skuteczności uczestnictwa obywateli w rozstrzyganiu sporów o prawo. Prezentowane w rozprawie spostrzeżenia, ustalenia i wnioski oparte będą zarówno na badaniach literaturowych i dogmatycznoprawnych, jak i – co w ocenie autorów stanowi szczególnie istotną wartość pracy – na badaniach empirycznych, zrealizowanych w ramach grantu badawczego finansowego ze środków budżetowych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Przedmiotem zainteresowania pracy będzie zatem nie tylko sama treść prawa, refleksja nad obowiązywaniem norm i ich interpretacje, odnajdywane tak w orzecznictwie, jak i w literaturze, lecz również analiza praktyki stosowania norm prawnych i zwyczajowych regulujących funkcjonowanie sądów ławniczych oraz badanie kształtowania się „w działaniu” modelu udziału czynnika społecznego w orzekaniu. Wykorzystując obie podstawy – prawnodogmatyczną i empiryczną (socjologiczną) – autorzy podejmą próbę sformułowania wniosków *de lege ferenda*, tym pełniejszych, że nie opierających się wyłącznie na „bezdusznej” wykładni przepisów, ale stanowiących efekt sięgnięcia głębiej: do aksjologii, postaw, opinii, oczekiwań i przekonań ławników oraz sędziów zawodowych, którzy model czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości kreują i implementują w przestrzeni dynamiki społecznej, w tym zwłaszcza w procesie sądowego stosowania prawa.

Autorzy opracowania dziękują w tym miejscu wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do realizacji założonych celów badawczych pracy i pomogły w jej przygotowaniu i napisaniu. W pierwszej kolejności podziękowania skierować należy na ręce dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, prof. Marcina Wielca, którego życzliwość i wsparcie

umożliwiły zorganizowanie i sfinansowanie badań będących podstawą niniejszej pracy. Słowa podziękowań należą się również wszystkim uczestnikom badań (ławnikom i sędziom zawodowym), którzy poświęcili swój czas na wypełnienie kwestionariuszy ankietowych, udział w wywiadach pogłębionych czy dyskusjach fokusowych. Praca nie powstałaby również bez życzliwości prezesów sądów z całego kraju, wszakże to oni pomogli w rozpropagowaniu projektu badawczego i skutecznym zachęceniu orzeczników do wyrażenia – w toku rozmaitych procedur badawczych, zaprojektowanych przez autorów dysertacji – swoich preferencji, ocen i spostrzeżeń na temat roli ławników w postępowaniu karnym.

Autorzy wyrażają nadzieję, że rozprawa – adresowana do ławników, sędziów zawodowych, reprezentantów innych zawodów prawniczych oraz wszystkich osób zainteresowanych problematyką efektywności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – przyczyni się do lepszego poznania podstaw normatywnych i praktyki działania sądów ławniczych, jak również – co szczególnie ważne – udoskonalenia w przyszłości (na poziomie legislacyjnym) modelu instytucji czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, albowiem dotychczasowe doświadczenia z jego funkcjonowania wskazują jednoznacznie na pilną potrzebę przeprowadzenia reformy sądownictwa z udziałem obywateli w taki sposób, by gwarancja wynikająca z art. 182 Konstytucji RP miała charakter realny, a nie tylko deklaracyjny.

1. Istota i komponenty prawa do sądu

Wśród zasad i standardów Unii Europejskiej, odnoszących się do rzetelności proceduralnej i sposobu wykonywania funkcji ochrony prawnej przez organy władzy publicznej, fundamentalne znaczenie odgrywa zasada dobrego rządzenia (*the principle of good governance*), znajdująca swoją podstawę normatywną w art. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej także: EKPCz) w związku z art. 13 EKPCz. Zasada ta, z jednej strony, formułuje wobec władz publicznych nakaz działania z najwyższą starannością, w sposób rzetelny, sprawny, niezwłoczny, stosowny, przewidywalny, szybki i konsekwentny¹, z drugiej – stanowi źródło prawa podmiotowego, przyznając osobom fizycznym i prawnym określony status i katalog uprawnień zarówno w relacjach konfliktowych z organami władzy (wertikalnie), jak i w relacjach konfliktowych wzajemnych (horyzontalnie). Słusznie uznaje się w doktrynie, że *good governance* umożliwia integrowanie normatywności społecznych poprzez prawo, w tym zwłaszcza poprzez sądową koncepcję wypełniania władzy². Z tego punktu widzenia istotną gwarancją dobrego rządzenia jest **zasada prawa do**

¹ M. Żak, *Prawo do sądu jako element zasady dobrego rządzenia w świetle orzecznictwa z zakresu praw człowieka*, „Palestra” 2020, nr 2.

² M. Zirk-Sadowski, *Rządność sądów a zarządzanie przez sądy*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 7.

sądu, przenosząca nieco abstrakcyjną istotę konwencyjnego standardu prawnego na poziom „prawa w działaniu” poprzez umożliwienie konstruowania tak wzorca normatywnego, jak i praktyki stosowania prawa w realiach konkretnego stanu relacji między aktorami życia prawnego w warunkach zgodności krajowych procedur prawnych z zasadami Unii Europejskiej. Procesy sądowego stosowania prawa stanowią instrumenty wykonywania prawa, ale i – jednocześnie – tworzą przestrzeń dla urzeczywistnienia się obywatelskiego prawa do dobrego rządzenia i bycia dobrze rządzonym. Relacje władcze wypełniające pole polityczności w państwie powinny wszakże podlegać prawu materialnemu (prymat prawa nad polityką), jak i kontroli prawa w rozumieniu proceduralnym, zgodnie z leżącą u podstaw zasady demokratycznego państwa prawnego ideą kontroli sądów nad organami władzy i administracją publiczną. Zasada prawa do sądu ma zatem swoje źródło w standardzie dobrego rządzenia, stanowiąc jego zabezpieczenie i mechanizm implementacji w danym czasie oraz konkretnych realiach prawno-ustrojowych.

Idea prawa do ochrony sądowej obywatela ma długą i ugruntowaną w konstytucjonalizmie europejskim tradycję, a rozwój tej idei ilustrują stopniowy wzrost znaczenia władzy sądowniczej oraz postępująca wraz z nim budowa szerokiego katalogu wolności i praw jednostki w realiach ustrojowych, w których władza sądownicza jest wyraźnie oddzielona od władzy wykonawczej, a elementem koniecznym konstytucyjnej regulacji problematyki praw i wolności jednostki staje się zagwarantowanie adekwatnych i skutecznych środków ich ochrony³. Jak zauważają Paweł Grzegorczyk i Karol Weitz, stopniowe przejmowanie funkcji ochrony prawnej przez państwo pociągnęło za sobą konieczność ustanowienia w strukturze państwowej organów powołanych do wykonywania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym rozpoznawania sporów o prawo. „Istnienie tych organów i wyposażenie jednostek w indywidualne uprawnienie do uzyskania ochrony z ich strony, oparte na stworzonej w XIX wieku konstrukcji publicznego prawa podmiotowego, stanowiło i stanowi współcześnie zasadniczy składnik koncepcji państwa prawnego, otwierając drogę do realizacji jednej z jego podstawowych funkcji, jaką jest udzielanie ochrony prawnej i zapewnienie bezpieczeństwa prawnego. Koncepcję tę uzupełniła wykształcona w późniejszym czasie idea sądowej kontroli działania organów administracji publicznej. Uprawnienie do uzyskania sądowej ochrony prawnej kieruje się w tym przypadku wobec aktu pochodzącego od organu władzy publicznej, ingerującego w sytuację prawną podmiotu, który ubiega się o ochronę sądową. Pierwszych źródeł woli zapewnienia jednostkom ochrony sądowej przed ingerencją w ich prawa można doszukiwać się w średniowiecznych i nowożytnych przywilejach gwarantujących nietykalność osobistą i zakaz stosowania sankcji karnych bez uprzedniego orzeczenia sądu [...]. W postaci bardziej zbliżonej do dzisiejszej gwarancje te zostały

³ M. Kutwin, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „*Studia Iuridica*” 2019, nr 76.

proklamowane w dokumentach rewolucji francuskiej, a poza kontynentem europejskim – w poprawkach do amerykańskiej Konstytucji (*due process of law*), skąd trafiły do krajowych porządków prawnych oraz licznych aktów prawa międzynarodowego”⁴.

Na poziomie konwencyjnym prawo do sądu gwarantują art. 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (dalej także: PDPCz), art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej także: EKPCz), art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej także: MPPOiP) oraz art. 47 zd. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej także: KPP).

Zgodnie z art. 10 PDPCz każdy człowiek ma prawo, na warunkach całkowitej równości, aby przy rozstrzyganiu o jego prawach i zobowiązaniach lub o zasadności wysuwanego przeciw niemu oskarżenia o popełnienie przestępstwa być słuchanym sprawiedliwie i publicznie przez niezależny i bezstronny sąd.

Artykuł 6 ustęp 1 EKPCz stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Z kolei zgodnie z ust. 2 powołanego postanowienia EKPCz każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą. Artykuł 6 ustęp 3 EKPCz stanowi, że każda osoba oskarżona o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

- a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji, w języku dla niej zrozumiałym, o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niej oskarżenia;
- b) dysponowania odpowiednim czasem i możliwością przygotowania obrony;
- c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma ona wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;
- d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia;

⁴ P. Grzegorczyk, K. Weitz, *Komentarz do art. 45 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis.

- e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie ona lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Zgodnie z art. 14 MPPOiP wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych. Prasa i publiczność mogą być wykluczone z całości lub części rozprawy sądowej ze względu na moralność, porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w demokratycznym społeczeństwie albo jeżeli interes życia prywatnego stron tego wymaga, albo w stopniu, w jakim sąd uzna to za bezwzględnie konieczne w szczególnych okolicznościach, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom sprawiedliwości. Jednakże każde orzeczenie sądu wydane w jakiegokolwiek sprawie karnej lub cywilnej będzie publicznie ogłoszone, z wyjątkiem przypadków, gdy wymaga tego interes młodocianych lub gdy sprawa dotyczy sporów małżeńskich albo opieki nad dziećmi (ust. 1). Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą (ust. 2). Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do następujących gwarancji:

- a) otrzymania niezwłocznie szczegółowej informacji, w języku dla niej zrozumiałym, o rodzaju i przyczynie oskarżenia;
- b) dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z obrońcą przez siebie wybranym;
- c) rozprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
- d) obecności na rozprawie, bronięcia się osobiście lub przez obrońcę przez siebie wybranego; do otrzymania informacji, jeżeli nie posiada ona obrońcy, o istnieniu powyższego prawa oraz do posiadania obrońcy wyznaczonego dla niej w każdym przypadku, kiedy interesy sprawiedliwości tego wymagają, bez ponoszenia kosztów obrony w przypadkach, kiedy nie posiada ona dostatecznych środków na ich pokrycie;
- e) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia i zapewnienia obecności i przesłuchania świadków obrony na tych samych warunkach co świadków oskarżenia;
- f) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie ona lub nie mówi językiem używanym w sądzie;
- g) nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy (ust. 3).

W stosunku do młodocianych w postępowaniu powinno się brać pod uwagę ich wiek oraz potrzebę wpływania na ich reedukację (ust. 4). Każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia

o winie i karze zgodnie z ustawą (ust. 5). Jeżeli prawomocne orzeczenie skazujące zostało następnie uchylone lub nastąpiło ulaskawienie na podstawie nowych lub nowo ujawnionych faktów, które niezbicie wykazały, że zaszła omyłka sądowa, to osobie, która poniosła karę w wyniku takiego skazania, będzie przyznane odszkodowanie zgodnie z ustawą, chyba że zostanie udowodnione, iż osoba ta ponosi całkowicie lub częściowo winę za nieujawnienie w porę nieznanego faktu (ust. 6). Nikt nie może być ponownie ścigany lub karany za przestępstwo, za które już raz został prawomocnie skazany lub uniewinniony zgodnie z ustawą i procedurą karną danego kraju (ust. 7).

Zgodnie z art. 47 zdanie 2 KPP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków w zakresie, w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

W polskim porządku normatywnym prawo do sądu zostało wyrażone w art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz w art. 78 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 45 ust. 1 każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Natomiast art. 77 ust. 2 stanowi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Zgodnie z art. 78 Konstytucji RP każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa.

Prawo do sądu stanowi pochodną jednego z zasadniczych zadań państwa, którym jest obowiązek zapewnienia obywatelom szeroko pojętego poczucia bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa prawnego, tj. stanu osiąganego za pomocą prawa pozytywnego, w którym dobra życiowe człowieka i jego interesy są chronione w sposób możliwie całkowity i skuteczny⁵. W realiach demokratycznego państwa prawnego człowiek powinien być chroniony przed arbitralnością i nadmiernością działań władzy publicznej, a w realiach systemu sprawiedliwości społecznej – również przed nieuprawnionymi, bezprawnie godzącymi w jego interesy działaniami innych podmiotów prawa niż organy władzy. Wymaga to wszakże nie tylko istnienia porządku normatywnego stojącego na straży praw jednostkowych, ale i systemu gwarancji egzekwowania wynikających z tego porządku reguł i sposobów zachowania się, w tym zwłaszcza systemu instytucji sądowych. Nie sposób wyobrazić sobie demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, jeżeli jednostka nie miałaby możliwości sądowej ochrony swoich praw i wolności tak w relacjach społecznych o charakterze wertykalnym, jak i horyzontalnym. W realiach państwa praworządnego każdy

⁵ Por. J. Potrzebszcz, *Podmiot bierny a podmiot czynny bezpieczeństwa prawnego*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2015, t. 8.

(zarówno osoba fizyczna, bez względu na obywatelstwo, jak i osoba prawna) powinien mieć zagwarantowane – w wymiarze formalnym – prawo do wszczęcia i przeprowadzenia sprawy przed sądem, przy czym kategorię „spraw” należy tutaj traktować szeroko, albowiem pojęcie to ma zakres znaczeniowy szerszy niż w ujęciu ustaw istotnych dla poszczególnych gałęzi prawa. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie występują tu żadne ograniczenia przedmiotowe i nie ma tu znaczenia to, normy jakiej gałęzi prawa regulują dany stan faktyczny oraz to, czy prawo podmiotowe, które pragnie chronić dana osoba, ma podstawę w normach prawnych⁶. Pojęcie „sprawy” obejmuje rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych, a także rozstrzygnięcie sporów ze stosunków prawnych łączących podmiot prywatny z innym podmiotem. Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje zaś wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku⁷. Z kolei w wymiarze materialnym każdy posiada skonkretyzowane uprawnienia do uzyskania rozstrzygnięcia sądu, który gwarantuje prawidłowość postępowania, jego rzetelność i efektywność wykonania (skuteczność) postanowień⁸.

Rekonstruując, na podstawie powyższych przepisów konwencyjnych i konstytucyjnych, zapatrywać doktryny oraz poglądów orzecznictwa, treść zasady prawa do sądu wskazać należy, że ma ono charakter wieloskładnikowy i obejmuje co najmniej cztery elementy:

- 1) prawo do sprawiedliwego wyroku sądowego wraz z uzasadnieniem (prawo do rozpatrzenia sprawy i uzyskania wiążącego jej rozstrzygnięcia przez niezależny, bezstronny, niezawisły sąd);
- 2) prawo dostępu do właściwego sądu;
- 3) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (m.in. prawo do odpowiednio ukształtowanego systemu środków dowodowych i środków zaskarżenia, prawo stron do przedstawienia argumentów, prawo obywatela do bycia rzetelnie i profesjonalnie reprezentowanym, prawo do obrony, prawo do uczciwego, publicznego, jawnego procesu, prawo dostępu do informacji o stanie sprawy, prawo do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie i bez nieuzasadnionej zwłoki);
- 4) prawo do odpowiednio ukształtowanego ustroju i pozycji konstytucyjnych organów wymiaru sprawiedliwości⁹.

Wskazane elementy implikują **ujmowanie prawa do sądu jako zasady konstytucyjnej** (o randze zasady naczelnej), **prawa podmiotowego** oraz **zespołu gwarancji proceduralnych**.

⁶ Por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.

⁷ Por. wyrok TK z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 5.

⁸ T. Woś, H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, *Postępowanie sądowoadministracyjne*, Warszawa 2015, s. 21.

⁹ M. Żak, *Prawo do sądu jako element zasady dobrego rządzenia...*, jw.

Prawo do sądu jako zasada konstytucyjna wyznacza organom władzy publicznej zobowiązanie do ukształtowania niezależnego, bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, który orzekać będzie we wszystkich rodzajach spraw lub sporów prawnych, opierając się na zasadzie niezawisłości sędziowskiej. Nakaz ów odnosi się do samej „architektury” sądownictwa, jego struktury, relacji wewnętrznych i gwarancji ich poszanowania (wymiar ustrojowy), jak i zawartości aksjonormatywnej prawa materialnego i procesowego, która zapewnić ma odpowiednią jakość orzecznictwa działalności sądów. W drugim znaczeniu, jako konstytucyjne prawo podmiotowe, zasada prawa do sądu oznacza chroniony przez porządek normatywny interes jednostki, wyczerpujący się w uprawnieniach, takich jak dostęp do sądu i uzyskanie wiążącego rozstrzygnięcia sprawy w toku przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego z poszanowaniem zasad odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (prawo do właściwego „sposobu” działania sądu w trakcie rozpatrywania indywidualnej sprawy)¹⁰. Z kolei funkcję gwarancyjną prawa do sądu wyraża wysłowny w art. 78 Konstytucji RP zakaz zamykania drogi sądowej¹¹, co chronić ma prawa podmiotowe jednostki w zakresie zarówno dostępu do sądu, jak i uzyskania – w toku wyczerpania tej drogi – uczciwego, rzetelnego, bezstronnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia, poddającego się kontroli instancyjnej. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego gwarancja ustanowiona w art. 78 Konstytucji RP służy zapobieganiu pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji. Jak słusznie wskazują Paweł Grzegorzcyk i Karol Weitz, formuła ta koresponduje z dorobkiem procesualistyki, w której zauważa się, że mechanizm instancyjny realizuje przede wszystkim funkcję kontrolną (korekcyjną), pozwalającą na korygowanie rozstrzygnięć błędnych poprzez ich uchylenie lub zmianę¹².

Z powyższego rozumienia treści zasady prawa do sądu wyinterpretować można dwie zasadnicze **funkcje** tego prawa: **gwarancyjno-rozstrzygającą**, polegającą na zapewnieniu każdemu prawa do rozstrzygnięcia sporu o prawo w sytuacji, w której przynajmniej jedną ze stron jest człowiek lub inny podmiot prawa prywatnego, oraz **kontrolną**, sprowadzającą się do kontrolowania i ochrony przez sąd praw jednostki przed arbitralnym działaniem ze strony władz publicznych lub naruszeniem praw i interesów jednostki w stosunkach prawnych o charakterze pozapublicznym¹³.

Na podstawie poczynionych rozważań stwierdzić można, że w treść zasady prawa do sądu wpisana jest **idea sprawiedliwości proceduralnej** w najszerszym, materialnym rozumieniu tego pojęcia. Sprawiedliwość proceduralna obejmuje zespół gwarancji praw jednostki w postępowaniu sądowym, przy czym gwarancje te osadzają się zarówno na rozwiązaniach

¹⁰ P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *Komentarz do art. 45...*, jw.

¹¹ M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 3.

¹² P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *Komentarz do art. 78 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz...*

¹³ M. Kutwin, *Prawo do sądu w orzecznictwie...*, jw.

procesowych, jak i ustrojowych. „Aspekt procesowy sprawiedliwości proceduralnej wyznaczają reguły procedowania, tj. taki sposób zorganizowania i uporządkowania procesu, który zapewnia jednostce prawo do rzetelnego, merytorycznego oraz jawnego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie, jak również prawo do efektywnej egzekucji orzeczenia. Określone reguły postępowania chronią jednostkę przed arbitralnością oraz bezprawiem władzy państwowej. Sprawiedliwość proceduralna wyznacza ramy, w jakich dochodzi się roszczeń na drodze sądowej oraz gwarantuje, że prawa jednostki będą respektowane. Aspekt ustrojowy sprawiedliwości proceduralnej określają natomiast cechy sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości. Ten aspekt sprawiedliwości proceduralnej odpowiada przede wszystkim jej ujęciu konwencyjnemu. Ochrona praw jednostki musi być realizowana przez organ, który jest do tego najlepiej przygotowany. Sądu jako instytucji gwarantującej ochronę wolności i praw jednostki nie da się oderwać od zasad organizacyjnych i funkcjonalnych, zawartych w przepisach dotyczących jego ustroju. Sprawiedliwość proceduralna realizuje się poprzez prawo jednostki do sędziego bezstronnego oraz sądu właściwego, niezawisłego, niezależnego oraz ustanowionego ustawą”¹⁴. W świetle powyższego przyjąć można, że w praktyce wykonywania zadań z zakresu sprawowania władzy sądowniczej sprawiedliwość proceduralna wymaga:

- a) ukształtowania procedury jurysdykcyjnej tak, aby w możliwe największym zakresie przyczyniać się do osiągnięcia prawidłowego rezultatu postępowania;
- b) zapewnienia, by przy konstruowaniu i wdrażaniu danej procedury w sposób właściwy dochodziło do wagi różnych interesów, zwłaszcza tych reprezentowanych przez państwo (natury systemowej) oraz jednostki (natury indywidualnej), przy założeniu, że wagi tych interesów dokonywać się będzie, co do zasady, w konkretnej sprawie z uwzględnieniem wszystkich jej relewantnych okoliczności¹⁵;
- c) ujawnienia w sposób rzeczowy i czytelny toku rozumowania sądu w celu stworzenia adresatowi orzeczenia (decyzji prawnej) możliwości weryfikacji argumentacji przedstawionej w jego uzasadnieniu;
- d) zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia sądowego;
- e) unikania arbitralności, w szczególności poprzez oparcie procedury prawnej na zasadzie jawności postępowania, udziału i równości stron;
- f) zapewnienia przewidywalności rozstrzygnięcia sądowego i spójności działania wymiaru sprawiedliwości¹⁶.

¹⁴ P. Jeżak, *Sprawiedliwość proceduralna jako gwarancja ochrony praw jednostki w postępowaniu sądowym*, rozprawa doktorska przygotowana w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Marka Zubika, Warszawa 2019.

¹⁵ M. Bernatt, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*, Warszawa 2011, s. 31–95.

¹⁶ Zob. np. wyroki TK: z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004, nr 7, poz. 67; z dnia 31 stycznia 2005 r., SK 27/03, OTK-A 2005, nr 1, poz. 8; z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2; z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.

Prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego – dopuszczalne są jego ograniczenia na warunkach wskazanych w Konstytucji RP. Zgodnie z jej art. 31 ust. 3 ograniczenia te mogą być jednak ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, kiedy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, a przy tym nie mogą naruszać istoty prawa do sądu. Istota ta, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, nie wyczerpuje się w okoliczności, iż w danej sprawie orzeka właściwy sąd, który ma możliwość wydania przewidzianego przez prawo rozstrzygnięcia. Nie mniejsze znaczenie ma prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności¹⁷. Te elementy prawa do sądu, składające się na tożsamość przedmiotowej zasady, nie podlegają ograniczeniu.

2. Formy udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

Zaangażowanie czynnika społecznego w wykonywanie wymiaru sprawiedliwości jest jedną z podstawowych zasad funkcjonowania sądownictwa, mających swoje źródło w przepisach Konstytucji RP. Zagwarantowany w jej art. 182 udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości realizowany jest w różnych formach i zakresach, określonych ustawowo. Formy te można podzielić na takie, które dają obywatelom możliwość przyjmowania określonej roli procesowej (udział *sensu stricto*), jak i takie, w których uczestnictwo w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości nie wiąże się z obejmowaniem jakiejkolwiek roli procesowej i ma charakter bierny (udział *sensu largo*)¹⁸.

Udział czynnika społecznego w wąskim znaczeniu tego pojęcia obejmuje przede wszystkim funkcjonowanie składów ławniczych (będących przedmiotem szczegółowych rozważań w dalszych częściach niniejszej pracy), ale także inne instytucje ustrojowe i procesowe, w tym instytucję przedstawiciela społecznego, poręczeń osobowych (poręczenie osoby godnej zaufania lub poręczenie społeczne) czy przyjaciela sądu. Jako że doktryna prawa karnego procesowego uznaje, że jedną z zasad tego prawa jest zasada współdziałania państwa ze społeczeństwem i jego instytucjami w ściganiu przestępstw lub – jak twierdzą Stanisław Waltoś i Piotr Hofmański – dyrektywa, w myśl której organy procesowe powinny angażować do współdziałania w procesie karnym obywateli oraz instytucje państwowe i społeczne¹⁹, do instytucji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości można

¹⁷ Por. wyrok TK z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50.

¹⁸ Por. M. Kostro, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości jako realizacja zasady publiczności*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.

¹⁹ Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 245.

także zaliczyć **społeczny obowiązek denuncjacji czynów zabronionych**. Z kolei zaangażowanie obywateli w wykonywanie wymiaru sprawiedliwości *sensu largo* polega na dostępie społeczeństwa do rozpraw, które odbywają się publicznie i jawnie.

Instytucja przedstawiciela społecznego wprowadzona została do polskiej procedury karnej Kodeksem postępowania karnego z 1969 r., a jej obecny kształt prawodawca określił ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta²⁰, która weszła w życie w dniu 5 sierpnia 2016 r. Regulacje odnośnie do przedstawiciela społecznego zawarte zostały w art. 90–91 k.p.k. Zgodnie z art. 90 k.p.k. udział w postępowaniu sądowym może zgłosić organizacja społeczna, jeżeli zachodzi potrzeba ochrony interesu społecznego lub interesu indywidualnego, objętego zadaniami statutowymi tej organizacji, w szczególności ochrony wolności i praw człowieka (§ 1). W zgłoszeniu organizacja społeczna wskazuje interes społeczny lub indywidualny, objęty zadaniami statutowymi tej organizacji, oraz przedstawiciela, który ma reprezentować tę organizację. Do zgłoszenia dołącza się odpis statutu lub innego dokumentu regulującego działalność tej organizacji. Przedstawiciel organizacji społecznej przedkłada sądowi pisemne upoważnienie (§ 2). Sąd dopuszcza przedstawiciela organizacji społecznej do występowania w sprawie, jeżeli przynajmniej jedna ze stron wyrazi na to zgodę. Strona może w każdym czasie cofnąć wyrażoną zgodę. W przypadku braku zgody choćby jednej ze stron na występowanie w sprawie przedstawiciela organizacji społecznej sąd wyłącza tego przedstawiciela z udziału w sprawie, chyba że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości (§ 3). Sąd dopuszcza przedstawiciela organizacji społecznej do występowania w sprawie pomimo braku zgody stron, jeżeli leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości (§ 4). Sąd odmawia dopuszczenia przedstawiciela organizacji społecznej do występowania w sprawie, jeżeli stwierdzi, że wskazany w zgłoszeniu interes społeczny lub indywidualny nie jest objęty zadaniami statutowymi tej organizacji lub nie jest związany z rozpoznawaną sprawą (§ 5). Sąd może ograniczyć liczbę przedstawicieli organizacji społecznych występujących w sprawie, jeżeli jest to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Sąd wzywa wówczas oskarżyciela i oskarżonego do wskazania nie więcej niż dwóch przedstawicieli organizacji społecznych, którzy będą mogli występować w sprawie. Jeżeli w sprawie występuje więcej niż jeden oskarżony lub więcej niż jeden oskarżyciel, każdy z nich może wskazać jednego przedstawiciela. Niewskazanie przedstawiciela uznaje się za cofnięcie zgody na jego występowanie w sprawie. Niezależnie od stanowisk stron, sąd może postanowić o dalszym udziale poszczególnych przedstawicieli organizacji społecznych, jeżeli ich udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości (§ 6). Z kolei art. 91 k.p.k. stanowi, iż dopuszczony do udziału w postępowaniu sądowym

²⁰ Dz.U. z 2016 r., poz. 1070.

przedstawiciel organizacji społecznej może uczestniczyć w rozprawie, wypowiadać się i składać oświadczenia na piśmie.

Przedstawiciel społeczny uczestniczący w postępowaniu karnym występuje w charakterze rzecznika interesu społecznego, tj. podmiotu zobowiązanego zachować bezstronność i obiektywizm, reprezentującego organizację społeczną, a nie żadną ze stron procesowych²¹. Dodatkowo udział organizacji społecznej chroni również interes indywidualny, w szczególności dotyczący ochrony wolności i praw człowieka, pod warunkiem że którykolwiek z tych interesów objęty jest zadaniami statutowymi danej organizacji²². Z treści art. 90 k.p.k. wynika pięć przesłanek dopuszczenia organizacji społecznej do procesu karnego:

- 1) organizacja społeczna powinna realizować, zgodnie ze swoim statutem, zadania z zakresu ochrony interesu społecznego lub ważnego interesu indywidualnego, w szczególności ochrony wolności i praw człowieka, a ponadto interes ten powinien być związany z rozpoznawaną sprawą;
- 2) w postępowaniu karnym zachodzi potrzeba ochrony tak sformułowanego interesu;
- 3) udział przedstawiciela organizacji społecznej w procesie karnym leży w interesie wymiaru sprawiedliwości;
- 4) organizacja społeczna dokona zgłoszenia swojego udziału w postępowaniu, w którym wskaże interes społeczny lub indywidualny, objęty swoimi zadaniami statutowymi, oraz przedstawiciela, który ma reprezentować tę organizację, a do przedmiotowego zgłoszenia dołączy odpis statutu lub innego dokumentu regulującego jej działalność; ponadto przedstawiciel organizacji społecznej przedłoży sądowi pisemne upoważnienie;
- 5) co najmniej jednej ze stron postępowania wyrazi zgodę na udział organizacji społecznej w postępowaniu, przy czym niezależnie od takiej zgody lub jej cofnięcia możliwe jest dopuszczenie organizacji społecznej do procesu, jeżeli leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Przedstawicielowi organizacji społecznej przysługują trzy uprawnienia procesowe: **prawo uczestniczenia w rozprawie, prawo wypowiadania się oraz prawo składania oświadczeń na piśmie**, w tym opinii „przyjaciela sądu”, w których organizacja prezentuje swój pogląd na daną sprawę oraz przedstawia argumentację prawną i faktyczną na jego poparcie. Gwarancją realizacji uprawnienia przedstawiciela społecznego do udziału w rozprawie i wypowiadania się jest obowiązek udzielenia mu głosu po zamknięciu przewodu sądowego, w ramach ostatnich głosów stron. Zgodnie z dyspozycją art. 406 § 1 k.p.k. po zamknięciu przewodu sądowego

²¹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 389–390; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296. T. I*, Warszawa 2004, s. 449; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 198; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. T. I. Komentarz do art. 1–424*, Warszawa 2013, s. 333.

²² *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023, Legalis.

przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi społecznemu przed wystąpieniem obrońcy oskarżonego i oskarżonego²³.

Udział organizacji społecznej (pozarządowej) dopuszczalny jest również w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 8 oraz art. 61–63 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)²⁴. Organizacje te mogą działać w celu ochrony praw konkretnych obywateli oraz ochrony tzw. interesu rozproszonego, dzięki czemu osoby fizyczne mają realną możliwość skorzystania z pomocy organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym, w tym z pomocy polegającej na udziale takiej organizacji w dochodzeniu sądowym indywidualnych roszczeń o charakterze prywatnoprawnym²⁵. Jak wskazuje Agnieszka Malarewicz-Jakubów, organizacje pozarządowe biorące udział w procesie cywilnym są swoistym łącznikiem między sektorami publicznym i prywatnym, a ich udział ma charakter subsydiarny wobec obu sektorów w zakresie, w którym oba nie są w stanie realizować swoich zadań. „Dopuszczenie organizacji pozarządowych do postępowania cywilnego powinno być uzasadnione względami zachowania porządku publicznego, być niezbędne dla ochrony praw obywateli. Jeżeli realizacja celów społecznie użytecznych nie jest realizowana przez działania publiczne i sektor prywatny, wówczas możliwa jest ingerencja organizacji pozarządowych”²⁶. Udział organizacji społecznej w sprawach jest szczególnie uzasadniony ze względu na trudną sytuację strony postępowania i może przyczynić się do lepszej ochrony jej praw, jak i tam, gdzie interes społeczny wymaga takiego udziału ze względu na powiązanie przedmiotu postępowania z fundamentalnymi zagadnieniami związanymi z ochroną praw i wolności jednostek²⁷. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w sposób enumeratywny wymieniają zakres spraw, w jakich udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym jest dopuszczalny, na zasadach zbliżonych do udziału interwenienta ubocznego niesamoistnego. Organizacje pozarządowe mogą więc wytaczać powództwa na rzecz osób fizycznych w sprawach o: alimenty, ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, ochronę środowiska, ochronę konsumentów, ochronę praw własności przemysłowej, ochronę równości oraz niedyskryminacji poprzez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie zróżnicowanie praw i obowiązków obywateli, roszczenia z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, który stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w postępowaniu karnym

²³ Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020, Legalis.

²⁴ Szerzej na ten temat: M. Kaczmarczyk, *Rola czynnika społecznego w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.

²⁵ A. Malarewicz-Jakubów, *Udział organizacji pozarządowych w indywidualnych sprawach osób fizycznych jako przykład przenikania prawa publicznego i prywatnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. C.

²⁶ A. Malarewicz-Jakubów, *Udział organizacji...*, jw.

²⁷ M. Górski, *Udział organizacji pozarządowych w postępowaniach sądowych związanych z ochroną równości i zwalczaniem dyskryminacji w kontekście ponoszenia przez nie kosztów postępowania*, <http://ptpa.org.pl> [dostęp: 11 sierpnia 2020].

(art. 61 § 1 k.p.c.), oraz w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 462 k.p.c.). W każdej z wymienionych kategorii spraw organizacje pozarządowe mogą również przystępować do strony w toczącym się postępowaniu (art. 61 § 2, art. 462 *in fine* k.p.c.)²⁸. Do udziału w postępowaniu cywilnym dopuszcza się wyłącznie organizacje pozarządowe, których zadanie statutowe nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 k.p.c.). Aby organizacja pozarządowa mogła przystąpić do udziału w postępowaniu cywilnym, konieczne jest ponadto wykazanie powiązania wszczynania postępowania cywilnego bądź wstępowania do toczącego się już postępowania z zamiarem ochrony praw obywateli, co stanowi przesłankę teleologiczną takiego udziału. Uzyskanie przez organizację pozarządową legitymacji procesowej w celu wytoczenia powództwa na rzecz osoby fizycznej wymaga uprzedniego udzielenia przez tę osobę pisemnej zgody na występowanie organizacji na jej rzecz w konkretnej sprawie. Wyrażona na piśmie zgoda osoby fizycznej konieczna jest również w przypadku przystąpienia organizacji pozarządowej do toczącego się postępowania. Uzyskanie takiej zgody wymagane jest we wszystkich kategoriach spraw, w których organizacje pozarządowe mogą brać udział w postępowaniu cywilnym, czy to wszczynając postępowanie, czy też przystępując do postępowania, które już się toczy. Jedynie w sprawach o ubezwłasnowolnienie organizacje pozarządowe, do których zadań statutowych należą ochrona praw osób z niepełnosprawnościami, udzielanie pomocy takim osobom lub ochrona praw człowieka, mogą wstąpić do postępowania w każdym jego stadium bez konieczności uzyskania pisemnej zgody na przystąpienie do toczącego się postępowania (art. 546 § 3 k.p.c.). Uzyskanie takiej zgody od osoby, której dotyczy postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia, mogłoby bowiem w praktyce być problematyczne lub nawet niemożliwe. Wymagana przez prawo procesowe zgoda musi zostać dołączona do pozwu lub pisma obejmującego przystąpienie organizacji do toczącego się postępowania (art. 61 § 4 k.p.c.)²⁹. Organizacja pozarządowa może uczestniczyć w postępowaniu przed każdym sądem, a więc zarówno rejonowym, okręgowym, apelacyjnym, jak i przed Sądem Najwyższym. Jej przystąpienie do toczącego się już postępowania dopuszczalne jest w każdym stadium postępowania w pierwszej i drugiej instancji, w postępowaniu kasacyjnym, w postępowaniu toczącym się na skutek wznowienia postępowania oraz w postępowaniu prowadzonym na skutek skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a także w postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym na skutek przedstawienia do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego powstałego w konkretnej sprawie (art. 390, art. 398¹⁷ k.p.c.) lub na skutek wniosku o rozstrzygnięcie wątpliwości, które ujawniły się w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych bądź Sądu Najwyż-

²⁸ Por. A. Kościółek, *Udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym w świetle nowelizacji KPC z 16.9.2011 r.*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 21, s. 1135 i n.

²⁹ A. Kościółek, *Udział organizacji...*, jw.

szego. Organizacja pozarządowa z reguły wstępuje do toczącego się już postępowania po stronie powoda, nie jest jednak wykluczone jej przystąpienie do pozwanego, gdy wymaga tego ochrona jego interesu³⁰.

Inną dopuszczalną prawem formą udziału organizacji społecznej w postępowaniu cywilnym jest możliwość przedstawienia sądowi istotnego dla sprawy poglądu, wyrażonego w uchwale lub w oświadczeniu należycie umocowanych organów organizacji w trybie art. 63 k.p.c. Rozwiązanie to nawiązuje do znanej z prawa rzymskiego instytucji *amicus curiae* („przyjaciela sądu”), która pozwalała sądowi skierować pytania pomocne w rozstrzygnięciu sprawy do osoby trzeciej, niebędącej stroną, lecz mającej specjalistyczną wiedzę prawną w materii leżącej u podstaw sprawy³¹. Na gruncie polskiego prawa cywilnego uprawnienie do przedstawienia sądowi poglądu przysługuje wyłącznie organizacjom pozarządowym nieuczestniczącym w sprawie, określonym w art. 61 k.p.c. i tylko w sprawach wskazanych w tym przepisie. Organizacja pozarządowa może przedstawić pogląd z własnej inicjatywy lub na żądanie sądu. Zwrócenie się przez sąd do organizacji społecznej o przedstawienie poglądu nie powoduje jednak powstania obowiązku prawnego przedstawienia takiego poglądu, który byłby zagrożony sankcją. Obowiązek taki ma charakter społeczny i wynika z postawy szacunku wobec sądu, co wymaga, aby stanowisko NGO zostało wyrażone, zwłaszcza jeśli organizacja nie przystępuje do żadnej ze stron, w szczególności do tej, na rzecz której może wszcząć postępowanie lub do której może przystąpić w toczącym się postępowaniu³². Przedstawienie stanowiska powinno nastąpić na piśmie, w formie uchwały albo oświadczenia złożonego przez należycie umocowany organ organizacji społecznej. Opinia taka nie stanowi środka dowodowego, lecz jest w sprawie elementem materiału procesowego, a pogląd organizacji nie jest dla sądu wiążący. Przedmiotem poglądu organizacji pozarządowej mogą być przede wszystkim fakty, ale także oceny wchodzące w skład podstawy tak faktycznej, jak i prawnej orzeczenia³³. W doktrynie wskazuje się, że korzystanie z tej formy udziału w postępowaniu sądowym będzie najbardziej celowe w sprawach o precedensowym i skomplikowanym charakterze, których rozstrzygnięcie jest istotne dla debaty publicznej lub może rzutować na sytuację prawną wielu podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1980 r. stwierdził, że wypowiedzenie poglądu istotnego dla sprawy przez organizację społeczną jest pośrednią formą udziału organizacji w postępowaniu sądowym³⁴.

³⁰ M. Maciejewska-Szałas, *Organizacje pozarządowe i formy ich uczestnictwa w postępowaniu cywilnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, t. XXXVIII.

³¹ Szerzej na ten temat: M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.

³² J. Jagieła, *Udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym dla ochrony praw obywateli*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2014, nr 1.

³³ S. Włodyka, *Strony w procesie cywilnym*, Katowice 1966, s. 27.

³⁴ Wyrok SN z dnia 11 grudnia 1980 r., I PR 62/80, LEX nr 8288.

Organizacja społeczna posiada również określone uprawnienia do udziału w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym. Kodeks postępowania administracyjnego (k.p.a.) w art. 7 *in fine* statuuje zasadę uwzględniania w postępowaniu i załatwianiu spraw interesu społecznego i słusznego interesu jednostki³⁵. Zgodnie z art. 31 § 1 k.p.a. organizacja społeczna może występować, w sprawie dotyczącej innej osoby, z żądaniem wszczęcia postępowania oraz dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu, jeżeli jest to uzasadnione celami statutowymi tej organizacji i gdy przemawia za tym interes społeczny. Ponadto organizacja społeczna może brać udział w postępowaniu w imieniu i na rzecz pracownika delegowanego na terytorium RP lub z terytorium RP albo pracodawcy delegującego pracownika na terytorium RP lub z terytorium RP – za zgodą strony w imieniu i na rzecz której występuje w postępowaniu. Organ administracji publicznej, uznając żądanie organizacji społecznej za uzasadnione, postanawia o wszczęciu postępowania z urzędu lub o dopuszczeniu organizacji do udziału w postępowaniu. Na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania lub dopuszczenia do udziału w postępowaniu organizacji społecznej służy zażalenie. Organizacja społeczna uczestniczy w postępowaniu na prawach strony. Organ administracji publicznej, wszczynając postępowanie w sprawie dotyczącej innej osoby, zawiadamia o tym organizację społeczną, jeżeli uzna, że może ona być zainteresowana udziałem w tym postępowaniu ze względu na swoje cele statutowe, i gdy przemawia za tym interes społeczny. Ponadto organizacja społeczna, która nie uczestniczy w postępowaniu na prawach strony, za zgodą organu administracji publicznej może przedstawić temu organowi swój pogląd w sprawie, wyrażony w uchwale lub oświadczeniu jej organu statutowego. W przypadku, gdy organizacja społeczna jest organizacją ekologiczną, a postępowanie administracyjne jest postępowaniem wymagającym udziału społeczeństwa, zasady udziału organizacji społecznych zawarte w Kodeksie postępowania administracyjnego ulegają modyfikacji z korzyścią dla organizacji ekologicznych. Zasady udziału organizacji ekologicznych w postępowaniach administracyjnych wymagających udziału społeczeństwa reguluje ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko³⁶.

Udział czynnika społecznego w postępowaniu sądowym nie musi wiązać się z obejmowaniem przez obywateli określonej roli procesowej, ale może polegać na uczestnictwie w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości poprzez obserwację rozprawy. W doktrynie wskazuje się, że najszerszą formą udziału czynnika społecznego w procesie jest możliwość uczestniczenia obywateli w publicznych rozprawach sądowych, zagwarantowana poprzez implementację zasady jawności zewnętrznej rozprawy. Na gruncie postępowania karnego zasada ta wynika bezpośrednio z treści art. 355 k.p.k. i została ona doprecyzo-

³⁵ M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

³⁶ T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.

wana w art. 356 k.p.k. poprzez odniesienie jej do osób pełnoletnich, nieuzbrojonych. Jednakże, zgodnie z treścią art. 356 § 2 k.p.k., przewodniczący może zezwolić na obecność podczas rozprawy osób małoletnich oraz osób zobowiązanych do noszenia broni. Z możliwości uczestnictwa w rozprawie wyłączone są osoby, które znajdują się w stanie nieliczącym z powagą sądu (art. 356 § 3 k.p.k.)³⁷. Na gruncie postępowania cywilnego jawność rozprawy gwarantuje art. 152 k.p.c., a w postępowaniu administracyjnym art. 90 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Warto podkreślić, że zasada jawności zewnętrznej rozprawy ma rangę nie tylko kodeksową, ale również – jak już wskazano na wstępie – została wyrażona w Konstytucji RP (art. 45 ust. 1 i 2) oraz aktach prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 47 KPP oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP). Nakaz jawności postępowania sądowego unormowany został ponadto w art. 42 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Celem jawności rozprawy jest przede wszystkim zapewnienie społecznej kontroli nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, budowanie zaufania do sądów oraz kształtowanie świadomości obywatelskiej odnośnie do roli i zasad stosowania prawa, co w sytuacji tajnego procedowania przez sądy nie byłoby możliwe³⁸. Zasada jawności rozpraw umożliwia obywatelom, w tym organizacjom społecznym, prowadzenie obywatelskiego monitoringu wymiaru sprawiedliwości³⁹. W doktrynie wyróżnia się trzy modele obywatelskiego monitoringu sądów: systemowy, tematyczny i *ad hoc*. Monitoring systemowy obejmuje długoterminowe, zakrojone na szeroką skalę, programy służące ocenie poszczególnych instytucji wymiaru sprawiedliwości w celu dostarczenia informacji i wiedzy pomocnych w procesie reformowania sądów. Monitoring tematyczny koncentruje się na pogłębionej analizie określonego obszaru działania wymiaru sprawiedliwości. Monitoring *ad hoc* dotyczy natomiast indywidualnych głośnych spraw lub grup spraw, często związanych z konkretnym wydarzeniem wywołującym zwiększone zainteresowanie opinii publicznej. Najczęściej stosowaną metodą takiego monitorowania jest obserwacja⁴⁰. Według Łukasza Bojarskiego obserwacja rozpraw przez reprezentantów NGO służy realizacji takich celów o istotnym znaczeniu z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego, jak: wzmocnienie transparentności władzy (sądenia), zebranie informacji i danych na wybrany temat, podniesienie świadomości społecznej i wywołanie debaty publicznej na wybrany temat, dokumentacja praktyki sądowej w porównaniu z przepisami prawa, formułowanie propozycji zmian praktyki i prawa, wpływ na kulturę sądenia, dokumentacja ewentualnych naruszeń standardów rzetelnego procesu, zagwarantowanie rzetelnego procesu w konkretnej

³⁷ Por. I. Urbaniak-Mastalerz, A. Niegierewicz, *Udział czynnika społecznego w procesie karnym na tle orzecznictwa sądowego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.

³⁸ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, jw.

³⁹ M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

⁴⁰ B. Pilitowski, *Aktywność organizacji pozarządowych w polskich sądach niepolegająca na udziale w postępowaniach*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.

sprawie⁴¹. Wśród najbardziej aktywnych polskich organizacji społecznych zajmujących się monitoringiem sądów wymienić można Fundację Court Watch Polska, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Stowarzyszenie Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”.

Specyficzną formą udziału obywateli w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości jest wynikający z art. 304 § 1 k.p.k. **społeczny obowiązek zawiadomienia prokuratora lub policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu**. Obowiązek ten, nieobwarowany żadną sankcją i mający charakter moralny (*lex imperfecta*), spoczywa na każdej osobie, która posiada wiarygodną informację o przestępstwie, z wyłączeniem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz na wniosek, ponieważ decyzja w tym zakresie została pozostawiona osobie uprawnionej do złożenia wniosku o ściganie⁴². Wskazany przepis służy motywowaniu obywateli do reagowania na dostrzeżone przypadki naruszeń prawa, budowaniu świadomości wagi takich reakcji oraz włączaniu społeczeństwa w mechanizm inicjowania postępowania karnego w sytuacjach powzięcia przez obywateli wiedzy o możliwości popełnienia przez sprawcę czynu przestępnego. Obowiązek społeczny zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa odróżnić należy od obowiązku prawnego, który ciąży na instytucjach państwowych i samorządowych. Na te ostatnie dodatkowo nałożony został obowiązek podjęcia stosownych działań, mających na celu niedopuszczenie do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa⁴³. Obowiązek prawny zawiadomienia, zagrożony dodatkowo sankcją karną, dotyczy też osób fizycznych, które posiadają wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 240 § 1 k.k.⁴⁴

Za jedną z form udziału czynnika społecznego w postępowaniu karnym, urzeczywistniających zasadę socjalizacji procesu karnego, doktryna uznaje także **poręczenie osoby godnej zaufania** oraz **poręczenie społeczne**. Poręczenie osoby godnej zaufania, zwane także „poręczeniem osobistym lub indywidualnym”, stanowi jeden z wolnościowych środków zapobiegawczych, którego istotą jest przyjęcie od osoby godnej zaufania zapewnienia, że ręczy za oskarżonego, iż ten stawia się na każde wezwanie i nie będzie w sposób bezprawny utrudniał postępowania karnego. Bezprawnym utrudnianiem postępowania są wszelkie formy uniemożliwiania lub zakłócania prawidłowego biegu postępowania karnego, np. nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań lub oskarżonych do fałszywych wyjaśnień, niszczenie dowodów rzeczowych lub tworzenie fałszywych dowodów. Poręczenie tego rodzaju nie jest równoznaczne z wyrażeniem poparcia dla oskarżonego o popeł-

⁴¹ B. Pilitowski, *Aktywność organizacji...*, jw.

⁴² *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, jw.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Chodzi o: czyny penalizowane w art. 118, art. 118a, art. 120–124, art. 127, art. 128, art. 130, art. 134, art. 140, art. 148, art. 156, art. 163, art. 166, art. 189, art. 197 § 3 lub 4, art. 198, art. 200, art. 252 k.k. lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

nienie przestępstwa. Polega ono przede wszystkim na przedsięwzięciu starań, by oskarżony nie utrudniał w sposób bezprawny postępowania, co wymaga osobistych starań poręczającego – takich, jakie okażą się potrzebne w okolicznościach danej sprawy, a ewentualnie zostaną ustalone między poręczającym a oskarżonym⁴⁵. Pojęcie osoby godnej zaufania obejmuje szeroki krąg osób, które – z uwagi na swoją drogę życiową, niekaralność, wywiązywanie się z obowiązków zawodowych, społecznych, brak podatności na patologie społeczne – dają gwarancję należytego wykonania obowiązków. Poza osobami zajmującymi eksponowane miejsca w hierarchii społecznej, osobami cieszącymi się zaufaniem społeczności lokalnych, godnymi zaufania, są także osoby należycie wywiązujące się ze swoich ról społecznych, wykonujące zwykłe zawody, o odpowiednim doświadczeniu życiowym. Obok posłów, senatorów, prezydentów miast, osób stanu duchownego osobami równie godnymi zaufania są: ratownicy medyczni, emerytowani policjanci, lekarze, weterynarze, naukowcy, dziennikarze itp.⁴⁶ Z kolei poręczenie społeczne polega na możliwości dokonania poręczenia wobec podejrzanego/oskarżonego przez ustawowo określone podmioty życia społecznego, wymienione enumeratywnie w art. 271 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu poręczenia mogą udzielić: pracodawca, u którego oskarżony jest zatrudniony; kierownictwo szkoły lub uczelni, których oskarżony jest uczniem lub studentem; zespół, w którym oskarżony pracuje lub uczy się; organizacja społeczna, której oskarżony jest członkiem; zespół żołnierski (jeśli oskarżony jest żołnierzem). Wymienione podmioty, jeśli uznają, że cechy osobowe danego podejrzanego/oskarżonego lub jego dotychczasowy styl życia za tym przemawiają, mogą poręczyć, wobec sądu lub organów ścigania, za taką osobę, tj. zagwarantować, iż będzie ona wykonywała swoje obowiązki procesowe, a także nie będzie utrudniała prowadzonego postępowania.

Rekapitułując przeprowadzone powyżej rozważania, należy wskazać, że zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości może być ujmowana w ramach następujących zakresów znaczeniowych: 1) zasada udziału czynnika społecznego w ujęciu wąskim (*sensu stricto*), która określa bezpośredni udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, polegający w szczególności na udziale sędziów społecznych (niezawodowych) w składach orzekających (przykładem takiego udziału w polskim porządku prawnym będą ławnicy); 2) zasada udziału czynnika społecznego *sensu largo*, która obejmuje, oprócz wskazanego powyżej bezpośredniego udziału w wymiarze sprawiedliwości, także formy udziału pośredniego, takie jak chociażby udział w postępowaniu przedstawiciela społecznego (organizacji społecznej), który to udział przewidziany jest zarówno na gruncie procedury karnej, jak i cywilnej, administracyjnej oraz sądownoadministracyjnej; 3) zasada udziału czynnika społecznego w ujęciu najszerszym (*sensu largissimo*), która zawierając

⁴⁵ Por. postanowienie SA w Krakowie: z dnia 24 marca 1993 r., II AKz 73/93, KZS 1993, z. 3, poz. 24; z dnia 22 marca 1995 r., II AKz 122/95, KZS 1995, z. 34, poz. 62.

⁴⁶ Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. D. Drajewicz, jw.

w sobie wymienione powyżej formy, obejmuje także m.in. udział publiczności w rozprawie czy też współdziałanie obywateli w ściganiu karnym⁴⁷. Zasadę udziału czynnika społecznego w wyróżnionym powyżej ujęciu wąskim należy bezpośrednio wiązać z możliwą kompozycją składów orzekających, która wyznaczana jest, co do zasady, dwoma kryteriami. Po pierwsze, chodzi o rozstrzygnięcie, czy organ orzekający będzie organem jednoosobowym (monokratycznym), czy wieloosobowym (kolegialnym, mieszanym). Organ wieloosobowy może mieć charakter jednolity w sensie jurydycznym, gdy wszyscy członkowie organu kolegialnego, wspólnie i zasadniczo, na równych prawach decydują o kwestiach podlegających rozstrzygnięciu w wydawanym orzeczeniu, bądź też niejednolity, gdzie pewne kwestie podlegają rozstrzygnięciu przez część organu kolegialnego, zaś inne przez pozostałych członków gremium. Po drugie, organ orzekający może składać się z podmiotów fachowych, profesjonalnie zajmujących się orzekaniem (sędziowie zawodowi) lub podmiotów niefachowych, niezajmujących się profesjonalnie sprawowaniem funkcji orzeczniczych (sędziowie społeczni). Mając powyższe na względzie, wyróżnić można sześć wariantów kompozycji składu orzekającego: 1) sędzia zawodowy orzekający jednoosobowo, 2) sędziowie zawodowi orzekający kolegialnie, 3) sędzia społeczny orzekający jednoosobowo, 4) sędziowie społeczni orzekający w zespole, 5) skład mieszany kolegialny jednolity, 6) skład mieszany kolegialny niejednolity.

Szeroki katalog możliwych form udziału czynnika społecznego w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości służy zapewnieniu realnego wsparcia działań judykatury przez obywateli, a w konsekwencji – odpowiedniej implementacji praw człowieka i obywatela, zagwarantowanych konwencyjnie i konstytucyjnie. Socjalizacja wymiaru sprawiedliwości ukierunkowana jest na poprawę i ochronę standardów sprawiedliwości, kontrolę działalności sądów, jak również zapewnienie odpowiedniego dostępu do pomocy i edukacji prawnej.

3. Czynniki społeczne w innych systemach prawnych

Udział społeczeństwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości – błędnie przez niektórych krytyków określany mianem „reliktu komunizmu” – sięga swoimi korzeniami czasów starożytnych i **jest obecny na każdej szerokości geograficznej**. Jedynie tytułem egzemplifikacji można wskazać na kilka porządków prawnych, w których czynnik społeczny zyskał rangę na tyle istotnego komponentu wymiaru sprawiedliwości, że został ujęty *expressis verbis* w ustawie zasadniczej.

Tytułem przypomnienia należy wskazać, że – co do zasady – udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości może przybrać trójką formę, a mianowicie:

⁴⁷ Por. B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym a legitymizacja wymiaru sprawiedliwości*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 4, s. 72.

ławników, sądów przysięgłych, wreszcie sędziów pokoju. Wszystkie te formy są aktualnie obecne w rozmaitych porządkach prawnych.

Kraje kręgu kultury prawnej *common law* znane są z orzekania z udziałem ławy przysięgłych. Nic zatem zaskakującego, że Konstytucja Związku Australijskiego z dnia 9 lipca 1900 r. w art. 80 przewiduje, że sprawy dotyczące oskarżenia o naruszenie prawa Związku rozpoznawane są z udziałem przysięgłych; rozpoznanie odbywa się w tym stanie, w którym miało miejsce naruszenie, a jeżeli nie miało ono miejsca w żadnym ze stanów, rozpoznanie sprawy odbywa się w miejscu lub miejscach określonych przez Parlament. W art. III sekcji 2 Konstytucji USA wskazano podobnie, że wszystkie sprawy karne, z wyjątkiem spraw wszczętych w trybie impeachmentu, będą rozpatrywane przez sądy przysięgłych.

Zgodnie z art. 142 Konstytucji Republiki Serbii w rozprawach uczestniczą sędziowie i ławnicy w sposób i na zasadach określonych ustawą. W Portugalii udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa art. 207 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym ława przysięgłych bierze udział w sądzeniu ciężkich przestępstw, z wyjątkiem terroryzmu i wysoko zorganizowanej przestępczości, w przypadkach i w składzie określonym w ustawie, w szczególności na żądanie oskarżyciela lub oskarżonego (ust. 1). Ustawa może określić udział sędziów społecznych w sądzeniu spraw dotyczących pracy, przestępstw przeciwko zdrowiu publicznemu, drobnych przestępstw, wykonywania kar lub w innych przypadkach, w których uzasadnione jest szczególne rozważenie naruszonych wartości społecznych (ust. 2). Ustawa może określić również udział asesorów posiadających kwalifikacje techniczne do sądzenia określonych materii (ust. 3). Według art. 91 ust. 1 austriackiej ustawy zasadniczej naród współdziała w wymierzaniu sprawiedliwości. Zasada ta obejmuje w szczególności sprawy karne, ponieważ w przypadkach przestępstw zagrożonych surowymi karami określonymi w ustawie, jak również w przypadkach wszystkich przestępstw i występków politycznych, o winie oskarżonego orzekają sędziowie przysięgli (ust. 2). W postępowaniu karnym w sprawach o inne czyny zagrożone karą uczestniczą ławnicy, w przypadku wymierzania kary przekraczającej określoną w ustawie wysokość (ust. 3). W myśl art. 103 Konstytucji Republiki Macedonii ławnicy nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za poglądy i decyzje wyrażone w toku postępowania sądowego. Regulacja ta ustanawia immunitet ławniczy, obcy rodzimemu prawodawstwu. Według art. 127 Konstytucji Ukrainy, uchwalonej na piątej sesji Rady Najwyższej Ukrainy w dniu 28 czerwca 1996 r., wymiar sprawiedliwości sprawują sędziowie zawodowi oraz, w przypadkach określonych w ustawie, ławnicy i przysięgli ludowi. Z kolei art. 20 ust. 2 Konstytucji Federacji Rosyjskiej przewiduje, że kara śmierci do czasu jej zniesienia może zostać wprowadzona przez ustawę federalną jako wyjątkowy wymiar kary za szczególnie ciężkie przestępstwa przeciwko życiu, przy zapewnieniu oskarżonemu prawa do rozpatrzenia jego sprawy przez sąd z udziałem ławników. Ten akurat przepis pozostaje w pewnym zakresie w koherencji z regulacją

krajową, albowiem również w Polsce ławnicy w postępowaniu karnym rozpoznają sprawy o najwyższym ciężarze gatunkowym (o zbrodnie), w tym w szczególności zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności. Według art. 116 ust. 3 holenderskiej ustawy zasadniczej w przypadkach określonych ustawą w sprawowaniu władzy sądowniczej mogą uczestniczyć osoby niebędące członkami władz sądowniczych. Konstytucja Hiszpanii z dnia 27 grudnia 1978 r. w art. 125 przewiduje, że obywatele mogą występować ze skargą obywatelską oraz uczestniczyć w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jako członkowie ławy przysięgłych w procesach karnych, w formie i wypadkach określonych przez ustawę, jak również mogą uczestniczyć w sądach opartych na prawie zwyczajowym i tradycji. Zasadę udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przewidział również ustrojodawca gruziński. Według art. 82 ust. 5 ustawy zasadniczej w sądach powszechnych sprawy rozpatrywane są z udziałem ławy przysięgłych w zakresie i trybie przewidzianym w ustawie. Zgodnie z art. 97 ust. 1 Konstytucji Grecji z dnia 9 czerwca 1975 r. w sprawach o zbrodnie i przestępstwa polityczne orzekają sądy karne mieszane, składające się z sędziów orzekających i sędziów przysięgłych, zgodnie z postanowieniami ustawy. Orzeczenia tych sądów podlegają procedurze odwoławczej określonej w ustawie. W art. 65 ust. 2 Konstytucji Królestwa Danii przewidziano, że w postępowaniu karnym uczestniczą ławnicy. Sprawy i formę, w jakich udział taki ma miejsce, a w szczególności, które sprawy karne rozpatrywane są z udziałem ławników, określi ustawa. Zgodnie z art. 94 ust. 2 czeskiej ustawy zasadniczej ustawa może określić, w jakich sprawach i w jakim trybie, oprócz sędziów, biorą udział w orzekaniu także inni obywatele. Tymczasem według art. 120 Konstytucji Republiki Chorwacji w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości uczestniczą także ławnicy w zakresie określonym ustawą. Sędziowie i ławnicy, którzy uczestniczą w wymierzaniu sprawiedliwości, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za poglądy wyrażone w toku wydawania orzeczeń i za głosowanie nad orzeczeniem, chyba że doszło do naruszenia ustawy, stanowiącego czyn karalny (art. 121). W myśl art. 150 belgijskiej ustawy zasadniczej ławnicy ustanawiani są we wszystkich sprawach karnych oraz w sprawach o przestępstwa polityczne i prasowe, z wyjątkiem przestępstw prasowych inspirowanych rasizmem lub ksenofobią. W państwie tym funkcjonują również sądy pokoju. W większości europejskich porządków konstytucyjnych można zatem odnaleźć zasadę udziału społeczeństwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Specyficzną formę społecznego wymiaru sprawiedliwości przewiduje Konstytucja Kenii z dnia 1 kwietnia 2010 r. Sądy kadich przewidziane są do rozstrzygania, zgodnie z prawem muzułmańskim, spraw dotyczących stanu cywilnego, małżeństwa, rozwodu i dziedziczenia w postępowaniach, w których strony są wyznania muzułmańskiego i podlegają jurysdykcji sądów kadich. Zgodnie z art. 170 ust. 2 kenijskiej ustawy zasadniczej na stanowisko kadiego powołuje się osobę, która jest muzułmaninem oraz posiada wiedzę w dziedzinie prawa muzułmańskiego stosowanego przez różne odłamy islamu, która, w opinii Komisji Służby

Sądowniczej, uprawnia do sprawowania urzędu sędziego w sądzie kadich. Ustawa zasadnicza nie precyzuje zakresu posiadanej wiedzy ani sposobów jej weryfikacji.

Jak wynika z przeprowadzonego powyżej przeglądu ustawodawstwa, **stosunkowo najczęściej czynnik społeczny angażowany jest do wymierzania sprawiedliwości w sprawach karnych**. O ile polska ustawa zasadnicza nie określa katalogu (zakresu) spraw rozpoznawanych w składach ławniczych, o tyle wiele innych konstytucji czyni to, z reguły wprost wskazując w omawianym zakresie sprawy karne.

II. Historyczny rozwój regulacji dotyczących udziału czynnika społecznego w rozstrzyganiu spraw karnych

1. Dwudziestolecie międzywojenne

Po odzyskaniu niepodległości przed polskimi władzami stanęło wiele wyzwań, poczynawszy od ustalenia granic, obrony państwowości przed nawałą ze wschodu i konieczności ustalenia zasad organizacyjnych i ustrojowych państwa, kończąc na integracji ziem trzech różnych zaborów, różniących się walutą, systemem drogowym, kolejowym i podatkowym, a także systemem prawnym. Unifikacja prawa, a następnie jego kodyfikacja stanowiły jedno z podstawowych zadań nowo powstałego państwa w dziedzinie ustawodawstwa⁴⁸, co nie było zadaniem łatwym, biorąc pod uwagę, że na terytorium kraju obowiązywało pięć porządków prawnych, niekiedy całkowicie od siebie odmiennych.

Odrodzone państwo odziedziczyło po zaborcach różne systemy prawa. Nie uznano ich za nieobowiązujące, ponieważ, w przeciwieństwie do Wielkiej Rewolucji Francuskiej czy rewolucji październikowej w Rosji, nie doszło do zburzenia feudalnego porządku społeczno-prawnego czy też feudalno-kapitalistycznego. Z oczywistych względów wykluczono stan zerowy, czyli nagłą próżnię prawną. Kodeksy zaborcze obowiązywały więc w całości lub w części przez pewien czas lub nawet przez cały okres międzywojenny. Odziedziczone prawodawstwo traktowano nie jako obce, lecz jako dzielnicowe prawa polskie. W wielu zagadnieniach różniły się one między sobą, ponieważ były przystosowane do różnego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, ustrojowego i zróżnicowanej kultury prawnej⁴⁹.

W 1917 r. wprowadzono nowy ustrój sądownictwa, zaakceptowany przez obu generał-gubernatorów (niemieckiego w Warszawie i austriackiego w Lublinie). Wydane *Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim* przewidywały funkcjonowanie sądów pokoju, sądów okręgowych, sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Na każdym szczeblu sądownictwa, poza Sądem Najwyższym, wprowadzono wówczas ławników. Zmiany w tym

⁴⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 552.

⁴⁹ Por. J. Kil, *Ławnicy jako forma udziału czynnika społecznego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2021, s. 10.

zakresie wprowadziła dopiero polska ustawa z dnia 18 marca 1921 r.⁵⁰, usuwając ławników z sądów apelacyjnych i okręgowych oraz ograniczając ich udział w sądach pokoju, z których również ostatecznie ich odwołano w 1927 r.⁵¹

Konstytucja marcowa⁵² przewidywała udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Czynniki społeczny w ustroju sądów powszechnych wprowadzono w takich formach, jak: sądy przysięgłych dla niektórych spraw karnych; ławnicy w sądach handlowych i sądach pracy; sądy pokoju; tzw. honorowi sędziowie okręgowi⁵³.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na art. 73 konstytucji marcowej, według którego do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej, jak i samorządowej powoła osobna ustawa – sądownictwo administracyjne, oparte w swojej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele. Mimo że NTA powołano w dwudziestolecie międzywojennym, to jednak postanowienia ustawy zasadniczej, wprowadzające w obszar sądownictwa administracyjnego czynniki społeczny, pozostały martwe. O ile zatem czynniki społeczny do chwili obecnej jest obcy polskiemu sądownictwu administracyjnemu, o tyle warto pamiętać, że jeszcze w latach 50. ubiegłego stulecia toczyła się dyskusja nad reaktywacją sądownictwa administracyjnego, w trakcie której brano poważnie pod uwagę rozstrzyganie sporów sądowniczoadministracyjnych w składach ławniczych⁵⁴. Jak wskazywał wówczas Marian Buszyński, „współudział ławników i dopływ sił fachowych o nastawieniu społecznym dawałby gwarancję, że Trybunał w orzecznictwie swym połączy z fachową znajomością prawa także pełne zrozumienie aktualnych społecznych tendencji, jakie przepisy ustawowe mają realizować, a przy ich interpretacji wnikać będzie trafnie w ich ducha i społeczny sens. Tak zorganizowane sądownictwo administracyjne ułatwiłoby też wchodzącemu w jego skład czynnikowi obywatelskiemu uświadomienie sobie i wskazanie władzom ustawodawczym linii rozwojowych, po jakich powinna pójść ewolucja obowiązującego prawa, oraz ustalenie, czy poszczególne przepisy i w jakim kierunku powinny być ewentualnie poddane nowelizacji lub zastąpione innymi w celu dostosowania ich do postulatów nowoczesnego ustroju społecznego i gospodarczego”⁵⁵. Inni przedstawiciele doktryny powojennej wiązali udział czynnika

⁵⁰ Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskiem (Dz.U. z 1921 r., nr 30, poz. 172).

⁵¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia 1927 r. zmieniające niektóre przepisy o urządzeniu sądownictwa i o postępowaniu karnem w okręgach sądów apelacyjnych: w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz.U. z 1927 r., nr 114, poz. 971). S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 3. Okres międzywojenny, Kraków 2001, s. 619.

⁵² Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921 r., nr 2, poz. 267).

⁵³ S. Płaza, *Historia prawa...*, jw., s. 666.

⁵⁴ Por. S. Gajewski, *Próba reaktywacji sądownictwa administracyjnego w latach 1956–1959 (wokół projektu ustawy – Prawo o sądach administracyjnych z 1958 roku)*, „*Studia Iuridica*” 2014, nr 58, s. 88.

⁵⁵ M. Buszyński, *O reformę sądownictwa administracyjnego*, przedruk z „*Gazety Administracyjnej*” z 1946 r., „*Samorząd Terytorialny*” 1999, nr 5, s. 65.

obywatelskiego w sprawowaniu sądowej kontroli administracji publicznej z możliwością wyposażenia sądu administracyjnego w uprawnienia rewizyjne⁵⁶.

Sądownictwo sędziów sądu pokoju utrzymano w odrodzonym państwie polskim po zakończeniu I wojny światowej. W miejsce dawnych sądów gminnych i sądów pokoju, o których była mowa powyżej, wprowadzono nowe sądy pokoju. Składały się one z jednego sędziego pokoju i dwóch ławników (o pełnych uprawnieniach sędziowskich), powoływanych przez prezesa sądu okręgowego z listy osób sporządzonej przez zgromadzenia gminne i sądy miejskie. Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. ograniczyła rolę ławników w sądach pokoju – odtąd sędziowie pokoju orzekali jednoosobowo. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 grudnia 1927 r. w ogóle wyrugowało ławników z sądów pokoju. Jeżeli chodzi o kompetencję sądów pokoju, to obejmowała ona mniejszej wagi sprawy karne i cywilne (do określonej wartości przedmiotu sporu i takie, które ze względu na swój charakter nie należały do właściwości innych sądów). Kompetencje te były stopniowo rozszerzane, zwłaszcza w ustawach z dnia: 14 lipca 1920 r., 23 września 1922 r. oraz 25 lutego 1929 r. Sądy pokoju wprowadzono także na terenie dzielnic zachodniej. Mowa tu o rozporządzeniu z dnia 15 grudnia 1919 r., powołującym w zakresie orzecznictwa karnego sądy pokoju złożone z przewodniczącego, od którego, co warto podkreślić, nie wymagano normalnych kwalifikacji sędziowskich, oraz dwóch ławników, mianowanych na trzyletnią kadencję przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych). Zarówno sędziowie pokoju, jak i ławnicy pełnili swoje funkcje społecznie, honorowo, otrzymując jedynie zwrot kosztów. Pod względem służbowym zrównani byli jednak z sędziami powiatowymi. Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. skonkretyzowała kompetencje sądów pokoju, przekazując im rozpoznawanie spraw o: występki zagrożone grzywną do 6 tys. marek, kradzieże, sprzeniewierzenia, oszustwa, uszkodzenia rzeczy. Na mocy specjalnej instrukcji z dnia 24 czerwca 1920 r. sądom tym powierzono także rozpatrywanie drobnych spraw cywilnych, w tym zwłaszcza przeprowadzanie postępowania ugodowego⁵⁷.

Instytucja sędziów pokoju utrzymana została po unifikacji sądownictwa polskiego okresu międzywojnia. Powołanie sędziów pokojów przewidywała konstytucja marcowa z 1921 r., stanowiąc w art. 76, że sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia, jednakże sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność. Adekwatnie do tego sądownictwo sędziów pokoju zostało przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r.⁵⁸, w Dziale III. Na mocy rozporządzenia z 1928 r. sędziego pokoju i jego zastępcę wybierali mieszkańcy danego okręgu na 5 lat. Jeżeli wybór nie doszedł do skutku lub liczba głosów oddanych przy wyborze nie dochodziła jednej trzeciej części

⁵⁶ Por. W. Klonowiecki, *Odbudowa sądownictwa administracyjnego (artykuł dyskusyjny)*, przedruk z „Gazety Administracyjnej” z 1946 r., „Samorząd Terytorialny” 1999, nr 5, s. 66–68.

⁵⁷ S. Płaza, *Historia prawa...*, jw., s. 619–622.

⁵⁸ Dz.U. z 1928 r., nr 12, poz. 93.

ogólnej liczby wyborców, sędziego pokoju i jego zastępcę mianował Minister Sprawiedliwości (art. 189). Wybrany sędzia pokoju miał prawo nie przyjąć funkcji. W takiej sytuacji, podobnie jak w przypadku przedterminowego ustąpienia sędziego, to Minister Sprawiedliwości mianował sędziego pokoju i zastępcę na czas do końca bieżącego okresu (art. 190). Zgodnie z art. 191 sędzią pokoju mógł być ten, kto posiadał obywatelstwo polskie, korzystał w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, mieszkał przynajmniej od roku w danym okręgu, był nieskazitelnego charakteru, ukończył 30. rok życia, władał językiem polskim w słowie i piśmie oraz otrzymał wykształcenie przynajmniej w zakresie sześciu klas państwowej szkoły średniej (art. 191). Rozporządzenie z 1928 r. przewidywało także katalog *incompatibilitas*, dotyczący sprawowania funkcji sędziego pokoju. Na mocy art. 192 sędzią pokoju nie mógł być: poseł lub senator; funkcjonariusz państwowy lub gminny w służbie czynnej; wojskowy w służbie czynnej; duchowny lub zakonnik; adwokat; notariusz. Sędzią pokoju nie mogła być także osoba, przeciwko której toczyło się postępowanie sądowe o przestępstwo z chęci zysku lub o zbrodnię. Jeżeli chodzi o procedurę wyborów sędziów pokoju, to czynne prawo wyborcze posiadał każdy, kto w dniu ogłoszenia wyborów mieszkał w danym okręgu i posiadał prawo wybierania do Sejmu (art. 193). Wybory zarządzał prezes sądu okręgowego, a przeprowadzała je odrębna komisja wyborcza (art. 194 i n.). Głosowanie było tajne i odbywało się poprzez oddanie wystawionej przez komisję wyborczą karty głosowania, na której były umieszczone imiona i nazwiska kandydatów. Każdy wyborca głosował na dwóch kandydatów. Kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów, był wybrany na sędziego, następny z kolei co do liczby otrzymanych głosów – na zastępcę sędziego. Równość głosów rozstrzygało losowanie (art. 199). Powołania sędziego pokoju i jego zastępcy dokonywał prezes sądu okręgowego (art. 203). Wybrani kandydaci składali ślubowanie sędziowskie przed naczelnikiem sądu grodzkiego (art. 205). Zgodnie z art. 208 sędziowie pokoju pełnili swoje obowiązki bezpłatnie, jednak mogli otrzymywać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć. Koszty związane z wyborem i urzędowaniem sędziów pokoju ponosiły właściwe gminy. W założeniu sędziowie pokoju mieli spełniać zadania magistratur pojednawczych i zadania sądów, rozpoznających sprawy cywilne i karne najmniejszego znaczenia społecznego i ekonomicznego⁵⁹. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sędziowie pokoju w praktyce – zgodnie z przedstawioną powyżej regulacją przewidzianą w rozporządzeniu z 1928 r. – jednak nie zostali powołani⁶⁰. Jak wskazuje się w literaturze, instytucja ta budziła bowiem od początku nieufność tak nauki prawa, jak i władz państwowych. Instytucja sędziów pokoju została pominięta w konstytucji kwietniowej, zaś jej formalnego zniesienia dokonano ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r.⁶¹

⁵⁹ S. Płaza, *Historia prawa...*, jw., s. 670.

⁶⁰ M. Materniak-Pawłowska, *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, Tom LXIII, s. 65.

⁶¹ S. Płaza, *Historia prawa...*, jw.

Omawiając pozostałą strukturę sądownictwa obowiązującą na terenie dawnego Królestwa Polskiego, należy wskazać, że sądy okręgowe pierwotnie orzekały w składzie sędziego zawodowego i dwóch ławników, następnie (od 18 marca 1921 r.) w składzie trzech sędziów zawodowych. Były sądami drugiej instancji w sprawach rozpoczętych przez sądy pokoju oraz sądami pierwszej instancji w pozostałych sprawach. Sądy apelacyjne pierwotnie orzekały w składzie dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników, następnie (od 18 marca 1921 r.) w składzie trzech sędziów zawodowych. Rozpatrywały one apelacje od wyroków sądów okręgowych jako sądów pierwszej instancji. Sąd Najwyższy rozpatrywał kasacje od wyroków sądów okręgowych zapadłych w drugiej instancji oraz wyroków sądów apelacyjnych. Dzielił się na izby cywilną i karną. Orzekał co do zasady w składzie trzech sędziów zawodowych, ewentualnie w składzie całej izby lub ogólnego zgromadzenia całego sądu⁶².

W byłym zaborze pruskim, ze względów praktycznych, pozostawiono dotychczasową strukturę sądownictwa niemieckiego – z sądami powiatowymi, sądami krajowymi oraz wyższymi sądami krajowymi. Sądy powiatowe były sądami pierwszej instancji w sprawach mniejszej wagi oraz w sprawach niespornych. W sprawach cywilnych orzekał jeden sędzia zawodowy, w sprawach karnych natomiast sądy powiatowe sędziły jako sądy ławnicze w składzie sędziego zawodowego i dwóch ławników. Ławnicy byli wyłaniani przez prezesa sądu okręgowego (wcześniej krajowego) z listy ułożonej na podstawie spisów sporządzonych przez naczelników gmin. W grudniu 1919 r. obok lub w miejsce sądów ławniczych wprowadzono sądy pokoju, złożone z przewodniczącego (nieposiadającego kwalifikacji sędziowskich) oraz dwóch ławników mianowanych na trzy lata przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych). Przewodniczący i ławnicy wykonywali swoje funkcje społecznie. W 1921 r. przeznaczono do kognicji sądów ławniczych m.in. kradzieże, sprzeniewierzenia, oszustwa i uszkodzenia rzeczy. Sądy krajowe zostały zastąpione sądami okręgowymi, które dzieliły się na izby cywilne, handlowe i karne. Składy sądzące różniły się między sobą w zależności od danej izby. Izby cywilne orzekały w składzie trzech sędziów zawodowych, izby handlowe także w składzie trzech sędziów, jednak tylko jeden z nich był sędzią zawodowym, natomiast pozostałych dwóch wybierał stan kupiecki na okres trzech lat. Jeśli chodzi o izbę karną, to w 1919 r. zawieszono działalność sądów przysięgłych. Izby karne orzekały w składzie dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników (w najpoważniejszych sprawach – pięciu ławników), mianowanych przez prezesa sądu okręgowego (po wysłuchaniu władz administracyjnych)⁶³. Izba karna sądu okręgowego orzekała w sprawach zbrodni, występków

⁶² Tamże, s. 619–620.

⁶³ Rozwiązaniem przejściowym – poprzedzającym zastąpienie Sądu Rzeszy w Lipsku przez Sąd Najwyższy w Warszawie, orzekającego w pierwszej i ostatniej instancji o zbrodniach zdrady głównej i zdrady stanu przeciwko cesarzowi i Rzeszy – było uregulowanie polegające na włączeniu tych spraw do kognicji izb karnych sądów okręgowych, które miały sprawy te rozpatrywać w zwiększonym składzie, tj. dwóch sędziów zawodowych i pięciu ławników. E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego: ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego*

nienależących do właściwości sądów ławniczych i sądów pokoju oraz w sprawie odwołań od sądów ławniczych i pokoju. Jeśli chodzi o trzeci szczebel sądownictwa, to niemieckie wyższe sądy krajowe zastąpiły sądy apelacyjne, dzielące się, tak jak niemieccy poprzednicy, na senaty cywilne i karne. Orzekały one w składzie pięciu sędziów zawodowych. Były instancją apelacyjną od wyroków sądów okręgowych jako pierwszej instancji w sprawach cywilnych oraz instancją rewizyjną w sprawach karnych od wyroków sądu okręgowego jako instancji odwoławczej. W hierarchii sądownictwa dla byłego zaboru pruskiego miejsce Sądu Rzeszy w Lipsku zajął Sąd Najwyższy w Warszawie⁶⁴.

Na ziemiach byłego zaboru austriackiego utrzymano dotychczasową strukturę sądów (ukształtowaną w połowie XIX wieku), spolszczając jedynie nazwy sądów. Obejmowała ona sądy powiatowe, okręgowe (dawne austriackie sądy krajowe), apelacyjne (dawne wyższe sądy krajowe) i Sąd Najwyższy w Warszawie (następca Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu). W sądach powiatowych orzekali jednoosobowo sędziowie zawodowi. Ich szefem był naczelnik sądu powiatowego, który przydzielał sprawy.

Jeśli chodzi o sądy okręgowe, to stopniowo ograniczano ich kompetencje jako sądów przysięgłych. Rzecz dość charakterystyczna polegała na tym, że przepisy austriackie dopuszczały parzystą liczbę członków składu orzekającego. Jak pisał Edmund Krzymuski, sądy te, w świetle pierwotnego brzmienia przepisów, orzekały na rozprawie głównej w składzie czterech, a poza rozprawą główną – w składzie trzech sędziów. Wyjątkowo sąd okręgowy miał orzekać na rozprawie głównej w gronie sześciu sędziów, gdy wchodził w miejsce sądu przysięgłych, a miał wyrokować o zbrodni zagrożonej karą śmierci lub więzienia powyżej pięciu lat. Notabene, polska nowela z 1920 r.⁶⁵ zmieniła tę regulację o tyle, że zmniejszono liczbę sędziów z sześciu do czterech, zastrzegając, że w razie równości głosów rozstrzygające jest zdanie korzystniejsze dla oskarżonego⁶⁶.

W Polsce sądy okręgowe orzekały nadal kolegialnie, ale w latach 1920–1924 stopniowo ten rodzaj składu orzekającego był wypierany przez orzekanie jednoosobowe. W sądach apelacyjnych zmniejszono składy orzekające z pięciu sędziów do trzech (skład pięcioosobowy pozostał jedynie w sprawach dyscyplinarnych)⁶⁷. Nowele z lat 1932⁶⁸ i 1938⁶⁹ dopuszczały

w [byłej] dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski, Kraków 1922, s. 44–45.

⁶⁴ S. Płaza, *Historia prawa...*, jw., s. 623.

⁶⁵ Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. zmieniająca ustawę o postępowaniu karnem dla b. zaboru austriackiego (Dz.U. z 1920 r., nr 67, poz. 453).

⁶⁶ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, jw., s. 48.

⁶⁷ Tamże, s. 60.

⁶⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz.U. z 1932 r., nr 73, poz. 662).

⁶⁹ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. z 1938 r., nr 89, poz. 609).

liczne wyjątki jednoosobowego orzekania w sądzie apelacyjnym. W miejsce Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości pojawił się Sąd Najwyższy w Warszawie⁷⁰.

Pod rządami konstytucji marcowej w sądach okręgowych, dla osądzenia zbrodni zagrożonych cięższymi karami i w sprawach politycznych, miały zostać utworzone sądy przysięgłych. Do ich powołania nie doszło, a sądy tego typu działały tylko na obszarze Galicji, w swoim głównym zrębie na podstawie przepisów zaborcy austriackiego do 1938 r., kiedy zostały zniesione⁷¹. Przewidywały one, że sprawy będą rozpatrywać trybunał złożony z przewodniczącego i dwóch sędziów oraz ława przysięgłych składająca się z 12 osób. Ława przysięgłych rozstrzygała o winie większością 2/3 głosów. Członków trybunału wyznaczono nie do każdej sprawy z osobna, lecz dla całej kadencji (tj. całej serii posiedzeń między terminem wyznaczonym przysięgłym z listy służbowej do stawienia się w sądzie aż do rozwiązania listy przez przewodniczącego trybunału) sądów przysięgłych, w liczbie sześciu (przewodniczący, dwóch członków, trzech ich zastępców). Przewodniczącego i jego zastępcę mianował prezes sądu apelacyjnego, zazwyczaj wyznaczając prezesa sądu okręgowego, w którym obradował sąd przysięgłych. Pozostałych członków trybunału mianował prezes właściwego sądu okręgowego. Przysięgli wchodzący w skład ławy przysięgłych w liczbie 12 byli wylosowywani z tzw. listy służbowej, która z kolei była wylosowywana dla każdej kadencji z listy rocznej, układanej na podstawie list pierwotnych przysięgłych. Zgodnie z przepisami austriackimi funkcjonowały trzy listy: pierwotna, roczna i służbowa. Lista pierwotna stanowiła spis wszystkich osób zdolnych do sprawowania urzędu sędziego przysięgłego i była sporządzana przez komisję, na której czele stał naczelnik gminy. Osobą zdolną do sprawowania tego urzędu był ten, kto miał między 30 a 60 lat, umiał czytać i pisać, posiadał „prawo swojszczyzny”⁷² w jednej z gmin oraz zamieszkiwał przynajmniej od roku w gminie, do której odnosiła się lista pierwotna. Przysięgłymi nie mogli być posłowie, osoby powołane do służby wojskowej, a także osoby, które nie chciały być przysięgłymi z tego powodu, że rok wcześniej, jako wylosowane do listy służbowej, musiały choć raz stawić się w sądzie w charakterze przysięgłego głównego lub uzupełniającego. Lista roczna obejmowała spis mający służyć za podstawę wylosowania list służbowych na wszystkie kadencje, mające się odbyć w ciągu najbliższego roku kalendarzowego. Listę roczną (a właściwie dwie listy: roczną główną oraz roczną uzupełniającą) układała komisja powołana przez prezesa sądu okręgowego. Lista służbowa natomiast służyła do wylosowywania osób mających sprawować urząd sędziego przysięgłego na czas danej kadencji. Lista służbowa była wylosowywana na posiedzeniu niejawnym sądu okręgowego w obecności dwóch sędziów i prokuratora; przy losowaniu mógł asystować delegat

⁷⁰ Por. S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 624–625, 675.

⁷¹ Por. M. Rybicki, *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968, s. 39.

⁷² Prawo swojszczyzny było prawem przynależności do gminy. G. Kądziałowski, *Prawo swojszczyzny („Heimatrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2014, nr 17, s. 169.

izby adwokackiej. Losowanie ławy przysięgłych odbywało się natomiast bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy głównej na posiedzeniu niejawnym trybunału sądów przysięgłych w obecności oskarżyciela, oskarżonego i jego obrońcy oraz zawezwanych przysięgłych z listy służbowej. Należy odnotować, że każda strona miała prawo wykluczenia pewnej liczby przysięgłych bez podania żadnych motywów⁷³.

2. Polska Rzeczpospolita Ludowa

W początkowych latach istnienia Polski Ludowej utrzymano ustrój sądów powszechnych z okresu II Rzeczypospolitej, zgodnie z prawem o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. Na tej podstawie funkcjonowały: sądy grodzkie, orzekające w składzie jednoosobowym; sądy okręgowe, orzekające w składzie trzy- lub jednoosobowym; sądy apelacyjne, orzekające w składzie trzyosobowym (wyjątkowo jednoosobowym); oraz Sąd Najwyższy. Pierwsza zmiana w ustroju sądów została przeprowadzona w 1949 r., kiedy wprowadzono, jako zasadę, udział ławników w sprawach karnych.

Sądy (sekcje) tajne orzekały w sprawach wrogów Polski Ludowej – o szpiegostwo, współpracę z hitlerowcami, faszyzację życia w II Rzeczypospolitej. Rozpatrywały sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych lub w składzie ławniczym⁷⁴. Specjalne sądy karne tworzone po jednym w każdym okręgu sądu apelacyjnego i orzekały one w składzie jednego sędziego, mianowanego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Kierownika Resortu Sprawiedliwości spośród osób posiadających kwalifikacje sędziowskie, oraz dwóch ławników, których listę ustalało Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród kandydatów przedstawionych przez wojewódzkie rady narodowe (art. 2–4 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich)⁷⁵. Najwyższy Trybunał Narodowy powołano do sądenia zbrodniarzy wojennych oraz osób odpowiedzialnych za faszyzację życia państwowego oraz klęskę wrześniową 1939 r. Prezesem Najwyższego Trybunału Narodowego był z urzędu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Trybunał orzekał w składzie trzech sędziów zawodowych i czterech ławników⁷⁶.

Zasadnicza reorganizacja ustroju sądów (i prokuratury) została dokonana w 1950 r. ustawą o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych⁷⁷. Przewidziano trzy szczeble sądów

⁷³ E. Krzymuski, *Wykład procesu...*, jw., s. 54–60.

⁷⁴ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 217–218.

⁷⁵ Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 21.

⁷⁶ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, jw., s. 217–218, 236–238.

⁷⁷ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1950 r., nr 38, poz. 347).

powszechnych: sądy powiatowe (od 1975 r. rejonowe), sądy wojewódzkie oraz Sąd Najwyższy⁷⁸. Kodeks postępowania karnego z 1969 r. ustalił jednolitą zasadę, że na rozprawie głównej sąd (zarówno powiatowy, jak też wojewódzki) orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, natomiast rozprawa rewizyjna odbywa się w składzie trzech sędziów. Od tej zasady były dopuszczalne wyjątki – zarówno przed sądem powiatowym, jak też wojewódzkim – zgodnie z ustawą lub zarządzeniem prezesa sądu. Jeśli chodzi o rozprawę główną przed sądem powiatowym, to przykładowo art. 433 § 1 k.p.k. z 1969 r. przewidywał rozpoznanie spraw z oskarżenia prywatnego w składzie jednego sędziego. W podobnym składzie należało rozpoznawać sprawy w postępowaniu przyspieszonym. Z drugiej strony prezes sądu był uprawniony do zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego, jeżeli było to uzasadnione okolicznościami sprawy (np. mniejszym stopniem zawiłości). Odnosnie do rozprawy przed sądem wojewódzkim, to przykładowo w sprawach o przestępstwa zagrożone karą śmierci obowiązywał skład dwóch sędziów i trzech ławników, zaś w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie – skład trzech sędziów zawodowych. Jeśli chodzi natomiast o orzeczenia zapadające nie na rozprawie głównej, lecz na posiedzeniu, to liczebność i rodzaj składu zależały od typu sądu. Sąd powiatowy na posiedzeniu, zgodnie z art. 20 § 2 k.p.k. z 1969 r., co do zasady orzekał jednoosobowo. Prezes sądu, w drodze zarządzenia, mógł jednak zdecydować o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu przez jednego sędziego i dwóch ławników, np. w kwestii warunkowego umorzenia postępowania. Natomiast sąd wojewódzki na posiedzeniu nadal orzekał w składzie trzech sędziów. Podobnie jednak jak w przypadku sądu powiatowego, prezes sądu wojewódzkiego mógł zarządzić rozpoznanie sprawy na posiedzeniu w składzie mieszanym – jednego sędziego i dwóch ławników. Jeżeli natomiast prezes sądu wojewódzkiego wydał zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji w składzie jednego sędziego (art. 429 § 1 k.p.k. z 1969 r.), to zgodnie z przepisem art. 429 § 2 k.p.k. z 1969 r. i posiedzenie sądu rewizyjnego odbywało się w składzie jednoosobowym – decyzja ta bowiem obejmowała także orzekanie na posiedzeniu. W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. ujęto również inne wyjątki dotyczące składu orzekającego na posiedzeniu w sądzie wojewódzkim. Przykładowo w przypadku sprostowania protokołu wniosek był rozpoznawany przez sąd w tym samym składzie, który rozpoznawał sprawę. Podobna zasada obowiązywała w postępowaniu o ułaskawienie, chyba że pierwotnie sąd orzekał jednoosobowo – wówczas w sprawie ułaskawienia miał rozstrzygać skład mieszany, tj. jeden sędzia i dwóch ławników⁷⁹.

Jednym z haseł, które dominowało w okresie PRL-u, był postulat demokratyzacji sądownictwa. Rozważano przywrócenie przedwojennych sędziów przysięgłych, jednakże dekret

⁷⁸ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, jw., s. 211–215.

⁷⁹ W. Michalski, *Sąd. Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego. Oskarżony i jego obrońca. Prawa i obowiązki w procesie karnym*, Warszawa 1969, s. 14–19.

wydany w tej sprawie w sierpniu 1944 r. nie został wcielony w życie i pomysł ten zarzucono na rzecz ławników, którzy w 1943 r. pojawili się w sądach wojskowych, a w 1944 r. – w specjalnych sądach karnych powołanych do sądenia przestępstw wojennych. Dwaj ławnicy znajdujący się w składzie orzekającym mieli możliwość majoryzowania i przegłosowania sędziego mianowanego⁸⁰. Po likwidacji specjalnych sądów karnych sprawy z ich kognicji przeszły do sądów okręgowych, które orzekały w nich nadal w składzie ławniczym. Ławnicy sądzili nawet w postępowaniu doraźnym wprowadzonym w listopadzie 1945 r. Ławnicy uzyskali uprawnienia sędziowskie poza możliwością przewodniczenia rozprawie, w ich przypadku nie wymagano jednak żadnego wykształcenia, praktyki ani kwalifikacji. Ich udział w wymiarze sprawiedliwości rozszerzono w latach 1949 i 1950. W 1949 r. udział ławników w sprawach karnych w sądach okręgowych oraz apelacyjnych (jako pierwsza instancja) stał się zasadą, natomiast rok później powołano ławników do postępowania cywilnego. W 1950 r. wprowadzono też generalną zasadę składu ławniczego sądów powszechnych w pierwszej instancji zarówno w sprawach karnych, jak też cywilnych, a ławnicy byli wybierani przez właściwe wojewódzkie (dla sądów wojewódzkich) lub powiatowe (dla sądów powiatowych) rady narodowe (art. 7 prawa o ustroju sądów powszechnych)⁸¹. Ławnicy byli obecni tylko na rozprawie, nie uczestniczyli w innych formach działalności sądów⁸². Wydane wówczas przez Radę Ministrów rozporządzenie określało tryb wyboru, odwoływania i wyznaczania ławników w sądach powiatowych i wojewódzkich⁸³. Zgodnie z tym rozporządzeniem ławników wybierało się spośród obywateli zamieszkałych w okręgu danego sądu, przede wszystkim spośród robotników i chłopów: małorolnych, średniorolnych i członków spółdzielni produkcyjnych (§ 2 rozporządzenia). Ławników wybierano na okres dwóch lat (§ 3 rozporządzenia). Od 1960 r. kadencję wydłużono do trzech lat, natomiast od 1985 r. – do czterech⁸⁴. Na ławników nie można było wybrać osób zatrudnionych w powszechnym wymiarze sprawiedliwości i sądownictwie ubezpieczeń społecznych, adwokatów i aplikantów adwokackich, lekarzy ani żołnierzy (zawodowych i odbywających zasadniczą służbę wojskową) oraz funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego. Nie można było również łączyć funkcji ławnika w sądzie powiatowym z funkcją ławnika w sądzie wojewódzkim i odwrotnie (§ 4 rozporządzenia). Procedura wyłaniania wyglądała w ten sposób, że najpierw prezesi sądów (wojewódzkich, powiatowych, a także szefowie wojskowych sądów rejonowych do ich likwidacji) przedstawiali prezydium właściwej rady narodowej liczbę

⁸⁰ M. Fajst, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości PRL*, „Studia Iuridica” 1998, t. XXXV, s. 48.

⁸¹ Dz.U. z 1950 r., nr 39, poz. 360. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, jw., s. 227–228.

⁸² M. Fajst, *Udział czynnika...*, jw., s. 50.

⁸³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1950 r. w sprawie trybu wyboru, odwoływania i wyznaczania do udziału w posiedzeniach sądowych ławników sądów wojewódzkich i powiatowych (Dz.U. z 1950 r., nr 52, poz. 481).

⁸⁴ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, jw., s. 228–229.

ławników potrzebną danemu sądowi, uwzględniając przewidywany napływ spraw i liczbę posiedzeń, a następnie właściwa rada układała listy kandydatów na ławników. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej konsultowało z powiatową radą osoby kandydujące, ustalając, czy nie ma przeszkód do wybrania kandydatów wpisanych na listę (§ 8 rozporządzenia). Wyboru dokonywała rada narodowa, a po nim prezydium rady przesyłało prezesom sądów listy z ławnikami i wybranym osobom stosowne zawiadomienia o wyborze (§ 11 rozporządzenia). Ławnicy składali ślubowanie przy pierwszym powołaniu ich do udziału w posiedzeniu sądowym według roty przepisanej dla sędziów i prokuratorów; do udziału w posiedzeniach ławnicy byli wyznaczani przez prezesa sądu (§ 12–13 rozporządzenia), przy czym bez zgody ławnika nie można go było powoływać do udziału w posiedzeniach sądowych częściej niż raz w miesiącu (§ 14 rozporządzenia). Ławnik mógł zostać odwołany z funkcji przez radę narodową, która dokonała wyboru, na umotywowany wniosek prezesa sądu.

Ogólna liczba ławników w skali kraju zazwyczaj oscylowała wokół 50 tys., jedynie wyjątkowo sięgając 65 tys. Po przełomie politycznym 1956 r. zreformowano udział ławników na podstawie ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r. o ławnikach ludowych w sądach powszechnych⁸⁵. Odtąd ławnicy orzekali tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a sąd odwoławczy miał skład fachowy, przy czym w pierwszej instancji w sprawie zawiłej prezes sądu mógł wyznaczyć, zamiast składu mieszanego (sędziego i dwóch ławników), skład zawodowy, złożony z trzech sędziów⁸⁶. Ograniczenie to uzasadniono tym, że w pierwszej instancji sąd rozpatruje sprawy merytorycznie, z zachowaniem zasady bezpośredniości, podczas gdy w sądzie drugiej instancji postępowanie dowodowe w zasadzie się nie toczy. Głos ławników jako przedstawicieli społeczeństwa był więc dużo bardziej pożyteczny w sądzie pierwszej instancji, który był przede wszystkim sądem badania i oceny faktów, podczas gdy w sądzie drugiej instancji potrzebna była raczej dobra znajomość przepisów prawa materialnego i procesowego i jego wykładni, a także judykatów Sądu Najwyższego. Z drugiej strony podnoszono jednak, że wyeliminowanie ławników z postępowania drugoinstancyjnego podważało zasadę równouprawnienia ławnika jako sędziego społecznego z sędzią zawodowym. Niemniej należy przyznać, że ograniczenie udziału ławników do pierwszej instancji odpowiadało ówczesnemu ustawodawstwu sporej liczby państw⁸⁷.

Udział ławników w rozpoznawaniu spraw w sądach uległ utrwaleniu i zyskał podstawę w Konstytucji PRL z 1952 r. (art. 49). W ustawie zasadniczej z 22 lipca 1952 r. pierwotnie wskazano, że rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywają się z udziałem ławników ludowych, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie (art. 49). W porównaniu do aktualnie obowiązującej regulacji konstytucyjnej wydaje się, że ówczesnie obowiązujący

⁸⁵ Dz.U. z 1960 r., nr 54, poz. 309.

⁸⁶ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, jw.

⁸⁷ M. Rybicki, *Ławnicy...*, jw., s. 168–169.

przepis traktował udział ławników w procesie sądowym szerzej, albowiem *expressis verbis* za zasadę ustrojową przyjęto orzekanie w składach ławniczych, a jedynie wyjątki od tej zasady miał określić ustawodawca zwykły. Regulacja konstytucyjna z 1952 r. wskazywała również na kwestie związane z wyborem ławników (obecnie regulowane na poziomie podkonstytucyjnym). Zgodnie z art. 50 Konstytucji PRL sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani (ust. 1). Tryb wyboru oraz kadencję sędziów i ławników sądów wojewódzkich i powiatowych określa ustawa (ust. 2). Zmiana normatywna w tym zakresie weszła w życie z dniem 14 lutego 1976 r. Zgodnie z wprowadzonym wówczas brzmieniem art. 49 Konstytucji PRL rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywają się z udziałem ławników ludowych, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie (ust. 1). Przy rozstrzyganiu spraw w sądach ławnicy ludowi mają równe prawa z sędziami (ust. 2). Ławnicy ludowi są wybierani przez rady narodowe (ust. 3). Tryb wyboru ławników sądów wojewódzkich, rejonowych i szczególnych oraz ich kadencję określa ustawa (ust. 4). Zmiana polegała zatem przede wszystkim na ustanowieniu normy konstytucyjnej zrównującej ławników i sędziów w prawach. W stosunku do poprzednio obowiązującej regulacji dookreślono ponadto rodzaje sądów, w których ławnicy orzekają (co miało związek ze zmianami normatywnymi w zakresie ustroju sądownictwa), jak również sprecyzowano, że wyboru ławników dokonują rady narodowe. Tydzień później wprowadzono kolejną zmianę normatywną w tym zakresie, obejmującą jednak wyłącznie zmianę numeracji jednostek redakcyjnych w Konstytucji PRL (z tą chwilą pozycję prawną ławników ludowych określał już art. 59).

Istotna zmiana nastąpiła w wyniku przekształceń ustrojowych i weszła w życie z dniem 19 marca 1990 r. Pozostawiono charakterystyczny dla epoki PRL zwrot „ławnicy ludowi”, jednak w art. 59 ust. 3 Konstytucji PRL wskazano, że ławnicy ludowi pochodzą z wyboru. Zasady i tryb wyboru ławników sądów powszechnych i szczególnych oraz ich kadencję określała ustawa. Miało to związek z likwidacją rad narodowych. Regulacja ta straciła moc z dniem 17 października 1997 r., kiedy weszła w życie aktualnie obowiązująca Konstytucja RP.

Odnosząc omówioną regulację konstytucyjną do regulacji ustawowej, należy zauważyć, że z dniem 1 stycznia 1970 r. wszedł w życie Kodeks postępowania karnego z 1969 r. Zgodnie z art. 19 § 1 ustawy procesowej na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy należącej do właściwości danego sądu jako pierwszej instancji w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za potrzebne ze względu na szczególną zawiłość sprawy. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę śmierci, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników; rewizję od wyroku orzekającego karę śmierci albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje sąd w składzie pięciu sędziów (§ 2). Przeciwnie niż na gruncie obecnie obowiązującej regulacji, zasadą było zatem orzekanie w sprawach karnych w składzie ławniczym. Regulacja w tym kształcie przetrwała do końca 1995 r. Z dniem

1 stycznia 1996 r. otrzymała ona brzmienie: „na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej”. Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy należącej do właściwości danego sądu jako pierwszej instancji w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za potrzebne ze względu na szczególną zawiłość sprawy. W sprawie o przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5 lub karą łagodniejszą, co do oskarżonego pozostającego na wolności, prezes sądu rejonowego może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego, jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę śmierci, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników; apelację od wyroku orzekającego karę śmierci albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje sąd w składzie pięciu sędziów. Ustawodawca utrzymał zasadę orzekania kolegialnego (w składach mieszanych), wprowadzając jednak w sposób wyraźny zastrzeżenie możliwości orzekania jednoosobowego w sprawach o mniejszym ciężarze gatunkowym.

Omawiając regulację z okresu Polski Ludowej, nie sposób pominąć spraw wykroczeniowych. Dnia 1 stycznia 1972 r. weszła w życie ustawa – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, która w art. 13 przewidywała, że w sprawach o wykroczenia orzekają kolegia ds. wykroczeń przy radach narodowych. Kolegia te również były emanacją udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Orzekanie w tym trybie nie było już jednak możliwe pod rządami Konstytucji RP z 1997 r., która w art. 237 ust. 1 przewidywała, że w okresie 4 lat od dnia jej wejścia w życie w sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń przy sądach rejonowych, przy czym o karze aresztu orzeka sąd. Odwołanie od orzeczenia kolegium rozpoznaje sąd (ust. 2). Dokładnie 4 lata po wejściu w życie Konstytucji RP, 17 października 2001 r., zaczął obowiązywać nowy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, który wprowadził zasadę orzekania jednoosobowego (oczywiście przez sędziego zawodowego).

3. Zmiany normatywne po 1989 r.

Zmiany w ustroju sądów przeprowadzane po przełomie lat 1989/1990 nie przyniosły poważniejszych modyfikacji w regulacji dotyczącej instytucji ławników, jak również ustroju sądów powszechnych (poza utworzeniem sądów apelacyjnych w 1990 r. oraz przemianowaniem sądów wojewódzkich na sądy okręgowe w 1999 r.). Zgodnie z tekstem jednolitym z 1994 r. ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸⁸ rozpoznawanie spraw w sądach powszechnych odbywało się z udziałem ławników ludowych, z wyjątkiem

⁸⁸ Dz.U. z 1994 r., nr 7, poz. 25.

spraw określonych ustawami, a przy rozstrzyganiu spraw ławnicy mieli równe prawa z sędziami (art. 5 ustawy). Ławnikiem mógł być wybrany ten, kto posiadał obywatelstwo polskie i korzystał z pełni praw cywilnych i obywatelskich, był nieskazitelnego charakteru, miał ukończone 26 lat i był zatrudniony lub zamieszkiwał w miejscu kandydowania co najmniej od roku (art. 132 ustawy). Artykuł 133 ustawy tradycyjnie zawierał katalog wykluczający z możliwości ubiegania się o funkcję ławnika, obejmujący m.in. osoby zatrudnione w sądach i prokuraturze, funkcjonariuszy policji, adwokatów i aplikantów adwokackich, duchownych, żołnierzy. Zgodnie z art. 134 ustawy ławników do sądów okręgowych i sądów rejonowych wybierały rady gmin w głosowaniu tajnym, co stanowiło konsekwencję likwidacji rad narodowych i wprowadzenia samorządu gminnego. Zgodnie z art. 136 ustawy kandydatów na ławników radom gmin zgłaszali prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze i zamieszkujących stale na danym terenie. Kadencja ławników w sądach okręgowych i rejonowych wynosiła cztery lata (art. 139). Zasada było, że ławnik nie mógł przewodniczyć na rozprawie ani naradzie ani wykonywać czynności sędziego poza rozprawą (art. 143 ust. 2 ustawy).

Poważną zmianę w podejściu do omawianego zagadnienia przyniosła Konstytucja RP z 1997 r.⁸⁹, która w art. 182 stanowi, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. Sposób redakcji rzeczonego przepisu (w przeciwieństwie do art. 49 Konstytucji z 1952 r.) nie wskazuje bezpośrednio ani form, ani zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu, stanowiąc jedynie, że taki udział powinien mieć miejsce. Ustrojodawca pozostawił zatem ustawodawcy zwykłą kompetencję do określenia zasad udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości⁹⁰.

Wymaga podkreślenia, że począwszy od drugiej połowy lat 90. ustawodawca, co do zasady, sukcesywnie ogranicza katalog spraw rozpoznawanych w sprawach z udziałem czynnika społecznego.

Skład sądu orzekającego w pierwszej instancji reguluje art. 28 k.p.k., który w pierwotnej wersji Kodeksu z 1997 r. podzielony był na trzy paragrafy. W § 1 powołanego przepisu, w pierwotnym brzmieniu, ustawodawca utrzymał zasadę kolegiałności orzekania, stanowiąc, że na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Z istoty norma z art. 28 § 1 k.p.k. dotyczyła orzekania przez sąd pierwszej instancji. Co do zasady, skład sądu miał charakter mieszany, zawodowo-społeczny, co realizowało konstytucyjną zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, zawartą w art. 182 Konstytucji RP. Wyjątki od zasady wprowadził ustawodawca w przepisach art. 28 § 2 i 3 k.p.k. Pierwszy z wymienionych przepisów wprowadzał odstępstwo od oma-

⁸⁹ Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.

⁹⁰ E. Kowalewska-Borys, A. Osiński, M. Żukowska, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości z perspektywy konstytucyjnej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21, s. 69–70.

wianej zasady ze względu na szczególną zawichość sprawy. Wówczas sąd pierwszej instancji mógł postanowić o jej rozpoznaniu w składzie trzech sędziów, czyli w składzie *stricto* zawodowym. Z kolei, zgodnie z art. 28 § 3 k.p.k., w sprawach, za które ustawa przewidywała karę 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzekał w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r.⁹¹ w ten sposób, że z pierwotnego brzmienia skreślony został zwrot „25 lat pozbawienia wolności albo”, a zachowano dalszą część dyspozycji. W następstwie tej zmiany modyfikacji poddano przepisy o składzie sądu okręgowego, rozpoznającego sprawy o przestępstwa zagrożone tymi karami. W sprawach zagrożonych karą 25 lat pozbawienia wolności orzekał sąd okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, w sprawach zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności skład sądu obejmował dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników. Wyjątki od zasady z art. 28 § 1 k.p.k. wzmacniały element zawodowy zarówno w przepisie z § 2, jak i § 3 tego artykułu. W kontekście powyższego nie można podzielić stanowiska wyrażanego w piśmiennictwie, że rola czynnika społecznego ulegała zwiększeniu w przypadku orzekania w sprawach o najcięższe przestępstwa w składzie określonym w art. 28 § 3 k.p.k.⁹² Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że ułamek $\frac{2}{3}$, oddający stosunek liczby ławników do liczby osób w składzie sądu, jest większy niż $\frac{3}{5}$, paralelnie określający udział ławników w składzie wskazanym w art. 28 § 3 k.p.k.

W nowelizacji z dnia 15 marca 2007 r., obowiązującej od dnia 28 lipca 2007 r.⁹³, istotnie zmodyfikowane zostały przepisy art. 28 k.p.k., który zawierał od tej pory cztery paragrafy. Zdanie pierwsze przepisu z art. 28 § 1 k.p.k. uzyskało nowe brzmienie o następującej treści: „na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej”. Wprowadzono tym samym zasadę orzekania jednoosobowego i zawodowego składu sądu orzekającego na rozprawie głównej⁹⁴. Ponadto dodane zostało zdanie drugie w brzmieniu: „sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego”. W art. 28 § 2 k.p.k. ustawodawca postanowił, że w sprawach o zbrodnie sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Kryterium kwalifikującym był w tym przypadku przepis części szczególnej prawa karnego materialnego, typizujący dane przestępstwo jako zbrodnię⁹⁵. Z kolei § 3 art. 28 k.p.k. uzyskał treść dawnego § 2 (ze względu na szczególną zawichość sprawy sąd pierwszej instancji może postanowić o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów). W literaturze podkreślano, że

⁹¹ Z mocy art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r., nr 17, poz. 155), która weszła w życie 1 lipca 2003 r.

⁹² J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego, t. I. Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, Kraków 2003, s. 137.

⁹³ Z mocy art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r., nr 112, poz. 766).

⁹⁴ J. Kosonoga, *Skład sądu na rozprawie głównej*, „Ius Novum” 2016, nr 4, s. 87–88.

⁹⁵ J. Kosonoga, *Skład sądu...*, jw., s. 88–89.

interpretacja określenia „szczególna zawichość sprawy” odbywa się na płaszczyźnie prawnej, co powinno implikować wyznaczenie do jej rozpoznania składu kolegiального zawodowego, natomiast „waga sprawy” wymaga jej oceny w ujęciu okoliczności faktycznych, co powinno determinować wyznaczenie składu mieszanego⁹⁶. Nowo dodany § 4 art. 28 k.p.k. był odpowiednikiem dawnego § 3 (po jego nowelizacji z 10 stycznia 2003 r.), stanowiąc, że w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników. Skład taki mógł występować tylko w sądzie okręgowym, mając na względzie przepisy o właściwości rzeczowej⁹⁷.

⁹⁶ Tamże, s. 89 i n.

⁹⁷ Tamże, s. 94–95.

III. Aktualnie obowiązujący stan normatywny

1. Regulacja ustrojowa

1.1. Regulacja konstytucyjna

Zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości znajduje swoje źródło w Konstytucji RP, gdzie została wyrażona wprost w art. 182, przyznającym obywatelom uprawnienia do udziału w rozstrzyganiu sporów, a więc do orzekania w określonych sprawach rozstrzyganych przez sądy⁹⁸. Ponadto zasada ta daje się wyinterpretować z zasad naczelných ustawy zasadniczej, w tym zwłaszcza z zasady zwierzchnictwa narodu, zasady społeczeństwa obywatelskiego i zasady demokratycznego państwa prawnego.

Regulacja art. 182 Konstytucji RP jest nader lakoniczna – proklamuje jedynie samą zasadę udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, pozostawiając jej regulację ustawodawcy zwykłemu. Konstytucja nie rozstrzyga nawet, który z modeli udziału obywateli w wykonywaniu zadań judykatury, znany ze współczesnych państw demokratycznych, obowiązywać ma w Rzeczypospolitej Polskiej⁹⁹. Takie ujęcie tej problematyki przez ustrojodawcę stanowi krok wstecz w stosunku do rozwiązania przyjętego na gruncie Konstytucji PRL, gdzie zasada udziału ludu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości sama w sobie stanowiła jedną z zasad naczelných ustawy zasadniczej, determinując ustrój judykatury i gwarantując, iż rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywać się muszą z udziałem ławników, a zasada tego udziału może być ograniczona tylko mocą ustawy. Aktualnie, mimo że imperatyw zapewnienia społeczeństwu udziału w orzekaniu sądowym został wyrażony w Konstytucji *expressis verbis*, już *prima vista* widoczne jest, że ustawa zasadnicza traktuje problem udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sposób marginalny, co może dowodzić, że ustrojodawca nie miał jasnej, rzeczowej i konkretnej koncepcji udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i dlatego ustanowił w pewnym

⁹⁸ Por. P. Wiliński, P. Karlik, *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

⁹⁹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, Legalis.

sensie przepis pusty, pozbawiony istotnej normatywnie treści¹⁰⁰. Jak piszą Paweł Wiliński i Piotr Karlik, „niewątpliwie nie można pomijać roli i znaczenia ustawodawstwa zwykłego w finalnym ukształtowaniu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości [...]”. Jednakże nie da się ukryć, że treść art. 182 Konstytucji RP, a raczej brak choćby ogólnego określenia zakresu udziału czy jego istoty albo pożądanego celu, sprawia, że konstytucyjna zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie została w żaden sposób zabezpieczona. W konsekwencji może to prowadzić do sytuacji skrajnych, w których udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości zostanie ograniczony do minimum, jedynie w celu zachowania pozorów. Może być jednak również tak, że udział ten zostanie nadmiernie przez ustawodawcę poszerzony i wyeksponowany, jako alternatywa do profesjonalnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez powołanych sędziów¹⁰¹. Dotychczasowa praktyka ustrojowa dowodzi, że ustawodawca zmierza w kierunku pierwszego, wskazanego przez komentatorów ustawy zasadniczej modelu, w którym uczestnictwo czynnika społecznego w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości jest redukowane do minimum i sprowadzane do instytucji niemal iluzorycznej. Wydaje się to całkowicie nieuzasadnione nie tylko z uwagi na *ratio legis* art. 182 Konstytucji RP, ale także w kontekście stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, iż z treści art. 182 Konstytucji RP wynika, że nie jest możliwe ani całkowite wyłączenie obywateli ze sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ani takie zawężenie zakresu tego udziału, by przybierał on jedynie charakter symboliczny¹⁰². Ograniczanie roli obywateli w wykonywaniu kompetencji władzy sądowniczej nie daje się ponadto pogodzić z istotą konstytucyjnych zasad naczelných.

W kontekście powyższego w pierwszej kolejności dostrzec należy, że udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości znajduje swoje źródło w zasadzie zwierzchnictwa narodu, zadeklarowanej w art. 4 ust. 1 Konstytucji RP. Z zasady tej wynikają trzy grupy uprawnień nadanych podmiotowi władzy suwerennej (narodowi) przez ustrojodawcę¹⁰³. Pierwsza to prawo wybierania piastunów rudymenarnych dla państwa – organów kierujących działalnością całego aparatu państwowego. Jest to zatem prawo wyboru parlamentu i głowy państwa, a pośrednio także egzekutywy. Prawo elekcji – jako uprawnienie całego narodu – umożliwia wpływ obywateli na kierunek polityki prowadzonej przez organy państwowe, a dzięki przyznaniu obywatelom nie tylko czynnego, ale i biernego prawa wyborczego daje im również prawo osobistego, bezpośredniego udziału w moderowaniu tej polityki. Druga grupa uprawnień suwerena to prawo wyrażania opinii w przedmiocie rządzenia państwem oraz artykułowania w procesach komunikacji politycznej własnych

¹⁰⁰ Por. J. Sobczak, *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2005, s. 416.

¹⁰¹ P. Wiliński, P. Karlik, *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, jw.

¹⁰² Por. wyrok TK z dnia 29 listopada 2005 r., P 16/O4, OTK-A 2005, nr 10, poz. 119.

¹⁰³ Szerzej na ten temat: M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

potrzeb i interesów, implementowane poprzez zagwarantowanie wielu szczegółowych praw politycznych obywateli, takich jak wolność słowa, wolność mediów, wolność twórczości artystycznej, prawo petycji, zrzeszania się czy zgromadzeń. Trzecia grupa praw suwerena, realizowanych w ramach wykonywania władzy zwierzchniej, to prawo współdecydowania z organami państwa w procesach sprawowania władzy. W tej grupie uprawnień najpełniej realizuje się zasada suwerenności, albowiem wpływ obywateli na władzę poprzez jej bezpośrednie sprawowanie i osobisty udział w procesach decyzyjnych wydaje się najbardziej realny i najsilniejszy. Udział ten, co ważne, dotyczy wszystkich rodzajów władzy, tj. ustawodawczej (np. poprzez instytucje ludowej inicjatywy ustawodawczej, weta ludowego), wykonawczej (np. poprzez instytucję referendum) czy sądowniczej. W ramach tej ostatniej realizacja zasady suwerenności przyjmować może w szczególności postać mechanizmów gwarantujących obywatelom możliwość udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W ten sposób naród nie tylko w sposób bezpośredni uczestniczy w realizacji najistotniejszej funkcji wymiaru sprawiedliwości jako fundamentu władzy sądowniczej, tj. rozstrzyganiu sporów prawnych, ale także sprawuje zadania kontrolne tak nad władzą sądowniczą jako taką, jak również – za jej pośrednictwem – nad innymi władzami kontrolowanymi przez władzę sądowniczą. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się m.in. na zasadach podziału i równoważenia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP), a trzecia władza jest władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP). Wskazane rozstrzygnięcie ustawodawcy nie jest tylko abstrakcyjną konstrukcją ustrojową, ale ma swój praktyczny wymiar odnoszący się do każdej jednostki podległej władzy państwa polskiego i służy realizacji jednego z konstytucyjnych praw człowieka, tj. prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 107 Karty Praw Podstawowych UE). Już choćby z tej przyczyny konieczne wydaje się zapewnienie obywatelom – w ramach sprawowania władzy zwierzchniej – udziału w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości. Ustrojowa doniosłość problematyki judykatury, jak też jej znaczenie dla statusu prawnego człowieka i obywatela determinują potrzebę materializacji praw suwerena również w wymiarze współdecydowania z organami państwa w procesach sprawowania władzy sądowniczej.

Związek zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości z zasadą zwierzchnictwa narodu uwidacznia się jeszcze na jednej płaszczyźnie – roli judykatury w procesie tworzenia prawa, a zatem realizowania przez władzę sądowniczą fundamentalnego zadania suwerena¹⁰⁴. Tworzenie prawa należy wszakże do najważniej-

¹⁰⁴ Tamże.

szych prerogatyw władzy zwierzchniej, która urzeczywistnia własne prawo w tym zakresie poprzez swoich przedstawicieli sprawujących mandat wolny w legislatywie, jak również – pośrednio – powołując i zapewniając obsadę personalną organów egzekutywy, wydających, podobnie jak parlament, akty prawa powszechnie obowiązującego, ale zawierające przepisy wykonawcze do ustaw. Przyjmując stanowisko formalne, uznać należy, że system prawa powszechnie obowiązującego w Polsce ma charakter zamknięty tak w wymiarze przedmiotowym, jak i podmiotowym. Zamknięcie systemu źródeł prawa powszechnie obowiązującego w aspekcie przedmiotowym oznacza, że Konstytucja RP w sposób wyczerpujący, enumeratywny wskazuje akty normatywne będące źródłami prawa powszechnie obowiązującego. Na mocy art. 87 Konstytucji RP źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja RP, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są także – na obszarze działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego. Zamknięcie systemu źródeł prawa w wymiarze podmiotowym oznacza z kolei, że ustawa zasadnicza – poza wskazaniem rodzaju aktów prawnych, będących źródłami prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej – określa także kompetencje organów państwowych do wydawania tych aktów, czyniąc to w sposób wyczerpujący. Jednakże – jak wskazuje się w doktrynie – kompetencje stanowienia prawa, poza organami centralnymi, regionalnymi i lokalnymi określonymi w Konstytucji RP, przypisać można również sądom, których rola wykracza dalece poza samo stosowanie prawa. Zachodzące aktualnie procesy dyferencjacji społecznej, emergencja nowych zjawisk kulturowych, politycznych, gospodarczych i technologicznych, rosnący poziom złożoności systemów społecznych i związany z tym fakt, iż współcześnie prawo staje się instrumentem sterowania coraz bardziej wielowymiarowymi procesami, to główne czynniki sprawcze ewolucji współczesnych systemów prawnych w kierunku systemów elastycznych, otwartych i pragmatycznych¹⁰⁵. Skutkuje to, z jednej strony, „inflacją prawa”, czyli powstawaniem regulacji w nadmiernej ilości i o złej jakości, niejasnych i wewnętrznie niespójnych, z drugiej zaś – zmianą modelu stosowania prawa, które coraz mniej przypomina mechaniczne dedukowanie następstw prawnych z reguł prawnych, a coraz częściej staje się skomplikowanym procesem usuwania rozbieżności prawnych, niwelowania konsekwencji luk i uchybień w prawie oraz prostowania błędów prawodawcy. Wywołuje to skutek w postaci wydawania przez sądy coraz większej liczby orzeczeń precedensowych. Tym samym prawotwórcza rola sądów przestaje być zastrzeżona dla systemów *common law*, ale na poziomie praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości staje się powszechna również w rzeczywistości ustrojowej *civil law*. Jak zauważa Lech Morawski, trudno sobie wyobrazić nowoczesne państwo, w tym działające w jego strukturze sądy,

¹⁰⁵ Por. P. Krzeszowiak, *Precedensowy charakter uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2016, vol. 20.

a zwłaszcza państwo, które skutecznie i w szerokim zakresie sprawuje funkcje ekonomiczne i socjalne, bez tworzenia prawa sposób w samoistny, niezależny od ustaw i ustawodawcy¹⁰⁶. Najsilniej działalność prawotwórcza sądów uwidacznia się tam, gdzie sądy orzekać muszą w warunkach kolizji norm, albo w odniesieniu do kwestii niedostatecznie nieuregulowanych prawnie¹⁰⁷. Prawotwórczy charakter mają również wyroki, w których dokonuje się zupełnie nowej wykładni przepisów, łamiąc dotychczasowe schematy i rutynę orzeczniczą oraz kształtując jednocześnie, odmiennie niż uprzednio, sferę zindywidualizowanych uprawnień i obowiązków obywatelskich. W takim przypadku sądowe stosowanie prawa staje się – na gruncie jego reinterpretacji – budowaniem nowego ładu legislacyjnego, oznacza bowiem, choć nie bezpośrednio, wkraczanie w sferę władzy ustawodawczej, którą judykatura wyręcza. W takich okolicznościach proces interpretacji tekstów prawnych w toku orzekania nie może być tylko odkrywaniem znaczenia, które posiadają terminy prawne, ale ma charakter wykładni twórczej, co stanowi w istocie sądowe tworzenie prawa, nieróżniące się zasadniczo od prawa precedensowego¹⁰⁸. Jeśli więc rolą władzy sądowniczej jest również realizowanie funkcji prawotwórczej, legitymacja w tym zakresie musi wywodzić się z zasady zwierzchnictwa narodu, albowiem u podstaw owego zwierzchnictwa leżą uprawnienia legislacyjne suwerena. Treścią suwerenności jest wszakże wywieranie wpływu na stanowienie prawa przez wszystkich obywateli – doktrynalnym założeniem zasady zwierzchnictwa narodu, już u jej zarania, był imperatyw tworzenia prawa poprzez osobiste zaangażowanie każdego członka społeczeństwa, będącego niepodzielnym i niezbywalnym zwierzchnikiem, do którego należy cała władza w państwie. Współcześnie założenie to, silnie akcentowane w doktrynie Jean-Jacques’a Rousseau, jawi się jako idealistyczne i nierealne, niemniej daje podstawę poszukiwania innych źródeł i sposobów legitymizacji organów państwa odpowiedzialnych za tworzenie prawa. W przypadku władzy sądowniczej jest to o tyle trudne, że jej przedstawiciele nie są wybierani w wyborach powszechnych, a zatem wpływ suwerena na kreowanie składu personalnego „sądowego prawotwórcy” jest zredukowany, niewspółmiernie słabszy niż odnośnie do legislatury. Uzasadnione jest więc zagwarantowanie obywatelom innych form udziału w funkcjonowaniu judykatury i wpływu na jej aktywność, stanowiących substytut prawa wyboru przedstawicieli sądownictwa. Zapewnienie czynnikowi ludowemu uczest-

¹⁰⁶ Por. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2005, s. 241. Tenże, *Czy sądy mogą angażować się politycznie?*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 3.

¹⁰⁷ Już na początku XX wieku kwestia działalności orzeczniczej sądów w warunkach występowania „luki ustawodawczej” była przedmiotem refleksji nauki prawa. W dyskursie akademickim na ten temat formułowano konkluzję, iż w sytuacji nieuregulowania danej kwestii w ustawie oraz braku odnośnego prawa zwyczajowego sędzia może rozstrzygać według normy, którą by stworzył, będąc ustawodawcą. Antoni Peretiatkowicz pisał na ten temat: „W wypadkach przez ustawę nieprzewidzianych, winien sędzia swobodnie określić normę ze względu na potrzeby społeczne najwłaściwszą, uwzględniając stanowisko współczesnego ustawodawcy (*moderna ratio iuris*) oraz poczucie prawne społeczne”. Zob.: A. Peretiatkowicz, *Ustawa i sędzia. Problem społecznej wykładni ustaw*, [w:] *Studia Prawnicze*, Poznań 1938, s. 125; Tenże, *Prąd nowy w prawoznawstwie (ustawa a sędzia)*, Kraków 1916, s. 51.

¹⁰⁸ L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 10.

nictwa w wymierzaniu sprawiedliwości poprzez instytucję ławnika sądowego czyni zadość wskazanemu wymogowi, materializując ideę suwerenności w wymiarze pragmatycznym, na poziomie procesowym.

Z konstytucyjnego punktu widzenia udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości stanowi także realizację kolejnej z zasad naczelnych ustawy zasadniczej – zasady społeczeństwa obywatelskiego¹⁰⁹. Zasadę społeczeństwa obywatelskiego wywieść można przede wszystkim z art. 11–13 Konstytucji RP, które zapewniają wolność tworzenia i działania partii politycznych, związków zawodowych, zrzeszeń i fundacji, jak również zakazują istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewidyuje utajnienie struktur lub członkostwa. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 maja 2003 r., wskazane postanowienia ustawy zasadniczej tworzą konstytucyjne ramy modelu społeczeństwa obywatelskiego, albowiem dają wyraz zasadom pluralizmu politycznego i społecznego, na których opiera się zasada społeczeństwa obywatelskiego, i wskazują zarazem na formy organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Za formy organizacji społeczeństwa obywatelskiego należy uznać m.in. takie twory organizacyjne, jak: partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczno-zawodowe rolników, stowarzyszenia, ruchy obywatelskie, inne dobrowolne zrzeszenia oraz fundacje¹¹⁰. Podkreślić należy, że społeczeństwo obywatelskie opiera się na fundamencie aktywności publicznej obywateli, ich partycypacji w życiu społecznym i politycznym, aktywnym kreowaniu kapitału społecznego, zaufaniu oraz chęci i gotowości uczestniczenia w działaniach ukierunkowanych na realizację wspólnotowego celu. Wyrażenie przez ustrojodawcę w Konstytucji RP zasady społeczeństwa obywatelskiego jawi się, z jednej strony, jako konsekwencja stworzenia systemu gwarancji zabezpieczających rudymenarne instytucje społeczeństwa obywatelskiego, takie jak partie, organizacje społeczne, związki zawodowe i samorządy, z drugiej – jako sformułowanie swoistego dynamizującego nakazu, wobec państwa i władzy publicznej, tworzenia warunków do rozwoju tych instytucji, moderowania partycypacyjnej kultury politycznej oraz wspierania zaangażowania obywatelskiego poprzez kreowanie mechanizmów udziału w życiu społecznym i publicznym oraz instrumentów umożliwiających współuczestniczenie w rządzeniu. Taki charakter przypisać można instytucji ławnika, stąd podstawę jej istnienia stanowi również konstytucyjna zasada społeczeństwa obywatelskiego. Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości historycznie stanowił i stanowi nadal, także w warunkach współczesnych, wyraz zaangażowania obywateli w życie wspólnoty,

¹⁰⁹ Szerzej na ten temat: M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

¹¹⁰ Por. R. Piotrowski, *Prawo konstytucyjne. Kompendium*, Warszawa 2018, s. 12.

gotowości do wzięcia odpowiedzialności za sprawy najistotniejsze dla społeczności, troski o dobro wspólne. Zapewnienie obywatelom udziału w orzekaniu jest także płaszczyzną kooperacji między państwem a społeczeństwem, swoistego dialogu czynnika społecznego z władzą i administracją w kwestiach o znaczeniu fundamentalnym dla dobrostanu wspólnoty. Jak słusznie wskazuje Jarosław Zagrodnik, zasadę udziału czynnika społecznego w procesie sądowym można przedstawiać w formie dyrektywy nakazującej organom procesowym dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa do udziału w rozstrzyganiu indywidualnych spraw obywateli w procesie. W tym kontekście określenie „społeczny” intuicyjnie łączy się z „nie-urzędnikiem” i obejmuje swoim zakresem podmioty, które niezawodowo biorą udział w procesie sądowym w celu demokratyzacji sądownictwa i mechanizmów stosowania prawa, co znajduje pełne pokrycie w zasadzie społeczeństwa obywatelskiego, z której wywodzi się założenie o partycypacji społeczeństwa w wykonywaniu władzy państwowej¹¹¹. Ławnik, pełniąc swoją funkcję społecznie, *pro bono*, staje się komponentem społeczeństwa obywatelskiego, a jednocześnie łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem, które oddaje obywatelom istoty obszar własnej aktywności. Tym samym aktywny sędzia społeczny uczestniczy w kreowaniu i funkcjonowaniu tego podsystemu systemu ogólnospołecznego, który – za Giovannim Sartorim – określić można jako sferę demokracji partycypacyjnej, opartej na dobrowolnym osobistym udziale w życiu publicznym, traktowanym jako akt znaczący, autentyczny i rzeczywisty¹¹². Poszukiwanie źródeł zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w zasadzie społeczeństwa obywatelskiego prowadzi do konstatacji, iż uzasadnieniem uczestnictwa obywateli w sądzie jest potrzeba zapewnienia takich standardów funkcjonowania judykatury, które sprzyjać będą demokratyzacji sądownictwa, aktywizowaniu obywateli do partycypacji w działalności orzeczniczej sądów i budowaniu wokół sądów kultury społecznego zaufania, co sprzyjać ma umacnianiu praw podmiotowych obywateli i ich wspólnot jako filaru społeczeństwa obywatelskiego¹¹³.

Imperatyw udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości znajduje wreszcie swoją genezę także w zasadzie demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP i powiązanej tam z zasadą sprawiedliwości społecznej. Państwo prawne jako państwo rządzone przez prawo w sposób zapewniający, iż wszystkie organy władzy będą działały na podstawie i w granicach prawa (aspekt formalny), co więcej – prawa o odpowiednie, pożądaną społecznie „zawartość” aksjonormatywną (aspekt materialny), wymaga istnienia i efektywnego funkcjonowania systemu gwarancji reguł praworządności, w tym instrumentów kontroli społecznej na organami władzy. Już u zarania tej zasady, wywodzącej się z XIX-wiecznej niemieckiej nauki prawa, podkreślano, iż demokratyczne państwo prawne

¹¹¹ *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017, s. 71.

¹¹² G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 148.

¹¹³ M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

to takie, które zapewnia kontrolę sądów nad egzekutywą i decentralizację administracji. Tak kontrola, jak i decentralizacja wymaga przy tym aktywnego udziału obywateli w implementacji zjawisk, procesów i faktów składających się na treść owych instytucji polityczno-prawnych. Wśród wielu istotnych historycznie poglądów przedstawicieli doktryny tworzących podstawy teoretyczne zasady demokratycznego państwa prawnego odnaleźć można i takie, które wprost łączą tę zasadę z koniecznością zapewnienia reprezentantom społeczeństwa udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście przytoczyć można pogląd Rudolfa von Gneista, który akcentował, iż w demokratycznym państwie prawnym niezbędne jest „organiczne wzmocnienie” władzy sądowniczej poprzez udział ławników i sądy przysięgłych w celu wzmocnienia ochrony sfery praw jednostki przed ingerencją państwa¹¹⁴. Państwo prawne wszakże dokładnie powinno określać granice swojego działania, zapewniać sferę nienaruszalnej wolności obywateli, a działający w nim wymiar sprawiedliwości, poprzez kontrolę egzekutywy, powinien być od niej nie tylko oddzielony oraz oparty na zasadzie niezawisłości i niezależności, ale także poddany kontroli i partycypacji społecznej. Skoro bowiem w demokratycznym państwie prawnym władza sądownicza jest niezależna i niezawisła od innych gałęzi władzy, to przedstawiciele społeczeństwa, pełniąc funkcje ławników i uczestnicząc w procesie podejmowania decyzji sądowych, wzmacniają ową niezależność, sami będąc niezależnymi reprezentantami społeczeństwa, a nie jakiegokolwiek instytucji czy organizacji formalnej. Taki pluralizm w procesie sprawowania wymiaru sprawiedliwości wzmacnia praworządność państwa, wszak udział ławników w procesach orzeczniczych umożliwia kontrolę wzajemną z udziałem czynnika „pozainstytucjonalnego” i zwiększa zaufanie obywateli do systemu sądowniczego. Tymczasem to właśnie zasada zaufania obywateli do państwa stanowi rudymmentarny komponent demokratycznego państwa prawnego. Ławnicy – wybierani spośród obywateli, reprezentujący różnorodność, zdywersyfikowane punkty widzenia występujące w społeczeństwie – gwarantują, iż decyzje sądowe są bardziej obiektywne i odzwierciedlają wielość perspektyw społecznych. Artykuł 7 Konstytucji RP nakłada na organy władzy publicznej obowiązek działania na podstawie i w granicach prawa, a prawo to przecież zobowiązuje do traktowania ławników jako, równorzędnych sędziom zawodowym, członków składu orzekającego¹¹⁵. Ponadto sędziowie społeczni w trakcie procesu orzekania kierują się własnymi przekonaniem i ocenami, co chroni ich niezależność, ogranicza rutynowość sądów i przyczynia się do bardziej sprawiedliwego rozstrzygania spraw, a w konsekwencji – urzeczywistniania wartości demokratycznego państwa prawnego, sprzężonego konstytucyjnie z zasadą sprawiedliwości społecznej. Obecność czynnika

¹¹⁴ J. Nowacki, *Formalne państwo prawne (kwestia charakterystyki)*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 209–218.

¹¹⁵ M. Grudecki, *O roli ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa. Artykuł polemiczny*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 6.

społecznego w procesie orzekania sprawia, że obywatele doświadczają przekonania, iż mają realny wpływ na kształtowanie prawa, jego funkcję, treść, cele i sposób oddziaływania w praktyce społecznej. Zwiększa to poczucie sprawiedliwości społecznej oraz akceptację decyzji wymiaru sprawiedliwości, legitymizując jeden z najważniejszych mechanizmów demokratycznego państwa prawnego – mechanizm kontroli sądowej nad organami władzy. Najsilniej model ten urzeczywistnia się w postępowaniu karnym, w którym obywatele, uczestnicząc w składach orzekających, „kontrolują” działalność instytucji ochrony prawnej, takich jak prokuratura, policja czy – jak wskazano powyżej – same sądy. Już w 1952 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że lekceważenie ławników przez przewodniczącego składu orzekającego stanowi naruszenie kolegalności orzekania, a tym samym godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości oraz zasady praworządności. Teza ta, mimo że sformułowana w całkowicie odmiennych, archaicznych realiach prawno-ustrojowych, wciąż zasługuje na aprobatę¹¹⁶.

Konstytucja RP wprost przewiduje zasadę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy, powiązaną z zasadą udziału czynnika społecznego w wymierzaniu sprawiedliwości (ta druga zasada, wynikająca z art. 182 ustawy zasadniczej, bywa niekiedy określana mianem „wyjątku od zasady sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości”)¹¹⁷.

1.2. Wymogi stawiane kandydatom na ławników

Możliwość bycia wybranym na funkcję ławnika nie stanowi uprawnienia powszechnego i obwarowane jest szeregiem ograniczeń w postaci wymagań o charakterze formalnym i kompetencyjnym, które zagwarantować mają udział w orzekaniu sądowym wyłącznie osób odpowiednio predystynowanych prawnie, charakterologicznie, etycznie i życiowo do wykonywania obowiązków, z kapitałem wiedzy, legitymujących się odpowiednim doświadczeniem, kwalifikacjami moralnymi oraz cieszących się szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa. Zgodnie z art. 158 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej również: p.u.s.p.) kandydat na ławnika sądu powszechnego powinien spełniać siedem przesłanek, które muszą być realizowane kumulatywnie (na dzień dokonania wyboru), a ponadto uzyskać wpis na listę ławników i złożyć ślubowanie wobec prezesa sądu. Przesłanki te są od siebie niezależne i mają charakter równorzędny.

Ławnikiem może być wybrany ten, kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, ukończył 30 lat, nie przekroczył 70 lat, jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku, jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika, po-

¹¹⁶ M. Grudecki, *O roli ławników...*, jw.

¹¹⁷ Por. A. Bień-Kacała, *Konstytucyjne podstawy prawa do sądu (zasada ustawowej regulacji władzy sądowniczej)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3(31), s. 17–18.

siada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz jest nieskazitelnego charakteru.

Z pełni praw cywilnych korzystają osoby posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, tj. pełną, wyznaczoną prawem, swobodę dokonywania we własnym imieniu czynności prawnych, czyli przyjmowania i składania oświadczeń woli, mających na celu wywołanie powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego (swoboda nabywania praw i zaciągania zobowiązań). Pełną zdolność do czynności prawnych posiadają, co do zasady, osoby, które ukończyły 18 lat i nie zostały ubezwłasnowolnione. Funkcji ławnika nie może zatem pełnić osoba ubezwłasnowolniona częściowo, osoba, w stosunku do której obowiązuje postanowienie o ustanowieniu doradcy tymczasowego, wydane przez sąd w trakcie postępowania o ubezwłasnowolnienie, jak również osoba ubezwłasnowolniona całkowicie. Z kolei wymóg posiadania pełni praw obywatelskich oznacza, że ławnikiem nie może zostać wybrana osoba, wobec której orzeczono środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na mocy art. 39 k.k. Zgodnie bowiem z art. 40 § 1 k.k. pozbawienie praw publicznych obejmuje – obok utraty czynnego i biernego prawa wyborczego do organu władzy publicznej, organu samorządu zawodowego lub gospodarczego, utraty prawa do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego lub zawodowego, utraty posiadanego stopnia wojskowego, utraty orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz utraty zdolności do ich uzyskania w okresie trwania pozbawienia praw – również utratę prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Utrata prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości dotyczy zajmowania stanowiska sędziego, asesora sądowego, pełnienia funkcji ławnika, referendarza sądowego, arbitra sądów polubownych, członka sądu dyscyplinarnego, rzecznika dyscyplinarnego, obrońcy czy oskarżyciela publicznego. *Ratio legis* tego przepisu stanowią racje zapobiegawcze, podyktowane koniecznością odsunięcia od podejmowania decyzji o znaczeniu ogólnospołecznym osób skazanych za poważne przestępstwa, w tym m.in. przestępstwa korupcyjne, przestępstwa, za które orzeczono karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata, czy przestępstwa popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, niedające rękojmi należytego wykonywania powierzonych im obowiązków.

Wśród przesłanek pozytywnych wyboru na funkcję ławnika ustawodawca wprowadził cenzus wieku – ukończenie lat 30 i nieukończenie lat 70, przy czym osiągnięcie wieku 70 lat już po wyborze nie wpływa na dalsze pełnienie funkcji ławnika¹¹⁸. Kryterium dolnej granicy wieku ma zapewnić posiadanie przez kandydatów odpowiedniego poziomu doświadczenia życiowego, które zdobywa się kumulatywnie w toku własnych przeżyć określonych faktów czy zdarzeń, poprzez znajomość spraw codziennych, rodzinnych, zawodowych, społecznych,

¹¹⁸ Por. postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06, OSNKW 2007, nr 1, poz. 9.

jak i poprzez poznawanie ludzi, ich poglądów, opinii, postaw i zachowań. Wprowadzenie górnej granicy wiekowej redukować ma z kolei problemy z pełnieniem obowiązków orzeczniczych przez osoby, które w związku ze stanem zdrowia i ogólną kondycją psychofizyczną determinowaną wiekiem mogą nie dawać rękojmi należytego wykonywania zadań ławnika. Zapewnieniu niezakłóconego sprawowania funkcji sędziego społecznego służy także wymóg posiadania zdolności, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika, co powinno być potwierdzone stosownym zaświadczeniem lekarskim.

Kryterium miejsca zamieszkania, zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej w miejscu kandydowania ma zapewnić związek kandydata na ławnika ze społecznością lokalną oraz miejscem, w którym będzie on pełnił funkcję. Ławnik jest wszakże reprezentantem, w strukturze judykatury, określonego środowiska miejscowego, przedstawicielem wspólnoty lokalnej rozumianej jako grupa ludzi zamieszkująca na danym terytorium, zorganizowana w terytorialny związek samorządowy (gminę), tworząca system społeczny, posiadająca wspólny interes lokalny, wspólne cele oraz działania¹¹⁹. Instytucjonalną reprezentację tak rozumianej wspólnoty lokalnej stanowi rada gminy, dokonująca wyboru ławników. Przesłanka mieszkania dotyczy miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c., a zatem nie jest związana z miejscem zameldowania kandydata na ławnika, ale z miejscem, w którym kandydat przebywa w zamiarze stałego pobytu i realizuje w nim obiektywnie sprawdzalne aktywności z obszaru życia rodzinnego, zawodowego, społecznego itd. O stałości pobytu osoby fizycznej na danym terytorium decyduje przede wszystkim takie przebywanie tej osoby, które ma cechy założenia tam ośrodka jej osobistych i majątkowych interesów. Z kolei zamieszkiwanie definiowane jest w doktrynie i orzecznictwie jako „swoista sytuacja związana z regularnym przebywaniem w danej miejscowości, zwłaszcza posiadanie tam miejsca, w którym regularnie spędza się noclegi, przechowuje różnorakiego rodzaju przedmioty będące majątkiem osoby fizycznej i służące do zaspokajania potrzeb codziennego użytku, jak również inne rzeczy służące np. wykonywaniu pracy zarobkowej”¹²⁰.

Kolejne wyrażone w p.u.s.p. kryterium doboru ławników – posiadania odpowiedniego wykształcenia – ma zapewnić wykonywanie tej funkcji przez osoby legitymujące się wysokimi predyspozycjami intelektualnymi, w tym kapitałem wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, kształtowanym poprzez uczenie się i korzystanie z innych usług publicznych świadczonych przez jednostki systemu oświaty. Ustawodawca wymaga od ławników co najmniej wykształcenia średniego. W związku ze zmianami wynikającymi z reformy systemu oświaty i wprowadzeniem ustawą z dnia 14 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające

¹¹⁹ A. Jarosz, *Wspólnota lokalna*, http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Wsp%C3%B3lnota_lokalna [dostęp: 2 sierpnia 2023].

¹²⁰ *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019, Legalis.

ustawę – Prawo oświatowe¹²¹ kształcenia średniego branżowego ustawodawca przewidział, poczynawszy od 1 września 2017 r., możliwość kandydowania na funkcję ławnika również przez osoby posiadające wykształcenie średnie branżowe. Wprowadzając cenzus wykształcenia, prawodawca wyszedł z założenia, że zdobycie wykształcenia rozwija człowieka emocjonalnie i poznawczo, uczy krytycznego myślenia, samodzielności intelektualnej oraz rozumienia złożoności zagadnień otaczającego świata, a także przystosowuje do sprawnego funkcjonowania w danej wspólnocie, sprzyjając adaptowaniu się jednostki do życia w grupie, w tym m.in. w grupie zawodowej czy wspólnocie lokalnej, a zatem pomaga w uzyskaniu kwalifikacji przydatnych w pracy orzeczniczej i reprezentowaniu (w ramach wykonywania tego rodzaju obowiązków) własnego środowiska lokalnego i zawodowego oraz – szerzej – całego społeczeństwa. Zgodnie z art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe wykształcenie średnie posiada osoba, która ukończyła szkołę ponadpodstawową w rodzaju czteroletniego liceum ogólnokształcącego lub pięcioletniego technikum albo uzyskała w szkole artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego (w wyniku klasyfikacji rocznej w klasie, której zakres nauczania odpowiada ostatniej klasie liceum ogólnokształcącego) – ze wszystkich obowiązkowych zajęć edukacyjnych ogólnokształcących – pozytywne oceny klasyfikacyjne, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 44zq ustawy o systemie oświaty. Wykształcenie średnie posiada również absolwent szkoły ponadgimnazjalnej, z wyjątkiem szkół zawodowych, zasadniczych szkół zawodowych oraz szkół specjalnych przysposabiających do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, jak również absolwent szkoły ponadpodstawowej albo szkoły artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie szkoły ponadpodstawowej działającej w systemie oświaty przed dniem 1 stycznia 1999 r., z wyjątkiem zasadniczych szkół zawodowych, szkół zasadniczych lub innych równorzędnych. Z kolei wykształcenie średnie branżowe posiada osoba, która ukończyła branżową szkołę II stopnia albo szkołę podstawową lub uzyskała w szkole artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej (w wyniku klasyfikacji rocznej w klasie, której zakres nauczania odpowiada ostatniej klasie szkoły podstawowej), ze wszystkich obowiązkowych zajęć edukacyjnych ogólnokształcących, pozytywne oceny klasyfikacyjne, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 44zq ustawy o systemie oświaty, oraz zdała egzaminy eksternistyczne z zakresu wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły II stopnia, a także ukończyła kwalifikacyjny kurs zawodowy w zakresie kwalifikacji wyodrębnionej w danym zawodzie nauczonym w branżowej szkole II stopnia, z tym że kwalifikacja ta wraz z kwalifikacją, o której mowa w art. 20 ust. 2 pkt 2 lit. a lub b ustawy – Prawo oświatowe,

¹²¹ Dz.U. z 2017 r., poz. 59 ze zm.

zostały wyodrębnione w tym samym zawodzie, lub posiada certyfikat kwalifikacji zawodowej w zakresie kwalifikacji wyodrębnionej w zawodzie nauczonym w branżowej szkole II stopnia lub świadectwo potwierdzające kwalifikację wyodrębnioną w zawodzie nauczonym w branżowej szkole II stopnia, która wraz z kwalifikacją, o której mowa w art. 20 ust. 2 pkt 2 lit. a lub b ustawy – Prawo oświatowe, zostały wyodrębnione w tym samym zawodzie, lub uzyskała dyplom zawodowy albo dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe, w zawodzie nauczonym na poziomie technika.

W przypadku kandydatów na ławników wybieranych do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy niezbędne jest spełnienie dodatkowego wymogu – posiadania i wykazania szczególnej znajomości spraw pracowniczych. Znajomość szczególną rozumieć należy jako ponadprzeciętną, wyjątkową, znaczącą, istotnie wyższą niż typowa dla przeciętnego obywatela. Sprawy pracownicze to z kolei sprawy mające swoje źródło w treści stosunku pracy, związane ze świadczeniem pracy lub zatrudnianiem pracownika, powstałe w związku z istnieniem więzi prawnej łączącej pracownika i pracodawcę, odnoszące się do sfery faktów, zjawisk, procesów, działań i decyzji związanych z wykonywaniem pracy. Taka znajomość spraw pracowniczych może wynikać z doświadczenia zawodowego kandydata na ławnika (np. wykonywania zadań profesjonalnych związanych z zarządzaniem kapitałem ludzkim, ochroną pracy, realizacją w zakładzie pracy obowiązków z obszaru funkcji personalnej, BHP czy *human resources*; zatrudnienia w organach administracji publicznej zajmujących się sprawami pracowniczymi lub ubezpieczeniami społecznymi, takich jak Państwowa Inspekcja Pracy czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych), uprzedniej działalności społecznej (np. aktywności w organizacjach pracodawców, związkach zawodowych lub innych organizacjach, których cele statutowe związane są z obroną interesów społeczno-ekonomicznych pracowników) bądź aktywności naukowej, względnie publicystycznej, odnoszącej się do spraw pracowniczych, w tym prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Należy jednak zauważyć, że poza oświadczeniem w tym zakresie, które powinno znaleźć się w formularzu zgłoszenia kandydata na ławnika, ustawodawca nie przewidział żadnej formy weryfikacji szczególnej znajomości spraw pracowniczych. W tym zakresie zatem można polegać jedynie na oświadczeniu kandydata czy też podmiotu zgłaszającego kandydata na ławnika. Poza tym można postawić w tym miejscu pytanie, dlaczego prawodawca w pozostałych kategoriach spraw nie wprowadził, tożsamego do omawianego, wymogu, tj. dlaczego kandydat na ławnika orzekającego w sprawach rodzinnych albo w sprawach karnych nie musi – *lege artis* – wykazywać się szczególną znajomością tej kategorii spraw.

Poza spełnieniem wymagań, o których mowa powyżej, kandydat na ławnika powinien odznaczać się również przymiotem nieskazitelnego charakteru, co ma dawać rękojmię prawidłowego wykonywania działalności orzeczniczej. Ustanawiając tego rodzaju wymóg, ustawodawca wprowadził wobec ławników wymaganie analogiczne do tego, jakie stawia

się kandydatom na stanowiska sędziowskie (w sądach powszechnych, administracyjnych, wojskowych, Sądzie Najwyższym), a ponadto na stanowiska: prokuratora, notariusza, radcy Prokuraturii Generalnej, referendarza, asesorów i aplikantów (sędziowskiego, prokurator-skiego, notarialnego). „Charakter” (gr. *charakteristikos* – „odróżniający”) to pojęcie z zakresu psychologii, definiowane jako zespół cech moralnych określających stałość poglądów i sposobów interakcji danej osoby z innymi ludźmi, jej sposobu bycia, zależny od woli człowieka. Charakter stanowi moralną naturę osoby, zaś jego cechami konstytutywnymi są: świadomość, wolny wybór wartości i zasad, trwałość tego wyboru oraz prawość sumienia¹²². Charakter bywa też definiowany jako zespół cech psychicznych zwanych „nastawieniami czynnościowymi”, w których wyraża się stosunek jednostki do rzeczywistości, tj. do ludzi, pracy, dóbr materialnych, jak i samej siebie. Te ustosunkowania stanowią system standardów, którymi kieruje się jednostka w działaniu, zespół cech wyróżniających dany przedmiot, zjawisko, osobę od innych tego samego rodzaju, np. ze względu na wygląd, postać, działanie czy zachowanie¹²³. Wśród słownikowych desygnatów przymiotnika „nieskazitelny” odnajdziemy z kolei następujące określenia: „nieposzlakowany”, „niepokalany”, „nieskalany”, „niezbrukany”, „szlachetny”, „uczciwy”, „prawy”, „cnotliwy”, „światły”, „kryształowy”, „bez skazy i zmaży”¹²⁴.

Wymóg posiadania nieskazitelnego charakteru jest *sui generis* „metapowinnością”, wstępną i zarazem zasadniczą przesłanką z woli ustawodawcy, przesądzającą o dysponowaniu kompetencjami moralnymi niezbędnymi do objęcia funkcji ławnika¹²⁵. Pojęcie nieskazitelnego charakteru ma charakter oceny, jest otwarte, a jako że odwołuje się do moralności i etyki, powinno być interpretowane dynamicznie, z uwzględnieniem zmieniających się uwarunkowań społecznych i kulturowych. Nieskazitelny charakter to taki, który jest niczym nieskażony, „czysty”, złożony z cech uniemożliwiających sformułowanie wobec osoby istotnego zarzutu natury moralnej. Nieskazitelność charakteru oznacza pełną wiarygodność i odpowiedzialność, całkowite zaufanie i brak jakichkolwiek okoliczności negatywnych, podważających tę cechę¹²⁶. W orzecznictwie wskazuje się, że przez nieskazitelność charakteru należy rozumieć całokształt cech indywidualnych, zdarzeń i okoliczności składających się na wizerunek osoby zaufania publicznego, w tym zwłaszcza takie cechy, jak szlachetność, prawość, uczciwość, a zatem cechy wartościujące konkretną osobę w sferze etyczno-moralnej, a nie intelektualnej czy profesjonalnej. Dla określenia nieskazitelności charakteru istotne są zachowania i cechy danej osoby w sferze zarówno zawodowej, jak i społecznej czy prywatnej, w tym rodzinnej¹²⁷.

¹²² Por. E. Jezierska-Wiejak, *Cechy charakteru czy kompetencje i umiejętności – dylematy rodzica XXI wieku*, „Wy-chowanie w Rodzinie” 2012, nr 6.

¹²³ Por. J. Strelau, A. Jurkowski, Z. Putkiewicz, *Podstawy psychologii dla nauczycieli*, Warszawa 1976, s. 469.

¹²⁴ <https://www.synonimy.pl/synonim/nieskazitelny/> [dostęp: 4 sierpnia 2023].

¹²⁵ G. Ławnikowicz, S. Pilipiec, *Nieskazitelność charakteru i nieposzlakowana opinia w prawie prawniczych samorządów zawodowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, vol. LXIII.

¹²⁶ Por. wyrok NSA z dnia 15 kwietnia 2011 r., II GSK 458/10, Legalis nr 359629.

¹²⁷ Tamże.

Wartościowaniu podlega przy tym kondycja moralna kandydata na ławnika w dłuższym okresie, przy założeniu, że zdarzenia o charakterze incydentalnym, negatywne z punktu widzenia etyki, nie muszą pozbawiać osoby przymiotu nieskazitelnego charakteru, jeśli pozwalają na przyjęcie, że sam rdzeń cech składających się na wartość moralną charakteru człowieka rodzi pozytywną prognozę na przyszłość. Możliwe jest jednak, że nawet jedno-razowe zdarzenie, z uwagi na swój ciężar gatunkowy, będzie rzutować w sposób kluczowy i przesądzający o negatywnej ocenie nieskazitelności charakteru¹²⁸. Ocena atrybutu nieskazitelnego charakteru zawsze powinna być więc dokonywana z uwzględnieniem uwarunkowań indywidualnych i okoliczności danej sprawy, ale także w kontekście zmieniających się uwarunkowań kulturowych i społecznych.

Artykuł 159 p.u.s.p. formułuje z kolei **katalog przesłanek negatywnych**, które uniemożliwiają nie tylko wybór, ale nawet kandydowanie na funkcję ławnika (kandydatury osób spełniających co najmniej jedną przesłankę negatywną nie powinny być w ogóle rozpatrywane i poddawane głosowaniu w wyborach). Ławnikami nie mogą być osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze, osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (np. członkowie zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności, komisji dyscyplinarnych), funkcjonariusze policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń (np. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celno-Skarbowej), adwokaci i aplikanci adwokaccy, radcy prawni i aplikanci radcowscy, żołnierze w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariusze Służby Więziennej, radni gminy, powiatu i województwa. Ławnikami nie mogą być też duchowni, a zatem osoby należące do Kościoła katolickiego, innego kościoła lub związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, które wyróżniają się spośród ogółu wyznawców danej religii tym, że powołane zostały do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego¹²⁹. Objęcie wskazanej tu grupy osób zakazem *incompatibilitas* wynika w szczególności z konieczności wyeliminowania ze sprawowania wymiaru sprawiedliwości osób zajmujących się zawodowo zapewnianiem ochrony prawnej. Brak tego rodzaju wyłączenia mógłby prowadzić do konfliktu interesów i nieakceptowalnego mieszania się ról procesowych. Ponadto nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie. Występowanie wskazanych tu przesłanek negatywnych ma znaczenie na dzień wyborów – późniejsze ich zaistnienie nie wpływa *ipso iure* na pełnioną funkcję ławnika¹³⁰.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Por. uchwałę SN z dnia 6 maja 1992 r., I KZP 1/92, OSNKW 1992, nr 7–8, poz. 46.

¹³⁰ Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, red. A. Górski, Warszawa 2013, s. 660–678.

Nieco odmiennie prezentuje się kwestia wymogów stawianych kandydatom na ławników orzekających w sądach wojskowych. Siłą rzeczy kandydat na ławnika w sądzie wojskowym musi bowiem wykazywać związki z armią, choć wyjątkowo dopuszcza się do orzekania również osoby cywilne. Zgodnie z art. 54 p.u.s.w. ławnikiem w sądzie wojskowym może być tylko żołnierz w czynnej służbie wojskowej, a w przypadkach określonych w ustawie – również ławnik sądu powszechnego. Wymogi stawiane kandydatom precyzuje ustawodawca w art. 55 § 1 p.u.s.w., według którego ławnikiem może być żołnierz, który: 1) ukończył 18 lat i korzysta z praw cywilnych i obywatelskich; 2) jest nieskazitelnego charakteru oraz wyróżnia się w wykonywaniu zadań służbowych i przestrzeganiu dyscypliny wojskowej.

Zgodnie z art. 55 § 2 p.u.s.w. ławnikiem nie może być żołnierz, który pełni służbę w sądzie wojskowym, w wojskowej jednostce organizacyjnej prokuratury lub w żandarmerii wojskowej. Podobnie jak w sądownictwie powszechnym, nie można być ławnikiem wojskowym jednocześnie w więcej niż jednym sądzie (art. 55 § 3 p.u.s.w.).

1.3. Procedura powoływania ławników

Wybory ławników przygotowują i przeprowadzają gminy jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym¹³¹. Przy wyborach ławników zastosowanie mają przepisy rozdziału 7 w dziale IV ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Uruchomienie kalendarza wyborczego inicjuje przekazanie przez prezesa sądu okręgowego, do wiadomości poszczególnym radom gmin z obszaru właściwości tego sądu, informacji o liczbie wybieranych przez nie ławników, co powinno nastąpić najpóźniej na 30 dni przed upływem terminu zgłaszania kandydatów, który określony został na dzień 30 czerwca ostatniego roku kadencji ławników wybranych w poprzednich wyborach. Następnie uprawnione podmioty mogą zgłaszać radom gmin kandydatów na ławników, aby najpóźniej w październiku roku kalendarzowego, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników, odbyły się wybory ławników. Do dnia 31 października rady gminy przesyłają prezesom właściwych sądów listę wybranych ławników wraz z wymaganymi prawem dokumentami. Kolejno, do dnia 31 grudnia, prezes właściwego sądu wręcza ławnikom zawiadomienia o wyborze, odbiera od nich ślubowanie, wpisuje na listę ławników, którzy mogą być wyznaczani do orzekania, oraz wydaje legitymacje.

Kandydatów na ławników mogą zgłaszać radom gminy prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa (z wyłączeniem partii politycznych), oraz co najmniej 50 obywateli mających

¹³¹ T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 40.

czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru. Katalog podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów jest zatem stosunkowo szeroki i obok organu administracji publicznej, jakim jest prezes sądu, obejmuje instytucje społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje społeczne, o których mowa w art. 162 § 1 p.u.s.p., obejmują podmioty szeroko rozumianego sektora NGO, a zatem organizacje pozarządowe odwołujące się do pracy społecznej oraz do celów działania, które mają charakter społeczny. Definicję legalną organizacji społecznej formułuje art. 5 § 2 pkt 5 k.p.a.

Zgodnie z przywołanym przepisem organizacją społeczną może być:

- 1) organizacja samorządowa (samorząd zawodowy, np. adwokacki, radcowski, notarialny, komorniczy, lekarski, aptekarski, pielęgniarz; samorząd gospodarczy, w tym izby gospodarcze, zrzeszenia, cechy i izby rzemieślnicze; samorząd rolniczy; samorząd pracodawców oraz pracowniczy; samorząd studencki);
- 2) organizacja spółdzielcza (np. spółdzielnia);
- 3) organizacja ekologiczna;
- 4) inna organizacja społeczna (np. fundacja, Polski Czerwony Krzyż)¹³².

Do organizacji społecznych Kodeks postępowania administracyjnego zalicza także organizacje zawodowe, ale – zgodnie z art. 162 § 1 p.u.s.p. – na gruncie procedury wyboru ławników ustawodawca traktuje je jako odrębny typ organizacji. Przez pojęcie organizacji zawodowej rozumieć należy związek zawodowy, a także społeczno-zawodową organizację rolników. Wszystkie wskazane powyżej podmioty posiadają uprawnienie do zgłaszania kandydatów na ławników pod warunkiem spełnienia wymogu rejestracji, dokonanej na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Nie będzie zatem spełniała kryterium określonego w art. 162 § 1 p.u.s.p. organizacja społeczna zarejestrowana na podstawie przepisów prawa wewnętrznego, np. samorząd studencki zarejestrowany na uczelni wyłącznie na podstawie postanowień jej statutu. Dążąc do jak najsilniejszego uspołecznienia procedury wyboru ławników, ustawodawca wprowadził możliwość zgłaszania kandydatów na sędziów społecznych także przez co najmniej 50 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru. Ustawodawca nie precyzuje przy tym, czy czynne prawo wyborcze, o którym mowa w art. 162 § 1 p.u.s.p., odnosi się do wyborów lokalnych czy innych wyborów, co może budzić pewne wątpliwości interpretacyjne. Należy bowiem dostrzec, że czynne prawo wyborcze przysługuje:

- 1) w wyborach do Sejmu i do Senatu oraz w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej – obywatelowi polskiemu, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat;
- 2) w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej – obywatelowi polskiemu, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz obywatelowi Unii

¹³² Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, Warszawa 2023, Legalis.

- Europejskiej niebędącemu obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkującemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego:
 - a) rady gminy – obywatelowi polskiemu oraz obywatelowi Unii Europejskiej niebędącemu obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkującemu na obszarze tej gminy,
 - b) rady powiatu i sejmiku województwa – obywatelowi polskiemu, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa;
 - 4) w wyborach wójta w danej gminie – osobie mającej prawo wybierania do rady tej gminy.

Tak szeroka kategoria osób posiadających czynne prawo wyborcze, zawężona przez ustawodawcę wyłącznie wymogiem stałego zamieszkiwania przez osobę zgłaszającą kandydata na ławnika na terenie gminy dokonującej wyboru (bez sformułowania wymogu posiadania obywatelstwa polskiego), uprawnia do zgłaszania kandydatów w wyborach ławniczych również osoby niebędące obywatelami polskimi, a posiadające obywatelstwo innego kraju Unii Europejskiej. Uprawnienie do zgłaszania kandydata na ławnika nie przysługuje natomiast osobom, którym czynne prawo wyborcze zostało odebrane prawomocnym wyrokiem sądu wskutek pozbawienia praw publicznych albo wyrokiem Trybunału Stanu, jak również osobom ubezwłasnowolnionym. Wymóg stałego zamieszkiwania na terenie gminy należy w powyższym kontekście rozumieć zgodnie z treścią art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego, którego wykładnia prowadzi do wniosku, że o miejscu zamieszkania dla określenia praw wyborczych decydują dwie przesłanki: przebywanie w znaczeniu fizycznym w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem oraz zamiar stałego pobytu w tym miejscu¹³³. Na stałość pobytu w danej miejscowości wskazuje skupienie w niej życiowej aktywności, związanej z pracą czy rodziną. Jak wskazuje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, faktyczne przebywanie w danej miejscowości nie może być rozumiane jedynie jako pobyt wymuszony koniecznością wykonywania w niej swoich obowiązków pracowniczych czy zarobkowych, ale musi mieć ono jednocześnie cechy założenia tam ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów. Natomiast rozpatrując drugą przesłankę decydującą o stałym miejscu zamieszkania, tj. zamiar przebywania, należy mieć na uwadze, że składnik mentalny, *animus*, nie może być oceniony tylko i wyłącznie na podstawie wewnętrznego przekonania, pozytywnego stosunku emocjonalnego do danej miejscowości czy wreszcie deklaracji słownej lub zapewnień. Aby był on wiarygodny, musi jeszcze wyrażać się w postaci konkretnych sprawdzalnych zachowań, które będą jego potwierdzeniem. Nie wystarczy w tej mierze jedynie złożenie oświadczenia przez

¹³³ Por. wyrok NSA z dnia 20 sierpnia 2020 r., II OSK 3923/19, Legalis nr 2511702.

zainteresowaną osobę czy jej zapewnienie o danym zamiarze. Muszą temu oświadczeniu jeszcze towarzyszyć codzienne czynności faktyczne i prawne, które będą jego wyrazem¹³⁴. Kodeksowa definicja stałego zamieszkania różni się od pojęcia miejsca zamieszkania osoby fizycznej występującego w art. 25 k.c. Miejsce zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. to miejscowość, w której osoba fizyczna przebywa z zamiarem stałego pobytu. Czynnikiem wyróżniającym, wynikającym z art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego, jest konieczność podania adresu¹³⁵. Ponadto, jak wskazuje Sąd Najwyższy, definicję stałego zamieszkania z art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego odróżnia od definicji miejsca zamieszkania z art. 25 k.c., również użyte w Kodeksie wyborczym wprost, dopełnienie zwrotem „stałe”. „Pojęcie to analizować należy przez pryzmat wykładni celowościowej, przy uwzględnieniu, że definicja ta wchodzi w zakres prawa publicznego. W odróżnieniu od prawa prywatnego, jednostka (w tym przypadku wyborca) nie ma możliwości swobodnego kształtowania swojej sytuacji prawnej i stosunków wiążących ją z państwem. Prawo publiczne nakłada na obywatela obowiązki dostosowania się do reguł kształtujących możliwość korzystania z czynnego prawa głosu. W ich zakres wchodzi m.in. możliwość oddania głosu w miejscu stałego zamieszkania, które w prawie wyborczym, co do zasady, jest tożsame z miejscem wskazanym w rejestrze wyborców. Uwzględniając powyższą definicję legalną, należy zwrócić również uwagę, że cechą charakterystyczną dla miejsca stałego zamieszkania jest nie tylko okoliczność założenia w tym miejscu ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów. Nie należy bowiem pomijać okoliczności, że jednym z istotnych interesów obywatela jest możliwość skorzystania przez niego z przysługującego mu prawa do głosowania”¹³⁶.

Zgłoszenia kandydatów na ławników dokonuje się na karcie zgłoszenia. Wzór karty zgłoszenia zawarty jest w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia¹³⁷. Do karty zgłoszenia załączyć należy dokumenty, o których mowa w art. 162 § 2–4 p.u.s.p., tj.:

- 1) informację z Krajowego Rejestru Karnego, dotyczącą zgłaszanej osoby;
- 2) oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;
- 3) oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona;

¹³⁴ Por. wyrok WSA w Lublinie z dnia 19 stycznia 2017 r., II SA/Lu 254/16, Legalis nr 1722415.

¹³⁵ Por. postanowienie SN z dnia 18 września 2019 r., I NSW 79/19, Legalis nr 2235885.

¹³⁶ Postanowienie SN z dnia 12 września 2019 r., I NSW 71/19, OSNKN 2020, nr 2, poz. 14, s. 120.

¹³⁷ Dz.U. z 2011 r., nr 121, poz. 693 ze zm. W wersji ustalonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października 2022 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz.U. z 2022 r., poz. 2155).

- 4) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika;
oraz
- 5) dwa zdjęcia zgodne z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Dokumenty wymienione w pkt od 1) do 4) powinny być opatrzone datą nie wcześniejszą niż 30 dni przed dniem dokonania zgłoszenia. Dodatkowo do karty zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do innego właściwego rejestru lub ewidencji, jeśli kandydata zgłasza stowarzyszenie lub inna organizacja społeczna lub zawodowa, zarejestrowana na podstawie przepisów prawa; dokumenty powyższe powinny być opatrzone datą nie wcześniejszą niż 3 miesiące przed dniem zgłoszenia;
- 2) imienną listę osób zgłaszających kandydata wraz z podaniem ich numeru PESEL, miejsca stałego zamieszkania i własnoręcznym podpisem każdej z tych osób, gdy zgłoszenia kandydata na ławnika dokonuje grupa 50 obywateli; osobą uprawnioną do składania wyjaśnień w sprawie zgłoszenia kandydata jest osoba, której nazwisko zostało umieszczone jako pierwsze na liście.

Koszty opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpisu lub zaświadczenia innego właściwego rejestru lub ewidencji ponosi Skarb Państwa. W celu uzyskania zwolnienia z obowiązku uiszczenia opłaty za zaświadczenie kandydat na ławnika powinien wskazać w treści wniosku o uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego przepis prawa, z którego wynika, że koszt opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego ponosi Skarb Państwa, tj. art. 162 § 7 p.u.s.p. Ponadto kandydat na ławnika powinien dołączyć do wniosku dokument (zaświadczenie lub oświadczenie) od podmiotu zgłaszającego go na ławnika, potwierdzający fakt, że dana osoba kandyduje na ławnika, a w przypadku zgłoszenia dokonywanego przez grupę 50 obywateli – od osoby umieszczonej jako pierwsza na liście¹³⁸. Koszt opłaty za badanie lekarskie i za wystawienie zaświadczenia lekarskiego ponosi kandydat na ławnika.

Zgłoszenia kandydatów, które wpłynęły do rady gminy po upływie terminu, jak również zgłoszenia, które nie spełniają wymagań formalnych, pozostawia się bez dalszego biegu. Brak załączenia do zgłoszenia kandydata na ławnika któregośkolwiek z wymaganych dokumentów stanowi przeszkodę w nadaniu biegu takiej kandydaturze¹³⁹. Przywrócenie terminu do zgłoszenia kandydatów jest niedopuszczalne. Pozostawienie zgłoszenia bez dalszego biegu rada gminy stwierdza w drodze uchwały podejmowanej zwykłą większością głosów.

¹³⁸ <https://www.gov.pl/web/krajowy-rejestr-karny/zwolnienie-z-oplaty-kandydatow-na-lawnikow> [dostęp: 4 sierpnia 2023].

¹³⁹ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lutego 2013 r., II AKa 25/13, KZS 2013, nr 3, poz. 97.

Po wpłynięciu do biura rady gminy zgłoszeń i dokumentów kandydatów na ławnika rada gminy zasięga od komendanta wojewódzkiego policji albo komendanta stołecznego policji informacji o kandydatach na ławników. Informacje o kandydacie na ławnika uzyskuje się i sporządza na zasadach określonych dla informacji o kandydacie do objęcia stanowiska sędziowskiego. Informacje o kandydacie otrzymuje się zatem na podstawie danych zawartych w policyjnych systemach teleinformatycznych, w tym zwłaszcza danych z Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP) oraz Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych (KCIK). W toku przedmiotowej procedury weryfikuje się, czy wobec kandydata na ławnika nie wszczęto postępowania karnego lub postępowania o wykroczenie, jak również to, czy kandydat nie jest osobą poszukiwaną bądź ukrywającą swoją tożsamość. Następnie informacje tego rodzaju są przedmiotem analizy rady gminy, która – na ich podstawie – powinna podjąć próbę zweryfikowania informacji o kandydacie wskazanych w zgłoszeniu (w szczególności w kontekście legitymowania się przez kandydata przymiotem nieskazitelnego charakteru), jak i prawdziwości złożonego przez kandydata oświadczenia, iż nie toczy się przeciw niemu postępowanie karne o czyn ścigany z oskarżenia publicznego. Jest to tym bardziej istotne, że przedmiotowe oświadczenie nie zostaje złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia, a zatem wymaga dodatkowej, starannej weryfikacji przez radę gminy w miarę niewielkich możliwości, jakie w tym zakresie daje organowi samorządu terytorialnego prawo powszechnie obowiązujące.

W kontekście powyższego trzeba zauważyć, że nawet jeśli rada gminy, w pouczeniu, uprzedzi kandydata na ławnika o odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia (a praktyka wskazuje, że w dokumentach sporządzanych przez rady gmin dla kandydatów na ławników tego rodzaju rozwiązanie bywa stosowane¹⁴⁰), to pouczenie takie nie rodzi skutków prawnokarnych. Druki oświadczeń przewidujące złożenie oświadczeń, o których mowa w art. 162 § 2 pkt 2 i 3 p.u.s.p., pod rygorem odpowiedzialności karnej pozostają niezgodne z obowiązującymi przepisami. Możliwość przypisania odpowiedzialności karnej za umyślne złożenie przez osobę składającą oświadczenie w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy fałszywego oświadczenia uzależniona jest wszakże od ustalenia, że przepis ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie, w którym doszło do złożenia takowego oświadczenia, przewiduje możliwość odebrania go pod rygorem odpowiedzialności karnej. W sytuacji, gdy ustawa nie wpro-

¹⁴⁰ Tytułem przykładu wskazać można formularze urzędowe obowiązujące w wyborach ławników przeprowadzanych przez:

a) Radę Miejską w Sosnowcu: <https://bip.um.sosnowiec.pl/a,551989,druki-dla-kandydatow-na-lawnikow.html> [dostęp: 15 sierpnia 2023];

b) Radę Miasta Poznania: <https://www.poznan.pl/mim/public/main/attachments.att?co=show&instance=1017&parent=69868&lang=pl&id=180376> [dostęp: 15 sierpnia 2023];

c) Radę Miejską w Chojnie: https://bip.chojna.pl/pliki/chojna/pliki/o%C5%9Bwiadczenie%20Odot_%20post%C4%99powa%C5%84%20z%20oskar%C5%BCenia%20publicznego.doc [dostęp: 11 lipca 2023].

wadza możliwości odebrania od składającego oświadczenie oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność z art. 233 § 6 k.k. pozostaje wykluczona¹⁴¹. Powyższe potwierdzają liczne stanowiska przedstawicieli doktryny, jak i linia orzecznicza sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2005 r., „warunkiem odebrania oświadczenia jest upoważnienie podmiotu przyjmującego oświadczenie do dokonania tej czynności, przy czym uprawnienie to musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie. Jednocześnie wymóg określoności przestępstwa przemawia za przyjęciem, że warunkiem odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia jest przewidywanie przez ustawę możliwości odebrania w danej sytuacji oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej¹⁴²”. W konsekwencji wymaganie, aby upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej wynikało z ustawy, powinno być rozumiane ściśle i niedopuszczalne jest jego rozszerzanie w drodze wykładni celowościowej¹⁴³. Samo uprzedzenie przez organ prowadzący dane postępowanie, w tym postępowanie w przedmiocie wyboru ławników, o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia nie stanowi podstawy przypisania sprawcy ewentualnej odpowiedzialności karnej w przypadku, jeżeli owo uprzedzenie nie znajduje swojego oparcia w obowiązujących przepisach prawa rangi co najmniej ustawowej. Brak jest przy tym możliwości wywodzenia prawa do ustawowego uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia z ogólnego przepisu procedury administracyjnej, tj. z art. 75 § 2 k.p.a., który stanowi: „Jeżeli przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze zaświadczenia właściwego organu administracji, organ administracji publicznej odbiera od strony, na jej wniosek, oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, orzekając w jednej ze spraw dotyczących odpowiedzialności karnej z art. 233 § 6 k.k.: „należy [...] podzielić wyrażane konsekwentnie przez Sąd Najwyższy przekonanie [...], iż upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, o którym mowa w art. 233 § 6 k.k., musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie. Takiego upoważnienia zatem nie może kreować akt rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie ministra. Skoro – w przypadku oskarżonego [...] – upoważnienie do uprzedzenia jego o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia o tym, że nie był wobec niego orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie wynikało z przepisów ustawy, ale tylko rozporządzenia, a warunkiem odpowiedzialności za występki z art. 233 § 6 k.k. jest, aby przepis ustawy przewi-

¹⁴¹ K. Jadczyk, *Informacja prawna w zakresie możliwości przypisania kandydatowi do pełnienia funkcji ławnika odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, o którym mowa w art. 162 ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych*, Katowice 2023, niepublikowana.

¹⁴² Wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., WA 34/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2539.

¹⁴³ *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, Legalis.

dywał możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, to nie można mu tym samym przypisać sprawstwa tego występku. Nie można bowiem także uznać, by przedmiotowe upoważnienie do uprzedzania o odpowiedzialności karnej wynikało z art. 75 § 2 k.p.a. Przepis ten stanowi, że jeżeli przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze oświadczenia właściwego organu administracji, organ administracji publicznej odbiera od strony, na jej wniosek, oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Nie może ten przepis mieć *in concreto* zastosowania, skoro ustawa Prawo o ruchu drogowym kompleksowo i autonomicznie, wobec przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, określa sposób postępowania w sprawach o wydanie prawa jazdy. Poprawność tego wnioskowania potwierdza też i to, że przepis art. 65 Prawa o ruchu drogowym stanowi, iż jedynie w sprawach nieuregulowanych w art. 65–65h (dotyczących postępowania w sprawie wydania zezwolenia na organizację imprezy na drodze) stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Niezależnie od tej argumentacji normatywnej, podzielić należy – wyrażony w przywołanym wyroku z dnia 18 maja 2009 r., wydanym w sprawie IV KK 459/08 – pogląd Sądu Najwyższego o tym, że gdyby art. 75 § 2 k.p.a. był wystarczającą podstawą do odbierania oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia, to najzupełniej zbędne byłoby, po uchwaleniu i wejściu w życie tego przepisu w dniu 24 października 1987 r., mocą ustawy z dnia 23 października 1987 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 1987 r. Nr 33, poz. 186), przewidywanie w szeregu ustawach uchwalonych w późniejszym okresie (por. np. art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane; art. 206 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym; art. 8 ust. 1 i art. 10 ust. 1 w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne; art. 14b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa), w tym także w art. 79 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, uprawnień do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia. Nadto nie sposób też nie dostrzec i tego, że przepis art. 75 § 2 k.p.a. ma zastosowanie (czego dowodzi jego treść) wówczas, gdy strona występuje z inicjatywą poprzestania na jej oświadczeniu, co zwolni ją od obowiązku dostarczenia stosownego zaświadczenia organu administracji, a więc przepis ten ma zastosowanie i przez to stwarza uprawnienie dla organu administracji państwowej do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, tylko wtedy, gdy strona dąży do tego, aby jej oświadczenie zastąpiło zaświadczenie organu. Z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zaistniała *in concreto*. To nie oskarżony inicjował przedmiotowe oświadczenie, to stosowna rubryka wniosku, który musiał on wypełnić, chcąc uzyskać prawo jazdy, «zmusiła» go do jego złożenia. W tych warunkach, skoro organ administracji, do którego oskarżony skierował swój wniosek o wydanie prawa jazdy, zawierający nieprawdziwe jego oświadczenie o nie-

orzeczeniu wobec niego prawomocnym wyrokiem sądu zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie był ustawowo umocowany do odbierania takiego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, to nie można było uznać, że to działanie oskarżonego wyczerpywało konieczne dla bytu występku z art. 233 § 6 k.k. w związku z art. 233 § 2 k.k. znamiona¹⁴⁴. Cytowane kompleksowe stanowisko Sądu Najwyższego, w sposób niebudzący wątpliwości, wyklucza możliwość generalnego oparcia zaistnienia uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia na ogólnej regulacji art. 75 § 2 k.p.a., zwłaszcza w sytuacjach, gdy oświadczenia te przewidywane są w ustawach szczególnych, a także wówczas, gdy składający oświadczenie nie ma możliwości zastąpienia tego oświadczenia zaświadczeniem właściwego organu administracji, stwierdzającym urzędowo określone fakty lub stan prawny¹⁴⁵. Ani art. 162 p.u.s.p., ani też jakikolwiek inny przepis ustawy nie wprowadzają możliwości odebrania od kandydata na ławnika któregośkolwiek z oświadczeń, których złożenie jest niezbędne w procedurze wyborczej, pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia (art. 233 § 6 k.k. w związku z art. 233 § 1 k.k.). Nie powinno przy tym budzić wątpliwości to, że wskazane rozwiązanie stanowi celowe działanie ustawodawcy, albowiem mocą tej samej ustawy prawodawca wprowadził rygor odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia w przypadku innych oświadczeń składanych przez inne podmioty, o czym świadczą przede wszystkim regulacje ustawy w zakresie odbierania oświadczeń od kandydatów do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego, osób ubiegających się o wpis na listę stałych mediatorów, a także od osób pełniących już funkcję sędziów lub piastujących stanowiska dyrektorów sądów i ich zastępców¹⁴⁶. Jak słusznie zauważa Kamil Jadczyk, dodatkowym argumentem przemawiającym za odrzuceniem nawet teoretycznej możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia w zakresie oświadczeń składanych na podstawie art. 162 p.u.s.p. przez kandydata do pełnienia funkcji ławnika pozostaje historyczny przebieg legislacyjny w zakresie nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W latach 2014–2015 Sejm procedował bowiem nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i innych ustaw, w konsekwencji czego w dniu 20 lutego 2015 r. uchwalona została ustawa nowelizująca ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W art. 1 pkt 38 lit. b ustawy nowelizującej postanowiono: „W ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 133) wprowadza się następujące zmiany: w art. 162 po § 2 dodaje się § 2a w brzmieniu: «§ 2a. Oświadczenia, o których mowa w § 2 pkt 2–4, są składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania»”. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że mocą wskazanej wyżej ustawy prawodawca zamierzał

¹⁴⁴ Wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V KK 62/12, KZS 2012, nr 9, poz. 26.

¹⁴⁵ Por. K. Jadczyk, *Informacja prawna...*, jw.

¹⁴⁶ Tamże.

dopiero wprowadzić do porządku prawnego rygor odpowiedzialności karnej za złożenie przez kandydata na ławnika niezgodnego z prawdą oświadczenia. Ostatecznie jednak przywołana ustawa nowelizująca nie weszła w życie, a to z uwagi na skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta RP w trybie kontroli prewencyjnej (16 marca 2015 r.), a następnie zakończenia VII kadencji Parlamentu RP (11 listopada 2015 r.). Zarówno wówczas, jak i nigdy później nie doszło do wprowadzenia do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych regulacji przewidującej odpowiedzialność karną za złożenie przez kandydata do pełnienia funkcji ławnika odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Sama jednak próba wprowadzenia rzeczonej regulacji w latach 2014–2015 potwierdza, że obowiązujące przepisy rygoru takiego nie przewidują, a zaniechanie ponownienia wprowadzenia w życie opisanych zmian legislacyjnych stanowi celowe działanie racjonalnego ustawodawcy¹⁴⁷.

Dla przeprowadzenia procedury wyboru ławników istotne jest określenie **liczby ławników wybieranych przez poszczególne rady gmin** do wszystkich sądów działających na obszarze właściwości sądu okręgowego, w tym także liczby ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Liczbę tę ustala kolegium sądu okręgowego, oceniając potrzeby poszczególnych sądów w tym zakresie oraz biorąc pod uwagę liczbę spraw rozpoznawanych z udziałem ławników oraz opinie prezesów sądów jako organów najlepiej zorientowanych w kwestii statystyk spraw z udziałem ławników.

Przed przystąpieniem do wyborów ławników rada gminy zobowiązana jest powołać **zespół merytoryczny**, który przedstawia na sesji rady gminy swoją opinię o zgłoszonych kandydatach, w szczególności w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie. Ustawodawca nie określa ani liczby członków przedmiotowego zespołu, ani też kategorii osób uczestniczących w jego pracach, pozostawiając w tym zakresie decyzyjność radzie gminy. Wydaje się, że z uwagi na konieczność zapewnienia prawidłowości przetwarzania danych osobowych kandydatów na ławników, które będą analizowane w toku prac zespołu, w skład zespołu powinni wchodzić wybrani radni rady gminy, która następnie dokonywać będzie wyboru ławników, względnie pracownicy merytoryczni biura rady gminy, która obsługuje daną radę. Zespół ds. opiniowania kandydatów na ławników zobowiązany jest do przedstawienia radzie gminy opinii o wszystkich zgłoszonych kandydatach, tj. zarówno opinii pozytywnych, jak i negatywnych. Niedopuszczalne jest przy tym, aby wybór ławników nastąpił wyłącznie spośród kandydatów, którzy uzyskali pozytywną opinię zespołu, bez poddania pod głosowanie kandydatur osób, które uzyskały opinię negatywną. Zespół opiniujący ma bowiem za zadanie jedynie sporządzić opinie o kandydatach i przedstawić je radnym, którzy w głosowaniu sami podejmują decyzję, czy wystawiona opinia o konkretnym kandydacie

¹⁴⁷ Tamże.

przekonuje ich co do posiadanych przez kandydata kwalifikacjach, czy też że dana osoba nie może pełnić funkcji ławnika¹⁴⁸. Niedopuszczalne jest także przedstawienie przez zespół opinii o kandydatach na ławników poza sesją rady gminy, np. w formie korespondencyjnego przekazania dokumentów radnym czy też umieszczenia opinii na liście kandydatów¹⁴⁹.

Należy podkreślić, że zespół, o którym mowa w art. 163 § 2 p.u.s.p., zobowiązany jest do przedstawienia radzie gminy opinii o kandydatach, a zatem poglądu czy osądu na temat każdego z nich. Niedopuszczalne jest zatem przedłożenie radzie gminy wyłącznie informacji o kandydatach na ławników ograniczającej się do sfery faktów – zespół ma obowiązek wyrażenia swojej oceny odnośnie do każdego z kandydatów, popartej stosownym uzasadnieniem¹⁵⁰. Opinia zespołu powinna być przedstawiona na sesji rady gminy, przed przystąpieniem do wyborów.

Rada gminy dokonuje wyboru ławników zwykłą większością głosów w głosowaniu tajnym, w formie uchwały. Po przeprowadzeniu wyborów rada gminy przesyła niezwłocznie, najpóźniej do końca października, właściwemu sądowi listę wybranych ławników oraz karty kandydatów, którzy zostali wybrani ławnikami, wraz z załączonymi do nich dokumentami oraz informacjami o wybranych ławnikach uzyskanymi od komendanta wojewódzkiego policji albo od komendanta stołecznego policji. Podmiot zgłaszający kandydata na ławnika lub kandydat, który nie został wybrany na ławnika, odbiera kartę wraz z załączonymi do niej dokumentami w terminie 60 dni od dnia przeprowadzenia wyborów. W przypadku nieodebrania przedmiotowych dokumentów podlegają one zniszczeniu przez komisję powołaną przez radę gminy w terminie 30 dni po upływie terminu odbioru dokumentów.

Spośród ławników znajdujących się na liście wybranych ławników rady gmin wskazują ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Prezes sądu wręcza ławnikom zawiadomienie o wyborze i odbiera od nich ślubowanie według rotacji ustalonej dla sędziów, z odpowiednią zmianą. Złożenie ślubowania jest zatem warunkiem koniecznym pełnienia funkcji ławnika. Ślubowanie zawiera dyrektywy postępowania ławników, odnoszące się do relacji pomiędzy sędzią społecznym a Państwem Polskim i Narodem Polskim oraz do zasad sędziowskiej deontologii, czyli powinności powiązanych funkcjonalnie ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Akt ślubowania ma zarówno wymiar symboliczny, jak i formalny. Stanowi formę uroczystej deklaracji składanej przez ławnika społeczeństwu, w której sędzia społeczny zobowiązuje się (przysięga) przestrzegać określonych zasad niezbędnych dla prawidłowego wykonywania wymiaru sprawiedliwości. Relewantności aktu ślubowania nie można jednakże zawężać do wymiaru symbolicznego, albowiem złożenie ślubowania stanowi warunek *sine qua non* jurysdykcyjnej aktywności ławnika, wydawania z jego

¹⁴⁸ Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 4 września 2007 r., II SA/Go 472/07, Legalis nr 948967.

¹⁴⁹ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2004 r., II SA/Łd 1813/03, Legalis nr 1167451.

¹⁵⁰ Tamże.

udziałem wyroków w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dopiero mocą tego aktu ławnik nabywa pełnię praw i obowiązków powiązanych z obejmowaną funkcją¹⁵¹. Po odebraniu ślubowania prezes sądu wpisuje ławnika na listę ławników, którzy mogą być wyznaczani do orzekania, i wydaje mu legitymację. Kadencja ławników sądów okręgowych i rejonowych trwa cztery lata kalendarzowe następujące po roku, w którym dokonano wyborów. Rozpoczyna się dnia 1 stycznia roku następnego po tym, w którym dokonano wyboru, a kończy się dnia 31 grudnia czwartego roku następującego po roku wyborów¹⁵².

Odmienne prezentuje się kwestia wyboru ławników i długości ich kadencji w przypadku ławników orzekających w sądach wojskowych. Ławników wojskowych wybiera się do wojskowych sądów okręgowych większością głosów na zebraniach żołnierzy jednostek wojskowych, stacjonujących na obszarze właściwości poszczególnych sądów wojskowych, spośród kandydatów zgłoszonych na zebraniu (art. 56 § 1 i 2 p.u.s.w.). Kadencja ławnika wojskowego trwa trzy lata. Ławników będących żołnierzami pełniącymi zasadniczą służbę wojskową wybiera się na okres odbywania tej służby (art. 56 § 3 p.u.s.w.).

1.4. System szkoleń ławników

Prawidłowe, efektywne wykonywanie zadań orzeczniczych wymaga posiadania przez ławników odpowiednich zasobów intelektualnych – kapitału wiedzy, umiejętności i kompetencji odnoszących się zarówno do prawa *sensu stricto*, jak również dziedzin pokrewnych, związanych z jego właściwym stosowaniem i wykorzystywaniem na sali rozpraw. Orzekanie jest skomplikowanym procesem intelektualnym, opartym na: interpretacji przepisów prawa i norm deontologicznych, obserwacji zachowań, komunikacji, analizie i ocenie stanu faktycznego, wnioskowaniu, wyjaśnianiu, eksplikacji, formułowaniu hipotez, uzasadnianiu twierdzeń itd. Wiadomości merytoryczne, zdolności i talenty poznawcze, umiejętności, postawy i psychologiczne możliwości ukształtowane w procesie nauczania, wychowania i socjalizacji, składające się na kapitał intelektualny ławnika, są determinantą profesjonalnego i skutecznego wykonywania zadań z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Ławnik powinien posiadać podstawową wiedzę w zakresie prawa, odnoszącą się zarówno do jego teoretycznych podstaw, jak i praktyki stosowania i interpretacji przepisów. Dla efektywnego uczestniczenia w rozprawach istotna jest znajomość procedury sądowej, w tym zasad prowadzenia postępowania dowodowego. Ważny element kapitału intelektualnego ławnika stanowi umiejętność analizowania i oceny stanu faktycznego, który daje podstawę wydania orzeczenia. Ławnik powinien posiadać kompetencje, aby dokładnie zbadać i zinterpretować

¹⁵¹ Por. G. Maroń, *Instytucja ślubowania sędziowskiego w polskim porządku prawnym*, „Studia Prawnicze” 2011, z. 3–4.

¹⁵² Por. M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw.

dowody zgromadzone w sprawie oraz na ich podstawie wyodrębnić najważniejsze fakty, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ponadto powinien posiadać rudymen tarne kompetencje w dziedzinie psychologii i socjologii, aby właściwie rozumieć i interpretować zachowania stron i świadków oraz w sposób właściwy ocenić ich wiarygodność. Istotne w procesie orzekania wydają się także kompetencje społeczne, takie jak zdolność do skutecznego komunikowania się, empatii czy umiejętność rozwiązywania konfliktów. Uczestnicząc w wydawaniu orzeczeń, ławnik polega na swojej wiedzy, ale także na zdobytym doświadczeniu oraz zdolnościach analitycznych i logicznych. Dodatkowo zdolność do logicznego myślenia i precyzyjnego formułowania myśli ma kluczowe znaczenie przy ewentualnym sporządzaniu uzasadnienia orzeczenia czy uzasadnienia zdania odrębnego, do czego ławnik jest uprawniony. Nie budzi zatem wątpliwości to, że kapitał intelektualny ławników nie ogranicza się do samej wiedzy na temat prawa, doświadczenia życiowego czy umiejętności analitycznych, ale obejmuje także szereg cech czy kwalifikacji osobowych, dających rękojmię zaangażowania, niezależności czy bezstronności. Również etyka, dyscyplina, odpowiedzialność, skrupulatność czy umiejętność zarządzania czasem są nieodzowne dla właściwego wykonywania zadań orzecznich i stanowią istotny atrybut warsztatu profesjonalnego sędziów społecznych.

Ławnicy rekrutują się z rozmaitych środowisk zawodowych i społecznych – dominują wśród nich emeryci, przedsiębiorcy i przedstawiciele wolnych zawodów¹⁵³. W grupie emerytów przeważają byli nauczyciele i reprezentanci szeroko rozumianych profesji umysłowych. Z uwagi na zakaz kandydowania na urząd ławnika przez osoby zatrudnione w sądach i prokuraturach, wykonujące zawody adwokata, aplikanta adwokackiego, radcy prawnego i aplikanta radcowskiego, jak również zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń, wśród ławników rzadko spotkać można osoby legitymujące się formalnym wykształceniem prawniczym czy doświadczeniem w zakresie stosowania prawa. Kompetencje merytoryczne w dziedzinie teorii i praktyki stosowania prawa – tak materialnego, jak i procesowego – większość ławników zdobywa już po wyborze na tę funkcję. Jedną z form kształtowania kapitału w postaci przedmiotowych kompetencji stanowią szkolenia dla ławników, których organizacja jest obowiązkiem organów wymiaru sprawiedliwości i rad ławniczych.

Zgodnie z art. 175 § 2 p.u.s.p. do zadań rady ławniczej należą w szczególności podnoszenie poziomu pracy ławników i ich reprezentowanie oraz pobudzanie działalności wychowawczej ławników w społeczeństwie. Podnoszenie poziomu pracy ławników należy rozumieć m.in. jako udostępnianie ławnikom narzędzi i rozwiązań służących doskonaleniu ich warsztatu profesjonalnego i rozwijaniu kompetencji. Podnoszenie poziomu pracy może się odbywać poprzez organizowanie szkoleń, konferencji, seminariów, sympozjów i in-

¹⁵³ Por. m.in.: <http://ie.senat.gov.pl/k6/kom/ku/2007/102u.htm>; <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art-4570071-rejestr-karny-powie-prawde-o-lawnikach> [dostęp: 1 sierpnia 2023].

nych przedsięwzięć upowszechniających wiedzę i kształtujących umiejętności oraz postawy przydatne w pracy orzeczniczej. Wskazany zakres zadań rad ławniczych został dookreślony w § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu wyboru, składu i struktury organizacyjnej, trybu działania oraz szczegółowych zadań rady ławniczej¹⁵⁴. Zgodnie z ust. 6 powołanego przepisu rada ławnicza przedstawia prezesowi sądu propozycje dotyczące potrzeb szkoleniowych, w tym zakresu tematycznego i form szkolenia ławników. Z kolei § 30 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych¹⁵⁵ wskazuje, że prezes sądu, wykonując czynności w zakresie działalności administracyjnej sądu, w szczególności współpracuje z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w zakresie szkolenia wstępnego i ustawicznego oraz organizuje szkolenia dla sędziów, asesorów sądowych, referendarzy sądowych, asystentów sędziów, kuratorów sądowych, specjalistów opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów i ławników. Przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i aktów wykonawczych do niej tworzą zatem ramy normatywne organizacji szkoleń adresowanych do ławników, powierzając określone role w tym zakresie radom ławniczym i prezesom sądów oraz nakazując wskazanym organom współdziałanie w przedmiocie podnoszenia kompetencji ławników.

Koherentnie do powyższego, zgodnie z § 15 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 2006 r. w sprawie organizacji sądów wojskowych oraz ustalenia regulaminu wewnętrznego urzędowania tych sądów¹⁵⁶ czynności prezesa sądu w zakresie administracji sądowej obejmują w szczególności organizację szkoleń pracowników sądowych, ławników i kuratorów.

W praktyce realizacja dyrektywy normatywnej podnoszenia poziomu pracy ławników realizowana jest najczęściej poprzez organizowanie dedykowanych sędziom społecznym szkoleń i spotkań instruktażowych, jak również umożliwianie ławnikom udziału w konferencjach czy seminariach o tematyce zbieżnej z ich zakresem zadań orzeczniczych.

Szkolenie oznacza ogół celowych i systematycznych procesów uczenia, występujących w danej organizacji i skierowanych na pogłębienie wiedzy i poszerzenie określonych elementów potencjału pracy, jak i wyposażenie profesjonalisty w nowe elementy niezbędne z punktu widzenia aktualnych i przyszłych potrzeb organizacji¹⁵⁷. Zgodnie z inną definicją szkolenie stanowi planowaną i systematyczną zmianę w zachowaniu pracownika, dokonywaną w drodze związanych z nauczaniem zdarzeń, programów i wskazówek, umożliwiających temu pracownikowi osiągnięcie poziomu wiedzy, umiejętności i fachowości

¹⁵⁴ Dz.U. z 2006 r., nr 23, poz. 174.

¹⁵⁵ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2514.

¹⁵⁶ T.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1455.

¹⁵⁷ *Wprowadzenie do zarządzania personelem*, red. A. Szałkowski, Kraków 2000, s. 110.

wymaganych do skutecznego wykonywania powierzonych mu obowiązków¹⁵⁸. Istotą tak rozumianych szkoleń ławników jest więc umożliwienie sędziom społecznym podwyższenia ich kompetencji, wykorzystywanych później w trakcie pracy na rzecz wymiaru sprawiedliwości, tak aby sądy mogły w pełni korzystać ze swoich wewnętrznych zasobów personalnych¹⁵⁹. W piśmiennictwie z zakresu zarządzania kapitałem ludzkim pojęcie szkolenia przedstawia się dwójako, w węższym i szerszym rozumieniu. W znaczeniu wąskim szkolenie traktowane jest jako forma rozwoju kwalifikacji, zaś w szerokim – jako całościowa strategia rozwoju personelu. W zakres myślenia o szkoleniu jako o strategii doskonalenia kapitału ludzkiego danej organizacji włącza się kompleksowe działania obejmujące zarówno określanie potrzeb szkoleniowych, tworzenie planu szkoleń, przeprowadzanie szkolenia, jak i ocenę osiągniętych efektów¹⁶⁰. Z przywołanych powyżej przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych wyinterpretować można nakaz normatywny organizowania i przeprowadzania szkoleń ławniczych jako elementu szerszej strategii doskonalenia pracy sędziów społecznych, która obejmuje również identyfikację potrzeb szkoleniowych i dostosowywanie oddziaływań edukacyjnych do tychże potrzeb. Dotychczasowa praktyka funkcjonowania systemu szkoleń dla ławników wskazuje, że ta forma doskonalenia pracy orzeczników dotyczy trzech obszarów: nabywania nowej wiedzy, uzupełniania istniejącej wiedzy i umiejętności oraz kształtowania postaw.

Szkolenia dla ławników organizowane są przez rady ławnicze, prezesów sądów, a także przez podmioty zewnętrzne działające na zlecenie i z upoważnienia rad ławniczych/prezesów sądów. W roli organizacji zewnętrznych realizujących szkolenia dla ławników występują najczęściej uczelnie, jednostki naukowo-badawcze, a także podmioty sektora NGO, których cele statutowe odnoszą się do edukacji i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Wśród tych ostatnich wymienić należy zwłaszcza organizacje zrzeszające ławników i byłych ławników: Stowarzyszenie Ławników Polskich oraz Stowarzyszenie Krajowa Rada Sędziów Społecznych. Szkolenia realizowane przez wyżej wymienione podmioty odbywają się zarówno stacjonarnie, najczęściej w siedzibach sądów, jak i w formule on-line, z wykorzystaniem narzędzi e-learningowych do komunikowania się na odległość. Przeprowadzona przez autorów niniejszej pracy analiza programu blisko 50 szkoleń dla ławników, które odbyły się w sądownictwie powszechnym w latach 2000–2023, wskazuje, iż tematyka prezentowana ławnikom dotyczyła najczęściej metodyki pracy orzeczniczej, podstaw prawa materialnego i procesowego, uprawnień i obowiązków ławników oraz skutecznej, odpowiedniej komunikacji w toku postępowania jurysdykcyjnego.

¹⁵⁸ Por. M. Armstrong, *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi*, Kraków 2005, s. 478.

¹⁵⁹ Por. P. Gajewska, K. Piskrzyńska, *Efektywność szkoleń pracowników na przykładzie przedsiębiorstwa branży motoryzacyjnej*, „Zarządzanie. Teoria i Praktyka” 2016, nr 4.

¹⁶⁰ Por. E. Dębska, *Chaos pojęciowy wokół szkoleń i treningów. Próba uporządkowania terminologii*, „Edukacja Dorosłych” 2012, nr 1.

W kontekście powyższych rozważań warto odnotować, że system szkoleń dla ławników nie obejmuje obowiązkowych szkoleń z zakresu ochrony informacji niejawnych, o których mowa w art. 19 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Ławnicy sądów powszechnych nie podlegają obowiązkowi poddania się przedmiotowemu szkoleniu na podstawie art. 169 ust. 3 w związku z art. 85 § 4 p.u.s.p. Powołane regulacje wymagają, aby ławnik przed przystąpieniem do pełnienia obowiązków zapoznał się z przepisami o ochronie informacji niejawnych i złożył oświadczenie o znajomości tych przepisów. Informacje niejawne mogą być udostępnione ławnikom tylko w zakresie niezbędnym do pełnienia powierzonej im funkcji lub wykonywania powierzonych czynności. Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych zasady te znajdują zastosowanie również w odniesieniu do ławników sądów wojskowych.

Drugą z form doskonalenia pracy ławników poprzez oddziaływania edukacyjne – rozmowa instruktażowa – to narzędzie przekazywania słuchaczom określonych informacji i rekomendacji odnośnie do wykonywanych zadań, które następnie przekształcane są w wiedzę wykorzystywaną w toku realizowanej roli profesjonalnej w sądzie. Rozmowa instruktażowa ma zwykle charakter indywidualny, opiera się na dialogu interpersonalnym (a nie grupowym, jak w przypadku szkolenia) i ma węższy zakres przedmiotowy. W przypadku ławników rozmowy instruktażowe przeprowadzane są zwykle przez przewodniczących wydziałów sądów, kierowników oddziałów administracji i przewodniczących składów orzekających. Mogą one dotyczyć zarówno kwestii orzeczniczych (np. praw i obowiązków ławników), jak i materialno-technicznych (np. dotyczących sposobu uzyskiwania dostępu do akt spraw).

Podnoszeniu kompetencji ławników służą również konferencje i seminaria naukowe, adresowane do sędziów społecznych lub uznające ławników za jedną ze swoich grup docelowych. Konferencja definiowana jest w piśmiennictwie jako formalne spotkanie o charakterze informacyjnym, naukowym, dydaktycznym, polemicznym lub dyskusyjnym, krótkotrwałe, z precyzyjnie określonym celem. Konferencja odbywa się zgodnie z przygotowanym wcześniej scenariuszem, skierowanym do danej grupy odbiorców¹⁶¹. Wydarzenia tego rodzaju, adresowane do sędziów społecznych, organizowane są najczęściej przy okazji Międzynarodowego Dnia Ławnika, ustanowionego na dzień 15 czerwca, ale odbywają się także niezależnie od uroczystości związanych z obchodami święta ławników – z inicjatywy sądów, Krajowej Rady Sądownictwa, instytucji naukowych, organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego. Wśród największych konferencji adresowanych do ławników, które odbyły się w minionych latach, wymienić można:

¹⁶¹ D. Kozłowska, W. Ryszkowski, *Organizacja konferencji naukowo-praktycznych jako element polityki rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] *Innowacyjne działania i gospodarstwa na obszarach wiejskich*, red. D. Kozłowska, L. Kozłowski, Toruń 2015, s. 94–125.

- 1) polsko-niemiecką Konferencję „Rola i znaczenie pracy ławników” – wydarzenie zorganizowane z okazji uczczenia jubileuszu 25-lecia podpisania polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy przez Urząd Miasta Torunia i Międzynarodowe Centrum Spotkań w Toruniu w dniach 8–9 kwietnia 2016 r.;
- 2) Konferencję naukową „Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości” – wydarzenie zorganizowane przez Krajową Radę Sądownictwa i Stowarzyszenie Krajowa Rada Sędziów Społecznych w dniu 25 maja 2017 r.;
- 3) Konferencję naukową „Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości” – wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA w dniu 23 kwietnia 2018 r.;
- 4) Konferencję naukową „Udział obywateli i społeczeństwa obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości” – wydarzenie zorganizowane przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Fundację Court Watch Polska w dniach 26–27 września 2019 r.;
- 5) Konferencję naukową „Ławnik, sędzia pokoju, ława przysięgłych – społeczeństwo w wymiarze sprawiedliwości” – wydarzenie zorganizowane przez Krajową Radę Sądownictwa w dniu 24 listopada 2022 r.

Wszystkie wskazane powyżej formy rozwijania kapitału intelektualnego ławników sprzyjają kształtowaniu wiedzy, umiejętności i kompetencji wykorzystywanych w pracy orzeczniczej. Dzięki szkoleniom, instruktażom, konferencjom i sympozjom następują także rozwój indywidualnych zdolności sędziów społecznych oraz wkład w kształtowanie więzi pomiędzy ławnikami. Cennym efektem udziału w szkoleniach okazuje się być poprawa współpracy i komunikacji. Inwestowanie w rozwój ławników poprawia i umacnia wizerunek sądów jako organizacji profesjonalnych, opartych na wiedzy, aktywnie uczestniczących w kształtowaniu swojego kapitału ludzkiego. Programy szkoleniowe dają ławnikom szansę uaktywnienia niewykorzystanego potencjału i talentów oraz umożliwiają samodoskonalenie poprzez podejmowanie nowych, wymagających zadań. Co więcej, sędzia społeczny odpowiednio przygotowany do działalności orzeczniczej zyskuje poczucie bezpieczeństwa na sali rozpraw i wyższy poziom pewności, że wykonywane przez niego czynności orzecznicze realizowane są właściwie, odpowiedzialnie, zgodnie z prawem i wymogami jakościowymi obowiązującymi w instytucjach wymiaru sprawiedliwości.

1.5. Rady ławnicze

Ławnicy każdego sądu wybierają ze swojego grona radę ławniczą oraz jej przewodniczącego i zastępców. **Rada ławnicza jest organem odgrywającym rolę quasi-samorządu ławniczego, do zadań którego należą w szczególności podnoszenie poziomu pracy ławników i ich reprezentowanie oraz pobudzanie działalności wychowawczej ławników w społeczeń-**

stwie. Podnoszenie poziomu pracy ławników polega zarówno na udzielaniu im wsparcia merytorycznego (doradztwo, wymiana doświadczeń, omawianie problemów związanych z wykonywaniem zadań orzeczniczych), inicjowaniu i organizowaniu wspólnych narad szkoleniowych z sędziami, na których omawiane są podstawowe problemy prawa sądowego, dotyczące zwłaszcza praw i obowiązków składu orzekającego, a także zagadnienia merytoryczne, specyficzne w działalności danego sądu¹⁶², jak również na monitorowaniu potrzeb szkoleniowych ławników, nauce artykułowania tych potrzeb wobec prezesa sądu, samodzielnego organizowania szkoleń ławniczych (w porozumieniu z prezesem sądu) oraz na upowszechnianiu wśród ławników informacji i wiedzy istotnej dla prawidłowego wykonywania zadań z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości (np. poprzez stronę internetową, kolportowanie publikacji specjalistycznych). Reprezentowanie ławników przez radę ławniczą dotyczy z kolei każdej sytuacji związanej z wypełnianiem tej funkcji. Obejmuje reprezentowanie sędziów społecznych wobec prezesów sądów, gdy chodzi o ich postulaty, potrzeby i interesy odnoszące się do realizacji zadań orzeczniczych, a także wobec opinii publicznej, dziennikarzy czy pracodawców, u których ławnicy są zatrudnieni. Kontakty z ostatnią ze wskazanych grup „będą miały szczególne znaczenie, gdy pracodawca stwarza ławnikowi trudności w pełnieniu obowiązków ławniczych lub nie realizuje jego uprawnień pracowniczych. Stanowisko rady ławniczej może wpłynąć na kształtowanie właściwych postaw pracodawców wobec pracowników będących ławnikami”¹⁶³. Pobudzanie działalności wychowawczej ławników w społeczeństwie może mieć z kolei miejsce wszędzie tam, gdzie sprawy wymiaru sprawiedliwości wywołują zainteresowanie w środowisku społecznym ławnika, i obejmuje oddziaływania motywacyjne skierowane do ławników, kształtowanie u nich postaw aktywności i zaangażowania w relacjach ze społeczeństwem, zachęcanie do pracy edukacyjnej i modelowania, głównie w środowiskach lokalnych, zachowań i orientacji szacunku wobec prawa i instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Rada ławnicza funkcjonuje w każdym sądzie rejonowym i okręgowym, w którym orzekają ławnicy, stanowiąc ich reprezentację. Jest to organ kadencyjny (kadencja rady ławniczej powiązana jest z czteroletnią kadencją ławników), składający się z przewodniczącego, jego dwóch zastępców oraz członków wybieranych w składzie reprezentatywnym dla wydziałów sądu – w liczbie od ośmiu do dwudziestu ławników. Wyboru członków rady ławniczej dokonuje ogół ławników sądu, co do zasady, na pierwszym zebraniu ławników zwołanym przez prezesa sądu, chyba że zarządzi on inaczej. Do ważności wyboru członków rady konieczna jest zwykła większość głosów ławników obecnych na zebraniu, którzy dokonują wyboru rady ławniczej w głosowaniu jawnym albo tajnym, o czym decydują zebrani ławnicy zwykłą więk-

¹⁶² Por. Ł. Korózs, M. Sztorc, *Ustrój sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2004, Legalis.

¹⁶³ Ł. Korózs, M. Sztorc, *Ustrój sądów powszechnych...*, jw.

szością głosów¹⁶⁴. Organ ten działa na posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego w razie potrzeby, lecz nie rzadziej niż raz na kwartał. O terminie wyznaczonych posiedzeń zawiadamia się prezesa sądu, który udostępnia na ten cel pomieszczenia sądu. Rada ławnicza uchwala własny regulamin pracy, wyraża opinie, zgłasza wnioski i podejmuje uchwały w sprawach należących do jej zadań. Uchwały rady ławniczej zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego, a do ich ważności wymagane jest *quorum* wynoszące co najmniej połowę liczby członków rady. O treści uchwał rada zawiadamia niezwłocznie prezesa sądu oraz wszystkich ławników¹⁶⁵, co w praktyce następuje najczęściej poprzez publikację stosownych obwieszczeń na tablicy informacyjnej sądu.

Szczegółowe cele i zadania rady ławniczej określa § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu wyboru, składu i struktury organizacyjnej, trybu działania oraz szczegółowych zadań rady ławniczej¹⁶⁶. Zgodnie z powołanym przepisem do zadań rady ławniczej należą: reprezentowanie wszystkich ławników w sądzie; współdziałanie z prezesem sądu w zakresie sporządzania list ławników do poszczególnych wydziałów sądu; współdziałanie z prezesem sądu w zakresie podjęcia działań zmierzających do odwołania z funkcji ławnika; podejmowanie działań umożliwiających podnoszenie poziomu pracy wykonywanej przez ławników; współdziałanie z prezesem sądu w ustalaniu przez niego terminów i tematyki narad sędziowsko-ławniczych; przedstawianie prezesowi sądu propozycji dotyczących potrzeb szkoleniowych, w tym zakresu tematycznego i form szkolenia ławników; wydawanie opinii w sprawach przedłożonych przez prezesa sądu; opracowanie projektu regulaminu pracy rady; przekazywanie prezesowi sądu oraz rzecznikowi prasowemu sądu, na ich prośbę, informacji o działalności ławników.

1.6. Przydział spraw

Kwestią osobną od trybu wyboru i szkoleń ławników, jednak istotną z punktu widzenia funkcjonowania czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, jest przydział poszczególnych spraw do rozpoznania konkretnym ławnikom. Należy wskazać, że w tym aspekcie kluczowe znaczenie ma regulacja podustawowa. Zgodnie bowiem z § 30 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych¹⁶⁷ prezes sądu wykonując czynności w zakresie działalności administracyjnej sądu, w szczególności ustala zasady korzystania z list ławników przez poszczególne wydziały sądu, zapewniające ich równomierny udział w czynnościach, a także prowadzi ewidencję

¹⁶⁴ I. Hayduk-Hawrylak, B. Kolecki, A. Wlekińska, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2018, Legalis.

¹⁶⁵ I. Hayduk-Hawrylak, B. Kolecki, A. Wlekińska, *Prawo o ustroju...*, jw.

¹⁶⁶ Dz.U. z 2006 r., nr 23, poz. 174.

¹⁶⁷ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2514 ze zm.

udziału ławników w rozprawach (pkt 7), jak również rozstrzyga wątpliwości co do zasad przydziału spraw oraz sposobu uczestniczenia orzeczników w przydziale spraw (pkt 16).

Należy wskazać, że co do zasady sprawy sądowe są przydzielane orzecznikom w drodze losowania. Pewne odrębności w tym zakresie przewidziano w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych w odniesieniu do ławników. Według § 52 tego Regulaminu zamiast losowego przydziału ławników do sprawy można ławników podzielić losowo na grupy przypisane do referenta, który wyznacza ławników do poszczególnych spraw. Przewodniczący wydziału zarządza usunięcie z grupy nadmiernie obciążonego ławnika. Jeżeli nie jest możliwe przypisanie do sędziego grupy co najmniej 6 ławników, przewodniczący wydziału zarządza przydziałem ławników (ust. 1). Referent z odpowiednim wyprzedzeniem zawiadamia prezesa sądu o potrzebie zwiększenia liczby dni sesyjnych ławników oraz przewidywanej liczbie sesji koniecznych do zakończenia spraw z udziałem tych ławników. W przypadku niezwiększenia liczby dni wyznaczenie nowych ławników następuje według zasad ogólnych (ust. 2). Przepisu ust. 1 nie stosuje się w sprawach karnych (ust. 3). Oznacza to w istocie, że w sprawach rodzinnych i pracowniczych losowość przydziału ławników do rozstrzygania poszczególnych spraw może niekiedy polegać na losowym podziale ławników na grupy przypisane do konkretnego sędziego – referenta. Prawodawca w sposób jednoznaczny wykluczył możliwość zastosowania rzeczzonego rozwiązania w sprawach karnych. W tej kategorii spraw zatem położono szczególny nacisk na element losowy wyboru składu orzekającego, co wydaje się uzasadnione szczególnym charakterem postępowania karnego jako procedury represyjnej, najgłębiej ingerującej w prawa i wolności jednostki.

Zgodnie z § 53 Regulaminu w sprawach rozpoznawanych w składzie dwóch sędziów i trzech ławników lub pięciu sędziów stosuje się przepisy dotyczące, odpowiednio, składu jednego sędziego i dwóch ławników lub składu trzech sędziów. Przewodniczący wydziału zarządza dodatkowo wylosowanie do składu odpowiednio jednego lub dwóch sędziów.

Należy również zwrócić uwagę na regulację obowiązującą w sądownictwie wojskowym. Zgodnie z § 24a ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów wojskowych sprawy są przydzielane sędziom referentom losowo zgodnie z uchwałą kolegium właściwego wojskowego sądu okręgowego określającą sposób uczestniczenia sędziów w przydziale spraw, oddzielnie dla każdego repertorium, wykazu lub innego urządzenia ewidencyjnego, chyba że przepisy niniejszego rozporządzenia przewidują inne zasady przydziału. Losowanie składu sędziowskiego do kolejnych spraw przeprowadza się w ten sposób, że jednakowe kartki z odrębnie wypisanymi nazwiskami i imionami sędziów biorących udział w losowaniu umieszcza się w pojemniku, z którego kierownik sekretariatu losuje niezbędną liczbę kartek w zależności od liczebności składu rozpoznającego sprawę. Czynności, o których mowa w zdaniu pierwszym, przeprowadza się przy udziale innego pracownika. Z losowania sporządza się protokół (§ 24b ust. 1 Regulaminu). Sędzia wylosowany do rozpoznawania danej sprawy nie bierze

udziału w dalszym losowaniu aż do momentu wylosowania wszystkich sędziów do rozpoznawania kolejnych spraw w danej kategorii (ust. 2). W sprawach rozpoznawanych w składach liczących więcej niż jednego sędziego sędzia wylosowany jako pierwszy jest referentem sprawy. Sędzia wylosowany jako drugi jest przewodniczącym składu orzekającego, chyba że z odrębnych przepisów wynika, że nie może on przewodniczyć składowi orzekającemu lub przewodniczenie należy do innego członka składu. Jeżeli sędzia wylosowany jako drugi nie może przewodniczyć danemu składowi orzekającemu, przewodniczącym jest sędzia wylosowany w następnej kolejności, chyba że z odrębnych przepisów wynika, że przewodniczenie należy do innego członka składu. Jeżeli żaden spośród sędziów wylosowanych do składu orzekającego nie może przewodniczyć danemu składowi, losowanie sędziego wylosowanego w ostatniej kolejności ponawia się aż do wylosowania sędziego, który może przewodniczyć składowi orzekającemu. Jeżeli do składu orzekającego zostanie wylosowany sędzia, który ze względu na sędziego już wylosowanego do składu nie może brać udziału w danym składzie, losowanie ponawia się aż do wylosowania sędziego, który może brać udział w składzie (ust. 3). Należy wskazać, że przez wzgląd na jednoznaczne brzmienie § 24b ust. 4 Regulaminu przepisy powyższe należy odpowiednio stosować do ławników sądów wojskowych. Należy przypomnieć, że odpowiednie stosowanie przepisu oznacza stosowanie go z uwzględnieniem specyfiki danej regulacji, co w praktyce może przejawiać się w stosowaniu wprost, stosowaniu z pewnymi modyfikacjami, a wręcz zaniechaniu stosowania. Odnosząc te uwagi natury ogólnej do przywołanej regulacji, należy podkreślić, że z całą pewnością ławnik sądu wojskowego nie może być referentem sprawy ani przewodniczyć rozprawie czy posiedzeniu, stąd ta część Regulaminu nie znajdzie zastosowania.

Ciekawostką odróżniającą sądownictwo wojskowe od powszechnego jest to, że według § 24 c ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów wojskowych prezes sądu ustala plan dyżurów sędziów oraz plan zastępstw sędziów i ławników. Próżno poszukiwać takiej regulacji na gruncie sądownictwa powszechnego.

W myśl § 40 powoływanego Regulaminu prezes sądu wydaje zarządzenia dotyczące zasad korzystania z list ławników w sposób uwzględniający możliwie równomierny ich udział w rozprawach, a także prowadzenia ewidencji udziału wszystkich ławników w posiedzeniach sądu.

W art. 171 p.u.s.p. umożliwiono prezesowi sądu przydzielenie do rozprawy jednego lub dwóch dodatkowych ławników – w tym drugim przypadku należy jednak wskazać kolejność, w której będą oni wstępować do udziału w naradzie i głosowaniu. Przesłanką skorzystania z tego rozwiązania jest prawdopodobieństwo, że dana sprawa będzie trwać dłuższy czas. Przepis ten w pełni koresponduje z regulacją przewidzianą w art. 47 p.u.s.p., umożliwiającą przydzielenie do rozprawy dodatkowego sędziego lub asesora sądowego – oba unormowania mają na celu zapewnienie ciągłości postępowania w przypadku niemożliwości dalszego uczestniczenia w rozprawie przez któregoś z członków składu orzekającego.

Instytucja dodatkowych ławników ma szczególne znaczenie w procesach karnych w związku z obowiązującą zasadą niezmienności składu orzekającego. Ławnik dodatkowy pełni funkcję rezerwową, uczestnicząc w składzie sądu podczas rozprawy; bierze on jednak udział w naradzie i głosowaniu wyłącznie, jeśli w czynnościach tych nie może brać udziału jeden z ławników wyznaczonych do sprawy w podstawowym składzie (art. 171 § 2 p.u.s.p.). Jak wskazuje się trafnie w orzecznictwie, naruszenie wskazanej powyżej zasady, poprzez wydanie i podpisanie orzeczenia zarówno przez członków składu podstawowego, jak i wyznaczonego ławnika dodatkowego, jest równoznaczne z wydaniem orzeczenia w składzie nieznanym w ustawie. Oznacza to, że takie orzeczenie dotknięte jest drugą bezwzględną przyczyną odwoławczą polegającą na nienależytej obsadzie sądu, a jej stwierdzenie skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości¹⁶⁸. Należy zatem pamiętać, że ławnika dodatkowego – o ile nie wstąpił on w obowiązki innego ławnika w toku procesu – należy zwolnić przed przystąpieniem do narady nad rozstrzygnięciem. Fakt ten dobrze jest ujawnić w protokole rozprawy głównej. Błędem jest ujmowanie ławników dodatkowych w rubrum wyroku, jako członków składu orzekającego – świadczyć to bowiem będzie o wydaniu orzeczenia w składzie szerszym, niż przewidział ustawodawca, a zatem o wystąpieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Z mocy prawa ławnik podlega wyłączeniu m.in. w przypadku, gdy sprawa dotyczy go bezpośrednio: jest małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób; jest krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej – aż do stopnia pomiędzy dziećmi rodzeństwa tych osób, albo jest związany z jedną z nich węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli; był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły; brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony albo prowadził postępowanie przygotowawcze; brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone (art. 44 k.p.k. w związku z art. 40 § 1 k.p.k.). Ławnik podlega także wyłączeniu, jeżeli istnieje inna okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 44 k.p.k. w związku z art. 41 § 1 k.p.k.). Wśród przyczyn, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k., wymienia się m.in.: określony stosunek osobisty (przyjaźń, niechęć, wrogość) łączący ławnika i stronę; sytuację, gdy pokrzywdzonym lub oskarżonym bądź świadkiem w danej sprawie jest osoba pozostająca w pewnym stosunku nadrzędności zarówno do ławnika, jak i osób dla niego najbliższych; przypadek, kiedy w danej sprawie w charakterze biegłego lub świadka występuje osoba najbliższa dla ławnika; dalsze niż określone w art. 40 § 1 pkt 3 k.p.k. pokrewieństwo ławnika ze stroną.

¹⁶⁸ Por. postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKz 516/10, LEX nr 936495.

Jak wskazuje się trafnie w literaturze, instytucja wyłączenia sędziego stanowi jedną z procesowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej¹⁶⁹. Nie ma przy tym przeszkód, by tezę tę odnieść również do niezawisłości ławniczej. W takim ujęciu odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących wyłączenia sędziów ma zapobiec potencjalnemu podnoszeniu zarzutów o ewentualną stronniczość i zależność sędziów społecznych przy podejmowaniu decyzji w konkretnych sprawach. Jak trafnie konstatował w tym zakresie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 października 2011 r.¹⁷⁰, „władza sądownicza nie zamyka się w granicach swoich funkcji i nie działa dla własnych racji. Musi być tak skonstruowana, mieć tak ukształtowane normy kompetencyjne i w taki sposób w zgodzie z przepisami prawa z nich korzystać, aby w ocenach społecznych postrzegana była jako obiektywna, rzetelna, kompetentna, niezawisła i sprawiedliwa. Z tej perspektywy nie to jest rozstrzygające, czy sędzia orzekający sam siebie uznaje za bezstronnego ani też czy strony i uczestnicy postępowania nie kwestionują jego bezstronności (co zresztą może wynikać z różnorodnych powodów i motywacji albo z prostej nieświadomości i nieznajomości uprawnień), lecz czy w odniesieniu do konkretnego układu procesowego, wytworzonego przez konkretne okoliczności faktyczne, można byłoby usunąć wątpliwości i przekonać każdego przeciętnie wykształconego, przeciętnie inteligentnego i rozsądnie myślącego członka społeczeństwa, niezainteresowanego osobiście wynikiem procesu, że w tym właśnie układzie procesowym sędzia mógł zachować i zachował bezstronność”.

Konstrukcja odsyłająca przyjęta w przepisie art. 44 k.p.k. zasługuje na pozytywną ocenę także i z tego względu, że zapewnia należyłą elastyczność regulacji. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że wprowadzenie postulowanych w niniejszej pracy zmian w składach orzekających sądu karnego, związane ze zwiększeniem udziału ławników w tychże składach, nie musiałoby wiązać się z koniecznością jakiegokolwiek zmiany w zakresie przepisów dotyczących problematyki wyłączenia ławników. Przypadki, które w obecnym stanie prawnym nie są objęte przesłankami wyłączenia, ze względu na brak udziału ławników w określonych składach sądu, po zmianach, automatycznie zostałyby objęte regulacją wyłączeniową. Mowa tu chociażby o potrzebie odpowiedniego stosowania przepisów art. 40 § 1 pkt 6 i 7 k.p.k. oraz art. 40 § 3 k.p.k. w sytuacji wprowadzenia ławników do składów sądu odwoławczego.

Na zakończenie powyższego wątku należy uzupełniającą dodać, że udział ławnika w składzie orzekającym – pomimo wystąpienia jednej ze wskazanych wyżej okoliczności jego wyłączenia z art. 40 § 1 k.p.k. – stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.k. Natomiast orzekanie przez ławnika *suspectus* (art. 41 § 1 k.p.k.) ma charakter względnej przyczyny odwoławczej (art. 438 pkt 2 k.p.k.)¹⁷¹.

¹⁶⁹ Zob. A. Łazarska, *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 559 i n.

¹⁷⁰ II AKa 261/11, LEX nr 1085916.

¹⁷¹ Por. Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX.

Zgodnie z § 90 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych ławników zawiadamia się o terminie posiedzenia lub rozprawy co najmniej na 7 dni przed posiedzeniem lub rozprawą, a tylko wyjątkowo w terminie krótszym, jednocześnie zawiadamiając pracodawcę zatrudniającego ławnika. Należy wskazać, że nie we wszystkich sądach wykształciła się praktyka zawiadamiania pracodawcy ławnika o wyznaczeniu go do orzekania, co potwierdzają doświadczenia orzecznicze autorów niniejszej publikacji. Może to wynikać z faktu, że większość ławników stanowią emeryci, w przypadku których – z oczywistych względów – czynność zawiadomienia pracodawcy jest bezprzedmiotowa. Częstokroć zdarza się, że zawiadomienie do pracodawcy wysyłane jest dopiero na wyraźną prośbę ławnika.

Oczywiście odrębnie kwestia ta jest uregulowana na gruncie sądownictwa wojskowego. Według § 38 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów wojskowych ławników zawiadamia się o terminie posiedzenia za pośrednictwem dowódcy jednostki wojskowej, tak aby ławnik otrzymał zawiadomienie co najmniej na 7 dni przed posiedzeniem, a tylko wyjątkowo w terminie krótszym (ust. 1). O wyznaczenie do udziału w sprawie ławników sądu powszechnego prezes sądu lub przewodniczący wydziału zwraca się do prezesa właściwego sądu powszechnego z takim wyprzedzeniem, aby ławników tych można było zobowiązać do stawienia się w sądzie wojskowym co najmniej na 7 dni przed posiedzeniem. W przypadku wyznaczenia ławnika do udziału w składzie orzekającym sądu wojskowego bądź odroczenia posiedzenia prezes sądu lub przewodniczący wydziału powiadamia prezesa właściwego sądu powszechnego oraz pracodawcę zatrudniającego ławnika (ust. 2). Przed rozpoczęciem posiedzenia sędzia jest obowiązany udzielać ławnikom potrzebnych wyjaśnień oraz omówić z nimi wyznaczone sprawy, tak aby rozpoczęcie posiedzenia nie uległo zwłoce (ust. 3).

Według § 90 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych o każdym przypadku nieusprawiedliwionego nieprzybycia ławnika na posiedzenie lub rozprawę przewodniczący składu orzekającego zawiadamia w terminie 3 dni prezesa sądu, a ponadto może zawiadomić radę ławniczą. Również w tym przypadku zacytowany przepis niekiedy pozostaje martwy. Jedynie na marginesie przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że Regulamin urzędowania sądów powszechnych nie przewiduje zawiadomienia prezesa sądu w przypadku nieprzybycia na posiedzenie lub rozprawę sędziego zawodowego. Tymczasem wydaje się, że w pewnych okolicznościach takie zachowanie mogłoby stanowić podstawę wszczęcia w stosunku do sędziego postępowania dyscyplinarnego.

Zgodnie z § 39 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów wojskowych o każdym przypadku nieusprawiedliwionego nieprzybycia ławnika na posiedzenie przewodniczący składu orzekającego zawiadamia niezwłocznie prezesa sądu, a ponadto może zawiadomić właściwego dowódcę jednostki wojskowej.

Zgodnie z § 119 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych w razie gdy sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia przez przewodniczącego posiedzenia lub roz-

prawy lub sędziego sprawozdawcę nie jest możliwe lub napotyka przeszkody, których czasu trwania nie można przewidzieć, na zarządzenie przewodniczącego wydziału uzasadnienie sporządza inny sędzia lub ławnik, który brał udział w wydaniu orzeczenia. Jeżeli sporządzenie pisemnego uzasadnienia jest niemożliwe, przewodniczący wydziału czyni o tym wzmiankę w aktach sprawy. Jeżeli pisemne uzasadnienie sporządza ławnik, przewodniczący wydziału w razie potrzeby wyznaczy sędziego do udzielania pomocy ławnikowi przy sporządzaniu tego uzasadnienia (ust. 5).

Tożsamą regulację odnajdziemy w Regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów wojskowych. Zgodnie z § 64 tego Regulaminu w razie gdy sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez przewodniczącego posiedzenia lub sędziego sprawozdawcę nie jest możliwe lub napotyka przeszkody, których czasu trwania nie można przewidzieć, uzasadnienie sporządza inny sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia. Jeżeli sporządzenie uzasadnienia jest niemożliwe, prezes sądu czyni o tym wzmiankę w aktach sprawy (ust. 2). Jeżeli stosownie do ust. 2 sporządzenie uzasadnienia należy do ławnika, prezes sądu w razie potrzeby wyznaczy sędziego do udzielania pomocy ławnikowi przy sporządzaniu uzasadnienia (ust. 3).

Należy wskazać, że o ile – co do zasady – losowy przydział ławników (podobnie jak losowy przydział sędziów) do rozpoznania spraw sprzyja bezstronności składu orzekającego, o tyle dostrzegalne są pewne mankamenty aktualnie obowiązującej regulacji, a może raczej nie regulacji, co jej praktycznego stosowania. Z jednej strony, na gruncie obecnie obowiązującego stanu normatywnego, nie przewidziano wprost sytuacji polegającej na przydzielaniu ławników jednocześnie do kilku wydziałów, co jest powszechną praktyką w dużych sądach, w których kilka wydziałów rozpoznaje sprawy tej samej kategorii. Tymczasem losowemu przydziałowi ławników do rozpoznawania poszczególnych spraw nie stałoby na przeszkodzie przyporządkowanie ich – już na początku kadencji – do konkretnego wydziału orzeczniczego (co *notabene* również można byłoby uczynić w drodze losowania), które to rozwiązanie jawi się jako bardziej racjonalne z punktu widzenia prakseologicznego. Sędziowie również są przydzielani do spraw losowo, a jednak z reguły orzekają tylko w jednym wydziale. Z drugiej strony, kolejna kwestia, o której będzie mowa w późniejszych rozważaniach, to nierównomierne obłożenie ławników pracą orzeczniczą. **Nieracjonalne wydaje się, by jeden ławnik w ciągu roku kalendarzowego nie rozpoznał żadnej sprawy, a drugi trzykrotnie przekroczył ustawowy limit 12 dni orzekania.** Wydaje się, że w tym zakresie problemem jest nienależycie skonfigurowany program komputerowy do losowania składów. Oprogramowanie powinno uwzględniać poziom obciążenia i w pierwszej kolejności losować osoby, które aktualnie nie orzekają w żadnej sprawie, pomijać zaś tych ławników, którzy wyczerpali już ustawowy limit dni (o zasadności wprowadzania tego limitu będzie jeszcze szerzej mowa w części pracy poświęconej postulatowi *de lege ferenda*).

1.7. Przesłanki i procedura odwołania ławnika

Zgodnie z art. 166 § 1 p.u.s.p. mandat ławnika wygasa w razie prawomocnego skazania za przestępstwo bądź wykroczenie, w tym również za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe. Bez znaczenia pozostaje, czy skazanie następuje za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego czy prywatnego – prawomocny wyrok skazujący wywołuje skutek w postaci wygaśnięcia mandatu ławnika, co stwierdza rada gminy stosowną uchwałą o charakterze deklaratoryjnym, a następnie informuje o tym prezesa właściwego sądu. Przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja wygaśnięcia mandatu ławnika wykazuje istotne podobieństwa do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego według prawa wyborczego (art. 383 Kodeksu wyborczego) bądź też wygaśnięcia decyzji administracyjnej (art. 162 § 1 k.p.a.). W obu przypadkach, ze względu na konieczność zapewnienia pewności obrotu prawnego dotyczącego sfery publicznoprawnej, określone okoliczności faktyczne, z którymi prawo łączy skutek w postaci ustania stosunku publicznoprawnego, wymagają potwierdzenia w postaci rozstrzygnięcia organu administracji publicznej. Tak jak mandat radnego nie wygasa wyłącznie wskutek zaistnienia jednej z okoliczności wymienionych w art. 383 § 1 Kodeksu wyborczego, bowiem wymaga prawomocnego stwierdzenia wygaśnięcia mandatu przez radę w drodze uchwały, tak mandat ławnika nie wygasa, gdy ziszczyły się przesłanki z art. 166 § 1 p.u.s.p. Stan faktyczny, z którym ustawa łączy skutek w postaci wygaśnięcia mandatu ławnika, obejmuje bowiem dwa zdarzenia: zaistnienie przesłanki określonej w przepisie z art. 166 § 1 p.u.s.p. i wydanie przez radę gminy uchwały autorytatywnie potwierdzającej, że przedmiotowa przesłanka faktycznie zaistniała. Oba te zdarzenia muszą wystąpić łącznie, co oznacza, że samo powstanie okoliczności faktycznej uzasadniającej stwierdzenie wygaśnięcia mandatu nie pozbawia jeszcze mandatu bytu prawnego. W okresie pomiędzy zaistnieniem okoliczności stanowiącej przesłankę wygaśnięcia a stwierdzeniem tego wygaśnięcia uchwałą rady gminy (bądź zarządzeniem zastępczym) mandat istnieje ze wszystkimi wynikającymi z niego uprawnieniami i obowiązkami¹⁷². Przepis art. 166 § 1 p.u.s.p. znajduje zastosowanie do skazań prawomocnych, mających miejsce już po rozpoczęciu sprawowania funkcji ławnika, dotyczy bowiem ławnika, a nie kandydata na ławnika.

Wygaśnięcie mandatu ławnika *ex lege* odróżnić należy od instytucji odwołania ławnika z pełnionej funkcji w trybie art. 166 § 2 p.u.s.p. Po dokonaniu przez radę gminy wyboru ławnika i wpisaniu go na listę ławników prowadzoną przez prezesa sądu (po złożeniu przez ławnika ślubowania) możliwe jest odwołanie ławnika z pełnionej funkcji, ale wyłącznie w ściśle określonych w ustawie przypadkach, których katalog ma charakter zamknięty. Przyjęcie

¹⁷² Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lutego 2013 r., II AKa 25/13, KZS 2013, nr 3, poz. 97. Por. także: Wygaśnięcie mandatu radnego – Samorządowe prawo wyborcze. Komentarz, red. K. Czaplicki, B. Dauter, A. Kisielewicz, F. Rymarz, Warszawa 2010.

takiego rozwiązania służyć ma ochronie niezawisłości ławnika, która jest – ze swej istoty – słabsza niż ochrona sędziego zawodowego. W ostatnich latach w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości zaistniały wypadki podejmowania przez prezesów sądów inicjatyw zmierzających do odwołania ławników w sytuacjach nieprzewidzianych ustawowo, a zatem bez stosownej podstawy prawnej.

Zgodnie z art. 166 § 2 p.u.s.p. rada gminy, która wybrała ławnika, może go odwołać na wniosek prezesa właściwego sądu w razie: niewykonywania obowiązków ławnika, zachowania godzącego w powagę sądu lub niezdolności do wykonywania obowiązków ławnika. Wniosek właściwego prezesa sądu, którego podstawą może być wyłącznie jeden z wymienionych powyżej powodów, jest jedynym czynnikiem, który uruchamia procedurę odwołania ławnika przez radę gminy. Mechanizm ten, z jednej strony, zapewnia przedstawicielom władzy sądowniczej możliwość weryfikacji osób wybranych na ławników przez rady gmin, z drugiej – chroni ławników przed arbitralnością wniosków o odwołanie, z którymi mogą występować prezesi sądów, oraz opieraniem przedmiotowych wniosków na przesłankach pozaustawowych, a tym samym wzmacnia gwarancję niezawisłości sędziów społecznych.

Niewykonywanie obowiązków ławnika polegać może na nieusprawiedliwionym niestawianiu się na wyznaczonych terminach rozpraw lub posiedzeń czy też odmowie udziału w naradzie nad wyrokiem lub głosowaniu. Za niewykonywanie obowiązków ławnika uznać można także nieuzasadnioną, nieznajdującą podstaw w przepisach prawa, odmowę podpisania wyroku, postanowienia lub uzasadnienia, oraz nieusprawiedliwione nieuczestniczenie w obowiązkowych szkoleniach dla ławników. Nie stanowi natomiast podstawy do przyjęcia, iż ławnik nie wykonuje swoich obowiązków, bierna postawa sędziego społecznego w toku rozpoznawania sprawy, polegająca np. na nieuczestniczeniu w przeprowadzaniu postępowania dowodowego (np. niezadawanie pytań świadkom czy stronom), niezabieraniu głosu w trakcie narady nad wyrokiem, nieczytaniu akt sprawy. Mimo że zachowania takie nie zasługują zwykle na aprobatę i świadczyć mogą o lekceważącym stosunku ławnika do swoich obowiązków, to jednak mieszczą się w kategorii dopuszczalnych przez prawo, wszak ławnik nie jest zobligowany do aktywnego uczestniczenia we wszystkich aspektach i wymiarach realizacji zadań orzeczniczych, a udział w czynnościach dowodowych czy aktywne prezentowanie własnego stanowiska i uzasadnianie go w toku narady sędziowskiej stanowi jego uprawnienie, a nie obowiązek.

Z kolei zachowania naruszające powagę sądu to zachowania ławnika godzące w autorytet sądu, jego prestiż, powagę, renomę, wiarygodność. Dbłość o zachowanie powagi sądu dotyczy przede wszystkim czynności urzędowych, tj. czynności, w których ławnik występuje jako część sądu, organu wymiaru sprawiedliwości. „Kiedy mówi się o powadze sądu i o przypadkach jej naruszeń, odnosi się to przede wszystkim do zachowania na sali rozpraw, przestrzegania reguł etykiety tam obowiązującej oraz sposobu prowadzenia czynności pro-

cesowych, ich porządku i atmosfery panującej na sali rozpraw lub posiedzeń, ale także poza tą salą, w trakcie innych czynności sądowych, np. oględzin, eksperymentów procesowych. Do naruszeń powagi sądu może przy tym dochodzić także przed i po dokonaniu danej czynności, na korytarzu sądowym, w sekretariacie, przed budynkiem sądu etc. [...] Zauważyć też należy, że prawidłowy przebieg rozprawy powinien budować autorytet sądu wśród jej uczestników. Jeśli jednak brak na sali atmosfery rzeczowości i powagi, gdy rozprawa sądowa przebiega chaotycznie, przewlekłe, jeśli dochodzi w jej trakcie do lekceważenia uczestników postępowania, także lekceważenia ich czasu, zaprzepaszczeniu ulegają oczekiwane walory wychowawcze sprzyjające utrzymywaniu należytego prestiżu sądu” – pisze Michał Laskowski¹⁷³. Środki służące zapewnieniu i utrzymaniu powagi sądu w związku z prowadzonymi czynnościami urzędowymi mają rozmaity charakter. Są to zarówno środki proceduralne związane z rekrutacją na urząd sędziego czy ławnika, które mają zapewniać odpowiednio wysoki poziom moralny i profesjonalny piastunów funkcji w wymiarze sprawiedliwości, jak i gwarancje niezawisłości sędziów i ławników „zabezpieczające” prawidłowość wykonywania obowiązków orzeczniczych, w tym zwłaszcza bezstronność jawiącą się jako najważniejszy atrybut władzy sędziowskiej spośród tych, które w percepcji przeciętnego obywatela budują powagę, autorytet i prestiż sądu. Czynnikiem determinującym powagę sądu są także określone normatywnie wymogi dotyczące stroju urzędowego sędziego czy wymogi związane w wystrojem sali rozpraw i wyglądem budynku sądu, a także wymogi odnośnie do sposobu zachowania się na sali sądu w trakcie trwania czynności jurysdykcyjnych¹⁷⁴. W tym kontekście wskazać należy m.in. reguły zachowania wynikające z art. 188 § 2 k.p.k., w tym skierowany do wszystkich obecnych na sali rozpraw (w tym sędziów i ławników) nakaz powstania z miejsc w trakcie odbierania przez sąd przyrzeczenia, co podkreśla doniosłość i uroczysty charakter tej czynności. Jak słusznie zauważa jednak Michał Laskowski, szereg reguł zachowania się na sali sądowej nie został jednak spisany i ich stosowanie wynika z ogólnych reguł dobrego wychowania, które sprzyjać mają, z jednej strony, zachowaniu na sali atmosfery rzeczowości, spokoju i powagi, z drugiej – wyrażać szacunek dla sądu jako organu państwa wykonującego władzę sądowniczą w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷⁵. Szczególna rola, tak w budowaniu, jak i egzekwowaniu powagi i prestiżu sądu, przypada sędziom i ławnikom, co stawia przed nimi określone wyzwania w zakresie zarówno kultury osobistej, warsztatu pracy, przestrzegania konwenansów sytuacyjnych i instytucjonalnych, jak i przepisów porządkowych czy procesowych. Omawiane reguły obejmują wiele obszarów, w tym język, kulturę wypowiedzi, ubiór, kinetykę, mimikę, proksemikę, parajęzyk (np. intonację, powtórzenia, ominięcia, pomyłki językowe, ton głosu). Naruszenie przez ławni-

¹⁷³ Por. M. Laskowski, *Powaga sądu*, „Themis Polska Nova” 2013, nr 2.

¹⁷⁴ M. Laskowski, *Powaga sądu*, jw.

¹⁷⁵ Tamże.

ka formalnych lub nieformalnych zasad postępowania w sądzie, zachowania niegrzeczne, niestosowne, nielicujące z autorytetem instytucji wymiaru sprawiedliwości mogą stanowić podstawę złożenia wniosku o jego odwołanie z pełnionej funkcji. Wniosek taki uzasadniają jednak również określone zachowania ławnika w życiu prywatnym, społecznym czy zawodowym, jeśli negatywnie rzutują na wizerunek sądu, jego reputację w percepcji społecznej, dobre imię, autorytet, prestiż, godność. Jako przykłady zachowań godzących w powagę sądu poza sądem wskazać można: nadużywanie alkoholu przez ławnika, stosowanie mobbingu czy przemocy, propagowanie idei czy zachowań nieakceptowalnych społecznie (np. poprzez aktywność w mediach społecznościowych), dopuszczanie się zachowań obsceniczych czy nieprzyzwoitych, komentowanie w mediach spraw w sposób sugerujący brak bezstronności w toku orzekania itd. Należy podkreślić, że wykładnia językowa art. 166 § 2 pkt 3 p.u.s.p. prowadzi do konstatacji, iż podstawą odwołania ławnika może być wyłącznie zachowanie samego ławnika, które wyczerpuje cechy zachowania naruszającego powagę sądu.

Trzecia z przesłanek, które mogą stanowić podstawę wniosku o odwołanie ławnika – niezdolność do wykonywania obowiązków ławnika – polega na fizycznej bądź psychicznej, powstałej z przyczyn od ławnika niezależnych, niemożności pełnienia funkcji, co najczęściej związane jest z chorobą, niepełnosprawnością lub inną okolicznością powodującą naruszenie sprawności organizmu (osłabienie sił fizycznych lub umysłowych, zaburzenia osobowości itp.). Z niezdolnością do wykonywania obowiązków ławnika będziemy mieli do czynienia zarówno wówczas, gdy przyczyna biologiczna, medyczna lub psychologiczna uniemożliwia ławnikowi wykonywanie czynności orzeczniczych *sensu stricto*, jak i wówczas, gdy z powodu stanu zdrowia lub innych pokrewnych okoliczności ławnik nie może np. przemieszczać się w celu stawienia się w sądzie na rozprawach i posiedzeniach. Niezdolność do wykonywania obowiązków oznacza sytuację, w której realizacja dotychczasowych czynności ławnika jest niemożliwa, jak i taką, gdy wykonywanie tych czynności połączone jest z ryzykiem pogorszenia stanu zdrowia ławnika. Ujawniona niezdolność do wykonywania obowiązków jako podstawa wniosku o odwołanie ławnika powinna mieć charakter obiektywny, a ponadto względnie stały – uniemożliwiać lub w stopniu znaczącym utrudniać systematyczne wykonywanie obowiązków ławnika w zwykłych warunkach typowych dla realizacji przedmiotowej funkcji, trwale lub w dłuższym okresie. Zbadanie i wyjaśnienie, czy istotnie występują przyczyny powodujące niezdolność do wykonywania obowiązków ławnika przez osobę, której dotyczy wniosek prezesa właściwego sądu o jej odwołanie z pełnionej funkcji, jest przy tym obowiązkiem rady gminy podejmującej uchwałę w przedmiotowej sprawie. Innymi słowy, rozpoznając wniosek prezesa sądu w sprawie odwołania ławnika, rada gminy powinna wyjaśnić w sposób niebudzący wątpliwości, czy stan zdrowia ławnika powoduje jego niezdolność do wykonywania funkcji ławnika, w szczególności w sytuacji, gdy ławnik, którego wniosek dotyczy, kwestionuje jego zasadność i zaprzecza wystąpieniu stanu niezdolności do pełnienia

funkcji. Niezbędne jest wówczas przeprowadzenie postępowania dowodowego, a nie poprzestanie na twierdzeniu prezesa sądu, nawet jeśli zostało ono uprawdopodobnione. W tym celu istotna okazać się może analiza dokumentacji medycznej ławnika, w tym orzeczeń lekarskich dotyczących jego aktualnego stanu zdrowia, jeśli ławnik chce je wykorzystać w sprawie. Ponadto, jak podnosi się w orzecznictwie, wniosek prezesa sądu o odwołanie ławnika na podstawie art. 166 § 2 pkt 4 p.u.s.p. powinien zawierać pogłębione uzasadnienie wniosku o odwołanie, zawierające omówienie związku pomiędzy stanem zdrowia ławnika a jego niezdolnością do wykonywania funkcji¹⁷⁶. Brak takiego uzasadnienia stanowić powinien podstawę nieuwzględnienia wniosku prezesa sądu o odwołanie ławnika z pełnionej funkcji.

W razie wystąpienia jednej z przesłanek wymienionych w art. 166 § 2 p.u.s.p. prezes właściwego sądu składa wniosek o odwołanie ławnika, zasięgając uprzednio opinii rady ławniczej, jak i kolegium sądu okręgowego. Organy te, w terminie 21 dni od doręczenia wniosku na przygotowanie opinii, wydają swoją opinię w sprawie. Niewydanie opinii w terminie uważa się za niezgłoszenie uwag do wniosku. W takiej sytuacji prezes sądu do wniosku o odwołanie ławnika dołącza swoje oświadczenie, że taka opinia lub takie opinie nie zostały wydane w terminie razem z potwierdzeniem doręczenia podmiotowi uprawnionemu do wydania opinii stosownego wniosku.

Przed podjęciem uchwały w sprawie wniosku o odwołanie ławnika przewodniczący rady gminy umożliwia wysłuchanie ławnika i jego udział w posiedzeniu właściwej komisji rady gminy oraz w sesji rady gminy, na których taki wniosek będzie opiniowany i rozpoznawany. O terminach posiedzenia komisji i sesji rady gminy ławnik jest powiadamiany na piśmie, co najmniej z siedmiodniowym wyprzedzeniem, w trybie i w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania administracyjnego. W toku postępowania w przedmiocie odwołania z funkcji ławnika osoba, której wniosek dotyczy, działa osobiście, a w razie niemożności osobistego stawiennictwa na posiedzeniu komisji lub rady gminy może działać również przez pełnomocnika, przy czym brak tu przymusu adwokacko-radcowskiego – ani względnego, ani bezwzględnego. Pełnomocnikiem ławnika w postępowaniu przed radą gminy może być więc osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych, a ustawa nie wymaga od takiej osoby żadnych szczególnych umiejętności, jak też nie wymaga, aby zawodowo zajmowała się reprezentowaniem stron w postępowaniach administracyjnych¹⁷⁷.

Po wysłuchaniu ławnika, którego wniosek dotyczy, i po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego rada gminy podejmuje uchwałę w sprawie odwołania ławnika, co następuje zwykłą większością głosów. Rada gminy nie jest przy tym związana wnioskiem prezesa sądu i może takiego wniosku nie uwzględniać. Uchwała rady gminy w sprawie odwołania ławnika, mimo że dotyczy sprawy indywidualnej, nie ma charakteru decyzji

¹⁷⁶ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2007 r., VI SA/Wa 241/07, Legalis nr 104418.

¹⁷⁷ *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, jw.

administracyjnej w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego, jednakże – ze względu na swój przedmiot – podlega kontroli sądu administracyjnego i nie jest wyłączona, z racji przyznanego radzie gminy w tym zakresie uznania administracyjnego, z możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego przewidzianej w art. 101 ustawy o samorządzie gminnym¹⁷⁸.

Podjęcie ostatecznej uchwały o odwołaniu ławnika umożliwia prezesowi właściwego sądu skreślenie danej osoby z listy ławników. Mandat ławnika wygasa z upływem dnia, w którym doręczono mu zawiadomienie prezesa sądu o skreśleniu z listy ławników.

Obok instytucji odwołania ławnika z pełnionej funkcji na wniosek prezesa właściwego sądu ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych wprowadza również możliwość dobrowolnego zrzeczenia się mandatu przez ławnika, przy czym jest to możliwe wyłącznie z ważnych przyczyn, które zaistniały po stronie osoby zrzekającej się funkcji. Wśród tego rodzaju przyczyn wymienić można np.: zmianę miejsca zamieszkania, długotrwały wyjazd, chorobę, istotne okoliczności życia rodzinnego, objęcie stanowiska służbowego uniemożliwiającego pełnienie funkcji ławnika. Przyczyny te nie podlegają weryfikacji ani przez prezesa właściwego sądu, ani przez inny organ, a dla ich wykazania wystarczające jest oświadczenie samego ławnika. Podobnie jak przy odwołaniu ławnika na mocy uchwały rady gminy, po zrzeczeniu się funkcji przez ławnika jego mandat wygasa z dniem doręczenia mu przez prezesa właściwego sądu zawiadomienia o skreśleniu z listy ławników¹⁷⁹.

Niezależnie od przesłanek uzasadniających odwołanie ławnika z pełnionej funkcji, ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych wprowadza również katalog okoliczności, które stanowią podstawę skorzystania przez prezesa sądu z instytucji zawieszenia ławnika w pełnieniu obowiązków w trakcie kadencji. Zgodnie bowiem z art. 167 § 1 p.u.s.p. w czasie trwania kadencji nie powołuje się ławnika do pełnienia obowiązków w razie ujawnienia okoliczności, które nie pozwalały na jego wybór, oraz w razie wszczęcia postępowania karnego przeciwko ławnikowi, do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Ustawa wprowadza zatem dwojakiego rodzaju przesłanki, pozwalające prezesowi sądu skorzystać z mechanizmu nieformalnego zawieszenia ławnika. Pierwsza przesłanka obejmuje okoliczność ujawnienia, już po wyborze dokonany przez radę gminy, takiej okoliczności, która nie pozwalała w ówczesnym stanie prawnym na wybór danej osoby na funkcję ławnika (brak spełnienia wszystkich przesłanek pozytywnych z art. 158 p.u.s.p. lub wystąpienie jednej z przesłanek negatywnych wskazanych w art. 159 p.u.s.p.). Powzięcie takiej wiedzy przez prezesa sądu nie powoduje zatem utraty mandatu ani też nie stanowi podstawy złożenia wniosku o odwołanie ławnika z pełnionej funkcji, ale obliguje prezesa sądu do odsunięcia ławnika od wykonywania obowiązków. Jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny, wskazany

¹⁷⁸ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2006 r., VI SA/Wa 1182/05, Legalis nr 273198.

¹⁷⁹ Por. I. Hayduk-Hawrylak, B. Kołdecki, A. Wlekińska, *Prawo o ustroju...*, jw.

przepis stanowi gwarancję, że osoba, która została wybrana ławnikiem przez radę gminy, spełniać będzie określone przez ustawodawcę kryteria, które warunkowały dopuszczalność jej wyboru. Jest to regulacja, która pozwala na zawieszenie ławnika w pełnieniu obowiązków z powodu nie tylko okoliczności, które nastąpiły po jego wyborze, lecz także tych istniejących wcześniej, a jedynie ujawnionych *post factum*. Tym samym art. 167 § 1 p.u.s.p. zapewnia kontrolę ze strony organów władzy sądowniczej (prezesów sądów) legalności wyboru każdego ławnika¹⁸⁰. Drugą przesłankę uzasadniającą zawieszenie ławnika stanowi wszczęcie postępowania o odwołanie ławnika z przyczyn wymienionych w art. 166 § 2 p.u.s.p. Ustawa nie precyzuje, kiedy wszczęcie tego postępowania następuje. Wydaje się więc, że należy odwołać się w tym zakresie do przepisów ogólnych postępowania administracyjnego, tj. do art. 61 § 3 k.p.a. Zgodnie z powołaną normą za datę wszczęcia postępowania o odwołanie ławnika przed upływem kadencji należy uznać dzień doręczenia radzie gminy przez prezesa właściwego sądu wniosku w tym przedmiocie. W takiej sytuacji nie powołuje się ławnika do pełnienia obowiązków do czasu podjęcia przez radę gminy uchwały w przedmiocie odwołania¹⁸¹. Trzecią okolicznością obligującą prezesa sądu do zastosowania instytucji niepowoływania ławnika do pełnienia obowiązków jest wszczęcie przeciwko ławnikowi postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe – do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawienie ławnikowi zarzutów karnych przez oskarżyciela publicznego jako czynność kończąca postępowanie przygotowawcze w sprawie (*in rem*) i powodująca jego przejście w fazę przeciwko osobie (*ad personam*), a zatem formalne pociągnięcie osoby ławnika do odpowiedzialności karnej, implikuje zawieszenie go w pełnieniu funkcji. Zgodnie z art. 21 § 1 ust. 1 k.p.k. prokurator zawiadamia z urzędu prezesa sądu o wszczęciu przeciwko ławnikowi postępowania karnego, co obliguje prezesa sądu do niepowoływania ławnika do pełnienia obowiązków do czasu prawomocnego zakończenia sprawy. Podkreślić przy tym należy, że wszczęcie przeciwko ławnikowi postępowania o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego lub o wykroczenie lub wykroczenie skarbowe nie stanowi podstawy skorzystania przez prezesa sądu z instytucji zawieszenia ławnika w pełnieniu obowiązków.

W świetle powyższych spostrzeżeń osobnej analizy wymaga problematyka skierowania przeciwko ławnikowi subsydlanego aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k., w kontekście możliwości zastosowania przez prezesa sądu instytucji niepowoływania ławnika do pełnienia obowiązków. Wniesienie subsydlanego aktu oskarżenia uruchamia postępowanie karne przeciwko osobie na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Mimo że subsydlanego aktu oskarżenia nie wnosi oskarżyciel publiczny, to jednak objęte nim czyny kwalifikowane są jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2019 r., w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Tamże.

legalizmu, tj. ścigania przestępstw z urzędu, subsydiarny akt oskarżenia jest zaś wyjątkiem od tej zasady. Pojęcie tego wyjątku należy przy tym rozumieć nie jako uruchomienie trybu prywatnoscargowego, gdyż ten dotyczy ściśle określonych przestępstw, ale jako wyjątek od reguły działania organu państwa jako oskarżyciela¹⁸². Podobny pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 września 2011 r., w którym stwierdził: „Z konstrukcji powołanych przepisów wynika jednoznacznie, że wniesienie aktu oskarżenia przez oskarżyciela subsydiarnego nie powoduje, że zarzucany czyn utracił charakter przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i stał się przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego. Taka interpretacja powołanych przepisów prowadziłaby do błędnego rozumienia istoty subsydiarnego aktu oskarżania [...] Należy także zauważyć, że akt oskarżenia wniesiony przez pokrzywdzonego na podstawie art. 55 § 1 k.p.k. ma cechy publicznego aktu oskarżenia, ponadto w ramach wstępnej kontroli oskarżenia podlega tym samym rygorom co publiczny akt oskarżenia (w tym również zwrotowi przez prezesa sądu w celu uzupełnienia braków formalnych stosownie do art. 337 § 1 k.p.k.), zaś w doktrynie niejednokrotnie określany jest jako publiczny akt oskarżenia wnoszony przez oskarżyciela posiłkowego”¹⁸³. W innym wyroku NSA doszedł do konkluzji, iż ocena, czy w danym przypadku mamy do czynienia z przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego, powinna być dokonywana zgodnie z podziałem przestępstw na ścigane z oskarżenia publicznego i ścigane z oskarżenia prywatnego, który wynika z części szczególnej Kodeksu karnego, wszak to prawo karne materialne przesądza o ciężarze gatunkowym popełnionego przestępstwa, a więc o rozmiarze zła wyrządzonego społeczeństwu, a nie sposób wszczęcia procesu karnego¹⁸⁴. W przedmiotowej kwestii wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że subsydiarny akt oskarżenia dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, a uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego, na podstawie art. 55 § 1 k.p.k., ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło. W ocenie TK instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje zatem pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego „interesu prywatnego” w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki¹⁸⁵. W doktrynie można spotkać się z poglądem, iż powyższej interpretacji charakteru postępowania karnego zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia nie przeczy wykładnia art. 55 § 4 k.p.k., który stanowi, że do sprawy wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wnie-

¹⁸² Por. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2019 r., I DO 18/18, Legalis nr 1872771.

¹⁸³ Wyrok NSA z dnia 20 września 2011 r., I OSK 419/11, Legalis nr 379358.

¹⁸⁴ Por. wyrok NSA z dnia 28 maja 2010 r., I OSK 1601/09, Legalis nr 293533.

¹⁸⁵ Por. wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52.

sionego przez oskarżyciela posiłkowego w każdym czasie może wstąpić prokurator, stając się oskarżycielem publicznym. Postępowanie toczy się wówczas z oskarżenia publicznego, a pokrzywdzony, który wniósł akt oskarżenia, korzysta z praw oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 k.p.k. Już sama okoliczność, że po przystąpieniu prokuratora do wniesionego subsydiarnego aktu oskarżenia dotychczasowy oskarżyciel staje się oskarżycielem posiłkowym, tj. podmiotem roli procesowej występującym tylko w przypadku, gdy mamy do czynienia z czynem ściganym z oskarżenia publicznego, przesądza o zasadności tezy, iż wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia inicjuje w sądzie powstępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, mimo że bez skargi publicznego oskarżyciela¹⁸⁶. Czy zatem – w świetle powyższych rozważań – należy przyjąć, że przepis art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p. ma obligatoryjne zastosowanie również w sytuacji, kiedy na mocy art. 55 § 1 k.p.k. w związku z art. 53 k.p.k. w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego akt oskarżenia wnosi oskarżyciel subsydiarny? Mimo że za takim poglądem przemawia jednolitość oznaczenia kategorii przestępstw, z którymi w przypadku wszczęcia postępowania karnego przeciwko ławnikowi przepis prawa wiąże obligatoryjne niepowoływanie ławnika do wykonywania obowiązków, oraz treść art. 53 k.p.k., z której wynika, że sprawy ścigane z oskarżenia publicznego to zarówno te, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, jak i te, w których akt oskarżenia wniósł pokrzywdzony działający zamiast oskarżyciela publicznego¹⁸⁷, w ocenie autorów niniejszej pracy na postawione powyżej pytanie, o możliwość zastosowania art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p. w przypadku wniesienia przeciwko ławnikowi subsydiarnego aktu oskarżenia, odpowiedzieć należy przecząco.

Przyjęcie, że jakoby zainicjowanie postępowania jurysdykcyjnego subsydiarnym aktem oskarżenia miało prowadzić do obligatoryjnego zawieszenia ławnika w pełnieniu obowiązków, budzi uzasadnione wątpliwości tak w kontekście wykładni przepisu art. 10 § 1 k.p.k., jak i wykładni funkcjonalnej i systemowej przepisu art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p., uwzględniającej okoliczności ustrojowe wymiaru sprawiedliwości, z punktu widzenia konieczności zapewnienia ławnikowi skutecznej gwarancji niezawisłości. Trzeba wszakże zauważyć, że wniesienie do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia – mimo że inicjuje wszczęcie postępowania karnego o czyn ścigany z oskarżenia publicznego – możliwe jest dopiero wówczas, gdy organy ścigania odmawiają wszczęcia postępowania przygotowawczego lub je umarzają i to po wyczerpaniu przez pokrzywdzonego drogi zmierzającej do wzruszenia niekorzystnej dla niego decyzji oskarżyciela publicznego, tj. po wykorzystaniu uprawnień przewidzianych w art. 306 § 1 i 1a k.p.k. Subsydiarny akt oskarżenia stanowi wyraz subiektywnego przekonania pokrzywdzonego, że doszło do popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a wydanie

¹⁸⁶ <https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2020/numer-178-styczen-2020/184539,Zawieszenie-w-czynnosciach-sluzbowych-cz-3.html> [dostęp: 6 sierpnia 2023].

¹⁸⁷ Por. wyrok NSA z dnia 20 września 2011 r., I OSK 419/11, Legalis nr 379358.

postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzeniu było błędną decyzją oskarżyciela publicznego. Innymi słowy, wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia następuje w okolicznościach, w których prokurator, jak i prokurator nad nim nadrzędny nie dostrzegli podstaw do wniesienia aktu oskarżenia przeciwko danej osobie, a inicjatywa wszczęcia postępowania karnego należy wyłącznie do pokrzywdzonego i oparta jest na jego własnej interpretacji okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku postępowania karnego wszczętego subsydiarnym aktem oskarżenia stopień uprawdopodobnienia sprawstwa przestępstwa wydaje się więc znacząco niższy niż w razie przedstawienia zarzutu przez prokuratora. Co jednak najważniejsze, zgodnie z treścią art. 10 § 1 k.p.k. do wszczęcia i prowadzenia postępowania przygotowawczego jest obowiązany organ powołany do ścigania przestępstw, a kwestia dotycząca tego, czy danej osobie postawione zostaną zarzuty karne, a tym samym, czy przeciwko tej osobie będzie wszczęte i prowadzone postępowanie karne, rozstrzygana jest w postępowaniu przygotowawczym. Przepis art. 14 § 1 k.p.k. stanowi natomiast o wszczęciu postępowania sądowego, które następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu, jednakże bez przedstawienia zarzutów, do czego uprawnione są wyłącznie organy ścigania. Zgodnie z art. 14 § 1 k.p.k. prowadzenie postępowania karnego jurysdykcyjnego jest zatem możliwe bez przedstawienia zarzutów, a to właśnie ta czynność warunkuje prowadzenie przeciwko danej osobie postępowania karnego o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Przyjąć zatem należy, że postępowanie karne, które toczy się z subsydiarnego aktu oskarżenia, nie zostało wszczęte przeciwko oskarżonemu przez uprawnione do tego organy, ale przez pokrzywdzonego działającego we własnym imieniu. Prowadzenie postępowania sądowego na skutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie powinno być więc utożsamiane z wszczęciem i prowadzeniem postępowania karnego przeciwko danej osobie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego, co wynika w sposób jednoznaczny z powołanych powyżej przepisów Kodeksu postępowania karnego¹⁸⁸. Zainicjowanie postępowania karnego wobec ławnika subsydiarnym aktem oskarżenia nie stanowi zatem podstawy zastosowania instytucji niepowoływania go do pełnienia obowiązków w trybie art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p. Zasadność takiego stanowiska potwierdza także przyjęcie przez ustawodawcę konstrukcji normatywnej, zgodnie z którą zawieszenie ławnika w pełnieniu obowiązków, o którym mowa w art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p., następuje do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Nie budzi przy tym wątpliwości to, że jeśli oskarżyciel publiczny umorzy postępowanie prowadzone przeciwko danej osobie i umorzenie to uzyska cechę prawomocności, to pokrzywdzony może wówczas wnieść subsydiarny akt oskarżenia. Wniesienie takiego aktu oskarżenia nie podważa jednak prawomocności postanowienia umarzającego postępowanie. Skoro zatem w art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p. stwier-

¹⁸⁸ Por. wyrok WSA w Olsztynie z dnia 13 maja 2021 r., II SA/Ol 168/21, Legalis nr 2577617.

dzono jednoznacznie, że niepowoływanie ławnika do pełnienia obowiązków następuje do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego, to wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia nie może mieć wpływu na możliwość realizacji obowiązków orzecznich przez ławnika, albowiem nie uchyla prawomocności wcześniejszego orzeczenia prokuratora o umorzeniu postępowania karnego.

Niezależnie od powyższego, dostrzec należy, że możliwość zainicjowania postępowania karnego z subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest w żaden sposób weryfikowana przez organy procesowe, przez co instytucja ta może być nadużywana i traktowana instrumentalnie. Postępowanie karne wszczęte w trybie art. 330 § 2 k.p.k., mimo że poprzedzone postępowaniem przygotowawczym, prowadzone jest niejako „w kontrze” do jego ustaleń i *de facto* może być zainicjowane przez „każdego przeciwko każdemu” i to – co raz jeszcze należy podkreślić – wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego, jeśli tylko spełnione zostaną przesłanki wskazane w art. 306 § 1 i 1a k.p.k. Z uwagi na dostrzeżone tu cechy postępowania karnego z subsydiarnego aktu oskarżenia objęcie nim osoby funkcjonariusza publicznego, w tym ławnika, może być wykorzystywane przez rzekomo „pokrzywdzonego” instrumentalnie, w złej wierze, np. z intencją odsunięcia ławnika od orzekania dla osiągnięcia własnych, partykularnych korzyści. Zaakceptowanie rozwiązania normatywnego, zgodnie z którym skierowanie przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu subsydiarnego aktu oskarżenia powoduje obligatoryjnie negatywne konsekwencje służbowe czy zawodowe, prowadziłoby do sytuacji, w której każdego policjanta, strażnika miejskiego, a nawet sędziego można by skutecznie odsunąć od obowiązków lub spowodować jego usunięcie ze służby (złożenie z urzędu) tylko na podstawie subiektywnego oskarżenia osoby prywatnej, oskarżenia, które – co ważne – zostało uprzednio negatywnie zweryfikowane merytorycznie przez organ procesowy. Należy podkreślić, że zarzut przedstawiany w subsydiarnym akcie oskarżenia nie jest formułowany przez organ ścigania na podstawie posiadanych dowodów, po przeprowadzeniu szeregu czynności śledztwa. Zarzut ten jest formułowany subiektywnie przez pokrzywdzonego, wyłącznie na podstawie jego własnego przekonania, własnych ustaleń i spostrzeżeń. W świetle powyższych argumentów traktowanie okoliczności wszczęcia postępowania karnego z oskarżenia subsydiarnego jako wyłącznej podstawy zawieszenia ławnika w pełnionej funkcji stanowi naruszenie zasady domniemania niewinności oraz standardów demokratycznego państwa prawnego, a przede wszystkim rodzi zagrożenie dla jego niezawisłości. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której to oskarżony, sądzonego przez skład orzekający z udziałem ławnika, postanowi wykorzystać instytucję subsydiarnego aktu oskarżenia jako instrument prywatnej walki z sądem, dążąc do odsunięcia ławnika od pełnienia obowiązków, a w konsekwencji – do obstrukcji postępowania karnego. Nietrudno także objąć wyobraźnią inny układ faktyczny, w którym postępowanie karne, zainicjowane subsydiarnym aktem oskarżenia, stanowić będzie formę zemsty skazanego za niekorzystny wyrok wydany z udziałem ławnika albo za niespełniający

oczekiwań podsądnego przebieg postępowania jurysdykcyjnego z aktywnym udziałem sędziego społecznego (np. w formie zadawania niewygodnych pytań świadkom i oskarżonemu). Wobec charakteru wykonywanych przez ławników obowiązków ryzyko bezpodstawnego inicjowania wobec nich postępowań karnych ocenić należy jako wysokie. Instrumentalizowane instytucje prawa karnego mogą przy tym stać się czynnikami wywierania bezprawnego wpływu na sąd i zagrażać niezawisłości sędziów społecznych. Nie wydaje się więc, aby intencją racjonalnego ustawodawcy było tworzenie warunków normatywnych dla podobnego rodzaju okoliczności, wobec czego nie zasługuje na aprobatę pogląd, zgodnie z którym postępowanie karne wszczęte przez inny podmiot niż oskarżyciel publiczny stanowi przesłankę obligatoryjnego zastosowania instytucji niepowoływania ławnika do pełnienia obowiązków w trakcie trwania kadencji. Zaakceptowanie stanowiska przeciwnego musiałoby oznaczać, że w każdej sytuacji, gdy prokurator dwukrotnie nie znalazł podstaw prowadzenia postępowania przygotowawczego, a pokrzywdzony wniósł subsydiarny akt oskarżenia i zainicjował postępowanie karne przed sądem, ławnik byłby pozbawiony możliwości wykonywania swoich obowiązków do czasu prawomocnego zakończenia postępowania jurysdykcyjnego, nawet wtedy, gdy oskarżyciel subsydiarny inicjowałby postępowanie na podstawie wątpliwych przesłanek lub kierował się intencjami niezasługującymi na akceptację, zagrażającymi istocie zasady niezawisłości sędziowskiej. Uwzględniając powszechnie znaną długość postępowań sądowych oraz dostępne stronom instrumenty procesowe, które na nią wpływają, pozbawienie możliwości orzekania mogłoby trwać nawet i przez całą kadencję ławnika, nawet w okolicznościach oczywistej bezzasadności subsydiarnego aktu oskarżenia¹⁸⁹. Tego rodzaju ryzyko zostało zresztą dostrzeżone przez ustawodawcę na gruncie przepisów odnoszących się do funkcjonariuszy służb mundurowych. Dokonana mocą art. 3 ustawy z dnia 12 maja 2022 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw¹⁹⁰ nowelizacja art. 120a ust. 7 pkt 2 ustawy o Policji zastąpiła dawne brzmienie przepisu o treści: „Świadczenia motywacyjnego nie przyznaje się policjantowi, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne – do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania”, treścią następującą: „Świadczenia motywacyjnego nie przyznaje się policjantowi, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne w sprawie o przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe lub postępowanie dyscyplinarne – do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania”. Z uzasadnienia

¹⁸⁹ Por. wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2022 r., III OSK 6252/21, Legalis nr 2858712.

¹⁹⁰ Dz.U. z 2022 r., poz. 1115.

projektu ustawy nowelizującej wynika wprost, że jej celem jest wyeliminowanie takich układów faktycznych, w których funkcjonariusz zostaje pozbawiony świadczenia motywacyjnego w razie wniesienia przeciw niemu tak prywatnego, jak i subsydiarnego aktu oskarżenia. Te same argumenty odnoszące się do subsydiarnego aktu oskarżenia formułowano także w toku dyskusji nad projektem ustawy na posiedzeniu połączonych komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Obrony Narodowej w dniu 5 kwietnia 2022 r. (wystąpienia sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Wąsika i członka Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Sławomira Koniuszego)¹⁹¹. Analogiczną zmianę przepisów w zakresie przesłanki odmowy lub ustania prawa do świadczenia motywacyjnego – z tych samych motywacji – zaproponowano w projekcie w odniesieniu do funkcjonariuszy Służby Więziennej (art. 8 projektu). Dostrzec przy tym trzeba, że wobec intencji, jaka przyświecała ustawodawcy, redakcja znowelizowanego przepisu ustawy o Policji wydaje się dalece niefortunna. Skoro bowiem celem przepisu było wyeliminowanie okoliczności nieprzyznawania świadczenia motywacyjnego w razie wszczęcia przeciwko policjantowi postępowania karnego zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia, to w treści znowelizowanego przepisu należało wskazać na przesłankę wszczęcia postępowania karnego z oskarżenia publicznego, a nie postępowania karnego o czyn ścigany z oskarżenia publicznego. Wobec powyższego, aby wyeliminować zarysowane wątpliwości interpretacyjne, *de lege ferenda* należy stanowczo postulować nowelizację art. 167 § 1 ust. 3 p.u.s.p., która objęłaby wskazanie *expressis verbis*, że w czasie trwania kadencji nie powołuje się ławnika do pełnienia obowiązków w przypadku wszczęcia przeciwko ławnikowi postępowania karnego z oskarżenia publicznego – do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy.

Na zakończenie w tym miejscu należy odnieść się uzupełniając do przesłanek i procedury odwołania ławników orzekających w sądach wojskowych. Przesłanki wygaśnięcia mandatu ławnika uregulowane zostały w art. 58 § 1 p.u.s.w., zgodnie z którym mandat ławnika wygasa: 1) w razie śmierci; 2) z upływem kadencji; 3) z dniem zwolnienia z czynnej służby wojskowej; 4) w razie przeniesienia do pełnienia służby w organach wymienionych w art. 55 § 2; 5) w razie przeniesienia do innej jednostki wojskowej, stacjonującej na obszarze właściwości innego sądu wojskowego; 6) w razie skazania prawomocnym wyrokiem sądu lub warunkowego umorzenia postępowania karnego; 7) w razie orzeczenia prawomocnym wyrokiem o ograniczeniu lub utracie praw cywilnych; 8) w razie ukarania prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym; 9) w razie odwołania ławnika przez zebranie żołnierzy w jednostce wojskowej, w której pełni służbę; 10) wskutek zrzeczenia się mandatu. Wygaśnięcie mandatu ławnika stwierdza prezes właściwego sądu wojskowego (art. 58 § 2 p.u.s.w.). Procedura odwołania ławnika określona została natomiast w art. 59 p.u.s.w. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu zebranie żołnierzy

¹⁹¹ <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?sknrn=ASW-107> [dostęp: 5 sierpnia 2023].

w jednostce wojskowej, w której ławnik pełni służbę, odwołuje ławnika większością głosów w razie: 1) niewykonywania obowiązków ławnika; 2) zachowania godzącego w powagę sądu; 3) utraty warunków, o których mowa w art. 55 § 1 pkt 2. Zebranie żołnierzy, o którym mowa w § 1, może odwołać ławnika z własnej inicjatywy lub na wniosek prezesa właściwego sądu wojskowego (art. 59 § 2 p.u.s.w.). W przypadku wygaśnięcia mandatu lub odwołania ławnika dokonuje się, w razie potrzeby, wyboru nowego ławnika (art. 60 § 1 p.u.s.w.). Dodatkowe wybory ławników zarządza prezes właściwego sądu wojskowego (art. 60 § 2 p.u.s.w.). Mandat ławnika wybranego dodatkowo w czasie trwania kadencji wygasa z upływem kadencji ogółu ławników sądu (art. 60 § 3 p.u.s.w.). W przypadkach określonych w art. 58 § 1 pkt 2, 3 i 5 ławnik może jeszcze być wyznaczony do udziału w rozpoznaniu sprawy rozpoczętej z jego udziałem przed dniem wygaśnięcia mandatu, do czasu jej zakończenia (art. 61 p.u.s.w.).

2. Regulacja procesowa

2.1. Postępowanie karne przed sądami powszechnymi

Na gruncie aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego trudno w istocie mówić o zasadzie udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnie, zasadą jest orzekanie jednoosobowe, a w składach ławniczych rozstrzygana jest zdecydowana mniejszość spraw i to wyłącznie w wydziałach pierwszoinstancyjnych sądów okręgowych. Według art. 28 § 2 k.p.k. w sprawach o zbrodnie sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Z kolei w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników (art. 28 § 4 k.p.k.).

Należy wskazać uzupełniająco na regulację dotyczącą orzekania w przedmiocie ułaskawienia. Otóż zgodnie z art. 562 § 1 k.p.k. sąd rozpoznaje prośbę o ułaskawienie w takim samym składzie, w jakim orzekał. W skład sądu, w miarę możliwości, powinni wchodzić sędziowie i ławnicy, którzy brali udział w wydaniu wyroku. Rozwiązanie to należy zaaprobować. Należy w tym miejscu wskazać, że osoby, które brały udział w wydaniu wyroku skazującego, najlepiej orientują się w realiach sprawy, w tym w osobowości oskarżonego (obecnie już skazanego) i szansach na jego resocjalizację. Takie uregulowanie składu opiniującego prośbę o ułaskawienie najlepiej realizuje wszelkie aspekty prawa do sądu, w tym zwiększa prawdopodobieństwo wydania sprawiedliwego orzeczenia. Istotne jest wskazanie przez ustawodawcę, że skład orzekający powinien być utworzony z tych samych osób „w miarę możliwości”. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że częstokroć prośby o ułaskawienie składane są po wielu latach od wydania wyroku skazującego i skomponowanie identycznego składu osobowego

jest już zwyczajnie niemożliwe, gdyż jego członkowie nie orzekają już w danym sądzie (co dotyczy szczególnie ławników wybieranych na czteroletnie kadencje, ale oczywiście także sędziów). Rozwiązanie to należy zatem uznać za celowe i słuszne.

Odnosząc się do oceny obecnie obowiązujących rozwiązań normatywnych dotyczących kompozycji składów orzekających w procesie karnym, należy stwierdzić, że **wprowadzenie przez ustawodawcę zasady orzekania jednoosobowego zasługuje na stanowczą krytykę.**

Uzasadniając przedstawione w akapicie poprzedzającym stanowisko, należy w pierwszej kolejności wskazać, że orzekanie w składzie jednego sędziego zawodowego prowadzi do swojej omnipotencji organu monokratycznego. W sytuacji, gdy sąd orzeka w składzie jednego sędziego, sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego. Oznacza to, że do sądu w składzie jednoosobowym mają zastosowanie przepisy nadające uprawnienia przewodniczącemu składu orzekającego na rozprawie głównej. Sędzia występuje wówczas w podwójnej roli – stanowi skład sądu oraz jest przewodniczącym tego składu¹⁹². Jednocześnie decyzje podejmowane na rozprawie w składzie jednoosobowym nie podlegają jakiegokolwiek kontroli, albowiem, zgodnie z art. 373 *in fine* k.p.k., od zarządzeń przewodniczącego składu sądu orzekającego jednoosobowo nie przysługuje odwołanie do składu orzekającego. Sytuacja taka nie występuje w przypadku składu kolegialnego, gdyż przy takiej kompozycji składu sądu od zarządzeń przewodniczącego składu sądu stronom przysługuje odwołanie do składu orzekającego (art. 373 k.p.k.).

Monokratyczna kompozycja składu orzekającego wyklucza także możliwość zastosowania instytucji zdania odrębnego (*votum separatum*), której liczne zalety trafnie eksponowane są w literaturze przedmiotu. W ramach walorów wiążących się z instytucją zdania odrębnego w piśmiennictwie wskazuje się m.in. na: zwiększenie autorytetu wydawanego rozstrzygnięcia, zwiększenie jakości merytorycznej rozstrzygnięcia, wzmocnienie kolegialności w składach orzekających, ułatwienie zrozumienia treści wydawanego rozstrzygnięcia, stworzenie możliwości bardziej wszechstronnego wyjaśnienia sprawy przez sąd wyższej instancji, stworzenie warunków do zachowania przez sędziego – członka składu orzekającego intelektualnej uczciwości, wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej, zakomunikowanie pewnych koncepcji prawnych innym sędziom, prawnikom, politykom i społeczeństwu, ukazanie deliberatywnej natury rozstrzygnięć sądowych i samego prawa, sprzyjanie rozwojowi prawa i podnoszeniu jego jakości, zwiększenie świadomości prawnej społeczeństwa¹⁹³.

Mając na względzie przedstawione powyżej eksplikacje, dotyczące zalet kolegialnej kompozycji sądu w procesie karnym, należy w tym miejscu stwierdzić, że kolegialność ta powinna być realizowana przede wszystkich poprzez zapewnienie możliwie szerokiego udziału czyn-

¹⁹² Por. Kodeks postępowania karnego. Tom I..., LEX.

¹⁹³ Zob. Z. Tobor, *Spór o zdania odrębne*, [w:] *Wielowymiarowość prawa*, red. J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień, Toruń 2014, s. 215–229 i tam powoływaną literaturę; A. Kwaśniak, *Kontestacja podstaw procedowania w zdaniach odrębnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2020, nr 10, s. 54–71.

nika społecznego – ławników – w składach orzekających. Uzasadniając powyższe, w pierwszej kolejności raz jeszcze należy przypomnieć, że zasada udziału czynnika społecznego stanowi zasadę konstytucyjną, wyrażoną w art. 182 Konstytucji RP. Z tych też względów normy prawa karnego procesowego powinny w jak największym stopniu dążyć do jej rzeczywistej realizacji w procesie karnym. Ponadto należy zwrócić uwagę na szereg zalet wynikających z przyjęcia mieszanego, zawodowo-ławniczego, składu sądu. W tym zakresie należy podnieść, że udział ławników w procesie karnym sprzyja zabezpieczeniu kontroli społeczeństwa nad wymiarem sprawiedliwości, ogranicza rutynę i szablonowość w rozstrzyganiu konkretnych spraw, uświadamia czynnikowi zawodowemu warunki i potrzeby środowiska społecznego¹⁹⁴. Obecność ławników w składzie orzekającym skłania wszystkich uczestników procesu sądowego do większej staranności w wykonywaniu swoich czynności i zwiększa niezawisłość składu orzekającego oraz utrudnia wywieranie nacisku na sąd.

Należy wyrazić pogląd, że **udział ławników w składzie organu orzekającego jawi się jako szczególnie zasadny, zwłaszcza na gruncie procesu karnego**. Powyższe wynika ze specyfiki tejże procedury, widocznej w szczególności na tle dwóch pozostałych procedur zasadniczych, tj. postępowania cywilnego oraz postępowania sądownoadministracyjnego.

W procesie karnym, jak w żadnej innej procedurze, kluczowe znaczenie mają osobowe źródła dowodowe. Mowa tu o wyjaśnieniach oskarżonego (podejrzanego), depozycjach świadków czy też biegłych. W tym kontekście należy przyjąć, że udział ławników w składzie sądu może okazać się szczególnie przydatny dla dokonania prawidłowej oceny tego typu materiału dowodowego. W tym kontekście należy stwierdzić, że należyta ocena prawdziwości wyjaśnień czy też zeznań wymaga nie tyle wysublimowanej wiedzy prawniczej, ile raczej odpowiedniego doświadczenia życiowego, zdolności do prawidłowego rozumowania czy wreszcie zdrowego rozsądku. W tym zakresie udział ławników w składzie orzekającym może okazać się nie do przecenienia. Ławnicy jako sędziowie niezawodowi – wolni od przyjmowania perspektywy tylko prawnej, którą to tendencją, z natury rzeczy, obarczeni są sędziowie zawodowi – mogą okazać się cennym wsparciem w analizie materiału dowodowego oraz jego wszechstronnej weryfikacji.

2.2. Postępowanie karne przed sądami wojskowymi

Skład sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych ustawodawca reguluje w przepisach art. 654 § 2 k.p.k., art. 669 § 2 k.p.k. i art. 673 k.p.k. zawartych w Dziale XV Kodeksu postępowania karnego, jednocześnie odsyłając do stosowania w pozostałym zakresie innych przepisów tego Kodeksu. W sprawach podlegających orzecznictwu

¹⁹⁴ Tak też F. Prusak, *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975, s. 7.

sądów wojskowych orzekają: wojskowy sąd garnizonowy, wojskowy sąd okręgowy oraz Sąd Najwyższy (art. 652 k.p.k.). Wojskowy sąd okręgowy orzeka jednoosobowo w postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie tymczasowego aresztowania w stosunku do żołnierzy posiadających stopień majora i wyższy, a także do żołnierzy sił zbrojnych państw obcych i członków ich personelu cywilnego (art. 654 § 2 k.p.k.). W składach wieloosobowych ławnikiem nie może być żołnierz mający niższy stopień wojskowy niż oskarżony pełniący czynną służbę wojskową, chyba że ławnik ma stopień generała brygady lub kontradmirała (669 § 2 k.p.k.), przy czym w sprawie o zbrodnię ustawodawca dopuszcza możliwość wyznaczenia do składu orzekającego – zamiast ławników żołnierzy – ławników sądu powszechnego, jeżeli zostaną spełnione warunki określone w przepisie art. 669 § 2 k.p.k. W kwestii wznowienia postępowania orzeka wojskowy sąd okręgowy w składzie trzech sędziów, a w sprawach zakończonych orzeczeniem tego sądu lub orzeczeniem Sądu Najwyższego – Sąd Najwyższy (art. 673 k.p.k.).

2.3. Udział ławników w procesie cywilnym

Mimo że niniejsze opracowanie dotyczy problematyki udziału ławników w postępowaniu karnym, to jednak za celowe należy uznać nakreślenie szerszego tła normatywnego i przywołanie kilku najistotniejszych kwestii dotyczących udziału ławników w procesie cywilnym.

Aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego ma znacznie dłuższą historię od Kodeksu postępowania karnego. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Od początku regulacja ta przewidywała udział czynnika społecznego w sprawach cywilnych, przy czym o ile z początku udział ławników w procesie był zasadą, o tyle z czasem sukcesywnie eliminowano ten czynnik z postępowania i aktualnie sprawy rozpoznawane z komponentem ławniczym stanowią już tylko wyjątek. Trend legislacyjny jest zatem zbliżony zarówno w procedurze karnej, jak i w procedurze cywilnej.

Początkowo, zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 47 k.p.c., w pierwszej instancji sąd rozpoznawał sprawy w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego oraz dwóch ławników, chyba że przepis szczególny inaczej stanowi (§ 1). Wszelkie postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydawał przewodniczący bez udziału ławników (§ 2). Prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość sprawy (§ 3). Sąd rewizyjny rozpoznawał sprawy w składzie trzech sędziów także wówczas, gdy przepis dopuszczał rozpoznanie środka odwoławczego na posiedzeniu niejawnym (§ 4). Regulacja w zreferowanym kształcie przetrwała ponad 30 lat. Z dniem 1 lipca 1996 r. ustawodawca znacząco zmienił analizowany przepis, ustalając, że w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznawał sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

oraz sprawy ze stosunków rodzinnych, z wyjątkiem spraw o alimenty (§ 1). Postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydawał przewodniczący (§ 2). Sprawy inne niż określone w § 1 sąd w pierwszej instancji rozpoznawał w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej (§ 3). Prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawartość lub precedensowy charakter sprawy (§ 4). O ile zatem dotychczas ławnicy brali udział we wszystkich sprawach cywilnych, o tyle od lipca 1996 r. udział ten został zawężony jedynie do spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz spraw rodzinnych, wyłączając jednak z tego zakresu sprawy o alimenty. Ławnicy zostali zatem wyeliminowani ze spraw cywilnych *sensu stricto*. Kolejne lata miały przynieść dalsze nowelizacje Kodeksu postępowania cywilnego, zawężające udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W dniu 7 października 2005 r. weszła w życie kolejna nowelizacja ustawy procesowej, zgodnie z którą art. 47 k.p.c. uzyskał brzmienie: „w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy z zakresu prawa pracy oraz sprawy ze stosunków rodzinnych, z wyjątkiem spraw o alimenty (§ 1). Postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydaje przewodniczący (§ 2). Sprawy inne niż określone w § 1 sąd w pierwszej instancji rozpoznaje w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (§ 3). Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawartość lub precedensowy charakter sprawy (§ 4)”. Zmiana polegała zatem na zawężeniu katalogu spraw przeznaczonych do rozpoznania w składach ławniczych poprzez usunięcie z niego spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ciągłe jednak zasadą było to, że w zakresie prawa pracy i prawa rodzinnego sprawy cywilne rozpoznawane były z udziałem czynnika społecznego. Zasadę tę odwrócono po niespełna 2 latach, kiedy kolejną nowelizacją obejmującą newralgiczny art. 47 k.p.c. wprowadzono zasadę orzekania jednoosobowego (oczywiście przez sędziego zawodowego), podając enumerację pozytywną spraw, które w drodze wyjątku miały być odtąd rozpoznawane w składach ławniczych. Z dniem 28 lipca 2007 r. art. 47 k.p.c. przybrał brzmienie: „w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (§ 1). W pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy: 1) z zakresu prawa pracy o: a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i roszczenia z tym związane, c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu; 2) ze stosunków rodzinnych o: a) rozwód, b) separację, c) unieważ-

nienie uznania dziecka, d) rozwiązanie przysposobienia. Postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydaje przewodniczący (§ 3). Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawziętość lub precedensowy charakter sprawy (§ 4)”. Z niewielkimi zmianami natury redakcyjnej przepis ten w przedstawionym kształcie obowiązuje do chwili obecnej.

Nieco odmienną ewolucję przeszedł art. 509 k.p.c., statuujący skład sądu orzekającego w postępowaniu nieprocesowym. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem tej normy w sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzekał jeden sędzia bez udziału ławników, „z wyjątkiem spraw o: 1) pozbawienie władzy rodzicielskiej; 2) udzielenie zezwolenia rodzicom i opiekunom na rozporządzenie majątkiem dziecka; 3) przysposobienie; 4) ubezwłasnowolnienie; 5) dział spadku; 6) stwierdzenie zasiedzenia; 7) zniesienie współwłasności; 8) ustanowienie drogi koniecznej”.

W postępowaniu nieprocesowym zatem ustawodawca – od początku obowiązywania Kodeksu postępowania cywilnego – przewidział zasadę orzekania jednoosobowego, jednak początkowo przepis ten zawierał dość obszerne, ośmiopunktowe wyliczenie kategorii spraw, w których orzekały składy mieszane z udziałem komponentu społecznego. Należy dostrzec, że w katalogu tym mieszczą się sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego (pkt 1–3), prawa osobowego (pkt 4), spadkowego (pkt 5), wreszcie rzeczowego (pkt 6–8). Co ciekawe, a bezprecedensowe w świetle przedstawionych w niniejszej publikacji trendów ustawodawczych, z dniem 1 lipca 1985 r. rozszerzono katalog spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym z udziałem ławników, dodając do art. 509 k.p.c. dwa dodatkowe punkty w brzmieniu: „9) rozstrzygnięcie sporu między radą pracowniczą przedsiębiorstwa a dyrektorem przedsiębiorstwa albo między tymi organami a organem założycielskim lub sprawującym nadzór nad przedsiębiorstwem, 10) rozstrzygnięcie sporu między radą zrzeszenia przedsiębiorstw lub dyrektorem tego zrzeszenia a organem sprawującym nadzór nad zrzeszeniem”. Jednak już z dniem 1 października 1990 r. art. 509 pkt 10 został uchylony. Pozostała część omawianej regulacji pozostawała bez zmian do dnia 1 lipca 1996 r., kiedy znowelizowano Kodeks postępowania cywilnego, ograniczając zakres postępowań nieprocesowych rozpoznawanych z udziałem ławników do zaledwie 4 punktów. Z tą datą art. 509 k.p.c. przyjął brzmienie: „w sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzeka jeden sędzia bez udziału ławników, z wyjątkiem spraw o: 1) pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej, 2) udzielenie zezwolenia rodzicom i opiekunom na rozporządzenie majątkiem dziecka, 3) przysposobienie, 4) rozstrzygnięcie sporu między radą pracowniczą przedsiębiorstwa a dyrektorem przedsiębiorstwa albo między tymi organami a organem założycielskim lub sprawującym nadzór nad przedsiębiorstwem”.

Kolejne ograniczenie roli ławników w postępowaniu cywilnym nieprocesowym sprawiło, że nie było już konieczne stosowanie enumeracji. Odtąd wystarczające było ujęcie zakresu

kognicji składów ławniczych w jednym, spójnym zdaniu. Z dniem 7 października 2005 r. art. 509 k.p.c. zyskał treść następującą: „w sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzeka jeden sędzia bez udziału ławników, z wyjątkiem spraw o przysposobienie i spraw o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej”. Dopiero 10 lat później ustawodawca uznał, że wystarczające będzie już zdanie: „Sprawy o przysposobienie w pierwszej instancji sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników”. Tym sposobem na gruncie postępowania nieprocesowego obszerną enumerację zastąpiła jedna tylko kategoria spraw – z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego (sprawy o przysposobienie).

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym, według art. 47 § 1 k.p.c., w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Taki przepis szczególny odnajdziemy już w art. 47 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy: 1) z zakresu prawa pracy o: a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i roszczenia z tym związane, c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu; 2) ze stosunków rodzinnych o: a) rozwód, b) separację, c) ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, d) rozwiązanie przysposobienia. Jak już wspomniano, udział ławników w procesie cywilnym przewiduje jeszcze art. 509 k.p.c., według którego sprawy o przysposobienie w pierwszej instancji sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

W kontekście udziału ławników w składach orzekających w sprawach cywilnych na zakończenie należy wskazać na najnowsze zmiany legislacyjne, mające miejsce w rzeczonym obszarze. Otóż mocą art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw dokonano zmiany w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w ten sposób, że art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy nowelizowanej otrzymał brzmienie następujące: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, zwanej dalej «Kodeksem postępowania cywilnego»: w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze

względu na szczególną zawiłość lub precedensowy charakter sprawy”. Oznaczało to *de iure* eliminację ławników z procesu cywilnego, na czas do upływu jednego roku po zniesieniu stanu epidemii albo stanu zagrożenia epidemicznego (w zależności od tego, który z tych stanów zostanie zniesiony później). Z dniem 9 marca 2023 r. zmieniono art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej, nadając mu brzmienie następujące: „w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawiłość lub precedensowy charakter sprawy”. Tym samym przywrócono ławników do orzekania w sprawach rodzinnych i pracowniczych.

IV. Czynniki społeczny w doktrynie i orzecznictwie

1. Udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w poglądach doktryny

Udziałowi czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości poświęcono stosunkowo liczne publikacje w polskiej nauce prawa, aczkolwiek należy zauważyć, że ogniskują się one na ogół na prawie konstytucyjnym oraz na poszczególnych procedurach sądowych, w których udział ten jest przez ustawodawcę zwykłego zapewniony¹⁹⁵. Warto przy tej okazji nadmienić, że ostatnimi czasy w polskim piśmiennictwie pojawił się pogląd wskazujący, że także sądownictwo dyscyplinarne, sprawowane przez wewnątrz korporacyjne organy rozstrzygające (sądy czy komisje dyscyplinarne), w których funkcje judykacyjne sprawują sędziowie (orzecznicy) niezawodowi, stanowi emanację udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, realizowaną według koncepcji „sądownictwa równych”. W kontekście powyższego należy bowiem zauważyć, że komisje dyscyplinarne samodzielnie ustalają stan faktyczny i rozstrzygają zagadnienia prawne i nie są związane, co do zasady, rozstrzygnięciami innych organów stosujących prawo. Członkowie komisji dyscyplinarnych są niezawisli w orzekaniu oraz niezależni od innych organów władzy

¹⁹⁵ Tytułem egzemplifikacji zob.: J. Sobczak, *Zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Polskie Prawo Konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2004, s. 390; N. Oberlender, *Sądy przysięgłe czy ławnicze?*, „Głos Adwokatów” 1926, z. 7, *passim*; W. Wolter, *Proces przeciwko sądom przysięgłym*, „Przegląd Sądowy” 1937, nr 5, *passim*; M. Rybicki, *Ławnicy...*, jw.; P. Kruszyński, *Rozszerzyć udział ławników w orzekaniu przed sądami karnymi*, „Prawo i Życie” 1969, nr 4, *passim*; Z. Skoczek, *Na marginesie nowej kodyfikacji ławników ludowych w sądach powszechnych*, „Palestra” 1972, nr 2, s. 71–72; A. Kuleba, C. Sawicz, *Poradnik ławnika w sprawach karnych*, Warszawa 1986, *passim*; Z. Jankowski, P. Piszczek, *Ławnik w sprawach z zakresu prawa karnego. Poradnik*, Warszawa 1990; A. Siemaszko, *Ławnicy: rezultaty badań empirycznych*, Warszawa 1994, *passim*; R. Jastrzębski, *Czynnik obywatelski w sądownictwie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, z. 1, s. 283–324; J. Ruszewski, P. Sitniewski, *Wybór czynnika społecznego w postępowaniu sądowym na obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – raport z badań*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 10, s. 73–85; M. Rogacka-Rzewnicka, *Idea obywatelskiej partycypacji w realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Ewolucja trendów ustawodawczych*, [w:] *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 386–402; M. Prowancki, M. Kaczmarczyk, K. Marszał, *Wszczęcie postępowania karnego z oskarżenia prywatnego a przestanki odwołania ławnika z pełnionej funkcji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, nr 4, s. 129–143; Z. Mierzejewski, *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych we Francji*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 3, s. 89–103; P. Kruszyński, J. Kil, A. Kwaśniak, *Sądownictwo sędziów pokoju w sprawach karnych*, Warszawa 2020, *passim*; K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych w rozstrzyganiu spraw karnych. Perspektywa prawnoporównawcza*, Warszawa 2021, *passim*.

publicznej. Komisje dyscyplinarne w sposób władczy orzekają o prawach i obowiązkach strony biernej na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych zgodnie z odpowiednimi przepisami proceduralnymi i normami kompetencji (właściwości) decyzyjnej. Jest to zatem działalność, która jednoznacznie wpisuje się w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w ujęciu przedmiotowym. W przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej należy dodatkowo zauważyć, że państwo przekazuje rozstrzygającym organom dyscyplinarnym uprawnienia władcze w zakresie karania przewinień dyscyplinarnych. W konsekwencji zatem sposób kreacji składów komisji dyscyplinarnych, jak i przedmiot ich działalności orzeczniczej pozwalają przyjąć, że w ich przypadku mamy do czynienia z emanacją zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, w ujęciu wąskim (*sensu stricto*), realizowaną poprzez skład niezawodowy (społeczny), jednolity i kolegialny¹⁹⁶.

Stosunkowo wiele miejsca w polskim piśmiennictwie poświęcono konstytucyjnej regulacji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie przedstawiciele polskiej nauki prawa zwracają przede wszystkim uwagę na ogólnikowość normy z art. 182 Konstytucji RP. Tytułem egzemplifikacji, jak słusznie konstatował Jacek Sobczak, *prima vista* zauważalne jest, iż twórcy Konstytucji potraktowali zagadnienie udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sposób marginalny i przyczynkarski, nie mając żadnej koncepcji włączenia reprezentantów społeczeństwa w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i ustanawiając tym samym pusty przepis w postaci art. 182, pozostawiający pole do pełnej kreatywności w zakresie określania modelu udziału czynnika społecznego w wypełnianiu zadań przez judykaturę ustawodawcy zwykłemu¹⁹⁷. W podobnym tonie odnośnie do omawianych kwestii wypowiedział się również Bogusław Banaszak, który trafnie eksplikował, że „Konstytucja w kwestii udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest nader lakoniczna – ustanawia tylko samą zasadę i pozostawia jej regulację ustawodawcy zwykłemu. Nie rozstrzyga nawet, który z modeli udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości spotykany we współczesnych państwach demokratycznych ma ono przyjąć – sędziów przysięgłych czy ławników”¹⁹⁸.

Przedstawione w akapicie poprzedzającym poglądy jawią się jako przekonujące. W kontekście literalnego brzmienia art. 182 Konstytucji RP lakoniczność rzeczzonej regulacji nie może bowiem budzić wątpliwości. Ustrojodawca wskazuje jedynie, że w polskim systemie prawnym obywatele powinni partycypować w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, pozostawiając szczegółowe uregulowanie owego udziału ustawodawcy zwykłemu. Taki zabieg legislacyjny ze strony ustrojodawcy ma swoje wady i zalety. Z jednej strony pozwala na swobodne ukształ-

¹⁹⁶ Zob. szerzej M. Kaczmarczyk, J. Kil, *Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich w polskim porządku prawnym*, Sosnowiec 2023.

¹⁹⁷ J. Sobczak, *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2010, s. 390.

¹⁹⁸ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, jw., s. 910. Tak też M. Basa, *Instytucja ławników Sądu Najwyższego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 1, s. 86.

owanie zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, co implikuje elastyczność regulacji i idącą za tym możliwość odpowiedniego dostosowania zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości do zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Z drugiej strony art. 182 Konstytucji RP, nie dokonując określenia minimalnego zakresu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, pozwala na daleko idące ograniczanie tego udziału, czego egzemplifikację stanowi szereg zmian legislacyjnych, zapoczątkowanych jeszcze w latach 90. ubiegłego stulecia, a zmierzających do stopniowego i sukcesywnego ograniczania roli ławników w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Jak już wskazano w ramach wcześniejszych wywodów, niezależnie od konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, statutowanej w art. 182 Konstytucji RP, w pełni słusznie część autorów wiąże udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości także z innymi zasadami konstytucyjnymi, a mianowicie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą trójpodziału władzy, jak również z zasadą zwierzchnictwa narodu i społeczeństwa obywatelskiego¹⁹⁹. Trudno w tym kontekście nie podzielić stanowiska, zgodnie z którym „możliwie jak najszerszy udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jawi się jako rozwiązanie korzystne i korespondujące z prawami i wolnościami konstytucyjnymi, przy czym należy tu mieć na myśli nie tylko art. 182 ustawy zasadniczej, statuujący wprost zasadę udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, ale też art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczący prawa do sądu czy chociażby wynikającą z art. 2 ustawy zasadniczej zasadę demokratycznego państwa prawnego. Skoro władzą zwierzchnią w Rzeczypospolitej jest naród, to nie sposób pozbawiać przedstawicieli tego narodu udziału w wykonywaniu władzy sądowniczej (w ramach społeczeństwa obywatelskiego)”²⁰⁰.

Przegląd literatury przedmiotu pozwala na postawienie tezy, że udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest uznawany przez zdecydowaną większość przedstawicieli polskiego piśmiennictwa za istotną składową demokratycznego państwa prawnego, o czym świadczą szeroko eksponowane w doktrynie zalety mieszanej kompozycji składów orzekających.

W kontekście powyższego słusznie wskazuje się w piśmiennictwie, że „udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest niezbędny i to nie tylko z uwagi na brzmienie art. 182 Konstytucji, ale przede wszystkim z uwagi na konieczność oceny niektórych spraw nie tylko przez pryzmat samej litery prawa, ale także, uzupełniająco, szeroko rozumianych zasad współżycia społecznego”²⁰¹. Jedni autorzy wskazują, że udział czynnika społecznego

¹⁹⁹ Por. M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw., s. 97.

²⁰⁰ A. Kwaśniak, *Praktyczne implikacje zasady udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, wynikającej z art. 182 Konstytucji RP, w kontekście najnowszych regulacji*, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 8, s. 427 i n.

²⁰¹ Ł. Chojniak, *Udział ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości karnej w Sądzie Najwyższym*, „Iustitia” 2018, nr 2, s. 87.

w wymiarze sprawiedliwości „stanowi swego rodzaju kontrolę społeczną nad procesem wymierzania sprawiedliwości i w efekcie może powodować poprawę wizerunku zarówno sędziów, jak i sądów w społeczeństwie”²⁰², inni uznają wręcz, że rezygnacja z czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości stanowić będzie rodzaj herezji i powrotu do czasów przedoświeceniowych²⁰³. W tym kontekście za warty przytoczenia należy uznać pogląd Marcina Oreckiego, zdaniem którego „kontrola społeczna sądów, współpraca «społeczeństwa» z organami wymiaru sprawiedliwości, uzyskiwanie orzeczeń będących refleksem nie tylko fachowej wiedzy prawniczej, ale również doświadczenia życiowego oraz realiów gospodarczych, a także rozwijanie świadomości i kultury prawnej w lokalnych środowiskach to największe plusy instytucji ławnika w postępowaniu sądowym”²⁰⁴. Mając powyższe na względzie, należy przyjąć, że udział czynnika społecznego w orzekaniu wiąże się: ze wzbogaceniem organu orzekającego o cenne doświadczenie życiowe sędziów niezawodowych, z poszerzeniem perspektywy oceny faktyczno-prawnej sprawy, ze zwiększeniem akceptowalności społecznej wydawanych rozstrzygnięć, wzmocnieniem kontroli społecznej nad zawodowym wymiarem sprawiedliwości zapobiegającym rutynowości, jak również z podniesieniem świadomości i kultury prawnej w społeczeństwie²⁰⁵.

Kontynuując prowadzone rozważania, warto odnotować pogląd Zenona Jankowskiego i Piotra Piszczka, którzy trafnie wskazywali, że „ławnik, czyli sędzia społeczny, biorąc udział w rozstrzyganiu spraw obywateli na równych prawach z sędzią zawodowym, wnosi do procesu orzekania poglądy i oceny panujące w środowisku, w którym żyje, oraz swoją obywatelską ocenę”²⁰⁶. Dalej cytowani autorzy eksplikują jednak, że „współpartnerstwo sędziów zawodowych i społecznych w rozpoznawaniu spraw karnych, współdziałanie w rozwiązywaniu licznych i ważnych zadań w dziedzinie profilaktyki przestępczości, w realizowaniu wychowawczych treści kary i stosowanych środków, w zapobieganiu wszelkim formom naruszenia prawa wymaga również od ławnika rzetelnej wiedzy”²⁰⁷. Z tak sformułowanym poglądem trudno się nie zgodzić. Trudno bowiem przyjąć, by właściwym układem był taki układ, w którym jedynie sędzia zawodowy będzie dysponował stosowną wiedzą prawniczą, a ławnik będzie jej pozbawiony, wnosząc do procesu jedynie wrażliwość społeczną i własne doświadczenie życiowe. Trzeba zwrócić uwagę na to, że chociaż ustawodawca wymaga od kandydata na ławnika zaledwie wykształcenia średniego, to jednak w praktyce dostrzeżono konieczność wyposażenia ławników w minimum wiedzy prawniczej. Każda kadencja ławników rozpo-

²⁰² K. Eichstaedt, *Ustrojowa funkcja i pozycja ławnika w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011, s. 12.

²⁰³ Por. M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw., s. 245.

²⁰⁴ M. Orecki, *Instytucja ławnika sądowego w postępowaniu cywilnym. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 7–8, s. 176.

²⁰⁵ Por. J. Kil, *Ławnicy jako forma...*, jw., s. 12.

²⁰⁶ Z. Jankowski, P. Piszczek, *Ławnik w sprawach...*, jw., s. 3.

²⁰⁷ Tamże.

czyna się szkoleniem (prowadzonym na ogół przez sędziów orzekających w danym sądzie), którego przedmiotem są podstawowe informacje z zakresu prawa materialnego i procedury obowiązującej przy rozpoznawaniu spraw. Zakres owych szkoleń, rzecz jasna, zawężony jest do tych kategorii spraw, w których ustawa przewiduje orzekanie w składach ławniczych. Bezprzedmiotowe byłoby szkolenie sędziów społecznych z przepisów normujących postępowanie w sprawach gospodarczych czy wieczystoksięgowych, z którymi ławnicy w ogóle nie mają do czynienia. Zwraca się na to uwagę w nowszej literaturze. Zdaniem Artura Rycaka „udział ławników w procesie stosowania prawa w sądach wymaga zarówno doświadczenia życiowego, wrażliwości społecznej, jak i wiedzy z zakresu procedur sądowych oraz norm i zasad poszczególnych gałęzi prawa materialnego, które są podstawą orzekania w sprawach rozpoznawanych przez sądy. Z tego powodu każdy, kto chce wykonywać funkcję ławnika w sądzie powszechnym, powinien przygotować się do pełnienia tej ważnej roli społecznej poprzez opanowanie minimum wiedzy z zakresu prawa”²⁰⁸.

Na aprobatę zasługuje pogląd Krzysztofa Eichstaedta, według którego „funkcja ławnika, zważywszy na jego rolę oraz zadania, do realizacji jakich jest powołany, jest zaszczytna i odpowiedzialna. Teoretycznie pozycja ławnika w procesie jest bardzo wysoka, bo gdy zważy się, że w procesie orzekania ławnicy mają równe prawa z sędziami, a orzeczenie wydawane jest w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, a w niektórych przypadkach także w składach dwóch sędziów oraz trzech ławników, to nietrudno dostrzec, iż w takich sytuacjach to laicy nieposiadający wykształcenia prawniczego mogą ostatecznie zadecydować o rozstrzygnięciu sprawy i przegłosować sędziego lub sędziów zawodowych, mimo że rozstrzygnięcie dotyczy skomplikowanego stanu prawnego”²⁰⁹. Jedynie tytułem uzupełnienia tego – co do zasady słusznego – poglądu trzeba wskazać, że owe niedostatki orzeczenia, wynikające z przegłosowania sędziów przez ławników, mogą być przecież skorygowane przez sąd odwoławczy wskutek wniesionego przez stronę środka zaskarżenia.

Mieszana kompozycja składów orzekających niesie z sobą wszystkie te zalety, które wynikają z kolegalności składów sądzących. W tym zakresie, na gruncie procedury karnej, Jarosław Zagrobnik trafnie wskazał, że „kolegalność składu sądzącego ma wiele zalet. Przede wszystkim zapewnia stworzenie optymalnych warunków do wszechstronnej i rzetelnej oceny stanu faktyczno-prawnego poszczególnych spraw, wymagającej często dokładnego przedyskutowania i analizy wielu prawnych i społecznych zagadnień, związanych z oceną samego czynu, jak i osobowością sprawcy. Dostrzegając racjonalno-kognitywny aspekt kolegalności związany z korzyściami, jakie w płaszczyźnie poznawczej przynosi wpisujące się w istotę kolegalności wyjście poza granice własnego umysłu i poddanie swoich racji lub sądu ocenie

²⁰⁸ Por. A. Rycak, [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011, s. XVII.

²⁰⁹ K. Eichstaedt, *Ustrojowa pozycja i funkcja ławnika w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011, s. 11 i n.

innego człowieka, należy stwierdzić, że z decyzją procesową zapadającą w gronie kilku współpracujących osób wiąże się w sposób oczywisty wyższa gwarancja prawidłowości i przekonliwości niż z decyzją wypracowaną przez jedną osobę, w której wyraża się ocena sprawy stanowiąca «produkt umysłu» jednego sędziego. Znaczenie sędziego w składzie kolegiальnym nie sprowadza się wyłącznie do siły jednego głosu w powzięciu woli. Należy go upatrywać we współtworzeniu poznawczej siły (zdolności) organu procesowego jako pewnej złożonej pod względem podmiotowym całości. Kolegiальność prowadzi do wzmocnienia intelektualnej i obiektywnej wartości rozstrzygnięcia sporu prawnego przez sąd, podnoszącej autorytet sądu. W kontekście walorów kolegiального działania sądu nie może ująć uwagi, że sprzyja ona zniwelowaniu wpływu na treść decyzji cech indywidualnych sędziego, stanowiących przejaw jego wrażliwości, uczuciowości, uprzedzeń, poglądów społecznych, politycznych czy religijnych. W rezultacie procesu ścierania się indywidualności i pojedynczych przejawów woli w składzie kolegiальnym dochodzi do abstrakcyjnego, ponadindywidualnego podjęcia woli, w którym udział pojedynczego sędziego pozostaje często nierozpoznawalny, stając się wyłącznie komponentem anonimowej woli kolektywnej. Dezindywidualizacja decyzji wydawanej w sposób kolegiálny, oznaczająca jej zinstytucjonalizowanie i oderwanie od poszczególnych sędziów wchodzących w skład sądu, przyczynia się do ich większej odporności na wpływ czynników zewnętrznych, wzmacnia więc niezawisłość sędziowską²¹⁰.

Ze względu na powyższe argumenty całkowite wyeliminowanie sędziów społecznych trafnie spotyka się z krytyką doktryny. Trudno w tym aspekcie nie podzielić poglądów Michała Kaczmarczyka, zdaniem którego „mimo pojawiających się w doktrynie i judykaturze postulatów zniesienia instytucji ławnika rozwiązanie to nie jest możliwe do implementacji w aktualnym układzie stosunków społeczno-politycznych, a nadto budzi sprzeciw z punktu widzenia aksjologii prawa i polityki, tradycji ustrojowej i pragmatyki sądowej. [...] W systemie opartym na zasadzie zwierzchnictwa narodu [...] wyeliminowanie instytucji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości stanowiłoby ustrojową herezję i wyraz cofnięcia dorobku prawnopolitycznego państwa do czasów sprzed Rewolucji Francuskiej”²¹¹.

Eksponując dodatnie cechy czynnika niezawodowego, Marcin Orecki wskazał, że „kontrola społeczna sądów, współpraca «społeczeństwa» z organami wymiaru sprawiedliwości, uzyskiwanie orzeczeń będących refleksem nie tylko fachowej wiedzy prawniczej, ale również doświadczenia życiowego oraz realiów gospodarczych, a także rozwijanie świadomości i kultury prawnej w lokalnych środowiskach to największe plusy instytucji ławnika w postępowaniu sądowym”²¹². Trafnie stwierdza przy tym Krzysztof Knoppek, że do korzyści

²¹⁰ J. Zagrodnik, *Zasada kolegiальności sądów*, [w:] *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2021, s. 72 i n.

²¹¹ M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny...*, jw., s. 245.

²¹² M. Orecki, *Instytucja ławnika...*, jw., s. 176.

płynących z udziału czynnika społecznego w rozstrzyganiu spraw sądowych zaliczyć należy „możliwość kolegialnego rozstrzygnięcia sprawy, w ramach którego następuje konfrontacja fachowego i społecznego punktu widzenia”²¹³. Jak dalej podaje cytowany autor, „udział ławników pozwala również na wyrokowanie w ściślejszym kontakcie z opinią publiczną. Z kolei społeczeństwo posiada w osobach ławników swoich przedstawicieli, dzięki którym sądy oddziałują na społeczeństwo w sferze wychowawczej, edukacyjnej i informacyjnej”²¹⁴. Poglądy te sformułowano na gruncie procedury cywilnej, jednak w odniesieniu do postępowania karnego w pełni słusznie Agnieszka Czyżewska-Skalska podnosi, iż „udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym jest szczególnie istotny ze względu na doniosłość i znaczenie tej gałęzi prawa dla funkcjonowania społeczeństwa. Proces karny powinien być tak ukształtowany, by sprzyjał realizacji funkcji prawa karnego, czyli funkcji sprawiedliwościowej i ochronnej, bowiem funkcje te odnoszą się bezpośrednio do potrzeby ukarania sprawcy oraz do chęci zapewnienia społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa. Zatem potrzeba udziału czynnika społecznego w postępowaniu karnym tkwi w samych założeniach leżących u podstaw prawa i postępowania karnego”²¹⁵. Trafnie więc nadzieje są pokładane w ławnikach, ale też ich cenne przymioty wymienia przywołana autorka, wskazując, że „ławnik wykazuje zainteresowanie przede wszystkim indywidualnym charakterem sprawy, jej podłożem, sytuacją życiową sprawcy, okolicznościami mającymi wpływ na popełnienie przestępstwa. W doktrynie przyjmuje się, że rolą ławnika jest przede wszystkim uwrażliwienie społeczne procesu, czyli ochrona procesu przed potencjalnym brakiem wrażliwości na społeczną sytuację oskarżonego, a nie wkład merytoryczny w sam proces orzekania. Zatem funkcją ławnika jest przeciwdziałanie, by w sądzie paragraf nie przesłonił życia. Udział ławników wpływa w poważnym stopniu na pogłębianie humanizacji orzecznictwa sądów przez mocniejsze wydobywanie indywidualnego charakteru konkretnej sprawy”²¹⁶.

Na zalety mieszanej, zawodowo-ławniczej, kompozycji składów orzekających w procesie karnym, wskazywał także Wojciech Michalski, trafnie podnosząc, że „ławnicy wnoszą do sądów nie tylko swe własne poglądy, ale są również głosem opinii publicznej. Przekazują poglądy zbiorowości na zjawisko przestępczości i najlepsze sposoby jej zwalczania, a głosując nad winą oskarżonego i karą, jaką mu się wymierza – dają wyraz społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Udział ławników w wymiarze sprawiedliwości nie tylko wzmacnia więź sądownictwa ze społeczeństwem, ale powoduje, że społeczeństwo uzyskuje realną możliwość

²¹³ K. Knoppek, *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu cywilnym*, „Ius Novum” 2014, numer specjalny, s. 27.

²¹⁴ K. Knoppek, *Udział obywateli...*, jw.

²¹⁵ A. Czyżewska-Skalska, *Udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym jako gwarancja procesowa dla stron i innych uczestników procesu*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 1, s. 1; por. także przywołaną przez autorkę publikację: K. Wieczorek, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012, s. 10.

²¹⁶ A. Czyżewska-Skalska, *Udział czynnika społecznego...*, jw., s. 3.

spełniania kontroli nad procesem wymierzania sprawiedliwości, w tym z całą otwartością nad ochroną praw obywatela w postępowaniu karnym”²¹⁷. Przytoczone poglądy zasługują na pełną akceptację, albowiem „zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ma duże znaczenie w prewencji ogólnej sądownictwa, a także jest elementem legitymizacji wymiaru sprawiedliwości przez społeczeństwo. Jej realizacja przyczynia się do uwzględnienia w postępowaniu sądowym obywatelskiego rozumienia prawa, wpływa na wzrost kultury prawnej społeczeństwa i przyczynia się do wyrobienia i umocnienia kultury politycznej obywateli”²¹⁸. Aprobując ten pogląd, trzeba dodać, że, jak się wydaje, obywatelowi łatwiej zaakceptować nawet niekorzystne rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy było ono wydane w składzie ławniczym. W takim ujęciu uwidacznia się funkcja legitymizacyjna instytucji ławnika. Zwraca na to uwagę również Krzysztof Eichstaedt, trafnie wskazując, że „ławnicy w większym stopniu niż sędziowie zawodowi reprezentują opinię społeczną i z tego też powodu ich udział w procesie stosowania prawa pozwala na osiągnięcie większej zgodności wydanego orzeczenia z tą opinią. Niewątpliwie także udział ławnika w orzekaniu stanowi swego rodzaju kontrolę społeczną nad procesem wymierzania sprawiedliwości i w efekcie może powodować poprawę wizerunku zarówno sędziów, jak i sądów w społeczeństwie”²¹⁹. Przychylnie o instytucji ławników wypowiadał się także Andrzej Murzynowski, dostrzegając, iż kolegialność składów orzekających pozwala wnikliwiej rozpoznawać sprawy karne²²⁰. Podobne stanowisko wyraziła w piśmiennictwie Maria Rogacka-Rzewnicka²²¹.

Na trojaką rolę ławników sądowych wskazywali Łukasz Chojniak i Łukasz Wiśniewski. „Po pierwsze, ławnik jest sędzią społecznym, a więc na równych prawach z sędzią zawodowym decyduje o rozstrzyganiu konkretnych spraw, zarówno w zakresie decyzji incydentalnych, jak i merytorycznie kończących sprawę. Podkreślenia wymaga, że dzięki możliwości odwołania się do realiów życia społecznego, rodzinnego, stosunków gospodarczych itd. ławnicy mogą wpływać na wydanie orzeczenia sprawiedliwego – w granicach obowiązującego prawa – a więc takiego, które jest społecznie aprobowane. Po drugie, ławnicy stanowią czynnik kontroli społecznej nad aparatem sędziów zawodowych, wymuszając lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz czuwając, by sprawy nie były rozpoznawane rutynowo. Nawet jeżeli w konkretnej sprawie ławnicy nie wykazują aktywności w postępowaniu dowodowym (np. zadając pytania świadkom) i ulegają w pewnym stopniu sugestiom zawodowego członka

²¹⁷ W. Michalski, *Prawa obywatelskie a wymiar sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 11, s. 51. Por. Tenże, *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Warszawa 1977, s. 140 i n.

²¹⁸ Z. Wiktor, *Władza sądownicza*, [w:] *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, red. H. Lisicka, Wrocław 2001, s. 272 i n.

²¹⁹ K. Eichstaedt, *Ustrojowa pozycja i funkcja ławnika...*, jw., s. 12.

²²⁰ Por. A. Murzynowski, *Udział ławników w orzecznictwie sądów karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1986, nr 24, s. 23; zob. także P. Kruszyński, *Rozszerzyć udział ławników w orzekaniu przed sądami karnymi*, „Prawo i Życie” 1969, nr 6.

²²¹ Por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Idea obywatelskiej partycypacji...*, jw., s. 400.

składu orzekającego, to i tak sama ich obecność powinna motywować sędziego do większej staranności w prowadzeniu rozprawy i bardziej dokładnego przemyślenia rozstrzygnięcia. Wreszcie, po trzecie, ławnicy stanowią łącznik pomiędzy sądem a społeczeństwem. Wpływają zatem na postrzeganie sądu wśród obywateli oraz podnoszą świadomość i kulturę prawną w społeczeństwie²²². Na tle przeprowadzonych uprzednio rozważań nie sposób nie podzielić przytoczonych powyżej eksplikacji. W kontekście powyższego należy ponadto dodać, że ławnicy reprezentują społeczne poczucie sprawiedliwości oraz opinię publiczną. Wnoszą do procesu orzekania własne doświadczenie życiowe i wiedzę zawodową²²³, jak również, częstokroć lekceważony na gruncie prawa, zdrowy rozsądek. Wśród korzyści wynikających z mieszanego, zawodowo-ławniczego składu orzekającego w procesie karnym, nie sposób także pominąć faktu, że obecność sędziów społecznych przeciwdziała rutynie orzecniczej, jak również pozwala na uświadomienie czynnikowi zawodowemu warunków i potrzeb środowiska społecznego²²⁴. Tym samym udział ławników w procesie karnym może być postrzegany jako element wzmacniający niezawisłość składu orzekającego oraz utrudniający wywieranie nacisku na sąd²²⁵.

Mając na względzie całokształt przedstawionej powyżej argumentacji, w literaturze przedmiotu trafnie dostrzega się korelację zachodzącą pomiędzy udziałem czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości a ideą społeczeństwa obywatelskiego. Jak bowiem wskazuje się w literaturze amerykańskiej, „partycypacja obywatelska to synonim władzy obywatelskiej. To redystrybucja władzy, która pozwoli na włączenie osób obecnie wykluczonych z procesów politycznych i gospodarczych”²²⁶. Skoro zatem na gruncie idei społeczeństwa obywatelskiego mówimy o redystrybucji władzy, to należy mieć w tym względzie na uwadze również władzę sądenia, rozumianą jako możliwość sprawowania wymiaru sprawiedliwości²²⁷. Powyższe pozwala na postawienie tezy, że podnoszone w publikacjach naukowych liczne zalety społeczeństwa obywatelskiego można odnieść wprost do koncepcji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości²²⁸.

²²² Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 3–4, s. 59–60.

²²³ J. Kosonoga, *Skład sądu...*, jw., s. 84.

²²⁴ F. Prusak, *Czynnik społeczny...*, jw., s. 7.

²²⁵ D. Pożaroszczuk, *Refleksje na temat udziału ławników w polskim procesie karnym*, [w:] *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafranski, Warszawa 2013, s. 176–180; M. Flasiński, A. Strzembosz, *Ławnicy ludowi w systemie wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział społeczeństwa w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Materiały na sympozjum naukowe*, Warszawa 1976, s. 6.

²²⁶ S.R. Arnstein, *A Ladder of Citizen Participation*, „Journal of the American Planning Association” 1969, No. 4, s. 216.

²²⁷ Por. M. Kwiatkowska, *Sądy obywatelskie jako przykład demokracji partycypacyjnej*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 6, s. 26–36; A. Barut, *Sąd jako twórca symbolicznej reprezentacji społeczeństwa*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 7, s. 64–81.

²²⁸ Zob. tytułem egzemplifikacji: M. Rachwał, *Demokracja bezpośrednia w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa 2010, *passim*; J. Podgórska-Rykała, J. Sroka, *Deliberacja jako możliwa metoda*

Dla zachowania rzetelności wyводу nie sposób w tym miejscu pominąć jednak faktu, że w doktrynie pojawiają się również niekiedy głosy krytyczne, kwestionujące konieczność angażowania społeczeństwa w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości²²⁹. Krytycy wskazują m.in., że: „bardzo często nie biorą oni aktywnego udziału w rozprawie. Niejednokrotnie gubią się w stanie faktycznym oraz prawnym rozpoznawanej sprawy. Bywa, że trudno jest się im zorientować, co w sprawie jest istotne, a co nie ma znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Sprawia to, że pytania formułowane przez ławników nieraz są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy lub mało precyzyjne”²³⁰. Przeciwnicy czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości wskazują niejednokrotnie na brak prawniczego przygotowania ławników do pełnienia swojej funkcji. Jeszcze kilka lat temu aż 35,71% sędziów apelacji białostockiej było za likwidacją instytucji ławników. Pojawiały się głosy, że: „ławnik w systemie jest zbędny nie tylko dlatego, że nie zna prawa, ale również dlatego, że nic nie zabezpiecza w sensie społecznym”, jak również, że: „przepisy należy zmienić, albowiem nie przystają zupełnie do zmienionej sytuacji prawnej; instytucję należy zlikwidować; instytucja jest niepotrzebna”²³¹.

Nie tracąc z pola widzenia głosów krytycznych, należy jednak dostrzec, że pozostają one w mniejszości. W świetle przeprowadzonych badań, jak również osobistych doświadczeń autorów niniejszej publikacji, nie można jednak przy tym twierdzić, że obecnie obowiązujące

współdecydowania w jednostkach samorządu terytorialnego. Ujęcie teoretyczno-modelowe, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 7–8, s. 54–65; J. Podgórska-Rykała, J. Sroka, *Deliberacyjne metody współdecydowania i niedeliberacyjne metody zasięgania opinii mieszkańców: ujęcie praktyczne*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 11, s. 8–18; E. Górski, *Rozważania o społeczeństwie obywatelskim i inne studia z historii idei*, Warszawa 2003, *passim*; M. Barański, *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *Zarządzanie organizacją pozarządową w Unii Europejskiej. Wybrane problemy*, red. M. Barański, Katowice 2009, *passim*; J. Reguński, *Samorządność i społeczeństwo obywatelskie – kilka pytań i wiele wątpliwości*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 3, s. 5–9; P. Ogrodziński, *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991, *passim*; Ł. Bojarski, *Udział obywateli w zarządzaniu sądownictwem – społeczeństwo obywatelskie czy polityczny suweren?*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017, nr 2, s. 48–64; Tenże, *Pod społeczną kontrolą. Dziesięć lat Obywatelskiego Monitoringu Kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 5, s. 75–91; D. Fleszer, *Partycypacja społeczna a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Samorząd terytorialny – wspólnota polityczna czy obywatelska?*, red. P. Romaniuk, C. Bugdański, Bielsko-Biała 2013, *passim*; M. Radziszewski, *Wybrane instrumenty wykorzystywane w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego*, „Samorząd Terytorialny” 2016, nr 6, s. 49–60; J. Kulczyńska, *Obywatelskie Obserwatorium Demokracji*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017, nr 3, s. 75–76; H. Zięba-Załuśka, *Prawo petycji jako forma społeczeństwa obywatelskiego*, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 4, s. 19–25; D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, *passim*; J. Kawala, *Kodeks wyborczy narzędziem budowy społeczeństwa obywatelskiego w skali lokalnej*, „Samorząd Terytorialny” 2012, nr 9, s. 5–25; I. Balcerczyk, P. Sydor, *Wizja społeczeństwa obywatelskiego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w ujęciu Kaspra Siemka*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2020, nr 12, s. 154–168; Ł. Satoła, *Instytucje społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich a sprawność wykorzystania funduszy Unii Europejskiej (na przykładzie województwa małopolskiego)*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 5, s. 24–35; J. Stempień, *Obywatelska kontrola administracji samorządowej – rola i doświadczenia polskich organizacji strażniczych*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 1–2, s. 33–44.

²²⁹ Co miało miejsce już w okresie międzywojennym, por. A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego a projekt komisji kodyfikacyjnej*, Warszawa 1928, s. 206. Autor określił uchwały sądów przysięgłych mianem „loteryjki”.

²³⁰ Z. Skoczek, *Na marginesie nowej...*, *jw.*, s. 71–72.

²³¹ J. Ruszewski, P. Sitniewski, *Wybór czynnika społecznego...*, *jw.*, s. 73–85.

uregulowania dotyczące udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wolne są od wad, a tym samym, że kwestia ta nie wymaga reformy.

2. Orzecznictwo dotyczące czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości

2.1. Sąd Najwyższy i sądy powszechne

Funkcjonowanie komponentu społecznego w składach orzekających było przedmiotem orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wątpliwości rozstrzygane przez te sądy z reguły dotyczyły bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 k.p.k.

Niebudzącą, wydawałoby się, wątpliwości kwestię dotyczącą liczebności składu orzekającego w procesie karnym przypomniał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. W wyroku z dnia 25 listopada 1998 r. wskazał, że ławników dodatkowych do rozprawy (jednego lub dwóch) może wyznaczyć prezes sądu, jeżeli istnieje przypuszczenie, że będzie ona trwać dłuższy czas. Ławnik dodatkowy bierze jednak udział w naradzie i głosowaniu jedynie wtedy, kiedy inny ławnik nie może uczestniczyć w składzie orzekającym. Wydanie wyroku z udziałem ławnika dodatkowego, w składzie 6-osobowym (dwóch sędziów i czterech ławników), skutkuje nieważnością wyroku²³². Jest oczywiste, że ławnika dodatkowego – o ile w toku postępowania sądowego nie wstąpił on do składu zasadniczego, zastępując innego ławnika – należy zwolnić przed rozpoczęciem narady nad orzeczeniem i w żadnym razie ławnik ten nie powinien być ujęty w rubrum orzeczenia jako członek składu. Skoro ustawodawca przewidział kompozycję składów kolegialnych (mieszanych) w układzie „1 sędzia + 2 ławników albo 2 sędziów + 3 ławników”, to każdy skład odmienny liczebnie będzie składem sprzecznym z ustawą, co z kolei stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą.

Inne zagadnienie dotyczyło z kolei kwestii orzekania osoby nieuprawnionej. Słusznie Sąd Najwyższy przyjął, że przez pojęcie „osoba nieuprawniona” należy rozumieć każdą osobę, w tym również ławnika. Funkcji ławnika nie można łączyć z zatrudnieniem w straży miejskiej, zatem naruszenie zakazu łączenia tych zajęć sprawia, że ławnik staje się osobą nieuprawnioną do orzekania²³³.

Pełnienie funkcji ławnika nie stanowi tytułu do ubezpieczeń społecznych. Słuszne orzeczenie w tym zakresie wydał Sąd Apelacyjny w Szczecinie²³⁴. Należy zwrócić uwagę, że w aktualnym stanie prawnym ławnik nie jest zatrudniony w sądzie w ramach stosunku pracy

²³² Por. postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 25 listopada 1998 r., II AKa 273/98, OSA 2000, nr 2, poz. 10. Zob. także postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2017 r., IV KK 173/17, LEX nr 2439128.

²³³ Por. wyroki SN z dnia 9 października 2018 r.: III KO 105/18, LEX nr 2572696; III KO 106/18, LEX nr 2572697; III KO 103/18, LEX nr 2561611 i III KO 110/18, LEX nr 2566515.

²³⁴ Por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 100/13, LEX nr 1400430.

czy też stosunku cywilnoprawnego i nie uzyskuje on wynagrodzenia za pełnienie funkcji ławnika. Funkcja ta jest pełniona społecznie, zaś ławnik uzyskuje jedynie rekompensatę za utracony dochód i koszty dojazdu do sądu (przy czym nie jest weryfikowane, w jakiej wysokości i czy w ogóle ów dochód ławnik utracił – kwota ta jest stała i jednakowa dla wszystkich). Od wypłacanych ławnikom rekompensat nie są potrącane składki na ubezpieczenie społeczne, stąd trudno oczekiwać, by pełnienie tej funkcji stanowiło tytuł do uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia.

Przekroczenie przez ławnika wieku 70 lat było kwestionowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza w sprawie rozpoznawanej w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi. Sąd ten słusznie przypominał, że wymóg nieprzekroczenia przez ławnika wieku 70 lat odnosi się do daty wyboru na ławnika, nie zaś do orzekania w trakcie całej 4-letniej kadencji²³⁵. Należy przy tej okazji wskazać jednak na pewien istotny mankament obecnie obowiązującej regulacji. Otóż ławnik nie może mieć ukończonych 70 lat w dacie, w której rada gminy dokonuje wyboru tej osoby na stanowisko ławnika. Data dokonania tego wyboru nie jest jednak znana z góry, w każdym razie nie jest znana w chwili, kiedy zgłasza się kandydaturę na ławnika. Termin składania zgłoszeń upływa bowiem 30 czerwca ostatniego roku kadencji, zaś rady gmin dokonują wyboru najdalej do 31 października tego roku, przy czym z reguły w dacie 30 czerwca nie wiadomo jeszcze, co dokładnie będzie przedmiotem sesji rady gminy we wrześniu czy w październiku. Wobec tego osoba, która w roku wyborów, jesienią, kończy 70 lat, składa w istocie zgłoszenie kandydatury na ławnika „na ślepo”. Może się bowiem okazać, że jeszcze zdąży zostać wybrana w wieku lat 69, ale równie dobrze wyznaczenie sesji rady gminy, na której będzie dokonywany wybór ławników, może nastąpić już po dniu urodzin, co zobliguje organ stanowiący gminy do nieuwzględnienia tej kandydatury. Kwestia ta, jak się wydaje, wymaga interwencji ustawodawcy.

2.2. Trybunał Konstytucyjny

Do konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości odniósł się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2005 r.²³⁶ W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia TK stwierdził m.in., że „udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza partycypację czynnika społecznego w rozstrzyganiu sporów poprzez stosowanie norm prawnych do konkretnych przypadków (sytuacji). Należy zaznaczyć, że Konstytucja nie określa ani formy, ani zakresu tego udziału. Trafny jest pogląd, że z treści art. 182 wynika, iż nie jest możliwe ani całkowite wyłączenie obywateli ze sprawowania tej funkcji (wymiaru sprawiedliwości), ani takie jej zawężenie, by udział

²³⁵ Por. wyrok SA w Łodzi z dnia 24 listopada 2015 r., II AKa 222/15, LEX nr 2002807.

²³⁶ P 16/04, OTK-A 2005, nr 10, poz. 119.

ten przybrał zakres jedynie symboliczny. Rozumienie art. 182 Konstytucji jako normy upoważniająco-odsyłającej oznacza kompetencję dla ustawodawcy zwykłego do wprowadzenia udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości” oraz że „prawne regulacje dotyczące procedury wyboru ławników należy oceniać przez pryzmat ich podstawowych funkcji. W postępowaniu sądowym reprezentują oni różnorodne grupy społeczne, przeciętnych obywateli z ich doświadczeniem życiowym oraz zawodowym, co, stwarzając możliwość kolegiałnego rozstrzygania na podstawie konfrontacji fachowego i społecznego punktu widzenia, zabezpieczać ma organy wymiaru sprawiedliwości przed izolacją i wyobcowaniem. Dzięki udziałowi ławników sąd, z jednej strony, ma warunki sprzyjające orzekaniu w ściślejszym kontakcie z opinią publiczną, z drugiej zaś – ma swoich przedstawicieli i rzeczników ułatwiających oddziaływanie wychowawcze, edukacyjne i informacyjne na społeczeństwo”. Należy zauważyć, że przytoczone enuncjacje Trybunału w pełni korespondują z przywołanymi uprzednio poglądami przedstawicieli doktryny.

W okresie pandemii COVID-19 kwestionowano przepisy specustawy covidowej, eliminujące ławników z procesu cywilnego. Jednak również w okresie poprzedzającym do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna kwestionująca zgodność przepisów procedury karnej, obejmujących skład sądu z art. 45 ust. 1 w związku z art. 182 Konstytucji RP. Skarżący wskazywał, że przepisy proceduralne „naruszają prawo do «rzetelnego sądu» i «sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy», gdyż wyłączają z orzekania przed sądem pierwszej instancji ławników, tj. czynnik społeczny, który obiektywizuje swobodną ocenę dowodów przez sędziów zawodowych”. Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 25 maja 2017 r. odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu²³⁷. Trybunał wskazał, że „artykuł 182 sformułowany został w sposób bardzo ogólny. Ustrojodawca nie przesądził w nim ani o formie, ani o zakresie czy etapie postępowania, na którym udział czynnika społecznego byłby niezbędny, powierzając to zadanie ustawodawcy zwykłemu. Doktryna podkreśla zatem, że w art. 182 Konstytucji trudno byłoby odnaleźć nakaz powszechnego wprowadzenia uczestnictwa obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości czy nawet sugestię konstytucyjną, że preferować należy orzekanie z udziałem tego czynnika. Gdyby bowiem intencją twórców Konstytucji było ustanowienie szerokiego udziału czynnika niezawodowego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, to daliby temu wyraz w sposób mniej dystansujący się od formuł przyjętych w poprzednich przepisach konstytucyjnych”²³⁸, wskazując następnie, że „na podstawie art. 182 Konstytucji nie można wnosić jednak, jak czyni to skarżący, że uczestnictwo obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości stanowi konieczny element realizacji prawa do rzetelnego sądu i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy”²³⁹. W sprawie tej wniesio-

²³⁷ Por. postanowienie TK z dnia 25 maja 2017 r., Ts 73/17, OTK-B 2017, nr 217.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże.

no zażalenie, które jednak nie zostało uwzględnione²⁴⁰. Należy wskazać, że przyjęty przez Trybunał Konstytucyjny kierunek wykładni art. 182 Konstytucji RP zasługuje na aprobatę. Nie sposób bowiem przyjąć, by przepis ten kreował publiczne prawo podmiotowe do rozpoznania każdej sprawy sądowej w składzie obejmującym udział czynnika społecznego. Przeciwnie, skoro ustrojodawca we wspomnianym przepisie wskazał, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa, to z samej treści tego przepisu można wyciągnąć wniosek, że udział ten nie będzie obejmował 100% spraw, lecz jedynie pewien ich wycinek. Wydaje się, że tak jak prawidłowa wykładnia art. 182 Konstytucji RP nie może prowadzić do uczynienia udziału społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości iluzorycznym (np. poprzez wyznaczenie przez ustawodawcę zupełnie marginalnego zakresu spraw, w których uczestniczyliby ławnicy, i tym sposobem praktyczną eliminację ławników z wymiaru sprawiedliwości), tak – patrząc z drugiej strony – **nie sposób przyjąć, by prawodawca konstytucyjny zakładał pełny (stuprocentowy) udział czynnika społecznego we wszystkich sprawach rozpoznawanych przez sądy.**

Umorzeniem postępowania zakończyła się sprawa zainicjowana pytaniem prawnym Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach, czy:

- 1) art. 15 zzs¹ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych²⁴¹, w brzmieniu nadanym na mocy art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²⁴², jest zgodny z art. 182 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 15 zzs¹ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. powołanej w punkcie 1), w brzmieniu nadanym na mocy art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. powołanej w punkcie 1), jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. powołanej w punkcie 1), w brzmieniu nadanym na mocy art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. powołanej w punkcie 1) w zakresie, w jakim ogranicza – w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich – prawo do rozpoznania sprawy w składzie z udziałem dwóch ławników, jest zgodny z art. 31 ust. 3 oraz z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; ponieważ Sąd ten cofnął pytanie prawne²⁴³. Należy jednak wskazać, że z inicjatywy tego Sądu (w tym samym składzie) Sąd Najwyższy wydał uchwałę, mocą której stwierdzono,

²⁴⁰ Por. postanowienie TK z dnia 20 października 2017 r., Ts 73/17, OTK-B 2017, nr 218.

²⁴¹ Dz.U. z 2020 r., poz. 1842, ze zm.

²⁴² Dz.U. z 2021 r., poz. 1090.

²⁴³ Por. postanowienie TK z dnia 17 maja 2023 r., P 13/21, OTK-A 2023, poz. 51.

że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego – ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych²⁴⁴ – ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.)²⁴⁵. O ile uchwała ta dotyczy *expressis verbis* składu sądu drugiej instancji, o tyle uniwersalizm wyrażonych w niej poglądów sprawia, że można ją odnieść do składów ławniczych orzekających w instancji pierwszej.

2.3. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Tematyką licznych orzeczeń TSUE są różne aspekty prawa do sądu. Wymaga przypomnienia fakt, że z chwilą akcesji Polski do struktur europejskich, tj. z dniem 1 maja 2004 r., normy prawa unijnego obowiązują na terenie Polski w całej rozciągłości. Dotyczy to także Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Unia Europejska – organizacja kluczowa z punktu widzenia polskiego statusu prawnomiedzynarodowego – to nie tylko wspólnota gospodarcza, polityczna czy prawna, ale także wspólnota wartości, których szczególna rola wyraża się w tym, że, po pierwsze, ich poszanowanie i wspieranie jest warunkiem przystąpienia państwa do Unii Europejskiej, a po drugie, że prawo traktatowe przewiduje możliwość zastosowania sankcji w przypadku poważnego i trwałego ich naruszenia, a nawet podjęcia pewnych działań w przypadku zaistnienia ryzyka naruszenia wartości²⁴⁶.

Zgodnie z art. 47 KPP każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem zgodnie z warunkami przewidzianymi w rzeczonym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków w zakresie, w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Jak widać, komentowany przepis ustanawia prawo do sądu, którego składową – co nie może budzić najmniejszych

²⁴⁴ T.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095, ze zm.

²⁴⁵ Por. uchwałę SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, MoP 2023, nr 7, s. 387.

²⁴⁶ Zob. J. Maliszewska-Nienartowicz, *System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej*, Toruń 2010, s. 40. Zob. także: H. Machińska, *Umocnienie aksjologii przyszłej UE*, [w:] *Przyszły Traktat Konstytucyjny. Zasadnicze zmiany ustrojowe w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2004; A. Cieśliński, *Wartości Unii Europejskiej jako wartości konstytucyjne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2012, nr XCI.

wątpliwości – jest prawo do rozpoznania sprawy przez sąd należycie (w zgodzie z ustawą) obsadzony i również w trybie ustawowym ustanowiony.

Na gruncie art. 47 KPP w doktrynie przyjmuje się, że „biorąc pod uwagę, że dostęp do drogi sądowej dla dochodzenia roszczeń unijnych ma być gwarantowany przede wszystkim w prawie państw członkowskich, warunki ustanowione w art. 47 akapit 2 mają główne zastosowanie do sądów krajowych”²⁴⁷. Podnosi się również, że „warunek ustanowienia na podstawie ustawy należy rozumieć w sposób analogiczny do wynikającego z orzecznictwa ETPCz, a więc jako zapewniający ustrojową niezależność sądownictwa od władzy wykonawczej i obejmujący nie tylko samo ustanowienie sądu, ale także stworzenie podstaw ustrojowych i organizacyjnych dla jego funkcjonowania”²⁴⁸. Pogląd ten zasługuje na pełną aprobatę. Już samo porównanie treści art. 6 EKPCz z art. 47 KPP i wykładnia językowa tych przepisów prowadzą do oczywistego wniosku o ich zasadniczej zbieżności treściowej. Stąd też na gruncie KPP w pełni aktualne będą tezy wyrażone w doktrynie i orzecznictwie w odniesieniu do EKPCz. Co niezwykle istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania, w orzecznictwie trybunalskim wskazuje się, iż „gwarancjami niezawisłości i bezstronności są zasady dotyczące w szczególności składu organu, mianowania, okresu trwania kadencji oraz powodów wyłączenia i odwołania jego członków, pozwalających wykluczyć wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz neutralności w odniesieniu do pozostających w sporze interesów”²⁴⁹. Konkludując, widać wyraźnie, że na gruncie regulacji wspólnotowych mianem „sądu” określać można jedynie sąd należycie obsadzony, a co więcej – wyposażony w stosowne gwarancje bezstronności i niezawisłości. W literaturze dostrzeżono, iż zachodzą pewne wątpliwości co do relacji pomiędzy KPP a EKPCz. Według klauzuli równoważności wskazane akty prawa międzynarodowego są równoważne, m.in. jeśli chodzi o ochronę sądową. Z kolei zgodnie z klauzulą standardu minimalnego żadne z postanowień KPP nie może być interpretowane jako naruszające standard ochrony prawnej wywodzony z norm EKPCz²⁵⁰.

Interesujące zagadnienie, związane z równouprawnieniem i zakazem dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami, w kontekście zasady udziału społeczeństwa w sprawowa-

²⁴⁷ N. Półtorak, A. Wróbel, [w:] *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2019, s. 1108 i n.

²⁴⁸ N. Półtorak, A. Wróbel, jw.

²⁴⁹ Por. wyroki TSUE: z dnia 30 marca 1993 r., *Pierre Corbiau vs Administration Des Contributions Du Grand-Duché De Luxembourg*, C-24/92, Legalis nr 148269; z dnia 30 maja 2002 r., *Walter Schmid*, C-516/99, Legalis nr 155576 i z dnia 19 września 2006 r., *Graham J. Wilson vs Ordre des avocats du barreau de Luxembourg*, C-506/04, Legalis nr 78797; por. także: F. Radoniewicz, *Prawo do sądu w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – zagadnienia wybrane* (cz. 2), „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2017, nr 3(37), s. 157.

²⁵⁰ Por. A. Berramdane, *Stosowanie Karty Praw Podstawowych UE przez sądy*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 8, s. 8–9.

niu wymiaru sprawiedliwości, było przedmiotem rozważań TSUE w sprawie C-824/19²⁵¹. Postępowanie dotyczyło uniemożliwienia osobie niewidomej pełnienia funkcji ławnika (w bułgarskim porządku prawnym). Jak wskazał Trybunał „z uwagi na charakter obowiązków ławnika sądowego w postępowaniu karnym oraz warunki ich wykonywania, które mogą w niektórych przypadkach wymagać badania i oceny dowodów z oględzin, zdolność widzenia można również uznać za istotny i determinujący wymóg zawodowy dla zawodu ławnika sądowego w takim postępowaniu”²⁵². Ostatecznie Trybunał skonkludował jednak, że „wykładni art. 2 ust. 2 lit. a) i art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy w związku z art. 21 i 26 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, zatwierdzoną w imieniu Wspólnoty Europejskiej decyzją Rady 2010/48/WE z dnia 26 listopada 2009 r., należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie pozbawieniu osoby niewidomej jakiegokolwiek możliwości wykonywania obowiązków ławnika sądowego w postępowaniu karnym”²⁵³. Należy wskazać, że orzeczenie to jest interesujące z punktu widzenia krajowego porządku prawnego. Zgodnie bowiem z art. 158 § 1 pkt 6 p.u.s.p. ławnikiem może być wybrany ten, kto jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika. Rzecz w tym, że brak jakichkolwiek przepisów wykonawczych wskazujących na to, jakie elementy stanu zdrowia powinny być badane w związku z ubieganiem się o powierzenie pełnienia funkcji ławnika czy też jakie dysfunkcje organizmu umożliwiają, a jakie uniemożliwiają pełnienie tej funkcji. Zgodnie z regulacją bułgarską ławnik nie może cierpieć na chorobę umysłową (regulacja nie wspomina o dysfunkcjach organizmu natury fizycznej, jak chociażby ślepota). Regulacja polska nie zawiera tego rodzaju sformułowań, choć logika wskazuje na konieczność zachowania przez osobę sprawującą wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej pełni władz umysłowych. Czy jednak funkcję ławnika może pełnić osoba niewidoma albo głuchoniema? Wydaje się, że w pewnych okolicznościach może to kolidować chociażby z zasadą bezpośredniości (a zatem z koniecznością osobistego, bezpośredniego zapoznania się każdego członka składu orzekającego z materiałem dowodowym). Osoba głuchoniema nie usłyszy zeznań świadka (może jedynie odczytać protokół z przesłuchania), z kolei osoba niewidoma nie zaobserwuje pozawerbalnych reakcji świadka podczas składania zeznań, co ma niekiedy kluczowe znaczenie z punktu widzenia oceny wiarygodności zeznań. Rzecz jednak w tym, że nie ma przepisów, które regulowałyby te kwestie w krajowym porządku prawnym.

²⁵¹ Por. Wyrok TSUE z dnia 21 października 2021 r., C-824/19, *TC I UB vs Komisja za zashtita ot diskriminatsia I Va*, LEX nr 3244594.

²⁵² Tamże.

²⁵³ Tamże.

2.4. Europejski Trybunał Praw Człowieka

Zgodnie z art. 6 ust. 1 EKPCz każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Zwraca uwagę, że także w tym przypadku prawodawca międzynarodowy kładzie nacisk na takie przymioty sądu, jak niezawisłość, bezstronność i ustanowienie w akcie prawnym rangi ustawowej (zakaz powoływania organów sądowych aktami podustawowymi). Piotr Hofmański i Andrzej Wróbel widzą w tym przepisie wpływ tradycji *common law*, która zawsze przywiązywała szczególną wagę do gwarancji proceduralnych²⁵⁴. Jak zaznaczają powołani Autorzy, „za konieczne uznano więc nie tylko wyznaczenie podstawowych elementów ustrojowych wymiaru sprawiedliwości, ale też poddanie funkcjonowania sądów obowiązkowi przestrzegania różnego rodzaju gwarancji proceduralnych i – odpowiednio do pytania *quis custodiet custodem* – ustanowienia nadzoru europejskiego jako gwarancji o ostatecznym charakterze. Tylko wówczas możliwe jest, by prawa i wolności gwarantowane Konwencją stały się nie tyle «teoretyczne czy iluzoryczne», co «konkretne i efektywne»”²⁵⁵. W doktrynie podkreśla się również, że art. 6 EKPCz zobowiązuje państwa – strony Konwencji do takiego zorganizowania własnego wymiaru sprawiedliwości, aby sądy i procedury sądowe spełniały wszystkie wymagania wynikające z tego przepisu²⁵⁶.

Z punktu widzenia tematyki niniejszego opracowania istotny jest pogląd, zgodnie z którym „za sąd w rozumieniu art. 6 ust. 1 można zatem uznać [...] tylko taki i wyłącznie taki organ, który spełnia przesłanki:

- a) organizacyjne, a mianowicie jest ustanowiony ustawą, niezawisły (niezależny) i bezstronny oraz pełni funkcję sądenia, tj. ma kompetencję rozstrzygania spraw należących do jego właściwości, na podstawie rządów prawa;
- b) proceduralne, a mianowicie postępowanie przed sądem jest przewidziane prawem;
- c) funkcjonalne, a mianowicie ma on pełną jurysdykcję w sprawach należących do jego właściwości i kompetencję do podejmowania prawnie wiążących orzeczeń, które nie mogą być zmieniane lub uchylane przez władze niesądowe”²⁵⁷.

²⁵⁴ P. Hofmański, A. Wróbel, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, L. Garlicki, P. Hofmański, red. A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 241 i n.

²⁵⁵ Tak m.in. ETPC w wyrokach: z dnia 9 października 1979 r., *Airey p. Irlandii* i z dnia 13 maja 1980 r., *Artico p. Włochom*; cyt. za: P. Hofmański, A. Wróbel, jw.

²⁵⁶ Zob. J. Meyer-Ledewig, *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006, s. 102.

²⁵⁷ D. Harris, M. O’Boyle, C. Warbrick, *Law of the European Convention on Human Rights*, Oxford 2018, s. 285; zob. również J. Głębocka, *Zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – rozważania na temat pojęcia sądu*, [w:] *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 105–117.

Naturalnie za szczególnie istotne należy uznać prawne i instytucjonalne gwarancje niezawisłości, niezależności i bezstronności sądu.

Zgodnie z tezami sformułowanymi w orzecznictwie ETPCz „określenie «ustanowiony przez ustawę» wymaga istnienia podstawy prawnej nie tylko dla samego istnienia sądu, ale także dla jego składu w każdej sprawie”²⁵⁸. Koherentnie do powyższego przyjmuje się, że „skład sądu nie może być skompletowany sprzecznie z prawem krajowym, a zatem skoro np. prawo to nakazuje rozpatrywanie wniosku o wyłączenie sędziego przez inny skład, to rozstrzygnięcie takiego wniosku przez skład, w którym zasiada sędzia, którego wniosek dotyczy, narusza art. 6 ust. 1”²⁵⁹.

Mając na względzie problematykę należytej obsady składu orzekającego, nie sposób pominąć orzeczenia, w którym Trybunał uznał, iż „w składzie sądu nie może znajdować się osoba nieuprawniona, np. ławnik, który wyczerpał limit dni orzekania i którego nominacja nie została prawidłowo udokumentowana”²⁶⁰, „[...] lub sędzia, którego kadencja upłynęła, nawet gdy jest to powszechna praktyka w przejściowym okresie odchodzenia od zasady kadencyjności”²⁶¹. Jak wynika z powyższego, osoba sprawująca wymiar sprawiedliwości – niezależnie od tego, czy jest to sędzia, czy przedstawiciel społeczeństwa – musi zatem spełniać zarówno formalne, jak i materialne kryteria predestynujące ją do orzekania. Wydaje się to szczególnie istotne w kontekście krajowej regulacji prawnej, która przewiduje dla ławnika limit 12 dni orzekania w roku. Oznacza to, że ławnik, który orzeka w sprawie 13. raz w danym roku kalendarzowym, a w stosunku do którego prezes sądu nie wydał zarządzenia o rozszerzeniu tego limitu, jest osobą nieuprawnioną do orzekania. Udział takiej osoby w składzie orzekającym stanowi natomiast bezwzględny przyczynę odwoławczą.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2013 r. w sprawie *Volkov vs Ukraine*²⁶² Trybunał stwierdził, że „aby ustalić, czy sąd można uznać za «niezawisły» [...] uwzględnić należy między innymi sposób mianowania jego członków oraz okres ich kadencji, istnienie zabezpieczeń przed naciskami zewnętrznymi oraz czy dany organ posiada znamiona niezawisłości. [...] Zgodnie z orzecznictwem Trybunału przedmiotem terminu «ustanowiony ustawą» w art. 6 Konwencji jest zapewnienie, «by organizacja sądownictwa w społeczeństwie demokratycznym nie była uzależniona od swobody uznania władzy wykonawczej, lecz regulowana prawem przyjętym przez parlament». Podobnie w krajach, w których prawo jest skodyfikowane, organizacja systemu sądownictwa nie może zostać pozostawiona swobodzie władz sądownictwa, przy czym nie oznacza to, że sądy nie posiadają pewnej swobody w zakresie interpretacji właściwych przepisów ustawodawstwa krajowego. [...] Zwrot «ustanowiony ustawą» obejmuje nie tylko

²⁵⁸ Tak ETPC w decyzji z dnia 4 maja 2000 r., *Buscarini vs San Marino*, LEX nr 521655.

²⁵⁹ Wyrok ETPC z dnia 28 listopada 2002 r., *Lavents vs Łotwa*, LEX nr 56770.

²⁶⁰ Zob. wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r., *Posokhov vs Rosja*, LEX nr 77472.

²⁶¹ Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2006 r., 36455/02, *Gurov vs Moldova*, Legalis nr 132056.

²⁶² Legalis nr 1460368.

podstawę prawną samego istnienia «sądu», lecz także skład orzekający w poszczególnych sprawach»²⁶³. Ponadto w orzeczeniu z dnia 25 października 2011 r.²⁶⁴ Trybunał wskazał, że „wyrażenie «sąd ustanowiony ustawą» odzwierciedla zasadę praworządności, stanowiącą nieodłączny element systemu ochrony ustanowionego Konwencją i jej Protokołami. «Ustawa» w rozumieniu artykułu 6 ust. 1 Konwencji oznacza w szczególności ustawodawstwo regulujące ustanawianie i kompetencje organów wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli zatem sąd nie posiada kompetencji do sądzenia oskarżonego zgodnie z przepisami mającymi zastosowanie zgodnie z prawem krajowym, nie jest sądem «ustanowionym ustawą» w rozumieniu artykułu 6 ust. 1 Konwencji”.

Wiele miejsca zagadnieniu prawa do sądu w kontekście należytej kreacji składu orzekającego poświęcił Trybunał także w wyroku z dnia 12 marca 2019 r.²⁶⁵ Zdaniem Trybunału „na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji sąd zawsze musi być «ustanowiony ustawą». Wyrażenie to odzwierciedla zasadę rządów prawa, immanentną dla systemu ochrony ustanowionego przez Konwencję i jej Protokoły [...] jak Trybunał już uprzednio orzekał, sąd nieustanowiony zgodnie z intencją ustawodawcy będzie w nieunikniony sposób pozbawiony legitymacji wymaganej w społeczeństwie demokratycznym do rozstrzygania sporów prawnych. [...] Wyrażenie «ustanowiony ustawą» obejmuje zatem podstawę prawną samego istnienia «sądu»”. [...] Ponadto pojęcie «ustanowienia» w pierwszym zdaniu art. 6 ust. 1 Konwencji obejmuje z samej swojej natury proces powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądownictwa, który zgodnie z zasadą rządów prawa musi być prowadzony zgodnie ze stosownymi regułami prawa krajowego obowiązującymi w danym czasie”. W sekcji 114 cytowanego orzeczenia Trybunał skonkludował, że „co do zasady naruszenie przez sąd krajowych przepisów odnoszących się do ustanowienia i kompetencji organów sądownictwa prowadzi do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Wynika stąd, że naruszenie tej zasady, podobnie jak zawartych w tym samym przepisie zasad, że sąd winien być niezawisły i bezstronny, nie wymaga odrębnego badania, czy naruszenie zasady ustanowienia sądu ustawą skutkowało pozbawieniem rzetelnego procesu. Zatem w ocenie Trybunału bez znaczenia jest, czy wskazane przez Sąd Najwyższy naruszenia stosownych norm w procedurze powoływania sędziów miały wpływ na rzetelność procesu skarżącego, jak argumentuje Rząd. Sam fakt, że zarzut karny rozpatruje sędzia, którego pozycja nie została ustanowiona ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, wystarcza do ustalenia, że przepis ten został naruszony zgodnie z podstawową zasadą rządów prawa”.

²⁶³ Zob. także wyroki ETPC: z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie *Posokhov vs Rosja* oraz z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie *Buscarini vs San Marino*.

²⁶⁴ Wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r., *Richert vs Polska*, LEX nr 1001088.

²⁶⁵ Wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r., *Gudmundur Andri Astradsson vs Islandia*, LEX nr 2630344.

V. Badania ankietowe

1. Założenia i metodologia badań własnych o charakterze empirycznym

Ustalenia naukowe przedstawione w niniejszej publikacji zostały dokonane przy zastosowaniu szerokiego i zdywersyfikowanego instrumentarium metod badawczych. W pracy wykorzystano metodę formalno-dogmatyczną, co związane było z analizą krajowych i międzynarodowych aktów prawnych regulujących funkcjonowanie instytucji czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, jak również metodę prawnopównawczą i historycznoprawną. Ich zastosowanie polegało na wnikliwym studiowaniu literatury prawniczej, historycznej, politologicznej i socjologicznej, a także na analizie źródeł i aktów prawnych obowiązujących zarówno w Polsce, jak i w innych systemach prawnych. Analizie poddane zostały przepisy i konwenanse normatywne regulujące funkcjonowanie instytucji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, ale także m.in. w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Austrii. Autorzy posłużyli się także metodą historycznoopisową, w celu przedstawienia procesu kształtowania się instytucji udziału czynnika obywatelskiego we władzy sądowniczej na przestrzeni dziejów, oraz metodą funkcjonalną, dzięki której możliwe było pokazanie „prawa w działaniu”, w tym ukazanie realnego oddziaływania instytucji czynnika społecznego na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Istotnym elementem pracy była ponadto analiza orzecznictwa sądowego, głównie krajowego.

Jednakże zasadnicza część badawcza opracowania opiera się na wykorzystaniu metod empirycznych, w ramach których wnioski sformułowane zostały na podstawie konkretnych dowodów doświadczalnych, uzyskanych za pomocą badań ilościowych i jakościowych, zrealizowanych kilkoma technikami eksploracji naukowej. Badania te przeprowadzono wśród ławników i – w mniejszym zakresie – sędziów zawodowych. Autorzy publikacji przyjęli bowiem założenie, że wszędzie tam, gdzie prawo ma być analizowane poprzez obserwację realnych przejawów aktywności człowieka na płaszczyźnie jurydycznego porządku normatywnego (a z taką analizą mamy do czynienia na gruncie niniejszej pracy),

zastosowanie powinny znaleźć właśnie badania empiryczne²⁶⁶. Przyjęcie takiej perspektywy poznawczej pozwoliło wzbogacić wnioski uzyskane w toku badania prawa – jako samodzielnego porządku normatywnego na gruncie tzw. normatywnej płaszczyzny badawczej – o wnioski odnośnie do prawa i jego instytucji jako zjawisk społecznych, analizowanych na gruncie empiryzmu i występujących w sferze działania prawa w ramach systemu ogólnospołecznego²⁶⁷.

W ramach warstwy badawczej niniejszej pracy uzyskano dane na temat postrzegania instytucji czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości przez samych ławników, jak również przez sędziów zawodowych. **Dane te dotyczą w szczególności ocen na temat efektywności poszczególnych rozwiązań ustrojowych i proceduralnych istniejących w ramach systemu sądów ławniczych oraz funkcji i roli obywateli w działalności orzeczniczej sądów.** W celu zgromadzenia danych empirycznych na temat instytucji czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości zastosowano metodę wywiadu ankietowego wspomaganego komputerowo. Kwestionariusz ankiety stosowany w toku wywiadu obejmował 25 pytań merytorycznych, w tym w większości pytania zamknięte. Kwestionariusz ankiety bezosobowej opracowany i udostępniony został badanym w dwóch formach – elektronicznej i tradycyjnej (papierowej) – w okresie od 23 maja do 10 lipca 2023 r. Kwestionariusz on-line (w formie linku dostępowego) przesłano pocztą elektroniczną do 40 sądów okręgowych i 280 sądów rejonowych wraz z prośbą o udostępnienie narzędzia badawczego ławnikom orzekającym w danym sądzie. W rezultacie uzyskano zwrot 450 kwestionariuszy elektronicznych. Z kolei kwestionariusz tradycyjny wysłano do Sądu Okręgowego w Olsztynie i Sądu Okręgowego w Białymstoku, gdzie został on przekazany – za pośrednictwem oddziałów administracyjnych sądów i sekretariatów poszczególnych wydziałów – do wypełnienia ławnikom. Kwestionariusz papierowy wykorzystano ponadto w badaniu zrealizowanym w formie ankiety audytoryjnej podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Ławnika w Sądzie Okręgowym w Katowicach (15 czerwca 2023 r.). W ten sposób uzyskano zwrot kolejnych 99 kwestionariuszy. Wymaga podkreślenia, że w opisie wykresów dokonano zaokrągleń, stąd nie zawsze odsetki poszczególnych odpowiedzi sumują się do 100%

W toku badania otrzymano wypowiedzi respondentów, wśród których 37% stanowili ławnicy orzekający w pierwszej kadencji, 29% ławnicy orzekający w drugiej kadencji, 19% ławnicy o stażu orzeczniczym wynoszącym co najmniej cztery kadencje, a 15% badani, którzy funkcję sędziego społecznego sprawowali od trzech kadencji (wykres 1)²⁶⁸.

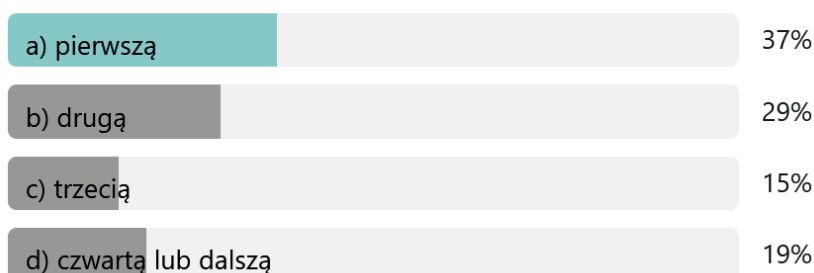
²⁶⁶ A. Kotowski, *Podstawowe założenia badań empirycznych w prawoznawstwie – próba konfrontacji*, „Studia Prawnicze” 2017, nr 2.

²⁶⁷ A. Kotowski, *Podstawowe założenia badań...*, jw.

²⁶⁸ Z uwagi na brak wersji edytowalnych w przypadku niektórych wykresów nie dokonano redakcji językowej – przyp red.

Wykres 1

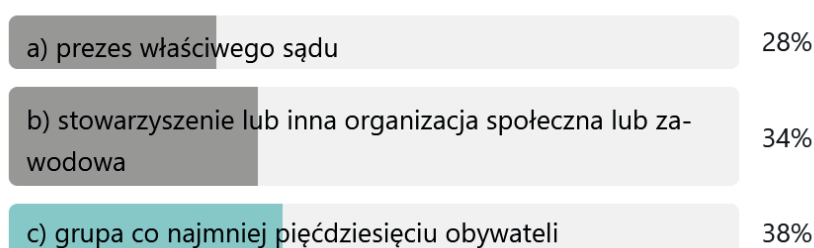
Aktualnie sprawowana kadencja ławnika jest dla Pani/Pana kadencją:



Źródło: badanie własne.

Wykres 2

Jaki podmiot zgłosił Pani/Pana kandydaturę w wyborach ławników:



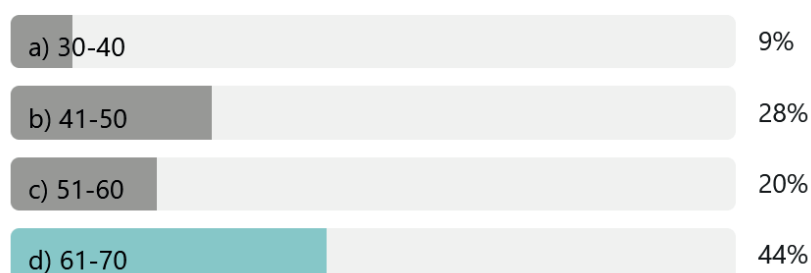
Źródło: badanie własne.

Wśród badanych 38% stanowili ławnicy zgłoszeni do pełnienia swojej funkcji przez grupę obywateli, 34% – przez organizację społeczną, a 28% – przez prezesa sądu (wykres 2).

Strukturę wieku badanych przedstawiono na wykresie 3, natomiast strukturę płci – na wykresie 4.

Wykres 3

Wiek



Źródło: badanie własne.

Wykres 4



Źródło: badanie własne.

W uzupełnieniu wywiadu ilościowego, w ramach badań empirycznych zrealizowanych na potrzeby niniejszej pracy, przeprowadzono również badanie jakościowe z wykorzystaniem techniki indywidualnego wywiadu pogłębionego oraz zogniskowanego wywiadu grupowego (fokus). Indywidualne wywiady pogłębione przeprowadzono z udziałem 7 sędziów zawodowych reprezentujących sądy rejonowe, okręgowe i Trybunał Konstytucyjny oraz 6 ławników z sądów rejonowych i okręgowych. Z kolei zogniskowany wywiad grupowy, zrealizowany w dniu 9 sierpnia 2023 r. w formule zdalnej z wykorzystaniem aplikacji ClickMeeting, objął 17 ławników reprezentujących sądy rejonowe i okręgowe z różnych województw. W grupie tej znaleźli się również członkowie Stowarzyszenia Ławników Polskich. Obie metody pozwoliły poszerzyć dane badawcze poprzez stawianie pytań o charakterze eksploracyjnym, które służyły wyjaśnieniu zagadnień problemowych objętych projektem badawczym poprzez poszerzenie refleksji respondentów na wybrane tematy i wątki merytoryczne.

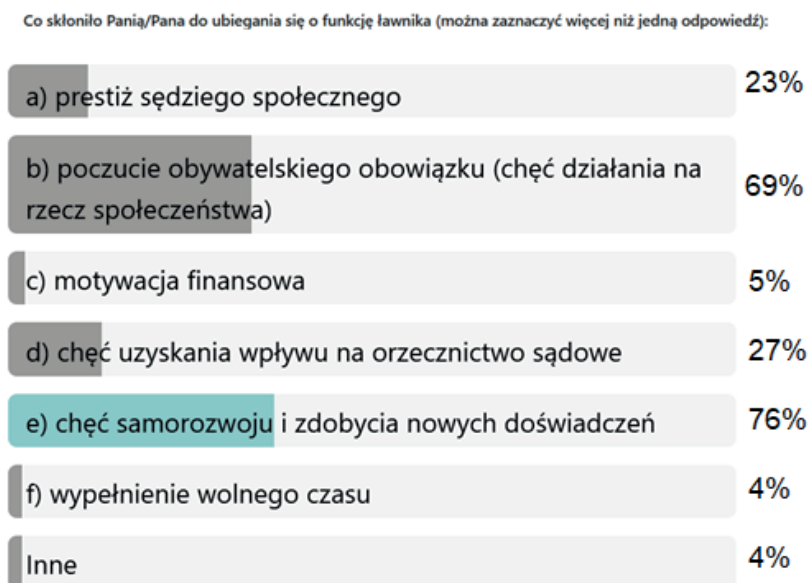
2. Wnioski z badań empirycznych

Motywacja – definiowana w piśmiennictwie jako stan wewnętrzny człowieka mający wymiar atrybutowy i stanowiący siłę motoryczną zachowań, w tym tych ukierunkowanych na realizację celów – jest niezbędnym i jednym z najważniejszych czynników determinujących jakość i efektywność pracy zawodowej oraz działań społecznych²⁶⁹. Z powyższych względów w toku badań empirycznych podjęto próbę zidentyfikowania rodzaju motywacji, jakimi kierują się kandydaci na ławników, decydując o zgłoszeniu swojej aplikacji w wyborach na sędziów społecznych. Wśród motywacji do ubiegania się o funkcję ławnika przez badanych **dominują motywacje osobiste (indywidualne) o charakterze endogennym**, mające swoje źródła w – cechach osobowości człowieka, jego zainteresowaniach, pragnieniach i potrzebach (wykres 5). Najwięcej badanych zdecydowało się kandydować na funkcję ławnika, widząc w wykonywaniu mandatu możliwość samorozwoju i zdobycia nowych doświadczeń (76%

²⁶⁹ S. Borkowska, *System motywowania w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1985, s. 23.

wskazań). Istotne były też motywacje społeczne, wynikające z poczucia obywatelskiego obowiązku i potrzeby działania na rzecz społeczeństwa (69% wskazań), oraz chęć uzyskania wpływu na orzecznictwo sądowe (27%)²⁷⁰. Możliwość udziału w czynnym wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości oraz sprawowania kontroli społecznej (obywatelskiej) nad działaniami sądów motywuje obywateli do większego zaangażowania w sprawy społeczne, w szczególności w działania na poziomie najbliższych im społeczności gminnych. Zwiększanie świadomości obywateli co do ich uprawnień i możliwości, w tym tych odnoszących się do sprawowania kontroli obywatelskiej nad judykaturą, wpływa na poczucie ich sprawczości oraz mobilizuje do działania, co przejawia się m.in. w gotowości i chęci sprawowania mandatu sędziego społecznego. Zdecydowanie mniejsze znaczenie mają przy tym dla badanych motywacje zewnętrzne, w tym finansowa (5% wskazań). Do kandydowania na funkcję ławnika nie zachęca również prestiż sędziego społecznego, który – w ocenie badanych – jest niski. Tylko 23% respondentów zadeklarowało, że ubiegało się o funkcję ławnika z uwagi na społeczny prestiż tej funkcji. Wśród nielicznych, innych motywacji wskazywanych przez respondentów pojawiały się także tradycja rodzinna pełnienia funkcji ławnika oraz potrzeba nawiązania kontaktów w środowisku przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Wykres 5



Źródło: badanie własne.

Powyższe ustalenia, dokonane na podstawie badania ilościowego, znalazły potwierdzenie również w wypowiedziach respondentów pozyskanych w toku badania jakościowego.

²⁷⁰ W przypadku pytań, w których respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź, wskaźniki nie sumują się do 100%.

„Kontrola obywatelska dotyczy wszystkich sfer działania organów państwa, w tym także sądów. Obywatele muszą czuwać nad jakością funkcjonowania państwa. Tego rodzaju kontrola to współczesna odmiana patriotyzmu. [...] Dla mnie patriotyzm to troska o dobro wspólne, troska o właściwe działanie państwa, osobisty wkład w uczciwą, sprawiedliwą Polskę. [...] Sprawiedliwość nie istnieje bez zaangażowania ludzi. Dlatego zdecydowałem się zostać ławnikiem”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Sprawowanie funkcji ławnika pozwala zdobyć praktyczną wiedzę o prawie, uczy odpowiedzialności, szacunku do drugiego człowieka, ale też szacunku do państwa. [...] Dla mnie, gdy podejmowałam decyzję o kandydowaniu, ważna była możliwość rozwijania umiejętności komunikacji, interpretacji prawa (w pracy zawodowej też się tym zajmowałam) i zdobywanie nowej wiedzy. [...] Nie kierowałam się prestiżem funkcji ławnika, bo jest on niski. Przeciętny obywatel nie wie dokładnie, kim jest ławnik, jak ważną pełni rolę. [...] Ławnik kojarzy się z emerytem, którzy przyszedł do sądu dorobić do emerytury, co nie jest prawdą”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 12 lat.

„Jestem psychologiem, biegłym sądowym z tego zakresu. Postanowiłem zostać ławnikiem, by spojrzeć na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości od kulis, z perspektywy składu orzekającego. Dla mnie to cenne doświadczenie zawodowe, pozwalające na pogłębioną refleksję m.in. nad kwestią znaczenia opinii biegłych w procesie karnym. Sam takie opinie sporządzałem i dzięki wykonywaniu obowiązków ławnika mogłem poznać ich rolę z zupełnie innej perspektywy. [...] To mnie bardzo wzbogaciło jako biegłego, podniosło wartość moich opinii, które dziś są zupełnie inne niż dawniej, zanim zostałem ławnikiem. Ale to działa również w drugą stronę – moje doświadczenie biegłego i wiedza psychologiczna wzbogacają i przydają się wymiarowi sprawiedliwości, podnoszą wartość orzekania”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Według mnie ławnik nie cieszy się szczególnym prestiżem w społeczeństwie, jak i wśród zawodowych prawników. To nie jest tak prestiżowa funkcja jak np. radny. Nie kierowałem się więc prestiżem, gdy decydowałem o starcie w wyborach ławniczych. [...] Zrobiłem to dla siebie, chcąc poznać nową dziedzinę, jaką jest prawo. Uważałem też, że robię coś ważnego z obywatelskiego punktu widzenia, że to istotna forma mojego zaangażowania się w sprawy kraju. [...] Zawsze byłem aktywny, jestem typem społecznika. To zdecydowało. [...] Gratyfikacja finansowa była bez znaczenia, ławnik otrzymuje symboliczne

pieniądze za swoją pracę. Dla mnie to nieodczuwalne uzupełnienie domowego budżetu. Wystarcza na dojazdy i obiad w sądzie”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzecznicy: 8 lat.

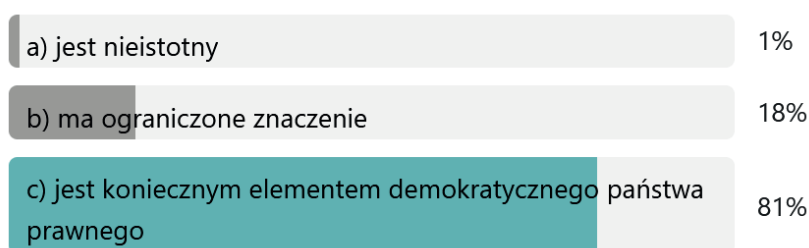
„Skończyłam studia podyplomowe z zakresu prawa pracy i zawodowo zajmowałam się kwestiami kadrowymi. Wykładałam też prawo pracy w szkole policealnej. Uznałam, że moje doświadczenie w tej dziedzinie może być w sądzie cenne i przydatne i dlatego zostałam ławniczką w wydziale pracy. [...] Kazusy ze spraw, które rozpoznaję, wykorzystuję w pracy z moimi uczniami i odwrotnie – wiedzę z sali wykładowej przenoszę do sądu”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzecznicy: 12 lat.

Deklaracje badanych dotyczące motywacji do kandydowania w wyborach na funkcję ławnika z potrzeby zaangażowania obywatelskiego korespondują z ocenami, jakie ankietowani wyrażają na temat **roli udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym**. Według 81% badanych udział ten jest znaczący, albowiem stanowi konieczny element demokratycznego państwa prawnego, 18% uważa, że ma ograniczone znaczenie, a zaledwie 1% respondentów uznaje, że jest nieistotny (wykres 6).

Wykres 6

W Pani/Pana opinii udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym:



Źródło: badania własne.

W toku wywiadów jakościowych zarówno sędziowie zawodowi, jak i ławnicy wskazywali liczne argumenty potwierdzające to, iż **czynnik społeczny w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości to jeden z komponentów nie tylko zasady praworządności, ale i zasady społeczeństwa obywatelskiego, a pomiędzy obiema zasadami występuje ścisły związek**.

„Państwo demokratyczne musi zapewniać również demokratyczność sądów – sądy nie mogą być oderwane od obywateli, ludzie muszą mieć wpływ na ich działalność, muszą

tę działalność kształtować także poprzez zaangażowanie w orzekanie. W najbardziej demokratycznych systemach politycznych na świecie udział obywateli w sądownictwie jest zagwarantowany albo w formie ławników, albo w formie sądów przysięgłych. Wzorem dla mnie są pod tym względem Stany Zjednoczone. [...] Obywatele kontrolują i demokratyzują sądy [...]. Im bardziej obywatelskie społeczeństwo, tym wyższy poziom szacunku wobec prawa i przestrzegania prawa. [...] To się też przekłada na gotowość obywateli do aktywności na rzecz prawa, również w sądach. Udział w sądownictwie jest najdalej idącą formą zaangażowania obywatelskiego w praworządność”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Państwo prawne to dla mnie państwo rządzone przez prawo, ale prawo tworzone i stosowane z aktywnym udziałem ludzi, dla ludzi i pod ich kontrolą”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 8 lat.

„Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym powoduje lepsze rozumienie działania sądów, pojęcia praworządności i porządku prawnego państwa. Udział ławników w sprawach karnych może być istotny po naprawie obecnego systemu wymiaru sprawiedliwości”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 12 lat.

„Udział ławników w orzekaniu jest istotny z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, ponieważ realizuje konstytucyjną zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Z pewnością udział ławników w panelach orzeczniczych zwiększa zaufanie obywateli do sądownictwa. Obywatele mają poczucie, że wymiar sprawiedliwości nie należy do profesjonalnych korporacji prawniczych, ale że jest dobrem wszystkich. [...] Sądownictwo ujawnia skłonność do hermetyzacji, a aktywny udział ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości może temu zapobiec. Jest to widoczne w jednym z aspektów obecnego sporu sądowniczego. Część «starych» sędziów pozostaje w sporze z częścią «nowych» sędziów o to, czyje są sądy. Ponadto sprawowanie wymiaru sprawiedliwości rodzi dla sędziów pokusę cynizmu, której niejednokrotnie ulegają. Obecność ławników na salach «operacyjnych» wymiaru sprawiedliwości motywuje sędziów do niepoddawania się tej pokusie”.

Sędzia zawodowy, staż orzeczniczy: 22 lata.

„Udział czynnika społecznego uwiarygadnia rozstrzygnięcia sądu, ławnik jest swoistym łącznikiem między sądem a społeczeństwem, sprawuje kontrolę działalności sądów”.

Sędzia zawodowy, staż orzeczniczy: 14 lat.

„W niektórych rodzajach spraw, dotyczących np. wypadków na kopalniach czy katastrof budowlanych, udział ławników, którzy mają wiedzę zawodową w danej dziedzinie, może być bardzo przydatny”.

Sędzia zawodowy, staż orzeczniczy: 25 lat.

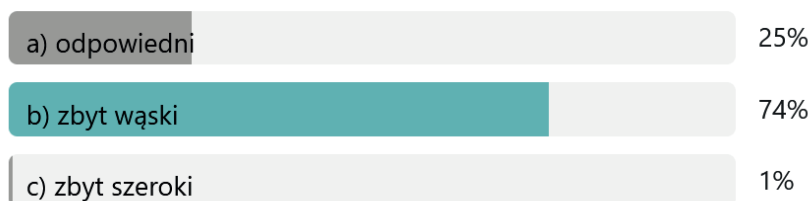
„Udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych należy uznać za potrzebny, gdyż spełniają oni rolę opiniodawczą w stosunku do kar w ramach prewencji generalnej (kształtowanie świadomości prawej społeczeństwa)”.

Sędzia zawodowy, staż orzeczniczy: 21 lat.

O dużym znaczeniu, jakie badani przypisują instytucji udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, świadczą także ich deklaracje odnośnie do **konieczności poszerzenia zakresu spraw sądowych, które powinny być rozpoznawane z udziałem ławników**. Aż 74% respondentów uważa, że obecny zakres spraw sądzonych przez składy ławnicze jest zbyt wąski, a tylko 25% respondentów stoi na stanowisku, że jest on odpowiedni (wykres 7).

Wykres 7

W Pani/Pana opinii obecnie przyjęty przez ustawodawcę zakres spraw rozpoznawanych z udziałem ławników jest:



Źródło: badania własne.

Szczególnie krytycznie badani oceniają zmiany, jakie w zakresie składu sądu wdrożono na mocy art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 oraz ust. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, wprowadzonego ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z powołanym przepisem w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów,

jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawziętość lub precedensowy charakter sprawy.

Wskazane zmiany zlikwidowały zasadę kolegialności składów sądowych w sprawach cywilnych. W konsekwencji, po wejściu w życie wyżej wymienionych przepisów, udział ławników ze spraw cywilnych został praktycznie wyeliminowany, co znacząco ograniczyło implementację konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a przez środowiska ławnicze uznane zostało za bezprawne i niekonstytucyjne.

Jak przedstawiono na wykresie 8, wśród rodzaju spraw, które w ocenie badanych powinny być rozpoznawane z udziałem ławników, najczęściej wskazań uzyskały sprawy rodzinne (92% badanych zaznaczyło tę odpowiedź), a następnie pracownicze (79%), karne (78%) oraz cywilne (76%).

Wykres 8

W Pani/Pana opinii, ławnicy powinni orzekać w sprawach (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

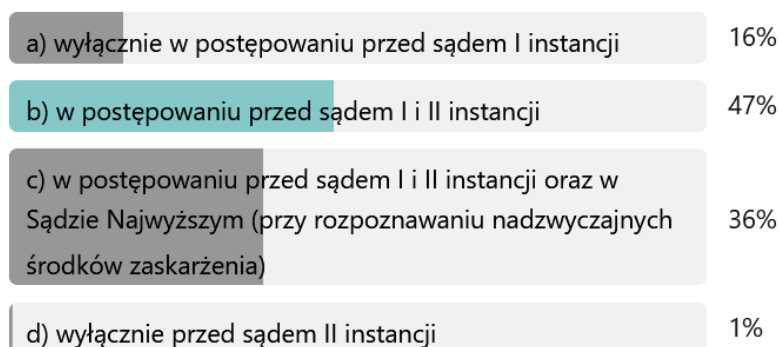


Źródło: badania własne.

Co ważne, zdecydowana większość badanych opowiada się za dopuszczeniem ławników do orzekania nie tylko w sądach pierwszej instancji, ale również w instancji odwoławczej. Jedynie 16% respondentów za wystarczający uważa model, w którym z udziałem sędziów społecznych rozpoznawane są wyłącznie sprawy w sądach pierwszej instancji. Aż 47% respondentów stoi na stanowisku, że ławnicy powinni orzekać w sądach pierwszej i drugiej instancji, a 36% ankietowanych dostrzega konieczność pozostawienia ławników – niezależnie od sądów pierwszej i drugiej instancji – również w składach orzekających Sądu Najwyższego (wykres 9).

Wykres 9

W Pani/Pana opinii ławnicy powinni orzekać:



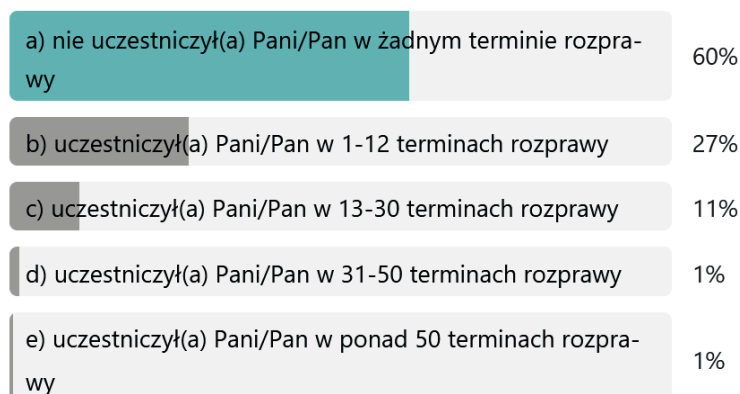
Źródło: badania własne.

Artykułowane przez respondentów przekonanie o istotnej, pozytywnej roli czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie znajduje jednak odzwierciedlenia w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Mimo że ławnicy i sędziowie postrzegają uczestnictwo obywateli w sądownictwie jako ważny element ustroju judykatury i gwarancję właściwego jej funkcjonowania, zakres tego uczestnictwa jest – według respondentów – ograniczony, niepełny i niesatysfakcjonujący. Rzeczywisty model udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie odpowiada – w ocenie badanych – modelowi oczekiwanemu. Co więcej, według respondentów praktyka funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do udziału ławników w orzekaniu stoi w sprzeczności do wymagań, jakie w tym zakresie formułuje tak prawo pozytywne, jak i polska tradycja ustrojowa.

W pierwszej kolejności dostrzec należy, że aż 60% ankietowanych ławników nie uczestniczyło w minionym roku kalendarzowym w żadnym terminie rozprawy, a 27% badanych uczestniczyło w liczbie rozpraw w przedziale 1–12. Tylko 11% respondentów wzięło udział w 13–30 terminach rozpraw, a zaledwie 2% badanych uczestniczyło w więcej niż 30 rozprawach (wykres 10).

Wykres 10

W ubiegłym roku kalendarzowym:



Źródło: badania własne.

Nawet przy uwzględnieniu ograniczeń, jakie w zakresie liczby dni w roku, w których ławnik może być wyznaczany do udziału w rozprawach, wprowadza przepis art. 170 § 1 p.u.s.p., praktyka wyznaczania ławników do orzekania i obciążania ich obowiązkami wskazuje na znacząco ograniczoną rolę sędziów społecznych w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Ograniczony udział respondentów w realizacji obowiązków ławniczych stanowi przede wszystkim konsekwencję wejścia w życie wskazanych powyżej przepisów covidowych, znoszących zasadę kolegiałości składów sądowych w sprawach cywilnych. Przedmiotowa zmiana została oceniona przez badanych, jak już podkreślono, jednoznacznie krytycznie:

„Decyzja o wyrugowaniu ławników z orzekania w sprawach cywilnych przyniosła wielką szkodę wymiarowi sprawiedliwości. [...] Doświadczenie życiowe ławników najlepiej «sprawdza się» w postępowaniach rodzinnych, to tam ich spojrzenie na fakty z życia codziennego czy emocje i motywacje drugiego człowieka jest najcenniejsze dla orzeczenia. [...] Uważam, że była to decyzja niekonstytucyjna”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Specustawa covidowa radykalnie ograniczyła jawność rozpraw, ale przede wszystkim spowodowała, że sprawy cywilne w pierwszej i drugiej instancji zaczęły być rozpatrywane przez skład jednoosobowy, co zlikwidowało kolegiałość orzekania i wyeliminowało obywateli z sądów. Ławnicy z całej Polski byli zgodni co do tego, że jest to kierunek oddalający społeczeństwo od sądów, a sądy od społeczeństwa. Na początku walki z pandemią ustawodawca nie widział potrzeby likwidacji kolegiałości orzekania i wystąpił z taką inicjatywą w okresie, gdy obostrzenia epidemiczne były już liberalizowane. Mam więc przekonanie, że nie chodziło o kwestie ochrony zdrowia, ale o pozbycie się obywateli z sądów”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 8 lat.

„Aktualne rugowanie ławników ze składów sędziowskich narusza Konstytucję, bo ich udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ma charakter wyjątkowy. Przepisy covidowe wykorzystano do tego, aby całkowicie usunąć ławników z sądów. Jednakże po uchyleniu tych przepisów udział ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na poziomie sądów rejonowych i tak będzie jedynie symboliczny – w zakresie spraw cywilnych orzekać będą tylko w trzech rodzajach spraw rodzinnych: o przysposobienie, rozwiązanie przysposobienia oraz ustalenie bezskuteczności uznania. Sprawy te stanowią nikłą część procenta wszystkich spraw wpływających do sądów rejonowych. [...] W części spraw cywilnych doświadczenie życiowe ławnika odgrywa dużą rolę. Mam na

myśli sprawy rodzinne i sprawy pracownicze. Większość ławników pełni albo pełniła rolę rodzica, a także pracowała zawodowo. W tych sprawach można zauważyć większy aktywizm ławników, którzy dzielą się z sędziami swoimi doświadczeniami i oceną. Ponieważ te sprawy obarczone są często mniejszym stopniem trudności w stosowaniu prawa, to rola nie-prawników w tych sprawach, podobnie jak w sprawach rozwodowych, jest większa aniżeli w wielu sprawach cywilnych, gospodarczych czy karnych”.

Sędzia zawodowy, staż orzecniczy: 22 lata.

Należy się domyślać, że na skutek nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw z dnia 9 marca 2023 r.²⁷¹, wprowadzającej zmianę obowiązującego od 2021 r. przepisu tzw. ustawy covidowej, który przewidywał, że w stanie epidemii oraz rok po jego zakończeniu sądy cywilne orzekają w składach bez udziału ławników, udział sędziów społecznych w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do spraw innych niż karne zostanie formalnie przywrócony. Nie oznacza to jednak, że implementacja zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości stanie się realna i pełna, co jednoznacznie potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań. Realizacja tej zasady nie zależy bowiem wyłącznie od istnienia mającego wymiar formalny nakazu kształtowania składu sądu (w przewidzianych ustawowo kategoriach postępowań jurysdykcyjnych) w taki sposób, by obejmował on udział ławników. **Równie istotne wydaje się zapewnienie w tych składach ławników wykonujących swoje obowiązki w sposób aktywny, profesjonalny, rzetelny, odpowiedzialny i zaangażowany.** Tylko w przypadku, gdy sędziowie społeczni będą realnie uczestniczyć w czynnościach merytorycznych składających się na proces orzecniczy poprzez udział w prowadzeniu postępowania dowodowego (w szczególności w formie zadawania pytań świadkom i stronom), rzetelną analizę materiału dowodowego, rzeczową ocenę stanu faktycznego, a także formułowanie własnych twierdzeń, prezentowanie autorskich przekonań i spostrzeżeń odnośnie do aspektów faktycznych i prawnych sprawy w toku narady nad orzeczeniem, udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości będzie miał charakter rzeczywisty, a nie wyłącznie deklaracyjny. Implementacja zasady wyrażonej w art. 182 Konstytucji RP w dużej mierze zależy zatem od postaw samych ławników, poziomu ich motywacji, posiadanej wiedzy i umiejętności społecznych, a także zdolności intelektualnych i cech osobowych, które wpływają na sposób wykonywania obowiązków orzecniczych i poziom zaangażowania sędziów społecznych w czynności w toku postępowania. Z przeprowadzonych badań empirycznych wynika natomiast, że poziom tego zaangażowania jest niski.

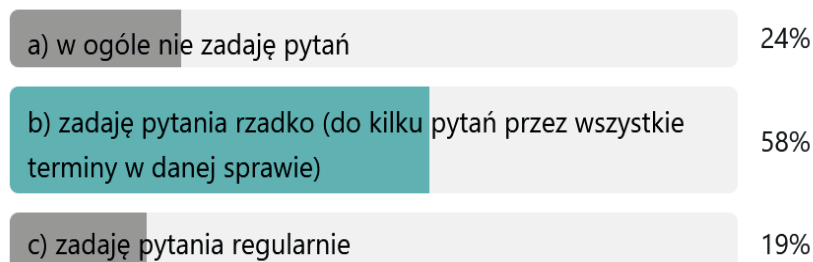
Tylko 19% ankietowanych ławników zadeklarowało, że w toku rozpoznawanych spraw regularnie zadaje pytania osobowym źródłom dowodowym, 58% respondentów zadaje py-

²⁷¹ Dz.U. z 2023 r., poz. 614.

tania rzadko (do kilku pytań przez wszystkie terminy w danej sprawie), a 24% badanych nie zadaje pytań wcale (wykres 11).

Wykres 11

Jak często zadaje Pani/Pan pytania osobowym źródłom dowodowym (np. świadkom, stronom) w trakcie rozpoznawanych spraw:

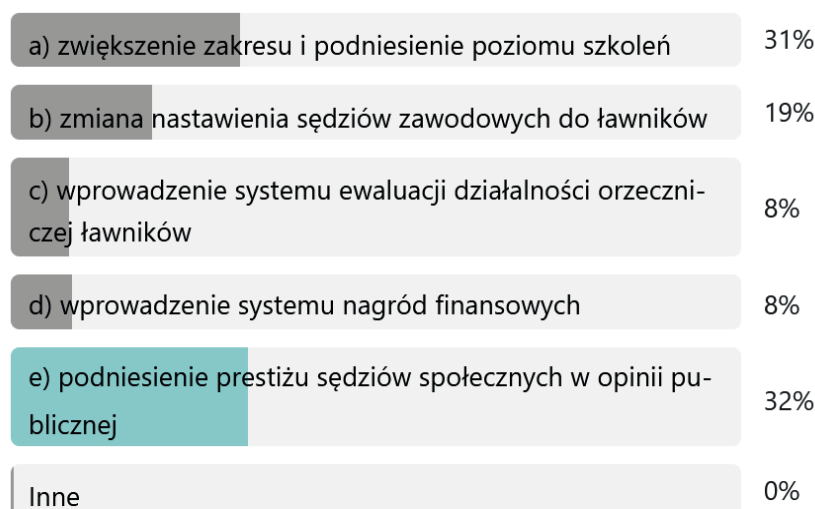


Źródło: badania własne.

Jak wynika z wykresu 12, w ocenie badanych konieczne jest zwiększenie poziomu aktywności ławników w zakresie rozpoznawanych spraw, do czego w największym stopniu przyczyniłyby się podniesienie prestiżu sędziów społecznych w opinii publicznej (32% wskazań) oraz zwiększenie zakresu i podniesienie poziomu szkoleń ławników (31%). Sami sędziowie społeczni upatrują więc przyczyn niezadowalającej efektywności pracy orzeczniczej ławników w ich **niedostatecznej wiedzy i kompetencjach** (co można by poprawić m.in. poprzez skorygowanie obowiązującego modelu szkoleń), jak również w **niskim prestiżu** w opinii publicznej sędziów społecznych, co może sprzyjać selekcji negatywnej do pełnienia tej funkcji.

Wykres 12

Co Pani/Pana zdaniem w największym stopniu przyczyniłoby się do zwiększenia poziomu aktywizacji ławników w zakresie rozpoznawanych spraw:

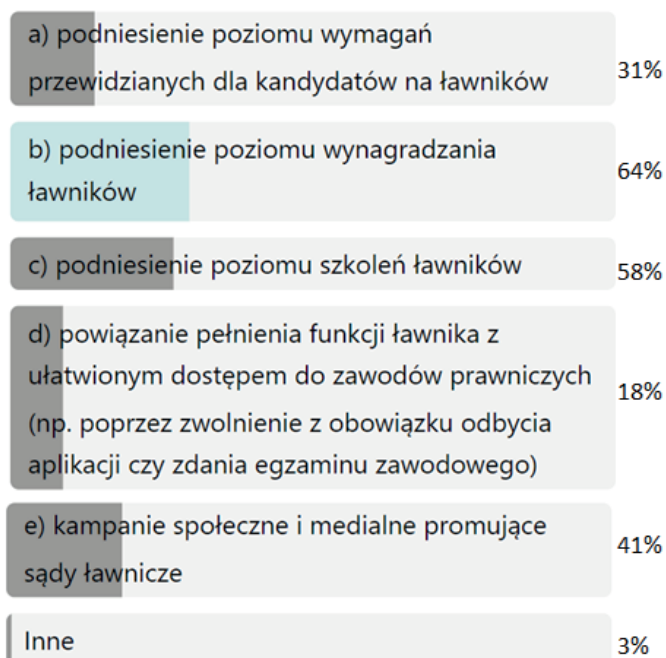


Źródło: badania własne.

Z kolei podniesienie prestiżu funkcji ławnika w opinii publicznej w najwyższym stopniu uwarunkowane jest – według badanych – podniesieniem poziomu wynagradzania ławników (64% zaznaczyło tę odpowiedź), podniesieniem poziomu szkoleń dla ławników (58% wskazań) oraz realizacją kampanii społecznych i medialnych promujących sądy ławnicze (41% wskazań). Wśród innych propozycji ankietowanych, służących podniesieniu prestiżu społecznego ławnika, znalazło się organizowanie w szkołach dedykowanych zajęć z zakresu edukacji prawnej, poświęconych roli obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (wykres 13).

Wykres 13

Co Pani/Pana zdaniem w największym stopniu przyczyniłoby się do zwiększenia społecznego zainteresowania sprawowaniem funkcji ławnika (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):



Źródło: badania własne.

Powyższe konstatacje sformułowane na podstawie badania ilościowego znajdują pełne potwierdzenie w wypowiedziach zebranych w toku wywiadów jakościowych. Ich uczestnicy zwracali uwagę na pilną konieczność podniesienia jakości pracy ławników, zwiększenia stopnia ich zaangażowania, odpowiedzialności za wykonywane zadania oraz świadomości prawnej. Dla realizacji tego celu, w opinii badanych, konieczne jest m.in. poprawienie efektywności systemu naboru ławników, a to z kolei wymaga podniesienia prestiżu funkcji sędziego społecznego.

„Zmorą polskich sądów są «śpiący ławnicy», którzy nawet nie kryją się z tym, że na rozprawę przychodzą wyłącznie w celu uzyskania rekompensaty finansowej. [...] Ławnik, który na rozprawie obecny jest tylko ciałem, nie zna akt, nie słucha świadków, nie ma

orientacji w realiach sprawy, jest do niczego niepotrzebny wymiarowi sprawiedliwości. Niestety, tego rodzaju «sędziów» nie brakuje. [...] Problemem jest to, że ławnicy często nie czują odpowiedzialności za realizowane zadania, nie traktują siebie jako ważnych i potrzebnych w sądzie, nie zdają sobie sprawy, że to również od nich zależy wynik sprawy i to, czy zapadnie sprawiedliwy wyrok. [...] Gdyby bycie ławnikiem łączyło się z wyższym prestiżem, gdyby podnosiło status społeczny (jak np. w Niemczech), trafiałoby do sądów obywatele bardziej kompetentni, lepiej predystynowani do tej roli. To jest jak z zawodem nauczyciela – wysoki prestiż tego zawodu i dobre zarobki, z czym mamy do czynienia w wielu krajach, powodują, że do zawodu idą najlepsi. Z kolei obniżenie prestiżu i warunków finansowych sprawia, że do zawodu nauczyciela uruchamia się tzw. selekcja negatywna – jak nie chcą cię w korporacji, nie masz ambicji pracy w prestiżowej firmie i nie byłeś orłem na studiach, zostajesz nauczycielem”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Sam staram się zawsze być aktywny na sali rozpraw, ale nie mogę tego samego powiedzieć o większości moich kolegów. Wśród ławników dominują postawy bierne, bardzo rzadko zdarza się ławnik, który przed rozprawą zadaje sobie trud przestudiowania akt, a w toku postępowania zadaje pytania, śledzi ustalenia faktyczne, broni swojego stanowiska podczas narady nad wyrokiem. Ławnikowi przysługuje prawo zgłoszenia zdania odrębnego od wyroku, ale nie pamiętam, by kiedykolwiek któryś ze znanych mi ławników z tego prawa skorzystał, nawet jeśli nie zgadzał się z orzeczeniem. [...] Problemem wśród wielu ławników jest brak znajomości procedury sądowej, nie mówiąc już o prawie materialnym. [...] Często mam wrażenie, że ławnicy trafili do sądu przez przypadek. [...] Byłoby świetnie, gdyby wśród ławników częściej trafiali się naukowcy albo ambitni studenci (dziś wielu studentów ma więcej niż 30 lat). Niestety, niski prestiż i żenujące zasady wynagradzania ławników temu nie sprzyjają. [...] Inna rzecz, że ludzie często nie wiedzą, że mogą kandydować na funkcję ławnika i jakie z tego wynikają korzyści. Brakuje kampanii informacyjnych”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 8 lat.

„Ławnicy są często mało aktywni, bo się od nich na sali sądowej niczego nie wymaga. Brak im motywacji, ale też wiedzy, jakie są ich uprawnienia w toku procesu, co mogą, a czego nie”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Ławnikom najczęściej brakuje merytorycznego przygotowania do rozpoznania sprawy, nie mają oni wiedzy prawniczej lub specjalistycznej, stąd zazwyczaj nie mogą wniesć

niczego produktywnego do procesu wymiaru sprawiedliwości. Dodać warto, że wynagrodzenie wypłacane ławnikom jest tak niskie, iż może ono stanowić jedynie dodatek do emerytury, nie zachęcając do orzekania w tym charakterze osób o wyższych kompetencjach i aktualnej wiedzy specjalistycznej”.

Asesor sądowy, staż orzeczniczy: 8 miesięcy.

W toku wywiadów pogłębionych badani ujawnili jeszcze jedną, istotną przeszkodę w aktywnym wykonywaniu obowiązków orzecznich przez obywateli, tj. **sprzyjającą bierność ławników postawę sędziów zawodowych**, traktujących sędziów społecznych jako niepożądany element ustroju wymiaru sprawiedliwości i instytucję fasadową.

„Jakość pracy ławnika w ogromnej mierze zależy od podejścia przewodniczącego składu orzekającego, którym jest sędzia zawodowy. Zdarzają się sędziowie, którzy rzeczowo i merytorycznie tłumaczą ławnikom zawiłości prawa, traktują ich po partnersku, liczą się z ich zdaniem. Jeśli muszą zwrócić ławnikowi uwagę na jakiś błąd, robią to po rozprawie, nigdy przy stronach. Ale są też sędziowie aroganccy, wywyższający się, traktujący ławników z góry, co skutecznie demotywuje”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Jestem ławniczką od 19 lat i w tym okresie obserwuję systematyczną zmianę podejścia do ławników ze strony sędziów zawodowych. Jest to zmiana na gorsze. [...] Coraz rzadziej dostrzegam u sędziów otwartość, komunikatywność, życzliwość, gotowość do pomocy np. w wyjaśnianiu zawiłości procedury sądowej. [...] Moim zdaniem wynika to z coraz większej liczby spraw, przeciążenia sądów i sędziów obowiązkami. Liczy się, by orzekać szybko, by nie było zaległości. Często, niestety, ze szkodą dla jakości”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 19 lat.

„Ławnicy obecnie pełnią rolę «kwiatków do kożucha». Prezesi sądów i sędziowie uznają ławników za zbędny balast, a cały wymiar sprawiedliwości jest w ruinie. Wkład merytoryczny ławników w procesie orzekania zależy od sędziego i jego nastawienia do ławników od początku tego procesu. Brak omówienia sprawy i wysłuchania opinii ławników powoduje brak wkładu merytorycznego”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 12 lat.

„Problemem są ławnicy mało aktywni, ale i «nadaktywni». Wielokrotnie obserwowałam zachowania ławników polegające na tym, by za wszelką cenę zadać pytanie, nawet jeśli dana kwestia nie ma znaczenia albo jest już wyjaśniona. Sędziowie w takich sytuacjach

reagują, i słusznie. Tyle że jeśli «nadaktywny» ławnik dostaje reprimendę na sali przy innych osobach, to na kolejnej rozprawie woli się już w ogóle nie odzywać. Tymczasem sędzia powinien merytorycznie i bez emocji wytłumaczyć ławnikowi, jaki błąd popełnił, a nie poprzestawać na daniu mu bury”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzecznicy: 12 lat.

„Ławnicy wchodząc do wymiaru sprawiedliwości, zastają pewien stan rzeczy, któremu się raczej podporządkowują. Zastają mechanizmy, które oczekują od nich bierności i bardzo często się tym mechanizmom poddają. Rzadko można spotkać sędziów, którzy traktują ławników jako równorzędnych partnerów panelu ławniczego. Większość sędziów uważa, że ławnicy z profesjonalistami winni się zgadzać, najlepiej przytakiwać, a w najgorszym razie nie przeszkadzać. To skutkuje, że udział wielu ławników w orzekaniu ma charakter bierny. Przypatrują się, co robią i jak robią sędziowie. Z tego też względu nie czytają akt i nie znają spraw, w których rozstrzyganiu biorą udział. Są statystami wymiaru sprawiedliwości. Cytuję jednego sędziego SO w Poznaniu: «Nie wiem, do czego miałby mi być potrzebny ławnik w trakcie orzekania»”.

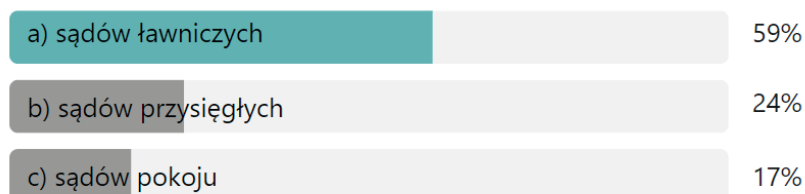
Sędzia zawodowy, staż orzecznicy: 22 lata.

Konieczność wprowadzenia zmian, które sprzyjać mają większej aktywności ławników i urealniać ich wpływ na wykonywanie władzy sądowniczej, postrzegana jest przez badanych jako wyzwanie systemowe. **Respondenci wyrażają pogląd, że instytucja udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości wymaga głębokich, całościowych reform, obejmujących m.in. dywersyfikację form uczestnictwa obywateli w sądeniu, zmianę zasady wynagradzania sędziów społecznych oraz sposobów podnoszenia jakości działalności orzeczniczej obywateli.**

Przeważająca większość respondentów uważa, że obecnie obowiązujący model sądów ławniczych wymaga reformy. Odpowiedź taką wybrało 70% badanych, a przeciwnego zdania było 30% respondentów (wykres 15).

Wykres 14

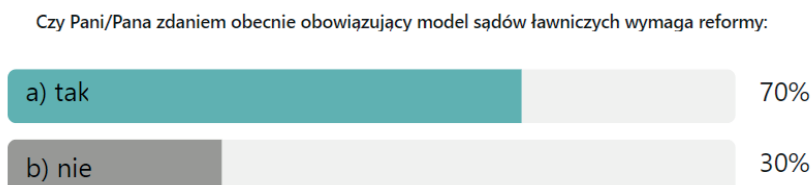
Czy Pani/Pana zdaniem udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości powinien być realizowany w formie



Źródło: badanie własne.

Z wykresu 14 wynika, że większość respondentów (59%) opowiada się za utrzymaniem sądów ławniczych, ale aż 41% dostrzega zasadność poszerzenia obecnego modelu udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości o inne formy partycypacji społecznej, takie jak sądy przysięgłych (24%) lub sądy pokoju (17%).

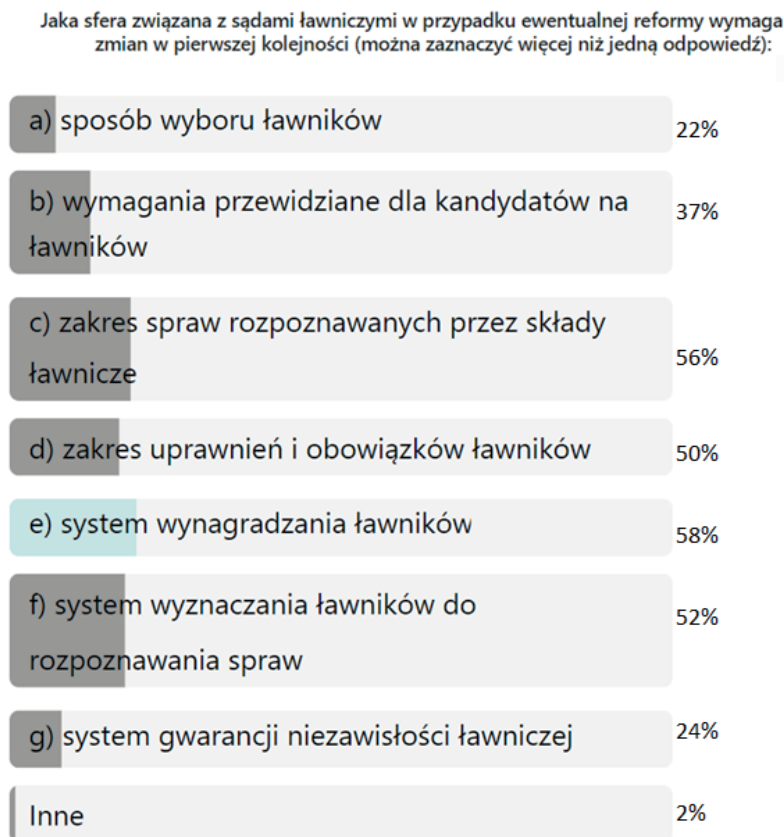
Wykres 15



Źródło: badania własne.

Jak przedstawiono na wykresie 16, w ocenie badanych ewentualna reforma obecnego systemu funkcjonowania sądów ławniczych powinna objąć w pierwszej kolejności model wynagradzania ławników (58% wskazań) oraz poszerzenie zakresu spraw rozpoznawanych przez składy orzekające z udziałem ławników (56%), a ponadto sposób wyznaczania ławników do orzekania (52%) oraz zakres uprawnień i obowiązków ławników (50%).

Wykres 16



Źródło: badanie własne.

„Ławnik jest sędzią faktu, powinien więc brać udział w rozpoznawaniu wszystkich rodzajów spraw cywilnych i karnych w pierwszej instancji, jeśli ustawa przewiduje kolegialny skład sądu. Tam, gdzie wiedza i doświadczenie ławnika mogą się przydać, powinien być włączany do orzekania. Jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego ławnicy nie orzekają np. w sprawach gospodarczych, gdzie życiowe doświadczenie czynnych zawodowo przedsiębiorców, będących jednocześnie sędziami społecznymi, miałoby fundamentalne znaczenie. Z pewnością zmiany wymaga sposób obciążania ławników obowiązkami orzecznictwymi, który jest wadliwy. Ławnicy są obciążani nierównomiernie, co sprawia wrażenie arbitralności decyzji. Losowanie nie uzdrowiło tej sytuacji. [...] Ławnik powinien mieć też jasno sprecyzowane obowiązki, np. obowiązek zapoznawania się z aktami przed rozpoczęciem przewodu sądowego, za co powinno przysługiwać mu wynagrodzenie”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzecniczy: 4 lata.

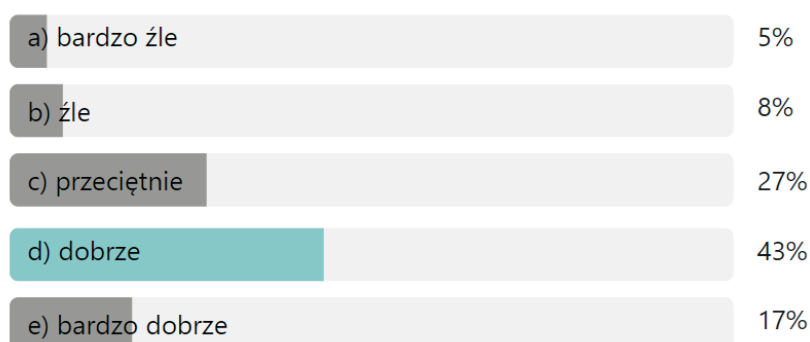
„Obowiązujący model sądów ławniczych wymaga reformy, albowiem – bez względu na jego ocenę – nie realizuje konstytucyjnej zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Dalsze utrzymywanie obecnego modelu, symbolicznego udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, wymaga natomiast zmiany Konstytucji. [...] Zasadne byłyby zmiany ustawodawcze powodujące dopuszczenie ławników do orzekania w dużym zakresie w sprawach karnych, w sprawach rodzinnych i w sprawach pracowniczych”.

Sędzia zawodowy, staż orzecniczy: 22 lata.

Ankietowani pozytywnie oceniają wsparcie otrzymywane w zakresie realizacji obowiązków orzecznictwowych od organów i pracowników sądu. Bardzo dobrze i dobrze tego rodzaju pomoc postrzega łącznie aż 60% respondentów. Z kolei źle i bardzo źle ocenia ją zaledwie 13% badanych (wykres 17).

Wykres 17

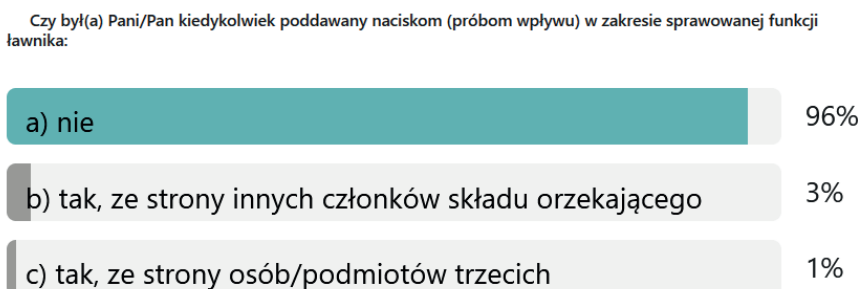
Jak ocenia Pani/Pan wsparcie otrzymywane w zakresie realizacji obowiązków orzecznictwowych od organów i pracowników sądu:



Źródło: badanie własne.

W kontekście jakości własnej działalności orzeczniczej respondenci wskazują także, że nie są poddawani naciskom (próbom wpływu) w zakresie realizowanych obowiązków. Jedynie 3% ankietowanych przyznało, że takie próby się zdarzały – ze strony innych członków składu orzekającego (wykres 18).

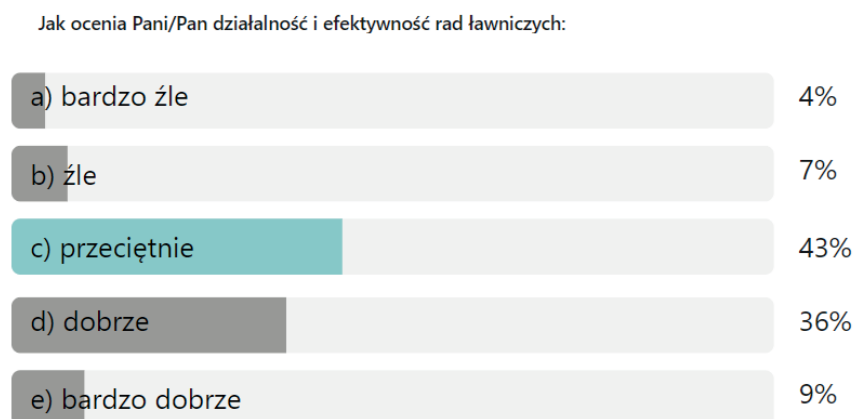
Wykres 18



Źródło: badanie własne.

Nieco niższe oceny niż wsparcie ze strony pracowników i organów sądów uzyskała wśród badanych działalność samorządu ławniczego. Dobrze i bardzo dobrze ocenia ją 45% respondentów, przeciętnie – 43%, natomiast źle i bardzo źle – łącznie 11% respondentów (wykres 19).

Wykres 19

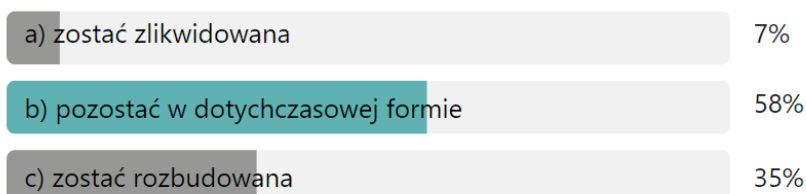


Źródło: badanie własne.

Większość respondentów nie dostrzega też potrzeby zmiany struktury samorządu ławniczego: 58% badanych stoi na stanowisku, że powinna ona zostać utrzymana w dotychczasowej formie, 35% widzi konieczność jej rozbudowy, a 7% opowiada się za likwidacją samorządu ławniczego w dotychczasowej formie (wykres 20).

Wykres 20

W Pani/Pana opinii, struktura samorządu ławniczego powinna:

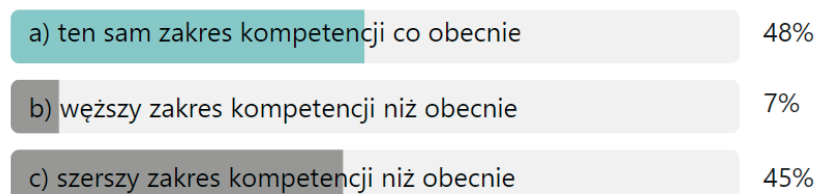


Źródło: badania własne.

Aż 48% respondentów wyraziło przekonanie, że rady ławnicze powinny utrzymać dotychczasowy zakres kompetencji, 45% opowiedziało się za poszerzeniem kompetencji samorządu ławniczego, a 7% stało na stanowisku, że zakres ten powinien ulec zawężeniu (wykres 21).

Wykres 21

W Pani/Pana opinii organu samorządu ławniczego powinny mieć:



Źródło: badanie własne.

Z wykresu 22 wynika, że w grupie badanych przeważającą większość stanowią ławnicy niezasiadający aktualnie w radzie ławniczej (68% respondentów).

Wykres 22

Czy jest Pani/Pan członkiem rady ławniczej:



Źródło: badanie własne.

Wśród uwag i rekomendacji, które w toku wywiadów jakościowych badani formułowali w odniesieniu do funkcjonowania rad ławniczych, najczęściej pojawiały się wnioski dotyczące większego zaangażowania rad ławniczych w reprezentowanie i obronę interesów ławników wobec organów sądów i władz publicznych.

„Rada ławnicza powinna być bardziej skuteczna w działaniach usprawniających codzienne czynności ławników w sądzie. [...] Zwracaliśmy się do naszej rady o wsparcie w prostych, wydawałoby się, kwestiach, jak zorganizowanie w sądzie pomieszczenia dla ławników albo wykonanie prania i odświeżenia tóg, co w okresie pandemii miało dla nas duże znaczenie. Ale rada nie wykazała się w tym zakresie skutecznością, przeciwnie – pozostała całkowicie bierna”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 8 lat.

„W moim sądzie zdarzały się próby odwołania ławnika z pełnionej funkcji bez uzasadnienia, wbrew przepisom prawa, ze względów politycznych. W takiej sytuacji oczekiwałbym od rady ławniczej, która formalnie uczestniczy w tej procedurze, obrony interesu ławników, prezentowanie ich wobec prezesa sądu. Skoro rada ławnicza jest namiastką samorządu sędziów społecznych, powinna stać na straży ich praw. Niestety, rada okazała się bezwolna, działała na zasadzie «maszynki do głosowania», całkowicie bezrefleksyjnie. Rada nie zareagowała również, gdy prezes sądu wystąpił z inicjatywą (i zwrócił się z takim postulatem do Ministerstwa Sprawiedliwości) objęcia ławników systemem odpowiedzialności dyscyplinarnej, mimo że działanie to było ewidentnie wymierzone w interes ławników. [...] Negatywnie oceniam też aktywność (a właściwie brak aktywności) większości rad ławniczych w sytuacji eliminowania ławników z orzekania w sprawach cywilnych. Tylko niewielka część rad ławniczych podjęła w tej sprawie uchwały, sformułowała postulaty czy stanowiska krytyczne. To duży błąd”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„Jestem przewodniczącym rady ławniczej i bardzo źle oceniam współpracę z wiceprezesem mojego sądu. Fatalna jakość tej współpracy to jeden z ważniejszych czynników osłabiających skuteczność działania rady ławniczej. [...] Jakiś czas temu wystąpiłem do kierownictwa sądu z propozycją, aby zwrócić się do przewodniczących wydziałów o wskazanie, w ich ocenie, najbardziej aktywnych ławników, aby rada mogła ich symbolicznie uhonorować, wyróżnić. Otrzymałem pismo, że brak ku temu podstawy prawnej i prezes sądu tego rodzaju działania nie podejmie. Odpowiedziałem na to pismo, powołując się na orzecznictwo, z którego wynika, że stanowisko prezesa sądu jest chybione. Dalszego ciągu nie było, moje pismo pozostało bez reakcji. [...] Jeśli w ten sposób wygląda współpraca z organami sądu, to efektywna aktywność rady ławniczej nie wydaje się możliwa albo przynajmniej jest bardzo trudna”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„W większych miastach rady ławnicze działają i wiele z nich bardzo aktywnie. Aktywnie działa rada ławnicza SO w Poznaniu. Dwukrotnie w ciągu kilku ostatnich lat miałem okazję brać udział w organizowanych przez nich zdarzeniach. Natomiast w małych miastach rady ławnicze praktycznie nie działają”.

Sędzia zawodowy, staż orzecniczy: 22 lata.

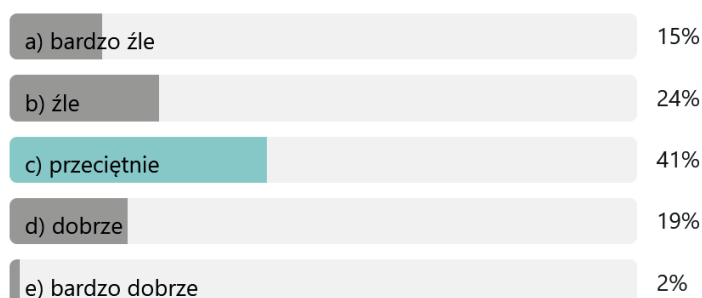
„Działalność w radzie ławniczej nie należy do najłatwiejszych i jest mało efektywna ze względu, z jednej strony, na ograniczone możliwości działania, a z drugiej – na nieadekwatne i zbyt wygórowane żądania ławników, a także ich bierność”.

Ławnik sądu rejonowego, staż orzecniczy: 19 lat.

Zdecydowanie bardziej krytycznie od samorządu ławniczego respondenci postrzegają system szkoleń dla ławników. Pozytywne oceny na jego temat wyraziło 21% respondentów, oceny negatywne sformułowało 39%, a 41% oceniło go przeciętnie (wykres 23). Z wykresu 24 wynika, że ławnicy oczekują w szczególności zwiększenia zakresu szkoleń praktycznych związanych z metodologią działalności orzeczniczej (71% badanych zaznaczyło tę odpowiedź) i zwiększenia zakresu zajęć teoretycznych np. o zagadnienia materialnoprawne (55%).

Wykres 23

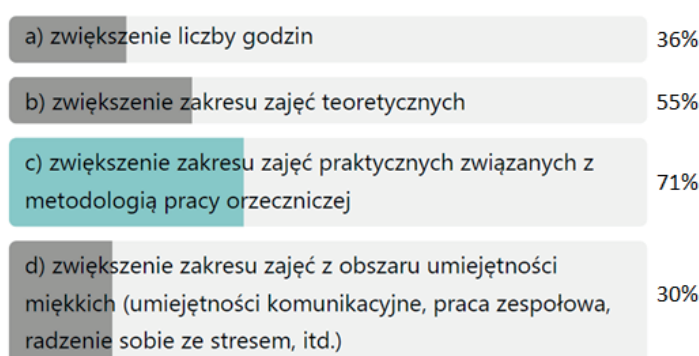
Jak ocenia Pani/Pan obecnie obowiązujący system szkoleń ławników:



Źródło: badania własne.

Wykres 24

Jakie elementy systemu szkoleń ławników zdaniem Pani/Pana zdaniem powinny ulec zmianie (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):



Źródło: badanie własne.

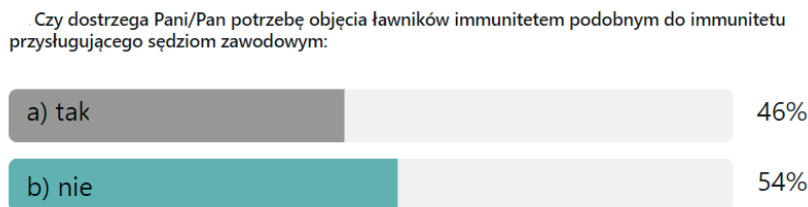
Powyższe opinie i oceny badanych wskazują, że środowisko sędziów społecznych dostrzega zasadność poddania obecnie istniejącego systemu sądów ławniczych modyfikacjom odnoszącym się do różnych aspektów praktycznego funkcjonowania instytucji czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości.

Respondenci potwierdzili to zresztą wprost, udzielając odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem obecnie obowiązujący model sądów ławniczych wymaga reformy?”. Na tak sformułowane pytanie aż 70% ankietowanych odpowiedziało twierdząco, przeciwnego zdania było 30% badanych.

Większość respondentów – w ramach ewentualnej reformy modelu sądów ławniczych – nie dostrzega natomiast konieczności objęcia sędziów społecznych immunitetem podobnym do immunitetu sędziego zawodowego ani też systemem odpowiedzialności dyscyplinarnej. W odniesieniu do pierwszej kwestii konieczności takiej nie widzi 54% respondentów, przeciwnego zdania jest 46% ankietowanych (wykres 25).

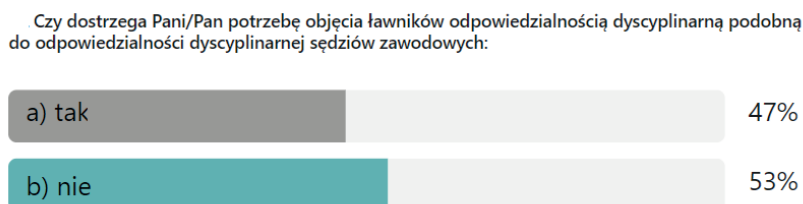
Jeśli chodzi natomiast o ewentualną odpowiedzialność dyscyplinarną ławników, 53% ankietowanych jest jej przeciwnych, a zasadność wprowadzenia takiego rozwiązania dostrzega 47% badanych (wykres 26).

Wykres 25



Źródło: badania własne.

Wykres 26

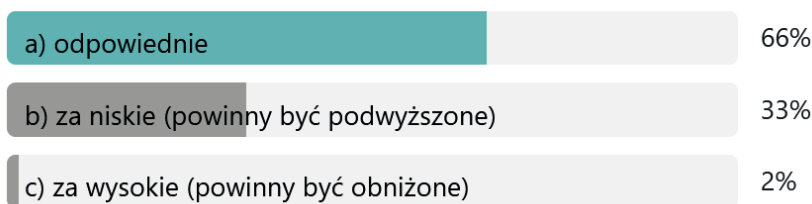


Źródło: badania własne.

W ocenie zdecydowanej większości badanych (66%) obecnie przyjęte przez ustawodawcę wymagania merytoryczne stawiane kandydatom na ławników są odpowiednie i nie powinny być podwyższane (wykres 27).

Wykres 27

W Pani/Pana opinii obecnie przyjęte przez ustawodawcę wymagania merytoryczne stawiane kandydatom na ławników są:



Źródło: badanie własne.

Nie oznacza to jednak, że respondenci nie dostrzegają problemu wyboru przez rady gmin ławników nieposiadających dostatecznych kompetencji do pełnienia swojej funkcji. Istotą tego problemu nie są jednak, w ocenie respondentów, nieodpowiednie wymagania stawiane kandydatom, ale **nieefektywność samej procedury rekrutacji przyszłych sędziów społecznych**. Uzupełniając opinie i rekomendacje dotyczące kierunków reformy polskich sądów ławniczych, badani wskazywali najczęściej na konieczność wdrożenia, w ramach procedury wyboru ławników, obowiązkowych przesłuchań kandydatów przed odpowiednią komisją rady miejskiej, opiniowania kandydatów oraz wprowadzenia benefitów emerytalnych dla ławników.

„Sposób wyboru ławników musi ulec zmianie, by do sądów nie trafiały osoby przypadkowe. Wybór ławników nie może opierać się wyłącznie na analizie dokumentów. Rekrutacja powinna przewidywać kontakt z «żywym» człowiekiem, a nie tylko z kartką. [...] W przypadku wyboru ławników do Sądu Najwyższego wprowadzono przesłuchania kandydatów i podobne rozwiązanie powinno obowiązywać w przypadku wyboru sędziów społecznych do sądów powszechnych”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzecniczy: 4 lata.

„Stowarzyszenie Ławników Polskich od lat postuluje konieczność przesłuchiwania kandydatów na ławników przed głosowaniem na sesji rady gminy. Najlepiej, gdyby takie przesłuchania o charakterze rekrutacyjnym odbywały się z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia lub z udziałem ławników poprzedniej kadencji z danej gminy. Oni najlepiej wiedzą, jak zweryfikować kompetencje kandydatów na sędziów społecznych. Mogliby zarekomendować radnym wybór tych osób, które rzeczywiście się nadają do pełnienia tej funkcji. [...] Ponadto postulujemy wprowadzenie niewielkiego dodatku do emerytury dla ławników, co powinno zmotywować ich do lepszej pracy. Nie chodzi nam o komercjalizację tej służby, ale właśnie o motywację”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzecniczy: 16 lat.

„W mojej ocenie wybory ławników przez społeczeństwo powinny być powszechne i przeprowadzane razem z wyborami do samorządu terytorialnego. Taki sposób wyboru ławnika niewątpliwie podniósłby jego prestiż oraz status. [...] Jeśli ustawodawca nie zdecyduje się na taką zmianę, z całą pewnością powinniśmy zmodyfikować obecny tryb wyborczy w taki sposób, by poszerzyć krąg podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów na ławników, np. o uczelnie, jak również wprowadzić obowiązkowe rozmowy kwalifikacyjne kandydatów, które pozwolą ocenić rzeczywiste motywacje i kompetencje (zwłaszcza społeczne) przyszłych ławników”.

Ławnik sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 4 lata.

„W procedurze wyboru ławników powinna być wprowadzona możliwość zgłaszania kandydatów nie tylko przez prezesów sądów, ale również przez sędziów «liniowych». Oni najlepiej znają ławników, z którymi orzekają, i potrafiliby wskazać i zarekomendować radom gmin «najlepszych z najlepszych»”.

Ławniczka sądu rejonowego, staż orzeczniczy: 20 lat.

„Kandydaci na ławników powinni być opiniowani np. przez kolegium danego sądu okręgowego, aby wyeliminować kandydatów na ławników, którzy [w poprzedniej kadencji – przyp. aut.] nie wykonywali swoich obowiązków, mając do dyspozycji np. 1 godzinę tygodniowo”.

Sędzia sądu okręgowego, staż orzeczniczy: 25 lat.

VI. Postulaty *de lege ferenda* oraz możliwe kierunki reformy

Badania empiryczne, przeprowadzone i zreferowane w rozdziale poprzedzającym, w sposób jednoznaczny **przekonują o istnieniu potrzeby szeroko zakrojonej reformy modelu sądów ławniczych**, obowiązującego aktualnie w polskim porządku prawnym. Jak już wskazano, potrzebę taką potwierdziło aż 70% badanych.

Mając na względzie przeprowadzone uprzednio rozważania dogmatyczne (dotyczące w szczególności oceny obecnie obowiązującej regulacji konstytucyjnej, poświęconej udziałowi czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości), należy podkreślić, że interwencja prawodawcza powinna odbyć się już na poziomie ustawy zasadniczej. Jak bowiem wykazano, obecne brzmienie art. 182 Konstytucji RP, przez wzgląd na swoją lakoniczność i ogólnikowość, nie zabezpiecza – na poziomie konstytucyjnym – w wystarczającym stopniu czynnika społecznego przed zmianami dokonywanymi przez ustawodawcę zwykłego, prowadzącymi do marginalizacji udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. To właśnie w zrębowym charakterze regulacji z art. 182 Konstytucji RP można upatrywać jednej z przyczyn zidentyfikowanego w niniejszej pracy trendu legislacyjnego trwającego od lat 90. ubiegłego wieku, a skutkującego postępującym ograniczaniem zakresu sądownictwa społecznego w polskim systemie prawnym. Ponadto, w ocenie autorów niniejszej publikacji, aktualne brzmienie art. 182 Konstytucji RP charakteryzuje się swoistym regresem normatywnym w stosunku do uprzednio obowiązujących ustaw zasadniczych, w tym w szczególności konstytucji marcowej oraz Konstytucji PRL z 1952 r., gdzie, jak wykazano, regulacje poświęcone sądownictwu społecznemu były znacznie bardziej rozbudowane, a tym samym i bardziej precyzyjne. Tożsamy regres normatywny zauważalny jest w ramach konfrontacji treści art. 182 Konstytucji RP z odpowiednimi regulacjami konstytucyjnymi przewidzianymi w prawie obcym, o czym świadczy – dokonany w niniejszej pracy – przegląd komparatystyczny ustaw zasadniczych.

Uwzględniając powyższe argumenty, należy w tym miejscu sformułować **postulat zmiany ustawy zasadniczej w zakresie dotyczącym kwestii udziału czynnika społecznego**

w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Postulowana zmiana Konstytucji RP powinna ogniskować się w poszerzeniu treści normatywnej art. 182 ustawy zasadniczej. W tym zakresie za szczególnie pożądane należy uznać określenie na poziomie konstytucyjnym form, w jakich udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ma być realizowany w polskim porządku prawnym (sądy ławnicze, sądy pokoju, sądy przysięgłych), jak i kategorii spraw, w których udział ten ma być bezwzględnie zapewniony przez ustawodawcę zwykłego. Powyższe elementy mogłyby podlegać dodatkowo uzupełnieniu o dalsze rozstrzygnięcia normatywne, dotyczące chociażby czy to sposobu powoływania sędziów społecznych, czy to wymogów, jakie powinni spełniać kandydaci na rzeczoną funkcję, tak jak to miało miejsce na gruncie Konstytucji PRL.

Analizując możliwe kierunki reformy polskiego modelu sądów ławniczych na poziomie ustawodawstwa zwykłego, w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię sposobu wyboru ławników. Jest to bowiem ten obszar, w zakresie którego najczęściej zgłasza się zastrzeżenia w literaturze przedmiotu. W kontekście powyższego należy podkreślić, że obecny system wyłaniania ławników w Polsce jest dziedzictwem PRL-u. Jego zasady ukształtowane zostały w latach 50. i 60. XX wieku. Jak trafnie wskazał w tym kontekście Dariusz Kuźelewski, „o ile w pewien sposób zmianie uległ mechanizm nominowania kandydatów na ławników, których początkowo odgórnie wysuwały prezydya rad narodowych, następnie zebrania pracowników zakładów pracy, zebrania wiejskie oraz zebrania członków organizacji społecznych, obecnie zaś organizacje społeczne, grupy co najmniej 50 obywateli lub prezesi właściwych sądów, o tyle akt samego wyboru na funkcję ławnika w dalszym ciągu należy do lokalnego organu uchwałodawczego – rady gmin zastąpiły w tym aspekcie funkcjonujące w poprzednim ustroju rady narodowe. Utrzymany został również obowiązek powołania komisji – wcześniej wyznaczanej przez prezydium rady narodowej, a obecnie przez radę gminy – której zadaniem jest opiniowanie zgłoszonych kandydatów. Pozostały jednak te same problemy związane z niedookreślonością procedur oraz czynnikami pozamerytorycznymi na etapie opiniowania kandydatów przez komisję rady gminy. Badania praktycznych aspektów wyboru ławników na kadencję 2004–2007 wykazały duże zróżnicowanie praktyk stosowanych w poszczególnych radach gmin, jak też w skrajnych przypadkach stosowanie kryterium sympatii politycznych czy osobistych decydentów wobec określonych kandydatów”²⁷².

Zastrzeżenia wobec obowiązującego od lat systemu wyboru ławników powodują, że w literaturze wysuwa się i dyskutuje propozycje zmian w tym zakresie. Wskazuje się na co najmniej cztery, możliwe z punktu widzenia teoretycznego, sposoby wyłaniania ławników:

- 1) wybory powszechne ławników – zaletą proponowanego trybu jest jego pełny demokratyzm, natomiast do wad zaliczyć należy potencjalnie niską frekwencję wśród

²⁷² D. Kuźelewski, *Wybory ławników a zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 20/A, s. 158–159.

głosujących, znaczne koszty zorganizowania powszechnego głosowania (nawet gdyby skorelować je z wyborami samorządowymi), obawę przed znacznym upolitycznieniem wyborów, a co za tym idzie, samego wymiaru sprawiedliwości, ustąpienie walorów merytorycznych kandydatów przed socjotechniką wyborczą i chwytami populistycznymi;

- 2) losowanie ławników spośród członków społeczności lokalnej na wzór procedury wyłaniania ławy przysięgłych w USA – niewątpliwą zaletą tego trybu byłoby jej odseparowanie od polityki; z drugiej strony tryb ten wiązałby się z ryzykiem orzekania przez osoby całkowicie przypadkowe, niemające po temu woli, nieposiadające odpowiedniej wiedzy, kwalifikacji, predyspozycji;
- 3) wybór ławników przez właściwe sądy – opisany tryb mógłby zagwarantować odpowiedni poziom merytoryczny ławników, zwłaszcza w przypadku kandydatów mających już wcześniejsze doświadczenie w wykonywaniu funkcji ławnika i pozytywnie ocenianych przez sędziów; z drugiej strony osłabieniu mogłoby ulec kontrolne oddziaływanie ławników na sędziów zawodowych; na marginesie należy także wskazać, że pomimo iż obecnie prezesi sądów mają możliwość wysuwania swoich kandydatów na ławników, niechętnie korzystają oni z wymienionej prerogatywy;
- 4) wprowadzenie egzaminu na ławnika – zaletą wskazanej koncepcji byłoby, jak się wydaje, zagwarantowanie większego profesjonalizmu, autorytetu oraz akceptacji ławników przez społeczeństwo i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości; z drugiej strony ewentualny egzamin mógłby spowodować całkowity brak zainteresowania obywateli funkcją ławnika²⁷³.

W piśmiennictwie wyrażono także postulat uzupełnienia obecnego procesu wyborczego o możliwość wysuwania kandydatów na ławników – przez senaty uczelni – spośród członków społeczności akademickiej oraz ewentualnie innych osób cieszących się szacunkiem lokalnej społeczności, co mogłoby zwiększyć autorytet i fachowość kandydatów, jak również podnieść prestiż funkcji ławnika sądowego²⁷⁴.

Odnosząc się do zaprezentowanych powyżej teoretycznych możliwości rozwiązania problemu procedury powoływania ławników na funkcję orzeczniczą, należy stwierdzić, że przynajmniej w chwili obecnej, jak się wydaje, wprowadzenie wyborów powszechnych ławników mogłoby okazać się rozwiązaniem zbyt daleko idącym, trudnym do niezwłocznej implementacji do polskiego porządku prawnego. Nie oznacza to jednak, że jest to propozycja nietrafna. Możliwość jej wdrożenia powinna być poddana analizie w dalszej perspektywie czasowej, chociażby w momencie wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji sędziów pokoju, w sytuacji, gdy ich wybór również miałby odbywać się w formie wyborów

²⁷³ D. Kuźelewski, *Wybory ławników...*, jw., s. 159–160.

²⁷⁴ Tamże.

bezpośrednich (rozwiązanie takie przewidują projekty ustaw, implementujące do polskiego porządku prawnego instytucję sędziów pokoju, skierowane do Sejmu RP w dniu 4 listopada 2021 r. przez Prezydenta RP, które w momencie opracowywania niniejszego tekstu znajdują się na etapie prac parlamentarnych) .

Przedstawione powyżej stanowisko nie oznacza, że system powoływania ławników nie wymaga już na obecnym etapie żadnej reformy. Z pewnością badania ankietowe wykazały, że wszystkie podmioty, które z mocy ustawy są predestynowane do zgłaszania kandydatów na ławników, faktycznie to czynią, co oznacza, że ustawodawca nie przewidział podmiotów „martwych”, czyli takich, które w istocie nie zgłaszają żadnych kandydatów. Celowe byłoby jednak, jak się wydaje, poszerzenie rzeczowego katalogu podmiotów o uczelnie wyższe, przynajmniej te, które kształcą na kierunku „Prawo”. Takie poszerzenie katalogu podmiotów zgłaszających korespondowałoby ze słusznie pojawiającymi się postulatami podniesienia prestiżu ławnika i powoływania do tej roli osób nieprzypadkowych. Zgłaszanie kandydatów przez uczelnie mogłoby spowodować, że na ławników kandydować będą, z jednej strony, naukowcy, z drugiej zaś wyróżniający się studenci tych uczelni, dla których funkcja ławnika będzie znakomitym polem do praktycznego wykorzystania umiejętności uzyskanych na wykładach (co może potwierdzić jeden z autorów niniejszego opracowania, który równolegle studiował prawo w Akademii Humanitas i pełnił funkcję ławnika). Za w pełni usprawiedliwiony należy uznać również postulat bezpośrednich przesłuchań kandydatów na ławników przez radnych, którzy decydują o ich wyborze.

Kolejny problem pojawia się na etapie poprzedzającym sam wybór ławników. Otóż według art. 162 § 2 pkt 4 p.u.s.p. do zgłoszenia kandydata na ławnika należy dołączyć zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika. Rzecz w tym, że brak jest jakichkolwiek przepisów wykonawczych, przewidujących zakres badań, którym ma być poddany kandydat na ławnika. Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej nie mają wiedzy, w jakim zakresie badać pacjenta, jak również co do jednostek chorobowych, których wystąpienie dyskwalifikuje kandydata²⁷⁵. Bez wątpienia dyskwalifikujące będą wszelkie dysfunkcje w zakresie zdrowia psychicznego, co wydaje się być tezą niewymagającą szerszego uzasadnienia. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej nie ma jednak na ogół wiedzy ani narzędzi do tego, by zbadać zdrowie psychiczne kandydata na ławnika, przepisy zaś nie przewidują konsultacji z lekarzami innych specjalizacji. Dostrzegając te mankamenty, należałoby postulować objęcie kandydatów na ławników zakresem obowiązywania rozporządzenia

²⁷⁵ Wątpliwości w tym zakresie mogą być liczne. W ostatnim czasie TSUE zajmował się kwestią możliwości pełnienia funkcji ławnika przez osobę niewidomą w kontekście zasady niedyskryminacji, zob. wyrok TSUE z dnia 21 października 2021 r., C-824/19, *TC I UB vs Komisija za zashtita ot diskriminatsia i Va*, LEX nr 3244594.

Ministra Sprawiedliwości w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego²⁷⁶.

Zgodnie z przeprowadzonymi uprzednio wywodami należy postulować również wprowadzenie odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych oświadczeń, o których mowa w art. 162 § 2 pkt 2 i 3 p.u.s.p.

Refleksji normatywnej wymaga katalog kryteriów, jakie powinien spełniać kandydat na ławnika. Wymóg legitymowania się wykształceniem zaledwie średnim należy poddać krytyce. Obniża on poziom i prestiż sędziów społecznych. Wydaje się, że zasadne byłoby wprowadzenie wymogu wykształcenia wyższego, jednak bez precyzowania kierunku tego wykształcenia.

Trafnie podkreśla się bowiem, że cennym elementem wnoszonym do procesu przez czynnik społeczny jest wrażliwość społeczna, doświadczenie życiowe i wiedza – niekoniecznie prawnicza, która z kolei jest domeną sędziego zawodowego. W parze jednak ze zwiększeniem wymogów dla kandydata na ławnika i prestiżu tej funkcji powinna iść gratyfikacja finansowa za pełnienie czynności orzeczniczych w sądzie. Aktualnie kwota wypłacana ławnikom jest symboliczna i o ile w przypadku większości ławników będących emerytami stanowi dodatkowe, choć nieznaczne, źródło dochodu, o tyle w przypadku osób czynnych zawodowo nie pokrywa nawet utraconego wskutek wizyty w sądzie dochodu. Należy tymczasem wyrazić wątpliwość, czy osoby gruntownie wykształcone będą masowo chciały uczestniczyć w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Owa masowość jest z kolei uzasadniona prezentowanymi niżej postulatami rozszerzenia katalogu spraw rozpoznawanych w składach z udziałem komponentu społecznego.

Należy również w tym miejscu wskazać na zasygnalizowany już mankament dotyczący górnej granicy wieku sędziów społecznych. Ławnik nie może mieć ukończonych 70 lat w dacie, w której rada gminy dokonuje wyboru tej osoby na stanowisko ławnika. Data dokonania tego wyboru nie jest jednak znana z góry, w każdym razie nie jest znana w chwili, kiedy zgłasza się kandydaturę na ławnika. Termin składania zgłoszeń upływa bowiem 30 czerwca ostatniego roku kadencji, zaś rady gmin dokonują wyboru najdalej do 31 października tego roku, przy czym z reguły w dacie 30 czerwca nie wiadomo jeszcze, co dokładnie będzie przedmiotem sesji rady gminy we wrześniu czy w październiku. Zasygnalizowany problem można byłoby rozwiązać, dokonując powiązania omawianej granicy wiekowej z datą graniczną przyjmowania zgłoszeń, która jest datą stałą, względnie ustalić, że w roku wyborów ławnik nie może ukończyć 70 lat. Należałoby zatem – alternatywnie – zaproponować następujące brzmienie art. 158 § 1 pkt 5 p.u.s.p.:

²⁷⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 września 2014 r. w sprawie badań lekarskich i psychologicznych kandydatów do objęcia urzędu sędziego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 619).

„Ławnikiem może być wybrany ten, kto przed upływem terminu dokonania zgłoszenia nie przekroczył 70 lat;

albo:

Ławnikiem może być wybrany ten, kto w roku wyborów nie przekroczył 70 lat”.

Tożsamy problem dotyczy, rzecz jasna, również dolnej granicy wiekowej, gdyż i w tym przypadku kandydat na ławnika, który jesienią w roku wyborów kończy 30 lat, w chwili składania zgłoszenia może nie wiedzieć, czy w dacie wyborów tę granicę wiekową przekroczy. Oczywiście, propozycja zmiany art. 158 § 1 pkt 3 p.u.s.p. powinna być koherentna z zaprezentowaną powyżej.

Przeprowadzone badania ankietowe jasno wykazały, że obszarem wymagającym interwencji ustawodawczej jest stworzenie instrumentów zachęcających dobrze wykształconych, młodych obywateli do obejmowania funkcji sędziego społecznego (aż 44% ankietowanych ławników było osobami należącymi do najstarszej grupy wiekowej, tj. 61–70 lat). Jak się wydaje, jedynym z takich instrumentów mogłoby być powiązanie sprawowania funkcji ławnika z ułatwionym dostępem do zawodów prawniczych (np. poprzez zwolnienie z obowiązku odbycia aplikacji prawniczej lub zdania egzaminu zawodowego), co w istotnym stopniu powinno zachęcić młodych absolwentów studiów prawniczych do ubiegania się o funkcję sędziego społecznego. Pomimo że rozwiązanie takie zyskało poparcie jedynie 18% respondentów, to można przypuszczać, iż taki wynik jest właśnie pokłosiem występującej aktualnie struktury wiekowej ławników orzekających w polskim systemie prawnym. W kontekście powyższego można również rozważyć obniżenie dolnej granicy wieku przewidzianego dla kandydatów na ławników, o której mowa w art. 158 § 1 pkt 3 p.u.s.p.

Pozostając przy problematyce powoływania ławników na funkcję sędziego społecznego, zgodnie z zaprezentowanymi uprzednio wywodami, należy postulować nowelizację 158 § 3 p.u.s.p., polegającą na rozszerzeniu przewidzianej w tym artykule specjalizacji także na inne obszary aktywności judykacyjnej ławników. Powołanie na funkcję ławnika powinno poprzedzać obligatoryjne przesłuchanie kandydatów przez organ powołujący, co również powinno znaleźć bezpośrednie odzwierciedlenie w ustawie ustrojowej. Jak już wskazano, stosownej nowelizacji wymaga także art. 167 § 1 pkt 3 p.u.s.p. Nowelizacja ta powinna polegać na wskazaniu *expressis verbis*, że w czasie trwania kadencji nie powołuje się ławnika do pełnienia obowiązków w przypadku wszczęcia przeciwko ławnikowi postępowania karnego z oskarżenia publicznego – do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, co w sposób jednoznaczny wyłączy konieczność zawieszenia ławnika w sprawowanej funkcji w sytuacji wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Propozycjami legislacyjnymi zasługującymi na rozważanie w dalszej perspektywie czasowej są zagadnienia dotyczące immunitetu i odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników. Jak pokazały badania ankietowe, na obecnym etapie wprowadzanie tych regulacji nie zyskało poparcia większości ankietowanych. Nie oznacza to jednak, że brak jest argumentów przemawiających za wprowadzeniem odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników, jak również immunitetu ławniczego wzorowanego na immunitecie sędziów zawodowych.

Uzasadniając wyrażone w akapicie poprzedzającym stanowisko, należy zauważyć, że o ile wolą ustawodawcy było możliwie jak najszerze zrównanie pozycji ławników z pozycją sędziów zawodowych, o tyle założenia te nie są w pełni konsekwentnie realizowane. Zasadnicze obszary regulacji ustrojowej, w których dochodzi do rozróżnienia – jak się wydaje, nieuzasadnionego – pomiędzy statusem sędziego a statusem ławnika, to właśnie kwestie immunitetu oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy przyjąć, że skoro pozycja prawna sędziego społecznego powinna być równa pozycji prawnej sędziego zawodowego wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, to brak jest argumentów przemawiających za pozbawieniem ławników ochrony immunitetowej. Pozbawienie ławników immunitetu procesowego może potencjalnie prowadzić do wpływania przez organy ścigania na działalność orzeczniczą ławników poprzez inicjowanie wobec nich postępowań karnych. Z tych też względów należy zgłosić propozycję wprowadzenia do przepisów ustrojowych normy statuującej immunitet formalny ławników, na wzór odpowiedniej regulacji dotyczącej sędziów zawodowych. Decyzja o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ławnika powinna leżeć w gestii sądów dyscyplinarnych, orzekających w sprawach dyscyplinarnych sędziów zawodowych.

Proponowana regulacja mogłaby zostać wprowadzona poprzez dodanie do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 169a w brzmieniu następującym:

„Art. 169a.

§ 1. Ławnik nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej lub odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Nie dotyczy to zatrzymania w razie ujęcia ławnika na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Do czasu wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej wolno podejmować tylko czynności niecierpiące zwłoki.

§ 2. O zatrzymaniu ławnika niezwłocznie powiadamia się przewodniczącego rady ławniczej, właściwej ze względu na miejsce zatrzymania. Może on nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego ławnika. O fakcie zatrzymania ławnika przewodniczący rady

ławniczej niezwłocznie zawiadamia Krajową Radę Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz prezesa sądu, w którym funkcję sprawuje zatrzymany ławnik.

§ 3. Wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego będącego pełnomocnikiem.

§ 4. Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w Kodeksie postępowania karnego lub jest bezzasadny, prezes sądu dyscyplinarnego odmawia jego przyjęcia. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania wniosku.

§ 5. Sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Uchwała zawiera rozstrzygnięcie w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej wraz z uzasadnieniem.

§ 6. Sąd dyscyplinarny rozpoznaje wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej w terminie 14dni od dnia jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego.

§ 7. Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie dotyczy ławnika ujętego na gorącym uczynku zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, występkę, o którym mowa w art. 177 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 178 § 1 Kodeksu karnego, a także w art. 178a § 1 lub 4 Kodeksu karnego, i pozostającego nadal zatrzymanym, sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę w przedmiocie wniosku niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego. Uchwała zezwalająca na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie ławnika jest natychmiast wykonalna.

§ 8. Przed wydaniem uchwały sąd dyscyplinarny wysłuchuje rzecznika dyscyplinarnego, ławnika, przedstawiciela organu lub osobę, którzy wnieśli o zezwolenie, jeżeli się stawiają. Ich niestawiennictwo, jak również niestawiennictwo obrońcy, nie wstrzymuje rozpoznania wniosku.

§ 9. Ławnik, którego dotyczy postępowanie, ma prawo wglądu do dokumentów, które zostały załączone do wniosku. Jednak prokurator, kierując wniosek do sądu dyscyplinarnego, może zastrzec, że dokumenty te lub ich część nie mogą być ławnikowi udostępnione z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego.

§ 10. Jeżeli prokurator złożył zastrzeżenie, o którym mowa w § 9, prezes sądu dyscyplinarnego niezwłocznie kieruje sprawę na posiedzenie. Sąd dyscyplinarny może odmówić ławnikowi wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku.

§ 11. Jeżeli prokurator, składając wniosek o zezwolenie na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej, wnosi jednocześnie o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie ławnika, uchwała zezwalająca na pociągnięcie ławnika do odpowiedzialności karnej obejmuje również zezwolenie na zatrzymanie ławnika i zastosowanie tymczasowego aresztowania, chyba że sąd dyscyplinarny postanowi inaczej.

§ 12. Orzekając w sprawie, o której mowa w § 1, sąd dyscyplinarny może poprzestać na oświadczeniu ławnika, że wnosi o wydanie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej lub odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego”.

Odpowiednio do powyższego należy również zaproponować wprowadzenie do ustawy ustrojowej przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników. W obecnie obowiązującym stanie prawnym taka forma odpowiedzialności sędziów społecznych nie jest w ogóle przewidziana, co – z punktu widzenia postulatu możliwie maksymalnego zrównania statusu ławników i sędziów zawodowych – nie może zyskać akceptacji. Należy także podkreślić, że odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają nie tylko sędziowie, ale również asesory sądowi oraz referendarze, a zatem brak jest argumentów wskazujących, dlaczego odpowiedzialność tego typu powinna być wyłączona jedynie w stosunku do ławników. W kontekście powyższego nie powinno budzić wątpliwości to, że pełnienie funkcji orzeczniczych przez ławników wiąże się ze szczególnym stosunkiem zaufania społecznego, wymagającym zachowania przez ławników najwyższego standardu etycznego i moralnego, niezależnie od sumiennego i rzetelnego wywiązywania się z obowiązków związanych z pełnioną funkcją. Wystąpienie przez ławnika przeciwko wartościom, o których mowa w zdaniu poprzedzającym, powinno być zatem traktowane w kategoriach deliktu dyscyplinarnego, niezależnie od ewentualnych innych form odpowiedzialności (choćby karnej).

W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników możliwe są dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie zakładałoby wprowadzenie odrębnego sądownictwa

dyscyplinarnego ławników. Ze względu na brak takich struktur w obowiązującym stanie prawnym należałoby powołać odrębne sądy dyscyplinarne. Zgodnie z drugim wariantem sprawy dyscyplinarne ławników zostałyby włączone do pionu dyscyplinarnego sędziów zawodowych. W tym miejscu należy opowiedzieć się za drugim ze wskazanych wariantów. Powierzenie kognicji w zakresie spraw dyscyplinarnych ławników organom dyscyplinarnym sędziów zawodowych pozwoliłoby bowiem na szybkie i sprawne wprowadzenie reformy, zachowanie stabilności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a co najważniejsze – radykalnie obniżyłoby koszty reformy.

Ławnicy powinni ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za postępowanie sprzeczne z prawem, uchybienie godności sprawowanej funkcji bądź też za naruszenie swoich obowiązków służbowych. Karami dyscyplinarnymi mogłyby być: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) usunięcie ławnika z zajmowanej funkcji, połączone z zakazem ponownego ubiegania się o stanowisko ławnika przez okres 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kary pozbawienia funkcji ławnika sądowego.

W zakresie składów orzekających w sprawach dyscyplinarnych ławników należy zgłosić postulat, aby w pierwszej instancji sprawy te rozpatrywały sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika. W pozostałym zakresie procedura w sprawach dyscyplinarnych ławników powinna być ukształtowana na zasadach obowiązujących na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów zawodowych²⁷⁷.

W świetle przedstawionych w niniejszym opracowaniu poglądów doktryny i orzecznictwa, a przede wszystkim badań empirycznych, w tym miejscu z całą stanowczością należy zgłosić **postulat istotnego rozszerzenia zakresu spraw (tak karnych, jak i cywilnych) rozpoznawanych w składach kolegialnych (mieszanych)**. W tym kontekście wysoce negatywnie należy ocenić wielokrotnie powoływany na łamach niniejszej publikacji trend legislacyjny zapoczątkowany w połowie lat 90. ubiegłego stulecia, a konsekwentnie zmierzający w kierunku ograniczenia udziału ławników w orzekaniu. Trend ten należy odwrócić, proponując zwiększenie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości i powrót do zasady orzekania w składach kolegialnych (mieszanych). Dotyczyć to powinno zarówno procedury cywilnej, jak i karnej. Jedynie na marginesie należy wskazać, że aktualnie obowiązująca regulacja konstytucyjna nie wyklucza udziału czynnika społecznego również w sprawach administracyjnych, co jednak wymagałoby dalej idących zmian ustrojowo-proceduralnych.

Formułując postulaty *de lege ferenda* dotyczące składu sądu w postępowaniu karnym, należy zaproponować ponownie uczynienie kolegialnego (mieszanego) składu trzyosobowego – z jednym sędzią zawodowym i dwoma ławnikami – składem podstawowym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zwyczajnym. Mając na względzie ewentualne zarzuty,

²⁷⁷ Zob. szerzej: J. Kil, *Ławnicy jako forma...*, jw., s. 63 i n.

według których proponowana zmiana wiązałaby się z destabilizacją organizacyjną oraz zmniejszeniem operatywności sądów karnych, a tym samym obniżeniem szybkości rozpoznawania spraw karnych, należy przypomnieć, że aktualnie w Sejmie RP procedowany jest pakiet ustaw wprowadzający do krajowego porządku prawnego sądownictwo sędziów pokoju, któremu powierzono by kognicję w drobnych sprawach karnych, odciążając tym samym istotnie sądownictwo powszechne. Niezależnie od powyższego, mając na względzie, że postulowana zmiana w istocie wiązałaby się z koniecznością wprowadzenia odpowiednich zmian organizacyjnych, jak również z potrzebą poczynienia odpowiednich nakładów finansowych, w tym miejscu można zaproponować wprowadzenie okresu przejściowego, w ramach którego sąd, w składzie jednego sędziego zawodowego, rozpoznawałby w dalszym ciągu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym te sprawy, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, a których nie powierzono by kognicji sędziów pokoju.

Wprowadzenie proponowanego rozwiązania uprościłoby regulację składów sądów na rozprawie głównej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a tym samym istotnie ograniczyłoby występujące na tle tej regulacji liczne wątpliwości interpretacyjne. Reasumując przedstawione postulaty, nowo proponowana dyspozycja art. 28 k.p.k. powinna wyglądać następująco:

1) w okresie przejściowym (dostosowawczym):

„Art. 28.

§ 1. Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 2. Jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, sąd orzeka w składzie jednego sędziego. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 3. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników”.

2) po zakończeniu okresu przejściowego (dostosowawczego):

„Art. 28.

§ 1. Na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego.

§ 2. W sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i trzech ławników”.

Niezależnie od powyższego wydaje się, że brak jest argumentów przemawiających za ustanowieniem wyłącznie zawodowego składu sądu w postępowaniu odwoławczym. Warto podkreślić, że dyspozycja art. 29 k.p.k. nie przewiduje w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków na rzecz składu mieszanego. Rzecz jasna, w piśmiennictwie podnosi się ogólnikowe argumenty, sprowadzające się *in genere* do stwierdzenia, że wyłącznie zawodowy skład orzekający ma swoje uzasadnienie w istocie kontroli dokonywanej przez sąd odwoławczy, która sprowadza się do weryfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a zatem wymaga profesjonalnego przygotowania prawniczego. Przedstawione stanowisko należy jednak uznać za dyskusyjne i to z kilku powodów. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że przyjęcie wyłącznie zawodowego składu sądu odwoławczego stoi w sprzeczności z zasadą udziału czynnika społecznego w orzekaniu, która powinna stanowić kluczową (obok zasady kolegialności) determinantę kompozycji składów orzekających w sprawach karnych. Po drugie, za wprowadzeniem składów kolegialnych (mieszanych), także w ramach postępowania odwoławczego, przemawia przyjęty w polskim procesie karnym model kontroli odwoławczej. W tym zakresie należy podkreślić, że apelacja i odpowiednio zażalenie to środki odwoławcze pozwalające na szeroką kontrolę zaskarżonego orzeczenia nie tylko pod względem prawnym, ale i faktycznym. Świadczą o tym bezpośrednio względne przyczyny odwoławcze z art. 438 k.p.k., wśród których jako odrębną przyczynę odwoławczą ustawodawca wskazał w art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Niezależnie od powyższego, w ramach apelacji możliwe jest również kwestionowanie zaskarżonego orzeczenia pod względem wymiaru kary czy też innych środków reakcji prawnokarnej, o czym świadczy z kolei względna przyczyna odwoławcza, statuowana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Jak wynika zatem z powyższego, w postępowaniu odwoławczym pojawiają się obie kwestie, w ramach których, zgodnie z zaprezentowanymi uprzednio wywodami, udział ławników w składzie orzekającym należy uznać za szczególnie pożądaną (kwestia oceny dowodów i czynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych oraz kwestia wymiaru kary czy też innych środków reakcji prawnokarnej).

Mając na względzie przeprowadzone powyżej rozważania, należy w tym miejscu *de lege ferenda* zaproponować wprowadzenie składów kolegialnych (mieszanych) także w instancji odwoławczej. Przedmiotowa zmiana powinna łączyć się z odpowiednią zmianą dyspozycji art. 4 § 1 p.u.s.p. poprzez skreślenie we wskazanym przepisie słów „w pierwszej instancji”. Nie tracąc z pola widzenia specyfiki postępowania odwoławczego – i w tym zakresie częściowo przyznając rację zwolennikom składów wyłącznie zawodowych w instancji odwoławczej – należy zaproponować, aby udział ławników w tym postępowaniu miał

charakter mniejszościowy, tak jak ma to obecnie miejsce w składach mieszanych w Sądzie Najwyższym. Wprowadzenie udziału mniejszościowego ławników w sprawach odwoławczych pozwoli, z jednej strony, wzmocnić kompozycję składu sądu o walory związane z udziałem sędziów społecznych w orzekaniu, a z drugiej – uniknąć ryzyka wydania orzeczenia całkowicie chybionego ze względu na możliwość przegłosowania ławników przez sędziów zawodowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, można zaproponować następujące brzmienie art. 29 k.p.k.:

„Art. 29.

§ 1. Na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej sąd orzeka w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

§ 2. Apelację lub kasację od wyroku orzekającego karę dożywotniego pozbawienia wolności albo wnoszącą o wymierzenie takiej kary rozpoznaje sąd w składzie trzech sędziów i dwóch ławników”²⁷⁸.

Uprzedzając w tym miejscu ewentualne głosy polemiczne (wskazujące, że specyfika postępowania przed Sądem Najwyższym pełniącym – co do zasady – funkcję „sądu prawa”, a nie „sądu faktu”, wyklucza niejako *a limine* zasadność wprowadzania czynnika społecznego do składów Sądu Najwyższego rozpoznających kasację), należy podkreślić, że, jak już wskazano w ramach wywodów dotyczących oceny zasadności wprowadzenia instytucji ławników Sądu Najwyższego, kwestie faktyczne również podlegają kontroli przez Sąd Najwyższy, tyle tylko, iż kontrola ta ma charakter pośredni, a nie bezpośredni.

W kontekście powyższego należy zauważyć, że wobec kadłubowej regulacji Działu XV k.p.k. kwestia składu sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych uzależniona jest, co do zasady, od kompozycji składu sądu w postępowaniu zwyczajnym. Z tych też względów wprowadzenie postulowanych w niniejszej rozprawie modyfikacji w omawianej materii, dotyczących w szczególności proponowanej dyspozycji art. 28–30 k.p.k., przełożyłoby się automatycznie na sposób kreacji składu sądu w sprawach karnych podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Wprowadzenie przedstawionych w uprzednich rozważaniach postulatów *de lege ferenda* wzmocniłoby zatem kolegialność składów sądów rozpoznających sprawy podlegające orzecznictwu sądów wojskowych, jak również istotnie zwiększyłoby zakres udziału czynnika społecznego w tych składach. Chcąc zachować spójność systemową proponowanych rozwiązań, należałoby jedynie uzupełniającą zmienić dyspo-

²⁷⁸ Zob. szerzej J. Kil, *Ławnicy...*, jw., s. 96 i n.

zycję art. 654 § 2 k.p.k. w taki sposób, by wojskowy sąd okręgowy orzekał w postępowaniu przygotowawczym – w przedmiocie tymczasowego aresztowania żołnierzy posiadających stopień majora i wyższy, a także żołnierzy sił zbrojnych państw obcych i członków ich personelu cywilnego – w składzie trzyosobowym mieszanym (jeden sędzia i dwóch ławników), co korespondowałoby z wyeksplikowanym uprzednio postulatem wprowadzenia składów trzyosobowych mieszanych na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania w postępowaniu zwyczajnym.

Jeżeli chodzi o postępowanie cywilne, to wprowadzenie na gruncie tej procedury mieszanych składów orzekających mogłoby nastąpić poprzez nadanie art. 47 k.p.c. następującego brzmienia:

„Art. 47.

§ 1. W pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

§ 2. W postępowaniu uproszczonym sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego.

§ 3. Postanowienia poza rozprawą wydaje sąd w składzie jednego sędziego.

§ 4. Zarządzenia wydaje przewodniczący.

§ 5. W sprawach rozpoznawanych w składzie jednego sędziego sędzia ten ma prawa i obowiązki przewodniczącego”.

Dążąc do zachowania koherencji systemowej, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, kreujące skład w postępowaniu odwoławczym, mogłyby przyjąć natomiast następujące brzmienie:

„Art. 367.

[...]

§ 3. Sąd rozpoznaje sprawę w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika. Na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania wyroku.

[...]”.

„Art. 397.

§ 1. Sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie dwóch sędziów i jednego ławnika.

[...]”.

Wprowadzenie zaproponowanych powyżej zmian w zakresie kompozycji składu sądu w instancji odwoławczej wymagałoby, jak już wskazano w ramach wywodów dotyczących postępowania karnego, stosownej nowelizacji art. 4 § 1 p.u.s.p. poprzez skreślenie we wskazanym przepisie słów „w pierwszej instancji”.

Obszarem wymagającym pilnej interwencji ustawodawczej jest system przydzielania ławników do rozpoznawanych spraw, co jasno potwierdzają przeprowadzone badania empiryczne. Należy bowiem zwrócić uwagę, że, po pierwsze, 52% ankietowanych wskazało na powyższą kwestię jako wymagającą reformy w pierwszej kolejności, a po drugie – że aż 60% respondentów w ubiegłym roku kalendarzowym nie uczestniczyło w ani jednym terminie rozprawy (!). Powyższe jednoznacznie przekonuje o konieczności dokonania stosownych zmian w ustawach ustrojowych, regulaminach urzędowania sądów oraz SLPS, zapewniających równomierne obciążenie wszystkich ławników orzekających w danym sądzie przydzielanymi sprawami. W kontekście powyższego krytyce należy również poddać występującą obecnie praktykę przydzielania ławników w sądach, w których funkcjonuje równolegle kilka wydziałów rozpoznających sprawy danego rodzaju (np. trzy wydziały karne pierwszoinstancyjne) do wszystkich tych wydziałów jednocześnie. Oznacza to, że ławnik nie orzeka w jednym, konkretnym wydziale, lecz we wszystkich wydziałach rozpoznających sprawy danej kategorii. Tłumaczy się to koniecznością losowego przydziału ławników do rozpoznawania poszczególnych spraw. Uzasadnienie to jednak wydaje się całkowicie nieprzekonujące, albowiem przydzielenie ławników do konkretnych wydziałów nie stoi na przeszkodzie ich losowemu przydziałowi do poszczególnych spraw – po prostu losowanie będzie się odbywało z mniejszej puli ławników w ramach danego wydziału. Należy zwrócić uwagę na fakt, że również sędziowie są przydzielani do spraw losowo, co jednak nie przeszkadza w wyznaczeniu ich do orzekania w danym, konkretnym wydziale. W praktyce taki przydział ławników do kilku wydziałów jednocześnie rodzi komplikacje chociażby w komunikowaniu się poszczególnych wydziałów co do terminów rozpraw. Zdarza się bowiem, że ten sam ławnik zostaje w dwóch wydziałach wyznaczony do rozpoznania sprawy tego samego dnia, o tej samej porze, co rodzi konieczność zmiany terminu którejś z rozpraw albo usunięcia ławnika z któregoś ze składów i w jego miejsce wylosowania innej osoby²⁷⁹.

²⁷⁹ Osobną kwestią jest to, że tego rodzaju kolizje terminów powinien eliminować sprawnie funkcjonujący system informatyczny. Jest to jednak zagadnienie wymagające odrębnego opracowania.

Negatywnie należy ocenić także regulację przewidzianą w art. 170 § 1 p.u.s.p., zgodnie z którym to przepisem ławnik może zostać wyznaczony do udziału w rozprawach do 12 dni w ciągu roku. Liczba tych dni może być zwiększona przez prezesa sądu tylko z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w przypadku konieczności zakończenia rozprawy z udziałem tego ławnika. W praktyce zdarzają się przypadki znacznego przekroczenia ustawowego limitu dni, co każdorazowo wymaga szybkiej reakcji prezesa sądu, albowiem orzekanie przez ławnika, który przekroczył limit 12 dni w ciągu roku, a któremu prezes sądu tego limitu nie zwiększył, może być uznane za nieprawidłową obsadę sądu ze wszelkimi procesowymi implikacjami tego stanu rzeczy²⁸⁰.

Aby uelastyczyć możliwość obsady składów ławniczych, należałoby *de lege ferenda* postulować zmianę treści 170 § 1 p.u.s.p. na następującą: „ławnik może zostać wyznaczony do udziału w rozprawach do 12 dni w ciągu roku. Z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w przypadku konieczności zakończenia rozprawy z udziałem tego ławnika, liczba tych dni może być zwiększona”. Taka redakcja przepisu pomija element podmiotowy. Odciąży to prezesów sądów od konieczności ciągłego monitorowania liczby dni poszczególnych ławników, gdyż samo wyznaczenie ławnika do udziału w sprawie, względnie wyznaczenie kolejnego terminu w sprawie, w której ławnik już orzeka, będzie równoznaczne ze zwiększeniem limitu dni w rozumieniu tego przepisu (bez konieczności angażowania prezesa sądu).

Można wyrazić wątpliwość, czy tak sformułowany przepis nie będzie przesądzał o tym, że w istocie limit 12 dni orzekania rocznie będzie „martwy”, skoro limit ten i tak może zostać zwiększony chociażby poprzez wyznaczenie kolejnych (powyżej 12 dni rocznie) terminów w sprawie, w której ławnik orzeka. Rzecz jednak w tym, że również obecnie takie zwiększenie limitu dni jest możliwe, tyle tylko że w znacznym stopniu angażuje aparat urzędniczy sądów. Wydaje się, że alternatywnie do powyższej propozycji można rozważyć całkowite uchylenie tego przepisu. W rozumieniu norm prawnomiędzynarodowych, jak i konstytucyjnych (zreferowanych we wcześniejszych rozważaniach), udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wcale nie musi być w ten sposób limitowany.

Decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu do ustawy ustrojowej formy instytucji samorządowej ławników zasługuje na aprobatę. Skoro bowiem organy samorządowe sędziów zawodowych stanowią immanentną cechę organizacji sądownictwa w polskim systemie prawnym, to brak jest argumentów przemawiających za pozbawieniem własnej instytucji przedstawicielskiej sędziów społecznych. Ponadto istnienie organu samorządowego w założeniu powinno wzmacniać niezawisłość ławniczą, jak również podnosić rangę sędziów społecznych w systemie wymiaru sprawiedliwości.

²⁸⁰ Zob. wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r., *Posokhov vs Rosja*, LEX nr 77472.

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że katalog uprawnień i zadań, jakie przewidział ustawodawca dla rady ławniczej, został określony, jak się wydaje, zbyt wąsko. Z tych też względów należy postulować *de lege ferenda* rozszerzenie uprawnień tego ciała. Jedną z propozycji została już sformułowana powyżej, a mianowicie wyposażenie przewodniczącego rady ławniczej w prawo zarządzenia natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego na gorącym uczynku ławnika w przypadku wprowadzenia immunitetu formalnego dla sędziów społecznych. Ponadto rady ławnicze powinny partycypować w organizacji i przeprowadzaniu wyborów na ławników chociażby poprzez uczestnictwo w przesłuchaniach kandydatów na ławników.

W tym miejscu można również zaproponować wprowadzenie organu samorządu ławniczego na szczeblu ogólnokrajowym, który mogłoby stanowić krajowe zgromadzenie ławników. W skład krajowego zgromadzenia ławników wchodziłoby delegaci wybierani przez poszczególne rady ławnicze ławników sądów powszechnych oraz Radę Ławniczą Sądu Najwyższego. Krajowe zgromadzenie zwyczajne odbywałoby się raz do roku; nadzwyczajne zgromadzenia zwoływane byłyby w przypadkach wskazanych w ustawie. Krajowemu zgromadzeniu przewodniczyłby z urzędu Pierwszy Prezes SN. Rolą krajowego zgromadzenia mogłoby być: 1) wybieranie przedstawicieli ławników do sądów dyscyplinarnych (zgodnie ze zgłoszoną powyżej propozycją w tym zakresie); 2) ewentualne wybieranie prezydium zgromadzenia; 3) podejmowanie uchwał w sprawie przedstawienia właściwym władzom państwowym problemów i postulatów dotyczących ławników; 4) opiniowanie projektów aktu normatywnych dotyczących sądownictwa społecznego; 5) przyjmowanie dorocznej informacji o stanie sądownictwa społecznego.

Jednym z kluczowych argumentów podnoszonych przeciwko udziałowi ławników w wymiarze sprawiedliwości jest ich brak orientacji w kwestiach prawa materialnego i procedury. Również przeprowadzone ankiety jasno wskazują na konieczność **reformy systemu szkoleń ławników**. Aktualnie należy bowiem stwierdzić, że system szkolenia pozostawia poczucie niedosytu, w istocie bowiem nie ma obowiązkowego szkolenia, które musiałby przejść ławnik przed przystąpieniem do orzekania.

Należałoby zaproponować wprowadzenie na gruncie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych obowiązkowego szkolenia z zakresu prawa materialnego i procedury sądowej. Szkolenie to musiałby przejść ławnik pierwszy raz obejmujący tę funkcję (choć należałoby rozważyć, czy z uwagi na dynamikę zmian normatywnych nie byłoby zasadne ponawianie szkolenia również przed kolejnymi kadencjami tego samego ławnika). Udział w szkoleniu byłby warunkiem *sine qua non* wpisania na listę ławników i wydania legitymacji ławnika przez prezesa sądu. Kwestią do rozważenia jest to, czy wskazane szkolenie powinno kończyć się egzaminem. Zasadne wydaje się natomiast zwolnienie z udziału w szkoleniu ławników legitymujących się wykształceniem prawniczym, albowiem osoby te, już z racji posiadanego wykształcenia, powinny dysponować wiedzą, która będzie przekazywana w trakcie szkolenia.

Przedłożona propozycja obejmuje szkolenie z zakresu nauk prawnych. Należałoby się jednak zastanowić, czy nie byłoby zasadne wprowadzenie dodatkowych – fakultatywnych – szkoleń z zakresu psychologii zeznań, komunikacji interpersonalnej itp. zagadnień, które mogą być pomocne przy pracy orzeczniczej w procesie sądowym.

Przeprowadzone badania empiryczne – co dość naturalne – wykazały **konieczność reformy systemu wynagradzania ławników**, w szczególności poprzez podniesienie poziomu wynagrodzeń. Uznając zasadność formułowanych w tym zakresie postulatów, należy zaproponować wprowadzenie rozwiązań ustrojowych łączących system wynagradzania ławników z systemem ewaluacji jakości ich działalności judykacyjnej. Przykładem takiego rozwiązania mogłoby być chociażby wprowadzenie systemu nagród pieniężnych, których przyznanie oraz wysokość uzależnione byłyby od oceny rzetelności wywiązywania się z obowiązków sędziego społecznego. Rzetelność ta mogłaby podlegać ocenie dokonywanej przez sędziów zawodowych orzekających w danym roku kalendarzowym z wybranym ławnikiem. Zaproponowane rozwiązanie powinno podnieść, z jednej strony, dobrostan sędziów społecznych, a tym samym skutkować zwiększeniem zainteresowania komentowaną funkcją oraz podniesieniem jej prestiżu, a z drugiej – powinno istotnie przyczynić się do zwiększenia jakości działalności judykacyjnej ławników (truizmem będzie bowiem wskazanie w tym zakresie, że zachęta finansowa należy do kategorii najbardziej efektywnych motywacji).

Ostatnią kwestią – jak się wydaje, najbardziej problematyczną – jest negatywne nastawienie sędziów zawodowych do sędziów społecznych. Ławnicy częstokroć są traktowani w kategoriach zbędnego balastu, przeszkadzającego jedynie w prowadzeniu postępowania. W niektórych wywiadach pogłębionych pojawiła się wręcz teza, że stosunek sędziów do ławników ulega stopniowemu pogorszeniu. Rzecz jednak w tym, że nie sposób zadekretować pozytywnego nastawienia sędziego do ławnika w przepisie prawa. Autorzy niniejszego opracowania podjęli jednak trud wypracowania propozycji, która mogłaby korzystnie wpłynąć – przynajmniej częściowo – na rozwiązanie zasygnalizowanego problemu.

Pierwszą propozycją wartą przeanalizowania jest wprowadzenie wspólnych zajęć (np. w postaci symulacji rozpraw sądowych) w ramach aplikacji sędziowskiej realizowanej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W zajęciach tych uczestniczyliby aplikanci sędziowscy i czynni ławnicy. Byłaby to forma pracy „na przedpolu”, z osobami, które dopiero kształcą się jako przyszłe kadry wymiaru sprawiedliwości. Pozwoliłoby to jednak oswoić się przyszłym sędziom z udziałem czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, co w przyszłej pracy orzeczniczej być może wpłynęłoby na bardziej przyjazne podejście. Niezależnie od powyższego, należałoby zaproponować system wzajemnej ewaluacji, w ramach którego sędziowie ocenialiby ławników, a ławnicy sędziów. Mógłby on przybrać formę anonimowych ankiet. W przypadku sędziów wyniki takich ankiet byłyby brane pod uwagę przy procedurze awansowej do orzekania w wyższej instancji ewentualnie przy angażowaniu

danego sędziego do pełnienia funkcji przewodniczącego wydziału lub prezesa sądu. Z kolei w przypadku ławników wyniki ankiet mogłyby być brane pod uwagę przy ocenie kandydata na kolejną kadencję, jak również podczas przyznawania nagród finansowych, o czym była mowa wyżej. Z psychologicznego punktu widzenia wprowadzenie takiej formy ewaluacji mogłoby skutkować zwiększeniem stopnia życzliwości we wzajemnych relacjach pomiędzy sędziami społecznymi a zawodowymi.

VII. Podsumowanie

„Instytucja adwokata jest gwarancją demokratycznego rozwoju społeczeństwa i osobistej wolności człowieka” – tak o istocie zawodu obrońcy lub pełnomocnika w procesie pisze na swojej stronie internetowej Naczelna Rada Adwokacka²⁸¹. Analogiczna sentencja mogłaby się znaleźć na wizytówce każdego polskiego ławnika, albowiem służba ta – podobnie jak misja adwokata, choć w odmienny sposób, osadzając się na alternatywnych przesłankach i poprzez inne narzędzia – służy implementacji (w toku postępowania przed sądem) zasad praworządności, sprawiedliwości proceduralnej oraz poszanowania interesu obywateli w warunkach zaistnienia sporu o prawo i konieczności jego właściwego rozstrzygnięcia. Ławnicy mają do odegrania trudną do przecenienia rolę ustrojową – instytucja ta bez wątpienia zapewnia najpełniejszy udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, służy implementacji zasady sądenia równego przez równych oraz pozwala kontrolować działalność judykatywy. Ławnicy stoją na straży praw i wolności obywateli, w które silnie może ingerować władza sądownicza, dostarczają sądom wiedzy uzupełniającej niezbędną w orzekaniu ocenę i interpretację faktów o perspektywę i doświadczenie zwykłego człowieka, chronią judykatywę przed rutyną i działaniem w oderwaniu od aksjologii i specyfiki społecznej. Obecność ławnika w składzie sędziowskim pomaga uniknąć sytuacji, w której przy wyrokowaniu życie zostaje przysłonięte przez prawo, jak również służy większej niezawisłości w orzekaniu oraz uniknięciu nadmiernej emancypacji sądownictwa²⁸² coraz częściej roszcącego sobie prawo do bycia władzą zwierzchnią i nadrzędną wobec innych. Sędziowie społeczni kontrolują rzetelność sprawowania wymiaru sprawiedliwości, m.in. wskazując na nieprawidłowości procesów odbywających się w jego ramach, jak również zwiększają prawdopodobieństwo wydania wyroku sprawiedliwego, odpowiadającego opinii społecznej i społecznemu poczu-

²⁸¹ <https://www.adwokatura.pl/100-lecie-adwokatury/sentencje-o-zawodzie-adwokata> [dostęp: 9 września 2023].

²⁸² M. Grudecki, *O roli ławników...*, jw.

ciu sprawiedliwości²⁸³. Jak pisał przed laty Stanisław Waltoś, nawet „koślawa” kolektywność orzekania, w której fachowość zapewnia tylko jeden sędzia zawodowy, wydaje się lepsza od wyrokowania jednoosobowego²⁸⁴, obciążonego wyższym ryzykiem błędu, szablonowości, partykularności czy arbitralności.

Kolegialność orzekania, połączoną z zapewnieniem w nim szerokiego udziału czynnika społecznego, należy „genetycznie” wiązać z procesem demokratyzacji obowiązującego systemu ustrojowo-politycznego. W tym ujęciu składy kolegialne z szeroką reprezentacją czynnika społecznego stanowią emanację praw i wolności obywatelskich, spełniając przy tym funkcję gwarancyjną dla praw procesowych strony biernej postępowania karnego. Z przedstawionej perspektywy wysoce negatywnie należy ocenić dający się zaobserwować na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w polskim prawodawstwie swoisty trend legislacyjny, systematycznie ograniczający zasadę kolegialności orzekania w sprawach karnych na rzecz szerokiej implementacji zasady orzekania jednoosobowego, realizowany w szczególności poprzez istotne ograniczanie zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu w drodze redukcji katalogu spraw podlegających rozpoznaniu w składzie mieszanym zawodowo-ławniczym, czego kluczowym przejawem była m.in. nowelizacja z 2007 r., wprowadzająca zasadę jednoosobowego orzekania na rozprawie w pierwszej instancji. Głównym celem wprowadzenia nowelizacji było ograniczenie udziału ławników w rozpoznawaniu niektórych kategorii spraw, a także zmniejszenie wydatków na rekompensaty dla ławników. Autorzy zmian podnosili, że przedstawiony projekt „jest kolejnym przejawem potrzeby zminimalizowania instytucji sądów ławniczych na rzecz sądownictwa zawodowego, wysoko kwalifikowanego i usytuowanego na poziomie uwieńczenia kariery prawniczej”²⁸⁵. Przedstawione stanowisko nie może zyskać akceptacji zarówno na poziomie idei ogólnej głoszącej potrzebę „zminimalizowania instytucji sądów ławniczych na rzecz sądownictwa zawodowego”, jak i na poziomie konkretnych decyzji ustawodawczych, prowadzących do wyrugowania składów kolegialnych (mieszanych) z lwiej części spraw, podlegających rozpoznaniu w procesie karnym. Wbrew założeniom przyjętym przez projektodawców nowelizacji z 2007 r. należy w tym miejscu podkreślić potrzebę nie marginalizacji, ale zwiększenia znaczenia sądów ławniczych w polskim procesie karnym. Ze względu na powyższe na pełną akceptację zasługują przeprowadzone po 2015 r. reformy wymiaru sprawiedliwości, zmierzające przynajmniej do częściowego odwrócenia trendu ograniczania sądownictwa społecznego w polskim porządku prawnym, czego przykładem może być chociażby wprowadzenie instytucji ławników Sądu Najwyższego.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ S. Waltoś, *Ławnik – czy piąte koło u wozu?*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 529.

²⁸⁵ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 639.

System sądów ławniczych wymaga jednakże reformy w zakresie zmierzającym do urealnienia udziału obywateli w sądownictwie nie tylko w wymiarze formalnym, lecz także (a może przede wszystkim) materialnym. Niewystarczające będzie więc samo, nawet istotne przedmiotowo, rozszerzenie zakresu spraw, tak karnych, jak i cywilnych, rozpoznawanych w składach kolegialnych (mieszanych), ale konieczne wydaje się również wprowadzenie szeregu zmian w zakresie modelu wyboru ławników, ich szkolenia, wynagradzania czy funkcjonowania instytucji ochrony interesów sędziów społecznych i doskonalenia metodyki ich orzekania (samorząd ławniczy). Takie kierunki reformy jawią się jako istotne na podstawie nie tylko krytycznej analizy dogmatycznoprawnej aktualnego reżimu normatywnego regulującego ustrój sądownictwa i zasady postępowania karnego, ale przede wszystkim wyników badań empirycznych, poprzez które spróbowano zidentyfikować potrzeby i postulaty praktyków wymiaru sprawiedliwości – tak ławników, jak i sędziów zawodowych. Bez istotnych zmian podnoszących kompetencje ławników i jakość ich pracy orzeczniczej, poziom motywacji ławników czy sposób powoływania sędziów społecznych do wykonywania obowiązków nie sposób osiągnąć celu w postaci realnego wzmocnienia instytucji czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i jej rzeczywistej roli procesowej, istotnej tak z punktu widzenia interesu państwa, jak i obywateli poddanych władzy tego państwa i jego aparatu. W konsekwencji – bez owych reform trudno wyobrazić sobie realną zmianę w zakresie społecznego postrzegania sądów i sędziów oraz budowania zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Bibliografia

Monografie i artykuły w periodykach

- Armstrong M., *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi*, Kraków 2005.
- Arnstein S.R., *A Ladder of Citizen Participation*, „Journal of the American Planning Association” 1969, No. 4.
- Balcerczyk I., Sydor P., *Wizja społeczeństwa obywatelskiego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w ujęciu Kaspra Siemka*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2020, nr 12.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Barański M., *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *Zarządzanie organizacją pozarządową w Unii Europejskiej. Wybrane problemy*, red. M. Barański, Katowice 2009.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005.
- Barut A., *Sąd jako twórca symbolicznej reprezentacji społeczeństwa*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 7.
- Basa M., *Instytucja ławników Sądu Najwyższego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 1.
- Bernatt M., *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*, Warszawa 2011.
- Berramdane A., *Stosowanie Karty Praw Podstawowych UE przez sądy*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 8.
- Bień-Kacała A., *Konstytucyjne podstawy prawa do sądu (zasada ustawowej regulacji władzy sądowniczej)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3(31).
- Bojarski Ł., *Pod społeczną kontrolą. Dziesięć lat Obywatelskiego Monitoringu Kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 5.
- Bojarski Ł., *Udział obywateli w zarządzaniu sądownictwem – społeczeństwo obywatelskie czy polityczny suweren?*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017, nr 2.
- Buszyński M., *O reformę sądownictwa administracyjnego*, przedruk z „Gazety Administracyjnej” z 1946 r., „Samorząd Terytorialny” 1999, nr 5.
- Chojniak Ł., *Udział ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości karnej w Sądzie Najwyższym*, „Iustitia” 2018, nr 2.

- Chojniak Ł., Wiśniewski Ł., *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 3–4.
- Cieśliński A., *Wartości Unii Europejskiej jako wartości konstytucyjne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2012, nr XCI.
- Czyżewska-Skalska A., *Udział czynnika społecznego w postępowaniu karnym jako gwarancja procesowa dla stron i innych uczestników procesu*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 1.
- Dębska E., *Chaos pojęciowy wokół szkoleń i treningów. Próba uporządkowania terminologii*, „Edukacja Dorosłych” 2012, nr 1.
- Eichstaedt K., *Ustrojowa funkcja i pozycja ławnika w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011.
- Fajst M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości PRL*, „Studia Iuridica” 1998, t. XXXV.
- Flasiński M., Strzembosz A., *Ławnicy ludowi w systemie wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział społeczeństwa w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Materiały na sympozjum naukowe*, Warszawa 1976.
- Fleszer D., *Partycypacja społeczna a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Samorząd terytorialny – wspólnota polityczna czy obywatelska?*, red. P. Romaniuk, C. Bugdalski, Bielsko-Biała 2013.
- Gajewska P., Piskrzyńska K., *Efektywność szkoleń pracowniczych na przykładzie przedsiębiorstwa branży motoryzacyjnej*, „Zarządzanie. Teoria i Praktyka” 2016, nr 4.
- Gajewski S., *Próba reaktywacji sądownictwa administracyjnego w latach 1956–1959 (wokół projektu ustawy – Prawo o sądach administracyjnych z 1958 roku)*, „Studia Iuridica” 2014, nr 58.
- Girdwoyń K., *Udział sędziów niezawodowych w rozstrzyganiu spraw karnych. Perspektywa prawnoporównawcza*, Warszawa 2021.
- Głębocka J., *Zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – rozważania na temat pojęcia sądu*, [w:] *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieñkowska, Warszawa 2015.
- Górski E., *Rozważania o społeczeństwie obywatelskim i inne studia z historii idei*, Warszawa 2003.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Płachta M., *Kodeks postępowania karnego, t. I. Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, Kraków 2003.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. T. I. Komentarz do art. 1–424*, Warszawa 2013.
- Grudecki M., *O roli ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa. Artykuł polemiczny*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 6.
- Grzegorzczak P., Weitz K., *Komentarz do art. 45 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011.

- Harris D., O'Boyle M., Warbrick C., *Law of the European Convention on Human Rights*, Oxford 2018.
- Hayduk-Hawrylak I., KołECKI B., WleKlińska A., *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1–296. T. I*, Warszawa 2004.
- Hofmański P., Wróbel A., [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, L. Garlicki, P. Hofmański, red. A. Wróbel, Warszawa 2010.
- Jadczyk K., *Informacja prawna w zakresie możliwości przypisania kandydatowi do pełnienia funkcji ławnika odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, o którym mowa w art. 162 ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych*, Katowice 2023.
- Jagięła J., *Udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym dla ochrony praw obywateli*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2014, nr 1.
- Jankowski Z., Piszczek P., *Ławnik w sprawach z zakresu prawa karnego. Poradnik*, Warszawa 1990.
- Janusz-Pohl B., *Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym a legitymizacja wymiaru sprawiedliwości*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2022, nr 4.
- Janusz-Pohl B., *Zasada udziału czynnika społecznego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, tom III, cz. 2; *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Jastrzębski R., *Czynnik obywatelski w sądownictwie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, z. 1.
- Jezierska-Wiejak E., *Cechy charakteru czy kompetencje i umiejętności – dylematy rodzica XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie” 2012, nr 6.
- Jeżak P., *Sprawiedliwość proceduralna jako gwarancja ochrony praw jednostki w postępowaniu sądowym*, rozprawa doktorska przygotowana w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Marka Zubika, Warszawa 2019.
- Kaczmarczyk M., *Czynnik społeczny w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.
- Kaczmarczyk M., *Rola czynnika społecznego w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.
- Kaczmarczyk M., Kil J., *Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich w polskim porządku prawnym*, Sosnowiec 2023.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.
- Kawala J., *Kodeks wyborczy narzędziem budowy społeczeństwa obywatelskiego w skali lokalnej*, „Samorząd Terytorialny” 2012, nr 9.
- Kądzielawski G., *Prawo swojszczyzny („Heimatrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, nr 17.

- Kil J., *Ławnicy jako forma udziału czynnika społecznego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2021.
- Kil J., Kwaśniak A., *Prawne i aksjologiczne aspekty obsady sądu w polskim porządku normatywnym*, Sosnowiec 2022.
- Klonowiecki W., *Odbudowa sądownictwa administracyjnego (artykuł dyskusyjny)*, przedruk z „Gazety Administracyjnej” z 1946 r., „Samorząd Terytorialny” 1999, nr 5.
- Knoppek K., *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu cywilnym*, „Ius Novum” 2014, numer specjalny.
- Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Załucki, Warszawa 2019.
- Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021.
- Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, red. R. Hauser, M. Wierzbowski, Warszawa 2023.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, Warszawa 2023.
- Korózs Ł., Sztorc M., *Ustrój sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2004.
- Kosonoga J., *Skład sądu na rozprawie głównej*, „Ius Novum” 2016, nr 4.
- Kostro M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości jako realizacja zasady publiczności*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.
- Kościółek A., *Udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym w świetle nowelizacji KPC z 16.9.2011 r.*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 21.
- Kotowski A., *Podstawowe założenia badań empirycznych w prawoznawstwie – próba konfrontacji*, „Studia Prawnicze” 2017, nr 2.
- Kowalewska-Borys E., Osiński A., Żukowska M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości z perspektywy konstytucyjnej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.
- Kozłowska D., Ryszkowski W., *Organizacja konferencji naukowo-praktycznych jako element polityki rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] *Innowacyjne działania i gospodarstwa na obszarach wiejskich*, red. D. Kozłowska, L. Kozłowski, Toruń 2015.
- Kruszyński P., *Rozszerzyć udział ławników w orzekaniu przed sądami karnymi*, „Prawo i Życie” 1969, nr 4.
- Kruszyński P., Kil J., Kwaśniak A., *Sądownictwo sędziów pokoju w sprawach karnych*, Warszawa 2020.
- Krzeszowiak P., *Precedensowy charakter uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 2016, vol. 20.
- Krzymuski E., *Wykład procesu karnego: ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w [byłej] dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*, Kraków 1922.
- Kulczyńska J., *Obywatelskie Obserwatorium Demokracji*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017, nr 3.
- Kuleba A., Sawicz C., *Poradnik ławnika w sprawach karnych*, Warszawa 1986.

- Kutwin M., *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „*Studia Iuridica*” 2019, nr 76.
- Kużelewski D., *Wybory ławników a zasada udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*, „*Białostockie Studia Prawnicze*” 2016, z. 20/A.
- Kwaśniak A., *Kontestacja podstaw procedowania w zdaniach odrębnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, „*Przegląd Prawa Publicznego*” 2020, nr 10.
- Kwaśniak A., *Praktyczne implikacje zasady udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, wynikającej z art. 182 Konstytucji RP, w kontekście najnowszych regulacji*, „*Monitor Prawniczy*” 2022, nr 8.
- Kwiatkowska M., *Sądy obywatelskie jako przykład demokracji partycypacyjnej*, „*Samorząd Terytorialny*” 2013, nr 6.
- Laskowski M., *Powaga sądu*, „*Themis Polska Nova*” 2013, nr 2.
- Ławnikowicz G., Pilipiec S., *Nieskazitelność charakteru i nieposzlakowana opinia w prawie prawniczych samorządów zawodowych*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 2016, vol. LXIII.
- Łazarska A., *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018.
- Machińska H., *Umocnienie aksjologii przyszłej UE*, [w:] *Przyszły Traktat Konstytucyjny. Zasadnicze zmiany ustrojowe w Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2004.
- Maciejewska-Szałas M., *Organizacje pozarządowe i formy ich uczestnictwa w postępowaniu cywilnym*, „*Gdańskie Studia Prawnicze*” 2017, t. XXXVIII.
- Malarewicz-Jakubów A., *Udział organizacji pozarządowych w indywidualnych sprawach osób fizycznych jako przykład przenikania prawa publicznego i prywatnego*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2016, t. C.
- Maliszewska-Nienartowicz J., *System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej*, Toruń 2010.
- Maroń G., *Instytucja ślubowania sędziowskiego w polskim porządku prawnym*, „*Studia Prawnicze*” 2011, z. 3–4.
- Materniak-Pawłowska M., *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2011, Tom LXIII.
- Meyer-Ledewig J., *Europäische Menschenrechtskonvention. Handkommentar*, Baden-Baden 2006.
- Michalski W., *Prawa obywatelskie a wymiar sprawiedliwości*, „*Państwo i Prawo*” 1979, nr 11.
- Michalski W., *Sąd. Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego. Oskarżony i jego obrońca. Prawa i obowiązki w procesie karnym*, Warszawa 1969.
- Michalski W., *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Warszawa 1977.
- Mierzejewski Z., *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych we Francji*, „*Prokuratura i Prawo*” 2020, nr 3.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego a projekt komisji kodyfikacyjnej*, Warszawa 1928.
- Morawski L., *Czy sądy mogą angażować się politycznie?*, „*Państwo i Prawo*” 2008, z. 3.

- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2005.
- Morawski L., *Precedens a wykładnia*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 10.
- Murzynowski A., *Udział ławników w orzecznictwie sądów karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1986, nr 24.
- Nowacki J., *Formalne państwo prawne (kwestia charakterystyki)*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998.
- Oberlender N., *Sądy przysięgłe czy ławnicze?*, „Głos Adwokatów” 1926, z. 7.
- Ogrodziński P., *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991.
- Orecki M., *Instytucja ławnika sądowego w postępowaniu cywilnym. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 7–8.
- Peretiatkowicz A., *Prąd nowy w prawoznawstwie (ustawa a sędzia)*, Kraków 1916.
- Peretiatkowicz A., *Ustawa i sędzia. Problem społecznej wykładni ustaw*, [w:] *Studia Prawnicze*, Poznań 1938.
- Pietrzyk-Reeves D., *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004.
- Pilitowski B., *Aktywność organizacji pozarządowych w polskich sądach niepolegająca na udziale w postępowaniach*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.
- Piotrowski R., *Prawo konstytucyjne. Kompendium*, Warszawa 2018.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Podgórska-Rykała J., Sroka J., *Deliberacja jako możliwa metoda współdecydowania w jednostkach samorządu terytorialnego. Ujęcie teoretyczno-modelowe*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 7–8.
- Podgórska-Rykała J., Sroka J., *Deliberacyjne metody współdecydowania i niedeliberacyjne metody zasięgania opinii mieszkańców: ujęcie praktyczne*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 11.
- Potrzeszcz J., *Podmiot bierny a podmiot czynny bezpieczeństwa prawnego*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2015, t. 8.
- Pożaroszczuk D., *Refleksje na temat udziału ławników w polskim procesie karnym*, [w:] *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, red. B.T. Bieńkowska, D. Szafrąński, Warszawa 2013.
- Półtorak N., Wróbel A., [w:] *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2019.
- Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. A. Górski, Warszawa 2013.
- Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017.
- Prowancki M., Kaczmarczyk M., Marszał K., *Wszczęcie postępowania karnego z oskarżenia prywatnego a przesłanki odwołania ławnika z pełnionej funkcji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, nr 4.

- Prusak F., *Czynnik społeczny w procesie karnym*, Warszawa 1975.
- Rachwał M., *Demokracja bezpośrednia w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa 2010.
- Radoniewicz F., *Prawo do sądu w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – zagadnienia wybrane (cz. 2)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2017, nr 3(37).
- Radziszewski M., *Wybrane instrumenty wykorzystywane w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego*, „Samorząd Terytorialny” 2016, nr 6.
- Regulski J., *Samorządność i społeczeństwo obywatelskie – kilka pytań i wiele wątpliwości*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 3.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Idea obywatelskiej partycypacji w realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Ewolucja trendów ustawodawczych*, [w:] *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska, Warszawa 2015.
- Ruszeński J., Sitniewski P., *Wybór czynnika społecznego w postępowaniu sądowym na obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – raport z badań*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 10.
- Rybicki M., *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968.
- Rycak A., [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
- Satoła Ł., *Instytucje społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich a sprawność wykorzystania funduszy Unii Europejskiej (na przykładzie województwa małopolskiego)*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 5.
- Siemaszko A., *Ławnicy: rezultaty badań empirycznych*, Warszawa 1994.
- Skoczek Z., *Na marginesie nowej kodyfikacji ławników ludowych w sądach powszechnych*, „Palestra” 1972, nr 2.
- Sobczak J., *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2005.
- Sobczak J., *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2010.
- Sobczak J., *Zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2004.
- Stempień J., *Obywatelska kontrola administracji samorządowej – rola i doświadczenia polskich organizacji strażniczych*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 1–2.
- Strelau J., Jurkowski A., Putkiewicz Z., *Podstawy psychologii dla nauczycieli*, Warszawa 1976.
- Tobor Z., *Spór o zdania odrębne*, [w:] *Wielowymiarowość prawa*, red. J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień, Toruń 2014.
- Urbaniak-Mastalerz I., Niegierewicz A., *Udział czynnika społecznego w procesie karnym na tle orzecznictwa sądowego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.

- Waltoś S., *Ławnik – czy piąte koło u wozu?*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
- Wieczorek K., *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w polskim i amerykańskim procesie karnym*, Szczecin 2012.
- Wiktor Z., *Władza sądownicza*, [w:] *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej*, red. H. Lisicka, Wrocław 2001.
- Wiliński P., Karlik P., *Komentarz do art. 182 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP, tom II. Komentarz do art. 87–243*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.
- Włodyka S., *Strony w procesie cywilnym*, Kartowice 1966.
- Wolter W., *Proces przeciwko sądom przysięgłym*, „Przegląd Sądowy” 1937, nr 5.
- Woś T., Knysiak-Sudyka H., Romańska M., *Postępowanie sądowoadministracyjne*, Warszawa 2015.
- Wprowadzenie do zarządzania personelem, red. A. Szałkowski, Kraków 2000.
- Wygaśnięcie mandatu radnego – Samorządowe prawo wyborcze. Komentarz, red. K. Czaplicki, B. Dauter, A. Kisielewicz, F. Rymarz, Warszawa 2010.
- Zagrodnik J., *Zasada kolegialności sądów*, [w:] *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2021.
- Zięba-Załucka H., *Prawo petycji jako forma społeczeństwa obywatelskiego*, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 4.
- Zirk-Sadowski M., *Rządność sądów a zarządzanie przez sądy*, „Zarządzanie Publiczne” 2009, nr 7.
- Zubik M., *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 3.
- Żak M., *Prawo do sądu jako element zasady dobrego rządzenia w świetle orzecznictwa z zakresu praw człowieka*, „Palestra” 2020, nr 2.

Netografia

- http://encyklopediaap.uw.edu.pl/index.php/Wsp%C3%B3lnota_lokalna [dostęp: 2 sierpnia 2023].
- <https://www.synonimy.pl/synonim/nieskazitelny/> [dostęp: 4 sierpnia 2023].
- <https://www.gov.pl/web/krajowy-rejestr-karny/zwolnienie-z-oplaty-kandydatow-na-lawnikow> [dostęp: 4 sierpnia 2023].
- <https://bip.um.sosnowiec.pl/a,551989,druki-dla-kandydatow-na-lawnikow.html> [dostęp: 15 sierpnia 2023].
- <https://www.poznan.pl/mim/public/main/attachments.att?co=show&instance=1017&parent=69868&lang=pl&id=180376> [dostęp: 15 sierpnia 2023].

https://bip.chojna.pl/pliki/chojna/pliki/o%C5%9Bwiadczenie%20dot_%20post%C4%99po-wa%C5%84%20z%20oskar%C5%BCenia%20publicznego.doc [dostęp: 11 lipca 2023].

<http://ie.senat.gov.pl/k6/kom/ku/2007/102u.htm>; <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art-4570071-rejestr-karny-powie-prawde-o-lawnikach> [dostęp: 1 sierpnia 2023].

<https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2020/numer-178-styczen-2020/184539,Zawie-szenie-w-czynnosciach-sluzbowych-cz-3.html> [dostęp: 6 sierpnia 2023].

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?sknr=ASW-107> [dostęp: 5 sierpnia 2023].

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/wykaz-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2> [dostęp: 2 sierpnia 2021].

https://pl.wikipedia.org/wiki/Pandemia_COVID-19_w_Polsce [dostęp: 2 sierpnia 2021].

<http://ptpa.org.pl> [dostęp: 11 sierpnia 2020].

Orzecznictwo

Decyzja ETPC z dnia 4 maja 2000 r., *Buscarini vs San Marino*, LEX nr 521655.

Wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2006 r., 36455/02, *Gurov vs Moldova*, Legalis nr 132056.

Wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r., *Gudmundur Andri Astradsson vs Islandia*, LEX nr 2630344.

Wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r., *Richert vs Polska*, LEX nr 1001088.

Wyrok ETPC z dnia 28 listopada 2002 r., *Lavents vs Łotwa*, LEX nr 56770.

Wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r., *Posokhov vs Rosja*, LEX nr 77472.

Wyrok ETPC z dnia 9 stycznia 2013 r., *Volkov vs Ukraina*, Legalis nr 1460368.

Wyrok TSUE z dnia 19 września 2006 r., *Graham J. Wilson vs Ordre des avocats du barreau de Luxembourg*, C-506/04, Legalis nr 78797.

Wyrok TSUE z dnia 21 października 2021 r., C-824/19, *TC I UB vs. Komisia za zashtita ot diskrimi-natsia i Va*, LEX nr 3244594.

Wyrok TSUE z dnia 30 maja 2002 r., *Walter Schmid*, C-516/99, Legalis nr 155576.

Wyrok TSUE z dnia 30 marca 1993 r., *Pierre Corbiau vs Administration Des Contributions Du Grand-Duché De Luxembourg*, C-24/92, Legalis nr 148269.

Postanowienie TK z dnia 17 maja 2023 r., P 13/21, OTK-A 2023, poz. 51.

Postanowienie TK z dnia 20 października 2017 r., Ts 73/17, OTK-B 2017, nr 218.

Postanowienie TK z dnia 25 maja 2017 r., Ts 73/17, OTK-B 2017, nr 217.

Wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52.

Wyrok TK z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 5.

Wyrok TK z dnia 29 listopada 2005 r., P 16/04, OTK-A 2005, nr 10, poz. 119.

Wyrok TK z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50.

Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.

- Wyrok TK z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004, nr 7, poz. 67.
- Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7.
- Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2005 r., SK 27/03, OTK-A 2005, nr 1, poz. 8.
- Postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06, OSNKW 2007, nr 1, poz. 9.
- Postanowienie SN z dnia 12 września 2019 r., I NSW 71/19, OSNKN 2020, nr 2, poz. 14, s. 120.
- Postanowienie SN z dnia 18 września 2019 r., I NSW 79/19, Legalis nr 2235885.
- Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.
- Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2017 r., IV KK 173/17, LEX nr 2439128.
- Postanowienie SN z dnia 8 lutego 2019 r., I DO 18/18, Legalis nr 1872771.
- Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, MoP 2023, nr 7, s. 387.
- Uchwała SN z dnia 6 maja 1992 r., I KZP 1/92, OSNKW 1992, nr 7–8, poz. 46.
- Wyrok SN z dnia 11 grudnia 1980 r., I PR 62/80, LEX nr 8288.
- Wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., WA 34/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2539.
- Wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V KK 62/12, KZS 2012, nr 9, poz. 26.
- Wyrok SN z dnia 9 października 2018 r., III KO 103/18, LEX nr 2561611.
- Wyrok SN z dnia 9 października 2018 r., III KO 105/18, LEX nr 2572696.
- Wyrok SN z dnia 9 października 2018 r., III KO 106/18, LEX nr 2572697.
- Wyrok SN z dnia 9 października 2018 r., III KO 110/18, LEX nr 2566515.
- Wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2022 r., III OSK 6252/21, Legalis nr 2858712.
- Wyrok NSA z dnia 15 kwietnia 2011 r., II GSK 458/10, Legalis nr 359629.
- Wyrok NSA z dnia 20 sierpnia 2020 r., II OSK 3923/19, Legalis nr 2511702.
- Wyrok NSA z dnia 20 września 2011 r., I OSK 419/11, Legalis nr 379358.
- Wyrok NSA z dnia 28 maja 2010 r., I OSK 1601/09, Legalis nr 293533.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2007 r., VI SA/Wa 241/07, Legalis nr 104418.
- Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 4 września 2007 r., II SA/Go 472/07, Legalis nr 948967.
- Wyrok WSA w Lublinie z dnia 19 stycznia 2017 r., II SA/Lu 254/16, Legalis nr 1722415.
- Wyrok WSA w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2004 r., II SA/Łd 1813/03, Legalis nr 1167451.
- Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 13 maja 2021 r., II SA/Ol 168/21, Legalis nr 2577617.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2006 r., VI SA/Wa 1182/05, Legalis nr 273198.
- Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2011 r., II AKz 516/10, LEX nr 936495.
- Postanowienie SA w Krakowie z dnia 22 marca 1995 r., II AKz 122/95, KZS 1995, z. 34, poz. 62.
- Postanowienie SA w Krakowie z dnia 24 marca 1993 r., II AKz 73/93, KZS 1993, z. 3, poz. 24.
- Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 25 listopada 1998 r., II AKa 273/98, OSA 2000, nr 2, poz. 10.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 października 2011 r. II AKa 261/11, LEX nr 1085916.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lutego 2013 r., II AKa 25/13, KZS 2013, nr 3, poz. 97.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 100/13, LEX nr 1400430.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 24 listopada 2015 r., II AKa 222/15, LEX nr 2002807.